

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Historii

Marcin Wieczorek

***IBERIA I LAZYKA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ
CESARSTWA RZYMSKIEGO OD IV DO POŁOWY VII
W. STUDIUM HISTORYCZNO-GEOGRAFICZNE***

ROZPRAWA DOKTORSKA

DZIEDZINA NAUK HUMANISTYCZNYCH
DYSCYPLINA HISTORIA

Praca doktorska napisana pod kierunkiem:
prof. UAM dr hab. Anny Kotłowskiej



Poznań, 2025

SPIS TREŚCI

Podziękowania	3
Skróty	4
Wstęp.....	11
Zarys problemu	11
Cele badawcze	21
Kompozycja pracy	22
Chronologia	23
Źródła.....	24
Stan badań archeologicznych i kartograficznych ziem gruzińskich.....	37
Metoda badawcza	46
Rozdział pierwszy: Geografia fizyczna południowego Kaukazu w późnym antyku.....	69
Charakterystyka ukształtowania terenu i podziału na strefy klimatyczne na Kaukazie	69
Klimat i warunki wegetacyjne w późnym antyku	78
Rozdział drugi: geografia społeczna południowego Kaukazu w późnym antyku.....	105
Przestrzeń mitologiczna i historyczna Iberii i Lasyki w źródłach gruzińskich.....	105
Przestrzeń mitologiczna i historyczna Iberii i Lasyki w źródłach grecko-rzymskich.....	161
Zakończenie.	209
Geograficzne uwarunkowania Lasyki i Iberii i ich znaczenie w systemie dwucentralnym.....	209
Bibliografia.....	215
Źródła.....	215
Repozytoria danych	222
Opracowania	222

PODZIĘKOWANIA

Gutta cavat lapidem non vi, sed saepe cadente.

Owidiusz, *Epistulae ex Ponto*, IV.10.

Tej pracy doktorskiej nie udałooby mi się ukończyć, gdyby nie wsparcie oraz upór trzech osób.

Przede wszystkim składam najserdeczniejsze podziękowania mojej Promotorce, Profesor Annie Kotłowskiej, której formy pomocy można by odmieniać przez każdy przypadek, co zresztą z mozołem robiła poprawiając kolejne wersje niniejszego tekstu. To ona była kroplą, która wyrzeźbiła surowy maszynopis do obecnej formy, choć oczywiście wszystkie pomyłki i niedociągnięcia są moją wyłączną winą. Nasze niezliczone i wielogodzinne dyskusje o Kaukazie i świecie na zawsze pozostaną jednym z najprzyjemniejszych wspomnień wyniesionych ze studiów doktoranckich.

Pragnę też podziękować najważniejszej osobie w moim życiu, która w ciągu sześciu lat studiów zmieniła się z narzeczonej w żonę, a następnie w matkę naszego dziecka – Lidii. Jej nigdy niegasnące wsparcie w najciemniejszych chwilach życia i pracy nad rozprawą – a wątpliwości było wiele – pozwoliło mi postawić ostatnią kropkę.

Na koniec podziękowania należą się mojemu synkowi, którego spokój – choć jeszcze tego nie wie – w pierwszym miesiącu życia pozwolił dokończyć to, co zaczęło się sześć lat wcześniej.

SKRÓTY

- Agath. *Hist.* *Agathiae Myrinaei Historiarum Libri Quinque*, recensuit R. Keydell, Berolini 1967.
- Agathan. Agathangelos, *History of the Armenians*, Translation and Commentary by R. W. Thomson, Albany 1976.
- Sen. *NQ* Seneca, *Naturales Quaestiones*, vol. II, with an English Translation by Th. H. Corcoran, Cambridge (Mass.) — London 1971.
- Amm. Mar. Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, vol. II, with an English Translation by J. C. Rolfe, London – Cambridge 1963.
- Anan. Širak R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias of Sirak (Asxarhac'oyc') The Long and the Short Recensions*, Wiesbaden 1992.
- Anon. *Pri. Hist.* *The Primary History of Armenia or History of the Ancestors*, trans. R. Bedrosian, Long Branch (NJ) 2004, <https://archive.org/details/ThePrimaryHistoryOfArmenia--anonymous/mode/2up> [dostęp: 15.08.2025].
- Apol. *Argo.* Apollonius Rhodius, *The Argonautica*, with an English Translation by R. C. Seaton, London — New York 1912.
- Apol. *Myth.* Apollodorus. *The Library*, vol. I, with an English Translation by J. G. Frazer, London — New York 1921.
- App. *Hist. Rom.* *Appian's Roman history*, with an English Translation by H. White, Cambridge (Mass.) — London 1912.
- Arr. *Peri.* *Ἀρριανοῦ Περίπλους Εὐξείνου Πόντου*, [w:] *Arriani Nicomediensis Scripta Minora*, R. Hersher iterum recognovit, Lipsiae 1885, 88-103.
- Asc. *Mat.* *The Hundred Years' Chronicle*, [w:] *History of Georgia. Kartlis Tskhovreba*, S. Jones (ed.), Tbilisi 2018.

- Balad. Kitab Futuh al-Buldan, *The Origins of the Islamic State*, vol. I, transl. Ph. Hitti, New York 1916.
- Cas. Dio *Dio's Roman History*, vol. VIII, with an English Translation by E. Cary, H. B. Foster, London — New York 1925.
- Cedr. *Georgius Cedrenus, Ioannis Scylitzae Ope*, t. II, ab I. Bekker, Bonnae 1839.
- Choren. Mowses Chorenacy, *Historia Armenii w trzech księgach*, tł. z ros. S. Ulaszek, kom. A. Pisowicz, Kraków 2021.
- Dio. Sic. Bib. Diodorus Siculus, *Library of History*, vol. I, with an English Translation by C. H. Oldfather, Cambridge (Mass.) – London 1989.
- Eus. Chron. Eusebius, *The Ecclesiastical History*, vol. I, with an English Translation by K. Lake, London — New York 1926.
- Eusebius, *The Ecclesiastical History*, vol. II, with an English Translation by J. E. L. Oulton, London — Cambridge (Mass.) 1942.
- Flav. Anti. Iud. *Flavii Iosephi Opera*, t. I, ed. G. Dindorfius, Parisiis 1865.
- Flav. Bell. Iud. *Flavii Iosephi Opera*, t. I, ed. G. Dindorfius, Parisiis 1865.
- Greg. Cypr., Orb. Rom. *Gregorii Cyprii Descriptio Orbis Romani*, ed. H. Gelzer, Lipsiae 1890.
- Guid. *Guidonis Geographica [w:] Itineraria Romana*, t. II, ed. J. Schnetz, Stutgardiae 1990.
- Hdt., Hist. *Herodoti Historiae*, t. I, ed. H. B. Rosén, Leipzig 1987.
- Herodotus, *Historiae*, t. II, ed. H. Kallenberg, Lipsiae 1912.
- Hipp. *Hippolytus Werke, Vierter Band: Die Chronik*, her. von A. Bauer, R. Helm, Leipzig 1929.

- Hipp. *Aer* Hippokrates, *Airs waters places*, XV, [w:] *Hippocrates*, vol. I, with an English Translation by W. H. S. Jones, London — Cambridge (Mass.) 1957, 65-139.
- Hist. Aug. *Had.* Aelii Spartiani, *De Vita Hadriani*, [w:] *The Scriptores Historiae Augustae*, vol. I, with an English Translation by D. Magie, London — New York 1922.
- Hom., *Od.* Homerus *Odysea*, ed. M. L. West, Berlin — Boston 2017.
- Hyg. *De astro.* *Hygini De astronomia*, ed. G. Viré, Stutgardiae et Lipsiae 1992.
- Hyg. *Fab.* *Hyginus Fabulae*, ed. P. K. Marshall, Monachii et Lipsiae 2002.
- Isid. *Parth.* *Parthian Stations by Isidore of Charax*, ed. W. H. Schoff, Philadelphia 1914.
- Juan. *Vakh.* *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ს. ყაუხჩიშვილი (რედ.), თბილისი 1955.
- Leo., *Tskh. Kart.* *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ს. ყაუხჩიშვილი (რედ.), თბილისი 1955.
- Luk. *Prometh.* Lukian, *Prometeusz albo Kaukaz*, [w:] Lukian, *Dialogi*, t. I, oprac. W. Madyda, Wrocław 1960.
- Lyd. *De mag.* Ioannes Lydus, *On Powers or The Magistracies of the Roman State (De Magistratibus Reipublicae Romanae)*, A. C. Bandy, A. Bandy, D. J. Constantelos, C. J. N. de Paulo, Lewiston — Queenston — Lampeter 2013.
- Mal. *Chron.* *The Chronicle of John Malalas*, trans. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 1986.
- Mat. *Kart.* *მატიანე ქართლისა*, [w:] *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ტექსტი დადგებული ყველა ძირითადი ხერხაწერის მიხედვით ს. ყაუხჩიშვილი მიერ, თბილისი 1955.

- Mela, *De chron.* Pomponii Melae, *De chronographia libri tres*, ed. C. Frick, Stutgardiae 1968.
- Men. *Hist.* *The History of Menander the Guardsman. Introduction, Essay, Text, Translation and Historical Notes*, ed. R. C. Blockley, Liverpool 1985.
- Mokc. *Kart.* *შველი ქართული აგიოგრაფიული ლიტერატურის ძეგლები*, წ. I (V–X სს.), ილ. აბულაშე, ნ. ათანელიშვილი, ნ. ტოგუაძე, ლ. ქაჯაია, ც. ქურციკიძე, ც. ჭანკიევმა და ც. ჯღამაია, თბილისი 1963.
- Mov. *Daskh.* *The History of the Caucasian Albanians by Movses Dasxuranci*, trans. C. J. F. Dowsett, New York — Toronto 1961.
- Not. *Dig.* *Notitia Dignitatum accendunt Notitia Urbis Constantinopolitanae et Laterculi Pronunciarum*, edidit Otto Seeck, Berolini 1876.
- Nov. *Iust.* *Corpus iuris civilis, t. III: Novellae*, ed. R. Schoell, Berolini 1895.
- Paus. Pausanias, *Description of Greece*, vol. I, with an English Translation by W. H. S. Jones, London — New York 1918.
- Pausanias, *Description of Greece*, vol. IV, with an English Translation by W. H. S. Jones, London — Cambridge 1965.
- Peri. *Orb.* Dionysios Periegetes, *Description of the Known World*, trans. J. L. Lightfoot, Oxford 2014.
- Pin. *Pyth.* *Pindari Carmina cum fragmentis, pars I: Epinicia*, ed. B. Snell, H. Maehler, Leipzig 1987.
- Plin. *HN* *Gajusz Pliniusz Sekundus, Historia Naturalna*, t. I, tł., wstęp i kom. I. Mikołajczyk, N. Rataj, E. Twarowska-Antczak, K. Antczak, Toruń 2017.
- Plut. *Pom.* *Plutarch's Lives*, vol. V, with an English Translation by B. Perrin, Cambridge (Mass.) — London 1960.

- Proc. *Ad Aed.* *Procopivs Caesariensis Opera Omnia*, vol. IV, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.
- Proc. *Anec.* *Procopivs Caesariensis Opera Omnia*, vol. III, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.
- Proc. *De Bel.* *Procopivs Caesariensis Opera Omnia*, vol. I, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.
- Procopivs Caesariensis Opera Omnia*, vol. II, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.
- Ps.-Arr. *Peri.* *Anonymi [Arriani, ut Fertur] Periplus Ponti Euxini*, [w :] *Geographi Graeci Minores*, t. I, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus, Parisiis 1882, 402-423.
- Ps.-Josh. Styl. *The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite*, translated with notes and introduction by F. R. Trombley and J. W. Watt, Liverpool 2000.
- Ps.-Plut., *Fl.* *Plutarchi libellus de fluviorum et montium nominibus et de iis quæ in illis inveniuntur*, [w:] *Geographi Graeci Minores*, t. II, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus, 1861, 637-665.
- Ps.-Skyl. *Scylacis Caryandensis Periplus*, [w :] *Geographi Graeci Minores*, t. I, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus., t. I, Parisiis 1882, 15-96.
- Ps.-Zach. *The Chronicle of Pseudo-Zachariah Rhetor. Church and War in Late Antiquity*, G. Greatrex translated from Syriac and Arabic sources by R. R. Phenix and C. C. Horn with introductory material by S. Brock and W. Witakowski, Liverpool 2011.
- Ptol. *Geo.* *Klaudios Ptolemaios Handbuch der Geographie*, t. 1, A. Stückelberger, G. Graßhoff (her.), Basel 2006.

Klaudios Ptolemaios Handbuch der Geographie, t. 2, A. Stückelberger, G. Graßhoff (her.), Basel 2017.

Rav. Ano. *Itineraria Romana. Vol. II: Ravennatis Anonymi Cosmographia et Guidonis Geographica*, ed. J. Schnetz, Stutgardiae 1990.

Ruf. *The Church History of Rufinus of Aquilei. A Books 10 and 11*, trans. P. Amidon, New York – Oxford 1997.

Sol. Polihis. *C. Ilyii Solini Collectanea Rervm Memorabilivm*, iterum recensvit Th. Mommsen, Berolini 1895.

Sopho. Oid *Sophoclis Fabulae*, ed. H. Lloyd-Jones, N. G. Wilson, Oxford 1990.

Step. Orb. Step'annos Orbelean, *History of the State of Sisakan*, trans. Robert Bedrosian, <https://archive.org/details/HistoryOfTheStateOfSisakan> [dostęp 26.06.2025].

Strabo, Geo. *The Geography of Strabo*, vol. I, with an English Translation by H. L. Jones, Cambridge 1960.

Svet. Caes. *C. Svetoni Tranquilli Opera, vol. I: De vita ceasarum libri VIII*, ed. M. Ihm, Lipsiae 1907.

Synk. *The Chronography of George Synkellos*, trans. W. Adler, P. Tuffin, Oxford 2002.

Tab. Peutin. *Castori Romanorum cosmographi tabula quae dicitur Peutingeriana*, recognovii C. Miller, Ravensburg 1888.

Theopha. Chron. *Theophanis Chronographia*, ex recensione I. Classeni, vol. I, Bonnae 1839.

Theophanis Chronographia, ex recensione I. Classeni, vol. II, Bonnae 1841.

Theophi. Hist. Teofilakt Simokatta, *Historia powszechna*, przekł., wst., kom. i indeksy Anna Kotłowska, Łukasz Różycki, Poznań 2016.

- Vita Dav.* ცხოვრება მეფეთ-მეფისა დავითისი, [w:] *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ტექსტი დადგებილი ყველა ძირითადი ხერხაწერის მიხედვით ს. ყაუხჩიშვილი მიერ, თბილისი 1955.
- Zos., Hist. Nova* *Zosimi comitis et exadvocati fisci Histoma Nova*, ed. L. Mendelssohn, Lipsiae 1887.

WSTĘP

ZARYS PROBLEMU

Wznoszące się na pięć tysięcy metrów nad poziom morza góry Kaukazu kryją w swoim cieniu skomplikowaną przeszłość, dotychczas nie w pełni poznaną i opisaną. Szczególnie relacje przestrzenne, ważne z punktu widzenia konfliktu persko-rzymskiego, która miał tam miejsce, jest pomijana w badaniach geograficzno-historycznych, zwłaszcza dla późnego antyku. Zrozumienie znaczenia jakie niesie geografia Kaukazu dla rozwoju relacji między Cesarstwem Rzymskim, Persją, a lokalnymi królestwami Iberii i Lasyki jest – w mojej opinii – kluczowym i niezbadanym aspektem historii politycznej wszystkich wymienionych państw.

W historiografii obszar ten bywa nazywany Zakaukaziem, Transkaukazją lub Kaukazem Południowym i każda z nich niesie inny ładunek emocjonalny i znaczeniowy. Każda wyraża inne aspiracje wobec omawianego obszaru i inne punkty odniesienia. Zakaukazia (Закавказье) to perspektywa moskiewska, imperialna, której punktem odniesienia jest Rosja centralna. Zachodnioeuropejska pozostaje wierna geograficznemu – wydawałoby się neutralnemu znaczeniowo – opisowi: dawniej jako Transkaukazja to obszar pomiędzy Kaukazem Wysokim, a Niskim. Geograficznie poprawny, ale jak w takim wypadku nazwać północne stoki Kaukazu Wysokiego? Gruzini zaś za punkt odniesienia podają swoisty kręgosłup całego regionu: Kaukaz Wysoki. Góry piętrzące się na wysokość ponad 4000 m n.p.m., dzielące Kaukaz Południowy i Północny. Takie podejście sprowadza jednak znaczeniowo Kaukaz Niski – a więc i znajdującą się tam Armenię – na drugorzędną pozycję. To rozważanie o nazwach nie jest pozbawione znaczenia. Za toponomastyką idzie geopolityka. W latach 20. XXI w. Kaukaz, jakkolwiek go na ten moment definiować, pozostaje aktywnie rozdzielany przez liczne siły wewnętrzne i zewnętrzne tak samo, jak miało to miejsce w późnym antyku.

Do I w. p.n.e. w basenie Morza Śródziemnego znano przede wszystkim wybrzeże gruzińskie, nazywane wówczas Kolchidą, zaś wiedza na temat tego, co znajdowało się wewnątrz lądu była uboga. Zmiana nastąpiła w latach 74 – 66 p.n.e., w trakcie wojny Rzymian z Mitrydatesem VI, królem Pontu, w którego skład wchodziła Kolchida. Wówczas Pompejusz, dowodzący armią rzymską w ostatnim roku wojny, okrążył Kaukaz Niski i najechał Iberię oraz Kolchidę. Obie stały się terytoriami wasalnymi wobec Rzymu. Konsekwencją wojny był nie tylko podbój, ale i nowe odkrycia geograficzne. Droga lądowa, jaką wybrał Pompejusz w trakcie kampanii, zrywała z dotychczasową i dobrze znaną drogą morską. Iberia nie była nieznaną wcześniej krainą, ale jej relacje z Rzymianami i Grekami były sporadyczne.

Panowanie nad Iberią nie trwało jednak długo i w ciągu wieku uniezależniła się od mieszkańców Rzymu, pozostając jednak w z nimi w bliskich relacjach. Za pryncypatu następowało stopniowe fortyfikowanie wybrzeża Kolchidy za czym postępowała większa znajomość tego terenu wśród rzymskich wojskowych. Wpisuje się to w szerszy kontekst rozwoju wiedzy geograficznej na przełomie er, kiedy Republika, a następnie Cesarstwo Rzymskie rozrasta się terytorialnie. Nieprzypadkowo był to czas, kiedy powstały dzieła geograficzne Pliniusza Starszego, Klaudiusza Ptolemeusza oraz Strabona. Przyrost wiedzy był tak znaczny, że wymagał opracowania i konfrontacji – lub ujednolicenia – z danymi poprzednich pokoleń geografów. Jednakże, uzyskane w ten sposób dane dopełniały, ale nigdy nie w pełni zastąpiły tych zaczerpniętych z mitologii. Ta, choć często reinterpretowana w duchu naukowym, nadal stanowiła podstawę wyobrażeń o Kaukazie.

Z dwóch państw znajdujących się na terenie współczesnej Gruzji, istotniejsza dla interesów rzymskich była Lazyka, dawniej nazywana Kolchidą, która bezpośrednio sąsiadowała z Cesarstwem. Rozciągała się wzdłuż wybrzeża czarnomorskiego na północ od Trapezuntu, aż po Scytię i była znana (przynajmniej w pasie wybrzeża) już w epoce klasycznej. Wewnątrz lądu obejmowała całą rozległą i żyzną Nizinę Kolchidzką oraz przejściowo zwasalizowaną, górzystą Suanię i Skymnię w paśmie Kaukazu Wysokiego. Pomimo tego, że cała została podbita przez Pompejusza w 66 r. p.n.e., długo w optyce cesarskiej znacznie miało tylko wybrzeże, gdzie obecność Rzymian pozostawała symboliczna i głównie handlowa. Wnętrze kraju nie interesowało Rzymian, ale też dostęp do niego był utrudniony przez malaryczne tereny podmokłe i liczne meandrujące rzeki, w tym najstynniejszą i największą z nich Fasis. Handlowano głównie półproduktami i surowcami, których listę przekazał w swoich pismach Strabon¹. Od VI w. wraz z perską ekspansją i narastającym konfliktem z Cesarstwem, wzrosło znaczenie militarne lazyjskiego wybrzeża. Przewagę strategiczną Lazyki, zarówno z perspektywy rzymskiej, jak i perskiej, stanowiła lokalizacja. Z jej portów dostęp do Konstantynopola był łatwiejszy i szybszy niż drogą lądową, a więc potencjalnie niebezpieczny². Szachowie perscy nie wykorzystali nigdy możliwości ataku na stolicę Cesarstwa, jednak potencjalne ryzyko mogło osłabić pozycję Rzymian w relacjach z Persami. Stanowiło to preludium do wojen persko-rzymskich w VI w. Chrześcijaństwo w Lazyce pojawiło się z pewnością już w IV w., ale oficjalny chrzest miał miejsce w 522 r. za panowania Tzata. Równocześnie nastąpiło zerwanie długowiecznego sojuszu lazyjski-perskiego³.

¹ Strabo, *Geo.*, XI.2.17.

² Proc. *De bell.* II.27-29.

³ Mal. *Chron.*, XVI.9 (413).

Iberia znajdowała się głębiej w interiorze i od równin kolchidzkich odcięta była przez góry Lichskie. Od zachodu była geograficznie mniej dostępna, przez co tradycje państwowe i administracyjne odziedziczyła od Persji. Była też jej bliższa politycznie i gospodarczo, a królom Iberii zostawiali przedstawiciele Chosroidów, bocznej linii panującej w Ktezyfonie dynastii Mihranidów. Jednocześnie Iberowie pozostawali w kontaktach handlowych i dyplomatycznych z Rzymianami. Podobnie jak Lasyka, tak samo Iberia w wyniku wojny Rzymian z Mitrydatesem VI znalazła się pod okupacją rzymską. Następne wieki przyniosły co prawda uniezależnienie się Iberii od Cesarstwa, lecz nie zerwało to pozytywnych relacji, których kulminacją była wizyta iberyjskiego króla Farasmanesa II lub III w Rzymie na dworze Antoninusa Piusa⁴ i sprowadzenie rzymskich rzemieślników do Mchety, stolicy Iberii, podczas budowy królewskich łaźni w Armazi, stolicy Iberii. W latach 30 IV w. Iberia pod rządami króla Miriana III stała się państwem chrześcijańskim, czym zmanifestowała zmianę kierunku politycznego i zerwanie tradycyjnych związków z Persją. Miała bowiem większe znaczenie dla Ktezyfontu niż Kostantynopola, tak polityczne, jak i ekonomiczne, ponieważ leżała na przecięciu drogi handlowej z południa na północ i ze wschodu na zachód. Również na jej terytorium znajdowały się rozległe, żyzne równiny i surowce mineralne. W późniejszych latach ponownie dostała się pod panowanie perskie, choć wielokrotnie Iberowie buntowali się i rozpoczynali powstania. W VI w. król Gurgenes (być może Wachtang Gorgasali ze źródeł gruzińskich⁵), przewodzący jednemu z powstań, poprosił cesarza Justyniana o pomoc co doprowadziło do wojny persko-rzymskiej. Ostatecznie Iberia utraciła swoją państwowość w VII w. i stała się prowincją Persji.

W przytoczonej rywalizacji można wyróżnić trzy główne obszary: geopolityczny, religijno-kulturowy i ekonomiczny. Jako obszar peryferyjny wobec wielkich imperiów – Cesarstwa Rzymskiego i Persji – stanowiący jednocześnie granicę między światem kultur śródziemnomorskich, a koczowniczych, był ważny politycznie, jak i gospodarczo. Kaukaz Południowy swoje strategiczne znaczenie zawdzięczał położeniu. Charakteryzowało się podziałem na dwie osie: północ-południe oraz wschód-zachód. Pierwszą z nich stanowiły góry Kaukazu, które były dogodną naturalną granicą, możliwą do kontrolowania relatywnie niskim kosztem. Pokryte wiecznym śniegiem szczyty przejść można było bowiem tylko kilkoma przełęczami. Nadzór nad nimi był więc kluczowy, ponieważ tamtędy ludy nomadyczne dokonywały łupieskich najazdów do Azji Mniejszej i Persji, aczkolwiek w Lasyce mogły robić

⁴ Cas. Dio, 70.2.1; C. Toumanoff, *Chronology of the Early Kings of Iberia*, "Traditio" t. 25 (1969), s. 16-17. L. Vidman. *Fasti Ostienses Edendos illustrandos restituendos curavit*, Pragae 1982, s. 50, 124-125.

⁵ Nie ma wobec tego zgody, G. Greatrex, *Rome and Persia at War, 502-532*, Leeds 1998, s. 129, przyp. 25.

to także morzem. Kaukaz stanowił w takim układzie sił buforem przed barbarzyńcami, a jednocześnie był kanałem komunikacyjnym do kontaktów z koczownikami, z których usług korzystano podczas wojen. Na osi wschód-zachód znajdują się dwie główne rzeki Kaukazu: Fasis (wpół. Rioni) i Cyrus (współ. Mtkwari/Kura), które były starym szlakiem komunikacyjnym wiodącym pomiędzy Morzem Czarnym a Kaspijskim. Między IV a VII w. n.e. geopolityczne znaczenie Kaukazu nabrało innego charakteru. W obliczu narastającej rywalizacji z Persją i wraz z wojną z nią na froncie kaukaskim, zaangażowanie Konstantynopola musiało ulec zmianie. W wyniku konfliktów zbrojnych poprzedzających wieków, obszar od gór Kaukazu Wysokiego, przez podzieloną Armenię, po Arabię stały się w ciągu kilku następnych stuleci gorącą granicą dwóch systemów politycznych. Dla Rzymian, którzy przez ostatnie stulecie pozostawali w dobrych, klienckich relacjach z Iberią, oznaczało to utratę kontroli nad bogatszą Iberią i znaczą częścią Armenii; dla Persji zyskanie nowych możliwości ekspansji. Pomiedzy polityką imperiów znajdowały się lokalne państwa, których interesy były odmienne niż ich wielkich sojuszników. I choć pozostawały ograniczone systemem światowym, w którym funkcjonowały, to ich wpływ na imperia był równie zauważalny, co tych ostatnich na nie. Ta oś konfliktu będzie przewijała się w toku niniejszej pracy wielokrotnie.

Kwestie polityczne łączyły się ze społecznymi. W omawianym okresie społeczności Kaukazu znajdowały się pod wpływem dwóch religii – chrześcijaństwem i zoroastrianizmem. Granice ich oddziaływania pozostawały w dużej mierze nieostre. Wpływy drugiej z nich obecne na Kaukazie były już w głębokiej starożytności. Oddziaływania były silne i niektórzy badacze uważają, że główne bóstwo pogańskiej Iberii – Armaz – mógł być wariacją Ahury Mazdy, najważniejszego boga zoroastrianizmu⁶. Chrześcijaństwo zaczęło zastępować tę religię w IV w., choć dość późna tradycja gruzińska mówi, że z pierwszą misją chrystianizacyjną przybył do nich św. Andrzej Apostoł. Formalnie jednak chrześcijaństwo stało się religią państwową w Iberii w 337 r., gdy św. Nino doprowadziła do chrztu króla Miriana III, pierwszego iberyjskiego władcy z dynastii Chosroidów, spokrewnionej z perską rodziną królewską. Oczywiście to nie święta samodzielnie doprowadziła do tego zdarzenia. Był to akt polityczny, ponieważ zerwanie z zoroastryzmem postrzegano jako porzucenie związków z Persją i miało związek z wydarzeniami mającymi miejsce w regionie. Wbrew tradycji gruzińskiej i relacji Rufina z Akwilei, zmiana nastąpiła nie z powodu cudów głoszonych przez świętą, a ze względu na

⁶ Bóg o podobnym imieniu – Aramazd – był czczony w Armenii, Choren. I.31; II.531, *Leo., Tskh. Kart.*, s. 50 w. 26. O związku Aramazdy z Armazim: A. Petrosyan, *First Capitals of Armenia and Georgia: Armawir and Armazi (Problems of Early Ethnic Associations)*, "The Journal of Indo-European Studies", t. 40/3-4 (2012), s. 265-275.

słabość państwa perskiego i coraz szersze wpływy chrześcijaństwa w Cesarstwie Rzymskim. Niektórzy badacze, jak David M. Lang przeceniają wpływ chrześcijaństwa obecnego wówczas w Lazyce na wschodniego sąsiada. Było tam ono raczej równie nowe, co w Iberii. Wobec tego samo nie mogłoby stanowić tak atrakcyjnego bodźca politycznego dla głębokiej zmiany społecznej⁷.

W Lazyce chrześcijaństwo pojawia się jako religia państwowa znacznie później, bo ok. 522 r. za panowania króla Tzata. Również i tutaj zadziałał podobny mechanizm polityczny, co dwa wieki wcześniej w Iberii. Tzat porzucając sojusz z Persami, zwrócił się po pomoc do Rzymian. W ramach przysięgi wierności, przyjął więc ich religię a zarazem tytuł patrycjusza i żonę Rzymiankę⁸. Również w Lazyce chrześcijaństwo funkcjonowało wcześniej, ale tylko w ramach rzymskich garnizonów. Najwcześniejszą pewną wzmianką na ten temat, jest imię biskupa z Pityus (współ. Suchumi), Stratofilusa, który wymieniony jest jako uczestnik soboru nicejskiego w 325 r. D. M. Land uważa, że Kolchida-Lazyka i Abchazja (Abazgia) były ochrzczone jeszcze przed Iberią. Jest to jednak zbyt daleko posunięty wniosek. Nic nie wskazuje na to, żeby w IV w. chrześcijaństwo na wymienionym obszarze było rozpowszechnione poza rzymskie ośrodki osadnicze. Trapezunt wymieniany przez Langa jako miasto w Lazyce znajdowało się jednakowoż na terytorium Cesarstwa⁹.

Przyjęcie chrześcijaństwa wiązało Lazykę i Iberię z rzymską strefą wpływów, w której religia była siłą spajającą i ustalającą podległość wobec cesarza jako głowy Kościoła. Było aktem politycznym, rodzajem opowiedzenia się za konkretnym systemem społecznym, kulturowym i politycznym¹⁰. Dlatego słusznie David M. Lang podkreśla doniosłość chrztu Miriana III¹¹. Nowa religia oznaczała też przyjęcie jej kodu kulturowego. Chrześcijaństwo wiązało politycznie i ideologicznie nową religię z cywilizacją rzymską. Jej upowszechnienie było ułatwione przez postępującą romanizację, która natomiast w Lazyce i Iberii była wzmacniana przez silne wpływy kultury helleńskiej i hellenistycznej, obecnej tam przynajmniej od założenia pierwszych kolonii greckich na wybrzeżu Kolchidy¹². Pomimo iż nie wykształciły

⁷ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, Warszawa 1972, s. 73.

⁸ Mal. Chron., XVI.9. (413).

⁹ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, s. 73.

¹⁰ Tak mogło być w przypadku Miriana III, N. J. Preud'homme, *261 CE – Revolution in Caucasian Iberia*, „ოვანე ჯავახიშვილის სახელობის თბილისის სახელმწიფო უნივერსიტეტი ჰუმანიტარულ მეცნიერებათა ფაკულტეტი საქართველოს ისტორიის ინსტიტუტი შრომები”, t. XIV (2018), s. 58-59; z pewnością zaś w związku z Tzatem z Lazyki, Mal. Chron. 17.9; Theoph. Chron AM 6015.

¹¹ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, s. 72.

¹² Często łączy się pierwsze kontakty Greków i Kolchów z wyprawą Argonautów. Choć historyczność tego mitu jest znikoma, to może ona odzwierciedlać wczesne, choćby pośrednie, kontakty, O. Lordkipanidze, *The Greco-*

one znaczniejszych dzieł literatury, to kultura grecka była znana się wśród społeczności lokalnych. Wiele przykładów greckiej i hellenistycznej sztuki znaleziono na stanowisku w Vani, gdzie znajdowało się niezidentyfikowane sanktuarium, być może Friksosa¹³. Najsilniej zromanizowana była Kolchida, ale silny wpływ był widoczny także w Iberii, gdzie w Armazitsikhe, dawnej stolicy Iberii, odkryto pałac królewski z rzymskimi łaźniami. W Ostii zaś znaleziono tablice z inskrypcją upamiętniającą pobyt iberyjskiego króla Farsmanesa II lub III w Rzymie.

Kaukaskie wybrzeże Morza Czarnego przyciągało już od czasu kolonizacji greckiej handlarzy z całego świata śródziemnomorskiego. Już w VI w. p.n.e. powstał szczegółowy periplus Morza Czarnego Ps.-Skylaksa z Kariandy. Wymienia w nim kilka poleis, które nazywa helleniskimi (Διοσκουρίας, Γυηνός, Φάσις, Ωδεινιός, Βεχειράς, Τραπεζοῦς, Χοιράδες, Ἀμένεια)¹⁴, co dowodzi, że na przełomie epoki archaicznej i klasycznej był to obszar dobrze rozpoznany. Jednocześnie znajdował się na obrzeżu znanego świata, gdzie rzeczywistość mieszała się baśniowością mitów. Stąd być może umiejscowienie tam celu Argonautów, skały, do której przykuto Prometeusza, czy Amazonek. Znany jest handel kolchidzkimi niewolnikami i produktami rolnymi z Dioskurias, najważniejszej obok Fasis kolonii greckiej na terenie współczesnej Gruzji¹⁵. Rozwój handlu i większy obrót towarowy doprowadził do krótkotrwałych emisji monet w Fasis i Dioskurias¹⁶. Kaukaz był więc na długo przed rzymskim podbojem obszarem bujnego życia gospodarczego, na którym istniały scentralizowane państwa¹⁷. Wszystko to sprawiało, że posiadanie Kaukazu w strefie wpływu było opłacalne dla mocarstw, nawet w późnym antyku, kiedy gospodarcza siła Łazyki i Iberii osłabła. Gdy w VI w. Rzymianie poszukiwali nowego szlaku dla handlu jedwabiem, który omijałby Persję, Kaukaz z pewnością był brany pod uwagę jako jedna z możliwości¹⁸. Był to też kolejny

Roman World and Ancient Georgia (Colchis and Iberia), [w:] *Modes de contacts et processus de transformation dans les sociétés anciennes. Actes du colloque de Cortone (24-30 mai 1981)*, Rome 1983, s. 123-124. W VIII – VII w. p.n.e. greccy autorzy wiedzą już gdzie leży Kolchida, O. Lordkipanidze, *The Greco-Roman World...*, s. 124-125, gdzie wypisuje źródła, w których pojawia się Kolchida.

¹³ Strabo, *Geo.*, I.2.39. Opis wyników wieloletnich badań archeologicznych: O. Lordkipanidze, *Vani: An Ancient City of Colchis*, "Greek, Roman and Byzantine Studies" vol. 32, n. 2 (1991), s. 151-195.

¹⁴ Ps.-Skyl. 81 (Διοσκουρίας, Γυηνός, Φάσις), 83 (Ωδεινιός), 85 (Βεχειράς), 86 (Χοιράδες), 88 (Ἀμένεια).

¹⁵ D. Braund, G. Tsetskhladze, *The Export of Slaves from Colchis*, "The Classical Quarterly", New Series, vol. 39, nr 1 (1989), s. 115 i nn. W Gvandrze w Abchazji odnaleziono amfory pochodzące z Dioskurias, (inskrpcja nr ECG301 w repozytorium: www.epigraphy.iliauni.edu.ge [dostęp 15.12.2022]), D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 143.

¹⁶ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, s. 63-64; T. Dundua, *Influx of the Roman Coins in Georgia*, "Phasis" nr 9 (2006), s. 78.

¹⁷ O. Lordkipanidze, *The Greco-Roman World...*, s. 126.

¹⁸ Proc. *De bell.* VIII.17.1-8 ; N. J. Preud'homme, *261 CE – Revolution...*, s. 46.

argument, dla utrzymania kontroli nad tym obszarem. To tamtędy, przez nieliczne przełęcze, przebiegały szlaki handlowe, które potencjalnie stanowiły alternatywę dla perskiej odnogi Szlaku Jedwabnego. Tamtędy płynęły towary na północ i z północy. Góry bogate były w surowce mineralne, a lasy w drewno¹⁹.

Zmiany w postrzeganiu znaczenia Kaukazu odzwierciedla rozwój wiedzy geograficznej. W antyku był krainą na poły legendarną, a na poły rzeczywistą. Kolchida była obecna w świadomości starożytnych ze względu na mit o Prometeuszu i mit o Argonautach. Ten wyobrażony związek prawdziwego kraju z mitologicznym odcisnął piętno na dalszych losach tak Kolchidy–Lazyki, jak i Kaukazu jako całości, stając się jego symbolem. Motywy legendarne pojawiają się w pracach wielu geografów antycznych, m.in.: Arr. *Peri.* 9, 11; Proc. *De bell.* VIII.2.11-14; Ps.-Skyl. 81; Strabo, *Geo.* I.2.39; Plin. *HN* VI.5.16. Lista ta nie wyczerpuje wszystkich wzmianek. Uważny podróżnik mógł trafić tam na wiele mitycznych pamiątek. W II w. n.e. Flawiusz Arrian widział kotwicę Argo znajdującą się w mieście Fasis, choć sam nie był pewien jej autentyczności²⁰. Na granicy Kolchidy i Iberii miała znajdować się świątynia Friksosa²¹ oraz sanktuarium Leukotei, związanej z mitem o Friskosie i według Strabona założone przez niego²². Najważniejszą kolonię Dioskurias, wiązano z pobytem mitycznych braci Dioskurów w Kolchidzie²³. W późnym antyku i wczesnym średniowieczu umieszczano na Kaukazie wydarzenia związane z Aleksandrem Wielkim, choć brak dowodów na jego bytność w tym rejonie²⁴. Siła oddziaływania mitów sprawiała, że nowi koloniści przybywający do Kolchidy nazywali *poleis* oraz charakterystyczne obiekty topograficzne po bohaterach znanych sobie opowieści. Dominowały postaci znane z mitu o Argonautach

¹⁹ Strabo, *Geo.*, XI.2.17.

²⁰ Arr. *Peri.* 9.

²¹ Strabo, *Geogr.*, II.2.18 ; D. W. Roller, *A Historical and Topographical Guide to the Geography of Strabo*, Cambridge 2018, s. 641. Friskos był synem Atamasa, króla Beocji, który w wyniku intrygi kochanki ojca Ino oraz swojej cioci Biadike, która się w nim bez wzajemności zakochała, miał zostać złożony Zeusowi w ofierze. Podczas rytuału ofiarnego, z nieba przybył złoty, skrzydlaty baran zesłany przez Herę lub Zeusa, którzy pozwolił uciec Friksosowi i jego siostrze Helle na wschód, do Kolchidy. Helle po drodze spadła z barana do cieśniny nazwanej na jej cześć Hellespontem, zaś Friksos bezpiecznie dotarł do Kolchidy, gdzie złożył w ofierze barana. To jego runo stało się potem celem wyprawy Argonautów, Apol. *Argo.* I.256 – 259; II.1141 – 1156; III.190 – 191. Friksos później wziął ślub z córką Ajestesasa i miał z nią dzieci, Apol. *Argo.* II.1093 – 1123; III.177 – 178; 196; 304 – 306. W innej wersji mity Friksos i Helle udali się do Kolchidy na grzbiecie złotego barana do Heliosa, syna Ajestesasa i złożył barana w ofierze Aresowi, Paus., IX.34.5-8; Hyg. *De astro.* II.20; Hyg. *Fab.* II.

²² Strabon, *Geo.* XI.2.17-18. Leukotea również związana jest z mitem o Friksosie i Atamasem. Jej pierwotny imieniem była Ino. Po tym jak niemal doprowadziła do śmierci Friksosa i po wyjściu na jaw intrygi, rzuciła się wraz z synem ze skały do morza i utonęła. Zeus jednak zmienił ją po śmierci w boginię Leukoteę, gdyż opiekowała się Dionizjosem, gdy ten był dzieckiem, Paus. I.44.7-8; Hyg. *Fab.* IV.

²³ Wspomina ich pobyt w Kolchidzie i powrót do Grecji m. in. Paus. III.19.7-8.

²⁴ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 12-13.

(Apsaros antyczni autorzy wiązali z Apsyrtosem, bratem Medei, miasto Aja miało być siedzibą Ajestesa), ale nie tylko one. David Braund uważa, że nazwa osady Gyenos może wiązać się z gigantem Gyesem, jednym z synów Gai i Uranosa, choć nie wyklucza także jej związku z rolnictwem. Również poza Kolchidą miały się pojawiać nazwy o etymologii mitologicznej, np. w Italii i w Grecji²⁵. Pobyt na Kaukazie był jak urzeczywistnienie mitów, a dowódcy, którzy się tam zapuszczali, czuli się jakby naśladowali Argonautów lub Aleksandra Wielkiego²⁶. Z tego powodu nie jest możliwe badanie Kaukazu także w późnym antyku, bez znajomości mitów związanych z tym regionem.

Nie tylko bohaterowie mitów stali się znakami rozpoznawczymi Kaukazu. Również charakterystyczne obiekty topograficzne stały się punktem odniesienia dla wielu dzieł. Fasis, jako najważniejsza rzeka Kolchidy, przestała być rzeczywista, a stała się symbolicznym toponimem definiującym miejsce akcji na dalekich, nieokreślonych peryferiach świata. W rzeczywistości sam przebieg rzeki sprawiał trudności greckim i rzymskim geografom²⁷. Prawdopodobnie uważano, że – podobnie jak inna ważna śródziemnomorska rzeka Nil – wypływa z Oceanu otaczającego zamieszkały świat²⁸. Wynikać to mogło z przeświadczenia Herodota, że mieszkańcy Kolchidy pochodzili od Egipcjan, a położenie obu krajów na krawędzi świata miało umożliwiać im bezpośredni i szybki kontakt²⁹. Zbliżoną argumentację być może wysuwano wobec pochodzenia Iberyjczyków kaukaskich od Iberyjczyków z Hiszpanii³⁰. Aja, miasto Ajestesa, o którym nie wiadomo nawet czy istniało, stało się podobnym symbol i różnie je lokalizowano. Najczęściej geografowie nazywali tak najznacniejsze miasto w Kolchidzie, bez względu na to, czy faktycznie mogło być Ają, czy nie. Najpowszechniej pisano, że znajdowało się nad rzeką Fasis, raczej w jej dolnym biegu niż górnym³¹, aczkolwiek w późnym antyku zaczęto je utożsamiać z Kotais³². Symboliczną i mitologiczną rolę pełniły same góry

²⁵ D. Braund, *Gyenos: Reflections on Etymology in Colchis and Tales of Argonauts and Giant*, [w:] *Environment and Habitation around the Ancient Black Sea*, D. Braund, V. F. Stolba, U. Peter (red.), Berlin–Boston 2021, s. 328-331; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 14-15, 19-20. O związkach miasta Tomi z Medeą pisał Owidiusz w *Tristia*, III.IX.1.34; Dionizjos z Aleksandrii wspomina o wyspie Apsyrtesa przy Ilirii, *Peri. Orb.*, 48-49. Również na zasadzie podobieństwa nazw uważano, że Medowie są potomkami Medeji, *Peri. Orb.*, 102.

²⁶ App. *Hist. Rom.* 103; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 12.

²⁷ A. Dan, *The Rivers Called Phasis*, "AWE", 15 (2016), s. 270.

²⁸ O Nilu: Hdt., *Hist.* II.21, który jednak w to wątpi II.23. Na pewne podobieństwo Nilu do Fasis wskazywał Paus. IV.34.4., który uważał, że żyją tam krokodyle lub podobne istoty; na to samo według A. Dan, *The Rivers Called Phasis* wskazuje Ps.-Plut., *Fl.* 5., ale wydaje mi się to wątpliwe. Dio. Sic. *Bib.* I.55 za Herodotem również wywodzi Kolchów od Egipcjan z sugestią, że Fasis miało połączenie z Oceanem.

²⁹ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 17-18. Hdt., *Hist.* II.103-104.

³⁰ O przybyciu Iberyjczyków z Pirenejów na Kaukaz m. in. Dionizjusz z Aleksandrii, *Peri. Orb.* 69.

³¹ Plin. *HN* VI.4.13; Strabo, *Geo.* I.2.39.

³² Proc. *De Bell.* VIII.14.47-49.

Kaukazu, rozciągane po wyprawie Aleksandra aż do Indii, gdzie umieszczano czasem historię Prometeusza³³.

Korelacja między procesem przyrostu antycznej wiedzy geograficznej związanej z Kaukazem oraz znaczeniem południowego Kaukazu w polityce Cesarstwa Rzymskiego w późnym antyku, jest zasadniczym celem tej pracy. Zrozumienie relacji geografii do wartości politycznej Lasyki i Iberii jest dla wymienionego okresu szczególnie ważne w obliczu stosunków rzymsko-perskich. Ta trwająca kilka stuleci rywalizacja rzutowała na cały region pogranicza Cesarstwa i Persji od Kaukazu po Egipt. Wydarzenia, które między IV a VII w. miały miejsce na Kaukazie były jedynie jej epizodem. Z drugiej strony warunki naturalne, na jakie natrafiły oba imperia w omawianym regionie determinowały nie tylko przebieg wojen, lecz także społeczno-kulturowe okoliczności, do których musiały się dostosować lub je przezwyciężyć. Ostatecznie, to geografia miała ogromne znaczenie dla kształtowania się cywilizacji na Kaukazie. To, w jaki sposób przebiegały linie komunikacyjne, a Iberia i Lasyka zacieśniały stosunki z Rzymem i Persją było efektem specyfiki geograficznej. Oba królestwa pozostawały łatwiej dostępne dla zewnętrznych wpływów pochodzących z różnych stron, więc ani Rzymianie, ani Persowie nie mogli kontrolować całego Kaukazu przez dłuższy czas. To, że Cesarstwo zaangażowało się w VI w. na Kaukazie wynikało natomiast z okoliczności. Niepokoje społeczne na tle religijnym i wynikające z nich niezadowolenie z władzy Persów, dobrze wpisywały się w politykę Konstantynopola, który pod panowaniem Justyniana, chciał umocnić swoją pozycję względem Persji.

Stosunek Cesarstwa do Kaukazu można nazwać imperialnym, lecz nie wyjaśnia to w pełni złożoności tej relacji. Lasyka wraz z Iberią stanowiły część sieci wiążącej Cesarstwo, Persję i nadkaspjskie stępy. Były jej zwornikiem, co widać po bardzo kompleksowej polityce względem Kaukazu zarówno ze strony perskiej, jak i rzymskiej. Rzymska penetracja w głąb Transkaukazji i poszerzenie wiedzy o geografii odzwierciedla proces, w którym ten region świata zyskiwał z perspektywy Konstantynopola na znaczeniu. Aby wyjaśnić złożoność tych procesów zastosowałem autorski model relacji Persja-Kaukaz-Cesarstwo, którego specyfikę omawiam w jednym z poniższych podrozdziałów niniejszego wstępu. Obszar, będący przedmiotem rozprawy, ogranicza się do Lasyki i Iberii kaukaskiej tak, jak definiowali te tereny autorzy starożytni. Pokrywa się on częściowo z granicami współczesnej Gruzji z kilkoma istotnymi wyjątkami. Lasykę definiuję według granic zaproponowanych przez Prokopiusza z Cezarei, czyli zaczynając od miasta Apsaros na południu wybrzeża Kolchidy, kończąc na rzece

³³ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 18-19.

Inguri, która współcześnie stanowi granicę okupowanej przez Rosję Abchazji, stanowiącej formalnie w myśl prawa międzynarodowego część Gruzji. Wewnętrzna, zachodnią granicą Lazyki są zaś góry Lichskie, będące także wschodnią granicą Iberii. W skład Lazyki nie wchodzi natomiast Suania ani Skymnia, które były w późnym antyku niezależnymi, luźno związanymi więzami wasalnymi, etnosami. Za Iberię uznaję obszar od gór Lichskich, do Albanii kaukaskiej, której granica współcześnie jest tożsama z granicą gruzińsko-azerbejdżańską. Dla ustalenia przebiegu granic regionalnych posługuję się ustaleniami autorów *Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, pod redakcją Richarda Talberta³⁴. W toku narracji do opisu całości omawianych obszarów używam zwrotu Kaukaz Południowy. Wszystkie inne dotyczą tego samego, aczkolwiek są w różnym stopniu nacechowane ideologicznie. Formy Transkaukazja i Transkaukaz są czasem preferowane Gruzini i ich punkt widzenia, podkreślają jednocześnie odrębność kulturową i etniczną od Północnego Kaukazu oraz Armenii na południe od Gruzji. Jednakowoż forma Kaukaz Południowy pozostaje on w mojej ocenie najbardziej neutralna, gdyż za punkt odniesienia uznaję pasmo gór Kaukazu Wysokiego, które w sposób jednoznaczny rozdziela regiony Kaukazu na północnym stoku gór i na południowym³⁵. Natomiast spotykany często termin Zakaukazie jest związany z rosyjską polityką imperialną i przedstawia perspektywę Rosji centralnej. Z tego powodu w niniejszej pracy unikam tej nazwy.

Podczas pracy nad niniejszą pracą doktorską korzystałem z opracowań i źródeł zapisanych w wielu językach, z których część nie posiada określonych zasad transliteracji na język polski. Szczególnie uwaga ta dotyczy języka gruzińskiego. Wobec tego w stosunku do nazw własnych oraz nazwisk zastosowałem dwojakie zasady. Nazwy własne toponimów zapisuję w transkrypcji spolszczonej według poniższego wzoru (tab. 1), podając jednocześnie w nawiasie oryginalną pisownię. Nazwiska badaczy i autorów klasycznych zapisuję w transkrypcji angielskiej, za wyjątkiem dobrze znanych przypadków, posiadających już odpowiedniki w języku polskim. Generalną zasadą przyjętą w tej pracy jest transkrybowanie imion własnych i toponimów w tekście głównym przy pozostawieniu oryginalnej pisowni cytowanych prac w przypisach. Okazjonalnie podaję także oryginalne zapisy toponimów w toku tekstu głównego, jeżeli jest to istotne dla argumentacji. Cytowane źródła dłuższe niż trzy linijki podaję w brzmieniu oryginalnym oraz w tłumaczeniu na język polski. Cytowania krótsze

³⁴ R. J. A. Talbert (ed.), *Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, Princeton University Press, Princeton 2000, mapa 88.

³⁵ A. Sagona, *The Archaeology of the Caucasus. From Earliest Settlements to the Iron Ages*, Cambridge 2018, s. 5, przyp. 5.

niż trzy linijki podają jedynie w tłumaczeniu. Wszystkie mapy umieszczone w pracy przygotowałem w otwartym i wolnym oprogramowaniu QGIS w wersji 3.28.6³⁶, chyba że zaznaczono inaczej. Diagramy, tabele i inne pomoce utworzono na podstawie zebranych danych i przy użyciu takich programów, jak stanowi informacja w odpowiednim przypisie.

Litera gruzińska	ა	ბ	გ	დ	ე	ვ	ზ	თ	ი	კ	ლ
Transkrypcja polska	a	b	g	d	e	w	z	t	i	k	l
Transkrypcja angielska	a	b	g	d	e	v	z	t	i	k	l
Litera gruzińska	მ	ნ	ო	პ	ჟ	რ	ს	ტ	უ	ფ	ქ
Transkrypcja polska	m	n	o	p	Dż	r	s	t	u	p	k
Transkrypcja angielska	m	n	o	p	zh	r	s	t	u	p	k
Litera gruzიńska	ყ	ღ	შ	ჩ	ც	ძ	წ	ჭ	ხ	ჯ	ჰ
Transkrypcja polska	ch	k	sz	cz	c	dz	c	cz	ch	ż	h
Transkrypcja angielska	gh	q	sh	ch	ts	j	ts	ch	kh	j	h

Tab. 1. Transliteracja zastosowana w tekście.

CELE BADAWCZE

Niniejsza praca ma za zadanie zbadać dwa zagadnienia: a) jak istotna była obecność Rzymian na obszarze Lasyki i Iberii pomiędzy IV a VII w. n.e.; b) polityki przedsięwziętej przez Cesarstwo Rzymskie wobec Lasyki i Iberii. Topografia rzymskiej obecności, rodzaj tejsze i to w jaki sposób reagowali na nią mieszkańcy Kaukazu Południowego może pokazać czy uprawnione jest stwierdzenie, że rzymska polityka kaukaska istniała, jaką wagę jej przypisywano i czy nie funkcjonowała ona raczej jako polityka Cesarstwa wobec Persji na Kaukazie. Nie ulega wątpliwości, że rzymski stosunek do Kaukazu był wyznaczany w relacji

³⁶ Strona główna projektu QGIS: <https://qgis.org/pl/site> [dostęp: 12.07.2023].

do stanowiska wobec Persji. Strategiczna rola regionu dla Rzymian również nie pozostaje niezauważana przez badaczy³⁷. Dyskusja w tej pracy dotyczy nie tyle tego, czy Kaukaz odgrywał rolę we wschodniej polityce Rzymu, co na zbadaniu jaką odgrywał i czy jego geografia miała na nią wpływ. Geografia Południowego Kaukazu mogła stanowić poważnie ograniczenie dla polityki tak rzymskiej, jak i perskiej. Odpowiednie jej rozpoznanie, z uwarunkowaniami społecznymi i geograficznymi, wiedzą na temat występowania fauny i flory, pozwoli stwierdzić jak dalece warunki geograficzne oddziaływały na wszystkich zaangażowanych (lokalnych i światowych) graczy politycznych i dlaczego żadna ze stron nigdy nie osiągnęła przewagi. Bez wątpienia sam podział na Lazykę, będącą przez większość epoki późnego antyku pod protektorem Cesarstwa, oraz Iberię, zwasalizowaną wówczas przez Persję, był wynikiem uwarunkowań geograficznych. Jednakże różnorodność społeczeństw i warunków naturalnych na badanym obszarze w wyraźny sposób pokazuje, że Kaukazu Południowego nie należy sprowadzać wyłącznie do podziału na te dwie krainy i należy go badać przez pryzmat szerokiej sieci wzajemnych powiązań.

Niniejsza praca skupia się na ich perspektywie, usiłując spojrzeć na kwestię rzymskiej obecności (by nie rzec okupacji, jak przedstawiają – nie bez pewnej racji – ten epizod historyczny źródła gruzińskie i częściowo rzymskie) z perspektywy badań nad geografiami historyczną. Uważam bowiem, że sposób w jaki znaczenie Iberii i Lazyki dla polityki cesarskiej ewoluowało między IV a VII w. jest powiązane przede wszystkim z geografiami tego obszaru.

KOMPOZYCJA PRACY

Praca składa się z 2 rozdziałów i wstępu. Rozdział pierwszy stanowi opis topograficzny Południowego Kaukazu, ze szczególnym uwzględnieniem podziału na zachodnią Lazykę i wschodnią Iberię. Oczywiście, nie w każdym aspekcie da się nakreślić dokładną granicę pomiędzy tymi dwoma krainami historycznymi. Geograficznie nie stanowi to wyzwania, gdyż pasmo Gór Lichskich stanowiło naturalną barierę obydwóch. Natomiast kulturowo i politycznie rozgraniczenie obydwóch etnosów jest znacznie trudniejsze. Problemem stojącym przed badaczami, jest przede wszystkim uzależnienie od źródeł rzymskich, których wartość w tym zakresie jest w wielu przypadkach niewystarczająca, ale brak dla nich alternatyw. Źródła o kaukaskiej i persko-arabskiej proveniencji są odleglejsze czasowo od opisywanych wydarzeń, a w związku z tym dalece mniej przydatne dla rozpoznania epoki późnego antyku. Dlatego pierwszy rozdział stanowi opis topografii Kaukazu wraz z próbą rekonstrukcji warunków

³⁷ D. Lang, *Dawna Gruzja*, s. 65; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 3-4.

naturalnych w późnym antyku. Te ostatnie ze względu na to, że badania paleobotaniczne są na początkującym etapie rozwoju, pozostają w sferze hipotetyczności.

Rozdział przedstawia to jak mieszkańcy Kaukazu i Cesarstwa konstruowali wiedzę o lokalnej geografii i jaki wpływ miała ona na złożoność systemu zależności międzypaństwowych. Podzielony jest na dwie części według kryterium etnicznego. I tak pierwsza z nich przedstawia geografję Kaukazu z perspektywy iberyjskiej, do których posiadamy źródła. Zaczynając od gruzińskiej wersji etnogenezy biblijnej, popularnej w literaturze kaukaskiej omawianej epoki, docieram do wybitnej pracy geograficznej armeńskiego późnoantycznego uczonego Ananiasza z Szirak. Następnie omawiam zmiany terytorialne Iberii na przestrzeni czterystu lat, poczynawszy od IV w. wraz z próbą ukazania systemowych przyczyn, które do nich doprowadziły, ze szczególnym naciskiem na relację wobec centrów politycznych w Konstantynopolu i Ktezyfonie. Zaczynam od geografii opisowej lokalnych społeczności przede wszystkim dlatego, że perspektywa rzymska jest mocno nacechowana czymś, co ahistorycznie należałoby nazwać perspektywą kolonizacyjną. Do niej odwołuje się mit o Argonautach oraz prometejski, które oferowały ustalony – i imaginacyjny – obraz Kaukazu. Kaukaz nie pełnił nigdy znaczącej roli politycznej ani gospodarczej dla basenu Morza Śródziemnego, ale był obszarem stale obecnym w zbiorowej wyobraźni Rzymian i Greków³⁸.

Następna część ukazuje grecko-rzymskie wątki mitologiczne związane z Kaukazem i wpływające na postrzeganie tegoż przez Rzymian również w późnym antyku. Po czym przechodzę do omówienia toponimów wymienianych w rzymskich źródłach. Znaczna ich liczba ma charakter militarny i w takim kontekście pojawia się na kartach dzieł historyków. Z tego względu teatr działań wojennych ma w tej części rozdziału drugiego pierwszeństwo.

CHRONOLOGIA

Zakres chronologiczny niniejszej pracy obejmuje około czterystu lat, poczynawszy od roku 337, a kończąc na 645. Pierwsza z wymienionych dat określa moment przyjęcia chrześcijaństwa za oficjalnego religię państwową. Było to znaczące wydarzenie, którego konsekwencją był narastający w późniejszym czasie wewnętrzny konflikt społeczno-kulturowy pomiędzy wyznawcami Chrystusa, a Ahury Mazdy. Czwarty wiek to czas kiedy nowa religia, która w tym czasie osiągała coraz szersze kręgi wyznawców w basenie Morza Śródziemnego, zaczęła wywierać wpływ na życie codzienne i polityczne Cesarstwa Rzymskiego i państw

³⁸ D. Braund, *Gyenos: Reflections...*, s. 331.

pozostających w orbicie jego wpływu. Fakt ten w powiązaniu z intensywną rywalizacją, która w kolejnych wiekach toczy się z Persją, zmienił balans sił na Kaukazie, co zaogniło rywalizację obydwu państw. Symbolicznie, data ta stanowi początek późnego antyku w dziejach Gruzji.

Druga z cezur przyjętych w tej pracy wyznacza kres panowania Stepanoza II, który uznał ok. 645 r. arabską zwierzchność. Już w tym momencie jego władzy podlegała tylko zachodnia część państwa, tj. Lazyka. Był to moment kończący późnoantyczną historię kraju.

ŹRÓDŁA

Źródła historyczne dotyczące Kaukazu południowego można podzielić na trzy kategorie: 1) należące do kultury grecko-rzymskiej, 2) należące do kręgu kultur kaukaskich, 3) należące do kultury persko-arabskiej. Podział ten jest kluczowy dla zrozumienia specyfiki badań Kaukazu.

Współczesne badania nad historią i geografią regionu są zorientowane na perspektywę grecko-rzymskiej. Nie bez przyczyny. Źródła greckie są najstarszymi źródłami, które opisują kontakty między światem śródziemnomorskim a kaukaskim³⁹. Natomiast rzymskie zostały spisane w wielu przypadkach współcześnie do wydarzeń, które opisuje. Perspektywa Greków i Rzymian jest znacznie bardziej szczegółowa i wiarygodna tak w kwestiach historycznych, jak i interesujących nas kwestiach geograficznych. Opisy wybrzeża kolchidzkiego są dokładne i przekazują liczne informacje co do położenia i charakterystyki. Niemniej jednak bywają niepełne lub mylące w kwestii etnologicznej jak i chronologicznej. Przyczyną tego stanu rzeczy są epizodyczne kontakty Rzymian i Greków z Kaukazem nasilające się zwykle w ramach militarnych działań.

Kontakty świata śródziemnomorskiego z Kaukazem, a szczególnie z Kolchidą, zaczęły się już w epoce archaicznej i były dość regularne⁴⁰. Ograniczały się jednak do ścisłego wybrzeża morskiego i ewentualnie biegu głównych rzek. Podczas Wielkiej Kolonizacji założono kolonie greckie w Fasis, Dioskurias, Glaukos, zaś źródła poświadczają, że niewolnicy z Kolchidy i Iberii byli obecni w Grecji⁴¹. Przez Kaukaz wracała też armia najemników greckich pod wodzą Ksenofonta. Bardzo popularne mity o Argonautach oraz o Prometeuszu

³⁹ Istnieją jednakże starsze źródła hetyckie i asyryjskie prezentujące perspektywę bliskowschodnią. Ich oddalenie i odseparowanie czasowe od Greków, Rzymian i ludów kaukaskich (aczkolwiek w chrześcijańskiej historiografii Armenii zachowała się pamięć o królestwie Urartu) sprawia, że nie mają one znaczenia realiów późnego antyku, opisywanego w niniejszej pracy.

⁴⁰ O Kaukazie lub miejscach i osobach z nim związanych piszą tak Homer (*Od.* X.135-139), jak i Pindar (*Pin. Pyth.*, IV.15-20) i Herodot (*Hist.* I.2-3; II.104-105; III.97; IV.37-40; VII.79; VII.93-97).

⁴¹ Na temat niewolników z Kolchidy, patrz wspomniane już D. Braund, G. Tsetschladze, *The Export of Slaves...*

upowszechniły w literaturze klasycznej Kolchidę, a Pindar, Apollonios z Rodos i Waleriusz Flakkus utrwalili obraz Kaukazu, jako krainy odległej, peryferyjnej i magicznej. To połączenie oddziaływało mocno na toponimikę emporiów handlowych zakładanych przez greckich osadników. Legendarne dzieje Kolchidy stały się podstawą do opowiadania o Kaukazie, nawet jeżeli autorzy go opisujący deklarowali naukowość swoich dzieł⁴². Pomimo to, w źródłach greckich i rzymskich pierwiastek mitologiczny jest stosunkowo mniej obecny niż w źródłach pochodzenia kaukaskiego.

Najbardziej wiarygodne relacje o działalności Rzymian na Kaukazie opisują *De Bellis* Prokopiusza z Cezarei i *Historiae* Agatiasza Scholastyka. Z twórczości Prokopiusza dla moich badań najistotniejsze jest jego największe z nich, *De Bellis*. Inne w mniejszym stopniu skupiają się na sprawach kaukaskich. *De aedificiis* jest dziełem panegirycznym, gloryfikującym budowniczą działalność cesarza Justyniana. Zawiera kilka informacji geograficznych, są one jednak bardzo cząstkowe. *De bellis* oferuje najwięcej informacji związanych z omawianym obszarem, przy czym skupia się na Lazyce, gdzie rzymska armia była najbardziej aktywna. Nieco mniej danych oferuje na temat Iberii. *De bellis* składa się z ośmiu ksiąg, po dwie na front perski, wandalski i italski, oraz dwie ostatnie dopisane 3 lata później jako uzupełnienie poprzednich. Wojnie w Lazyce i częściowo w Iberii, Prokopiusz poświęca istotną część księgi pierwszej i drugiej, oraz ósmej. Poświęca mu jednak dużo uwagi. Bezpośrednie zaangażowanie się Persów w walki na Kaukazie przypisuje znaczeniu strategicznemu wybrzeża lazyjskiego oraz niepokojom na tle religijnym, które doprowadziły do ucieczki króla Iberów, Gurgenesa, do Lazyki i prośbę o interwencję Cesarstwa w sprawie jego kraju⁴³. Spostrzeżenia na temat strategicznej roli Morza Czarnego i Kaukazu są najpewniej opinią jaka krążyła na ten temat wśród dowództwa rzymskiego, być może w sztabie Belizariusza, z którym Prokopiusz był związany. Prokopiusz, tak jak i Agatiasz, miał dostęp do źródeł wojskowych oraz mógł poszczycić się szczegółową znajomością literatury klasycznej. Jego opisy walk są narracyjnie dopracowane i o logicznym następstwie wydarzeń. Działania militarne zwykle dobrze interpretował. Natomiast problemem, jaki przedstawia dzieło Prokopiusza, to geografia. Nie ma pewności czy Cezarejczyk kiedykolwiek był na Kaukazie. Z jednej strony polemizuje ze starszymi autorami, uaktualniając ich wiedzę, z drugiej zaś nigdy nie pisał, aby wiedzę czerpał

⁴² Gdy Prokopiusz z Cezarei opisywał Kotais (dzisiejsze Kutaisi), nawiązał do Ajestesa – mitycznego władcy Kolchidy, mającego swoją siedzibę w mieście Aja (Proc. *De bell.*, VIII.14.47-49). Podobne nawiązanie wcześniej, w III w. Flawiusz Arrian uczynił w *Periplusie* dla cesarza Hadriana (Arr. *Peri.* 9). Motyw złotego runa pojawiał się na monetach emitowanych przez Dioskurias.

⁴³ Proc. *De bell.* I.12.2-5.

z autopsji⁴⁴. Był dobrze poinformowany o zależnościach między Cesarstwem a lokalną ludnością, ale jego opisy geograficzne, nie wykraczają poza ogólne uwagi. Szczególnie dotyczące stosunkowo mniej znanego interioru, o którym relacje są niejasne i skrótowe. Pomimo podjętej polemiki z innymi autorami, nie ma pewności w jakim stopniu znał ich dzieła bezpośrednio. Z pewnością miał dostęp do *Periplusu* Arriana Flawiusza i do jakiegoś jego zaginionego dzieła, do którego się odwołuje przy opisie miasta Kotiaion. Z tego samego dzieła zna także urywek tragedii Ajschylosa na temat rzeki Fasis⁴⁵. Rodzi to uzasadnione pytanie, na ile i inne źródła poznał bezpośrednio, a na ile pośrednio. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że nawet dzieł Arriana nie znał w całości, lecz pośrednio we fragmentach⁴⁶. Czasem informacje, które posiadał były przepisane wprost ze źródeł i pozbawione szerszego kontekstu. Szczególnie widoczne jest to, gdy porówna się informacje z księgi drugiej i ósmej. W pierwszej z wymienionych Prokopiusz zasadniczo jedynie wymienia miasta, które znajdują się w Lazyce⁴⁷, zaś w późniejszym dodatku uszczegółowia przekaz. Prokopiusz starał się racjonalizować mity i odcinać się od nich, aczkolwiek w niektórych sytuacjach traktuje je literalnie⁴⁸. W pozostałych dziełach znajdują się pojedyncze wzmianki dotyczące Kaukazu⁴⁹. W *De aedificiis* Prokopiusz wspomina Lazykę w dwóch kontekstach: wzmocnienia więzi z Cesarstwem poprzez budowanie kościołów oraz obronności granic Lazyki za pomocą fortyfikowania górskich przełęczy⁵⁰.

Agatiasz był młodszy od Prokopiusza. Urodził się ok. 536 r. w Myrinie w Azji Mniejszej i umarł ok. 585 r. W swoim dziele *Historiae* Agatiasz podjął się kontynuacji wątków, które Prokopiusz w *De bellis* nie ukończył⁵¹. Starał się nie powtarzać tego, co napisał poprzednik. Podobnie jak u Prokopiusza, wojna na Kaukazie stanowi znaczną część jego narracji. Agatiasz nie poprawia jednak nigdy danych Prokopiusza, mimo że miał on dostęp do źródeł perskich, poprzez przyjaciela, Persa imieniem Sergiusz⁵². Agatiasz oferuje kilka kaukaskich toponimów, ale nie rozszerza znacząco ich liczby. Historię Agatiasza kontynuował Menander Protektor pisząc o wydarzeniach między 558 a 582 r. Jego praca nie zachowała się w całości i znana jest

⁴⁴ A. Cameron, *Procopius and the Sixth Century*, London – New York 2005, s. 218-219.

⁴⁵ Tamże, s. 219.

⁴⁶ Tamże, s. 218 i przyp. 58, s. 219.

⁴⁷ Proc. *De bell.* II,29,18

⁴⁸ A. Cameron, *Procopius...*, s. 219.

⁴⁹ Proc., *De Aed.* III.6-7, szczególnie III.7.6-9. W przypadku *Anec.* wzmianki o wydarzeniach w Lazyce są bardziej wymieszane.

⁵⁰ A. Cameron, *Procopius...*, s. 88. O fortyfikowaniu: Proc. *De aed.*, III.7.5; o odnowieniu kościoła: Proc. *De aed.*, III.7.6. Podobnie pisze o Tzanice, którą za Justyniana podbito: Proc. *De aed.*, III.6.1 -26.

⁵¹ Agath. *Hist.* prooimion, 22-23 oraz 32.

⁵² Agath. *Hist.* IV.30.1-5.

jedynie z fragmentów, z których jeden dotyczy bezpośrednio Lazyki oraz Suani i stosunku ich mieszkańców do władzy perskiej.

Bezpośrednio po wymienionych wyżej autorach pisał Teofilakt Simokatta. Żył na przełomie VI i VII w. Napisał przede wszystkim *Historię Powszechną*, dzieło złożone z ośmiu ksiąg, w których opisywał panowanie cesarza Maurycjusza i jego wojny. Jako jego sekretarz miał dostęp do wielu materiałów źródłowych, które wykorzystał w swojej pracy. Niemniej, pomimo że opisuje walki z Persami w Lazyce i Suanii, to są to wzmianki bardzo skromne, choć istotne z punktu widzenia badań historycznych nad Kaukazem.

Dziełem, będącym najobszerniejszym zbiorem danych topograficznych jest *Historia Naturalna* Pliniusza. Powstała w I w. n.e., wykracza więc poza ramy chronologiczne narzucone przez tematykę rozprawy, pozostało jednak dziełem bardzo wpływowym. Czwarta księga *Historii Naturalnej* zawiera opis geograficzny Kaukazu. Nazwy podawane przez Pliniusza pokrywają się z używanymi przez Klaudiusza Ptolemeusza. Obydwaj autorzy korzystali z dawniejszej tradycji geograficznej. Pliniusz dobrze podaje generalny i raczej pozbawiony niejasności obraz topograficzny i etniczny Kaukazu⁵³. Wymienia obszerną listę istotnych dla regionu miejsc i etnosów w sposób uporządkowany i naukowy. Przy znaczniejszych toponimach podaje zwykle kilka dodatkowych informacji. Wskazuje też na wieloetniczny i handlowy charakter czarnomorskiego wybrzeża Kaukazu Południowego⁵⁴. W tym dziele po raz pierwszy znajduje się wzmianka o Wrotach Kaspijskich (Kaukaskich), niezwykle ważnej twierdzy w górach Kaukazu Wysokiego, której lokalizacja była niejasna już w antyku⁵⁵. Pliniusz nie tworzył jednak nowej wiedzy, a jedynie kumulował osiągnięcia hellenistycznych uczonych⁵⁶. Wartością jego dzieła jest to, że wielu ich prac się nie zachowało.

Geografia Klaudiusza Ptolemeusza jest pracą naukową opartą na obliczeniach matematycznych i oferuje mniej informacji natury kulturowej, choć i z takich źródeł korzystał. Impulsem do jego napisania była praca innego geografa, współczesnego omawianemu naukowcowi, Marinusa z Tyru. Ptolemeusz polemizował z jego rozwiązaniami i wyliczeniami, uznając je za niepraktyczne i błędne, choć jednocześnie podkreślał, że był on pierwszym,

⁵³ S. E. Slye, *An Historical Sketch of the Idea of Caucasian Unity and Common Defense Arrangements*, "TSU-TI — The International Scientific Journal of Humanities", t. 1 (2022), s. 135.

⁵⁴ Plin., *NH* VI.5.15-16; VI.19.52.

⁵⁵ Plin, *NH*, VI.12.30. Dyskusja czym były i gdzie się znajdowała ta przełęcz oraz inne, podobnie nazywane i wymienione przez autorów klasycznych, pozostaje nierozstrzygniętą, por.: A. R. Anderson, *Alexander at the Caspian Gates*, "Transactions and Proceedings of the American Philological Association", t. 59 (1928), s. 131-132.

⁵⁶ O. A. Dilke, *Itineraries and Geographical Maps in the Early and Late Roman Empires*, [w:] *The History of Cartography*, t. I, J. B. Harley, D. Woodward (ed.), London – Chicago 1987, s. 234.

dokonał naukowej rewizji poprzedników⁵⁷. Podaje przy tym rozległą listę charakterystycznych punktów (jak ujścia rzek, miasta, przylądki, itp.) wraz z lokalizacją na stworzonej przez niego siatce koordynatowej, która umożliwia tworzenie map na podstawie tekstu. Mnogość źródeł, z których Klaudiusz Ptolemeusz korzystał, musiała być zróżnicowana jakościowo i nie zawsze pozwalała na ścisłe podanie dokładnych współrzędnych, czego autor był świadom⁵⁸. Ptolemeusz nie umieszcza zbyt wielu szczegółowych informacji o peryferyjnym Kaukazie. Ten w jego opracowaniu dzieli się na trzy sąsiadujące ze sobą równoleżnikowo i rozdzielone pasmami górskimi krainy: Kolchidę, Iberię i Albanę. Podobnie jak u Pliniusza, najdokładniej opisane jest wybrzeże Morza Czarnego (wymienia 19 miejsc dla Kolchidy i 10 miejsc dla Iberii, choć wymienia niektóre toponimy w złej kolejności⁵⁹), natomiast wewnątrz Kaukazu Południowego pozostaje względnie zapełnione toponimami, których identyfikacja sprawia trudności badaczom⁶⁰. Ptolemeusz najprawdopodobniej słabo znał łacinę i przynajmniej część toponimów może wynikać z błędnego odczytania ich z rzymskich źródeł⁶¹. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że Ptolemeusz, mimo zastosowania nowoczesnej siatki współrzędnych, błędnie przyjął za Marinusem z Tyru (II w. n.e.), długość geograficzną⁶². Doprowadziło to do silnych zniekształceń, w tym do skracania i wydłużania odległości przybrzeżnych punktów, aby zachować względną równość w ich gęstości na wybrzeżu oraz dopasować je do wyliczeń innych autorów⁶³. Jego wykaz miejsc nie przekazuje informacji o kształcie wybrzeży, tylko ich ogólny układ, zaś część nazw powtarza się tekście zachowanych manuskryptów⁶⁴. Prace Ptolemeusza i Pliniusza stanowiły podstawę badań geograficznych aż do nowożytności⁶⁵. Dane

⁵⁷ O. A. Dilke, *The Culmination of Greek Cartography in Ptolemy*, [w:] *The History of Cartography*, s. 178.

⁵⁸ Tamże, s. 183.

⁵⁹ D. A. Shcheglov, *The Configuration of the Pontus Euxinus in Ptolemy's Geography*, "History of Geo- and Space Science", t. 11 (2020), s. 40.

⁶⁰ Istnieje wiele koncepcji identyfikacji, ale większość z nich jest hipotetyczna, a próby są nadal podejmowane, M. Mshvildadze, *The Iberian (Caucasian) Town of Artanissa in Claudius Ptolemy's Coordinates*, „Talanta”, t. XLVI – XLVII (2014-2015), s. 272-273.

⁶¹ O. A. Dilke, *The Culmination of Greek...*, s. 191. Tak może być w przypadku toponimu *Madia* (Ptol. *Geo.* V.10.6), który może odnosić się do *Matium* Pliniusza (Ptol. *Geo.* V.10.12). Być może mylił też miasta z rzekami i na odwrót.

⁶² Choć praca Ptolemeusza jest odpowiedzią na pracę Marinusa, dzielą one wspólne zniekształcenia, czego efektem było niedoszacowanie wielkości Ziemi, D. A. Shcheglov, *The Configuration of the Pontus...*, s. 35, fig. 2, 46; O. A. Dilke, *The Culmination of Greek...*, s. 179, 184-185.

⁶³ D. A. Shcheglov, *The Configuration of the Pontus...*, s. 47.

⁶⁴ O. A. Dilke, *The Culmination of Greek...*, s. 193, 198. Por.: *Σοῦβα* (Ptol. *Geo.* V.11.2) i *Σοῦρρβα* (Ptol. *Geo.* V.11.3).

⁶⁵ O. A. Dilke, *The Culmination of Greek...*, s. 177. Także w nowożytności jej wpływ na geografę był znaczny, por. np. omawiana poniżej w niniejszym tekście mapa Kaukazu autorstwa rodziny Sansonów.

od pierwszego z wymienionych autorów również współcześnie bywają uznawane za bezwzględnie poprawne⁶⁶.

Charakterystycznym źródłem jest *Periplus Ponti Euxini* Flawiusza Arriana z II w. n.e. Jest to sprawozdanie z inspekcji garnizonów pontyjskich, napisany w formie listu do cesarza Hadriana. Arrian pełnił wówczas urząd *legatus Augusti pro praetore*, mając pieczę nad wojskiem rzymskim w Kappadocji, stąd posiadał bezpośredni dostęp do informacji. Jego opis jest tyle istotny, że pismo Arriana choć jest raportem, to zawiera informacje natury etnograficznej, która najwyraźniej interesowały cesarza osobiście. Dzięki czemu przekazuje nam stan oraz liczbę rzymskich twierdz na wybrzeżu wschodniego Morza Czarnego, ale też danych geograficznych. Arrian znał ten obszar i wiedział, że jakakolwiek aktywność militarna w regionie będzie wymagała podróży morskiej⁶⁷. Dokładność w podawanych odległościach pomiędzy poszczególnymi punktami oraz informacje o odpowiednich przystaniach i zatokach, sugerują, że robił użytek także z dzienników okrętowych. Witold Kilinger, który przetłumaczył *Periplus* na język polski, podkreślał, że są to ustępy nudne i bezpośrednio przeniesione⁶⁸. Tekst Arriana, był dobrze znany w późnym antyku, choćby wspomnianemu wyżej Prokopiuszowi⁶⁹. W V w. stanowił też podstawę anonimowej kompilacji znanej jako *Periplus Ponti Euxini* Pseudo-Arriana⁷⁰. Ten tekst nie różni się znacznie od oryginału, lecz jest uaktualniony w kilku miejscach⁷¹.

Interesującym źródłem jest *Tabula Peutingeriana*. Jest to jedyna zachowana, choć w XV-wiecznej kopii, rzymska mapa i przedstawia całe imperium rzymskie oraz duży fragment Azji. Odcinek mapy dotyczący Kaukazu, zaczynający się od segmentu X.2 i kończący na XI.4 przedstawia fragment drogi od Trapezuntu do Artaksaty. Autor mapy niestety w większości wypadków nie rozróżniał rodzaju obiektu, które uznawał za charakterystyczne punkty postojowe. Jediną wskazówką co do ich charakteru jest niewielkie wyobrażenie twierdzy przy czterech głównych punktach: Trapezuncie, Apsaros, Sebastopolis i Caspiae. Ze względu na znaczne rozciągnięcie południkowe mapy, bardzo trudno ją interpretować. Wydaje się jednak,

⁶⁶ G. Grigola, *გზის-ლაზიკის სამეფოს საისტორიო გეოგრაფიის პრობლემები*, თბილისი 1994, który proponuje odmienną od przyjętej geografię historyczną Pontu, passim.

⁶⁷ W. Klinger, *Arriana Flaviusa z Nikomedii żegluga dookoła Pontu Euksyńskiego (Morza Czarnego)*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Filologicznej”, t. XII, z. 3 (1948), s. 403.

⁶⁸ Tamże, s. 406-407.

⁶⁹ Proc. *De bell.* VIII.6.15; VIII.14.47-49.

⁷⁰ Datacja nie jest pewna, na podstawie informacji zawartych w tekście przyjmuje się V w., *Anonimowy periplus Morza Czarnego*, tłum i kom. J. Porucznik, Wrocław 2013, s. 17-20.

⁷¹ Chociażby w kwestii odległości nie podaje stadiów jak w oryginale Arriana, lecz bizantyjskie mile. Autor podaje też współczesne sobie etnosy, Tamże, s. 35-36.

że przynajmniej częściowo użyte toponimy odpowiadają wymienionym przez Ptolemeusza i Pliniusza. Część z nich nie znajduje jednak analogii. Stąd można przypuszczać, że autor *Tabulae* korzystał z nieznanych nam źródeł. Opracowania itinerarium podjął się Konrad Miller na początku XX w., identyfikując wiele z użytych tam toponimów⁷².

Znacznie trudniej interpretowalnym źródłem jest *Notitia Dignitatum*. Jest to powstały na przełomie IV i V w. spis jednostek wojskowych znajdujących się w każdej prowincji⁷³. Podobnie jak *Tabula Peutingeriana* zachował się w XV-wiecznym odpisie, przez co teść dokumentu uległa znacznym zniekształceniom. W rozdziale poświęconym Dux Armeniae znajduje się kilka toponimów, które mogą być związane z Kaukazem. Ich interpretacja pozostaje jednak niepewna, a badacze nie są zgodni, gdzie mogą leżeć wymienione miejsca, ani nawet czy jednostki wymienione w spisie stacjonowały w nich czy z nich pochodziły⁷⁴.

Inne źródła traktują Kaukaz epizodycznie. Z nich, najbogatsza w informacje jest napisana na przełomie er *Geografia* Strabona. Autor podał tam wiele informacji z pierwszej ręki, gdyż jego rodzina była namiestnikami Mitrydatesa IV w królestwie Pontu. Dlatego dane Strabona dobrze oddają relacje ekonomiczne Kolchidy i Iberii, co u innych autorów jest rzadko spotykane. Z pewnością Strabon znał dzieło Eratostanesa, za którym cytuje odległości, oraz mitologię, którą stara się racjonalizować tworząc własne fantazyjne opowieści. Znacznie uboższa w informacje jest *Historia Rzymska* Kasjusza Diona, który nie skupia się na danych geograficznych, tylko dziejach Pompejusza na Kaukazie. Jego informacje są ogólne, ale poprawne. Pewne informacje przekazuje Jan Malalas w szóstowiecznym dziele *Chronographía*. Podaje współczesne Malalasowi wydarzenia za panowania Justyna i Justyniana. Są one jednak mało istotne z punktu widzenia niniejszej pracy i należy je traktować z ostrożnością. Informacje o Iberach i Kolchach można znaleźć w *Kronice* Hipolita z Rzymu z III w. n.e. Jego dzieło bliższe jest wywodom przodków o charakterze etnogenezy biblijnej. W *Kronice* próbował wywieźć wszystkie żyjące ludy świata śródziemnomorskiego od Noego i jego synów. Pisał o Iberach, choć nie jest pewne czy nie miał na myśli Iberów hiszpańskich. Praca Hipolita była bardzo popularna i stała się źródłem dla innych tego typu opracowań historii w duchu etnogenezy biblijnej. Ślady *Kroniki* znajdziemy zarówno w wschodnim Cesarstwie Rzymskim, jak i w historiografii gruzińskiej. Wśród jej naśladowców wymienić można prace

⁷² K. Miller, *Itineraria Romana*, Stuttgart 1916.

⁷³ Spis dla wschodniej części Cesarstwa powstał nie później niż 394-396 r., P. Brennan, *The User's Guide to the Notitia Dignitatum: the Case of the Dux Armeniae (ND Or. 38)*, „Antichthon”, t. 32 (1998), s. 35; J. H. Ward, *The "Notitia Dignitatum"*, „Latomus”, t. 33, fasc. 2 (1974), s. 434.

⁷⁴ Szczególnie najbardziej prawdopodobny toponim, czyli Sebastopolis, budzi wątpliwości, P. Brennan, *The User's Guide...*, s. 42-44.

Jerzego Synkelosa (*Ekloge chronographias* z IX w.) i Jerzego Kedrenosa (*Synopsis historion* z XI w.). Spisy geograficzne autorstwa Anonima z Rawenny (*Geographica*, z X w., wydana przez Guidona z Pizy w XII w.) oraz Jerzego Cypryjszka (*Descriptio orbis Romani* z VII w.) wymieniają Iberię i Kolchidę-Lazykę. Podobnie *Notitiae Episcopatum* (prawdopodobnie IX w.), które przetrwały w kompilacji wraz z tekstem Jerzego Cypryjszka, wymieniają biskupstwo w Fasis i jego sufraganie. Informacje o charakterze politycznym przekazuje też Jan Lydos w *De Magistratibus Reipublicae Romanae* (VI w.). Nieco informacje o geografii Lasyki przekazuje list Anastazjusza z Gangry (VII w.). W *Corpus iuris civilis* w *Nov. Iust.* 28 znajduje się kilka toponimów z Lasyki, lecz nie zawierają one wiele informacji z nimi związanymi⁷⁵. Ciekawym dziełkiem, przypisywanym niegdyś Plutarchowi (dziś autor znany jest jako Pseudo-Plutarch), jest *De Fluviorum et Montium Nominibus*. Dzieło stanowi zbiór rozmaitych ciekawostek związanych z nazwami wybranych rzek w tym ludowe wyjaśnienia ich etymologii. Wśród nich znaleźć można Fasis i Kaukaz. Opisywana tam historia nie znajduje jednak żadnej analogii, trudno więc stwierdzić czy nie jest wymysłem autora. Wczesne, jeszcze z epoki klasycznej, opisy Kolchidy i Iberii są autorstwa Herodota (*Dzieje*, V w. p.n.e.), Ksenofonta (*Anabasis*, IV w. p.n.e.) i Pseudo-Skylaksa (IV w. p.n.e.), które choć chronologicznie wykraczają poza przyjęte tutaj ramy czasowe, to pozostawiły wyraźny wpływ na późniejsze dzieła.

Pośrednie informacje związane szczególnie z mitologią, można znaleźć w poezji greckiej i rzymskiej. Najważniejszym źródłem mitologicznym pozostaje *Agronautika* Apolloniosa z Rodos (III w. p.n.e.), którego dzieło zainspirowało później innych autorów do tworzenia własnych wersji mitu o Argonautach, m. in. anonimowego autora *Argonautika Orfeusza*. Informacje w nich zawarte są interesujące pod względem tego jak wyobrażono sobie mitologiczny krajobraz świata poza znaną oikoumene. Oferuje jednak bardzo mało informacji na temat krajobrazu Kaukazu, a jeżeli już to jest on zdecydowanie fantastyczny. Ze względu na wpływ i mocno wbudowane w grecko-rzymską kulturę obrazy zawarte w tych dziełach, nie sposób ich pominąć.

Druga grupa źródeł, pochodząca z kręgu kultur kaukaskich, prezentuje się inaczej. Nie zachował się żadna oryginalna historiografia oraz literatura gruzińska z epoki późnego antyku, która posiadałaby walory naukowe. Odmienny był bowiem jej cel. Zachowana historia Iberii, to w istocie historia objawienia chrześcijańskiego na ziemiach gruzińskich, wobec których wcześniejsze, pogańskie, dzieje nie miały takiej wagi. Stąd wyraźny religijny entuzjizm i

⁷⁵ *Nov. Iust.* 28, praef.

skupienie na żywotach męczenniczek i męczenników. W związku z tym, że nie posiadamy kopii starszych niż średniowieczne kompilacje, ich datowanie stwarza problemy. Nie pomaga również brak pewnych danych na temat ich autorów. Dlatego wśród badaczy nie ma zgody co to tego, kiedy pierwotny tekst miał powstać i datowanie najstarszych z nich waha się od IV w. n.e. do IX-X w. a nawet do XIII w. Przy obecnym stanie wiedzy jest to dyskusja nierozwiązywalna, niemniej jednak w mojej opinii, więcej dowodów wskazuje, że najstarszy tekst, Leontiego Mroweliego, pochodzi przynajmniej z XII w.

Klasyczny kanon gruzińskich źródeł został ustalony w XVIII w. na polecenie króla Gruzji Wachtanga VI. aby zebrać najważniejsze z nich w kolekcję o tytule *Życie Gruzji* – znanych również jako *Kroniki gruzińskie* – (*Kartlis Cchowreba*, gruz. ქართლის ცხოვრება). Jest zbiór dziesięciu tekstów historycznych, z których każde napisał jeden z ośmiu autorów. Wszystkie razem pokrywają okres od IV w. p.n.e. do XIV w. n.e., przy czym wydarzenia mające miejsce przed narodzinami Chrystusa są umowne. Dla tej pracy najbardziej interesujący wgląd w życie Iberii i Lasyki są pierwsze dwa teksty: *Życie królów i patriarchów Gruzji* (*Tskhovreba kartuelta mepeta da pirveltaganta mamata da natesavta*, gruz. ცხოვრება ქართუელთა მეფეთა და პირველთაგანთა მამათა და ნათესავთა) przypisywana Leontiemu Mroweliemu (żyjącemu najpewniej w XI w. n.e.) oraz *Historia i życie króla Wachtanga Gorgasali* (*Cchowreba da mokalakeoba Wachtang Gorgaslisa*, gruz. ცხოვრება და მოქალაქეობა ვახტანგ გორგასლისა) autorstwa Juanshera Juansheriani (IX lub XI w. n.e.). Ich punktem wspólnym jest przesiąknięcie mitologią chrześcijańską oraz lokalną z pewnymi niewielkimi elementami kultury greckiej. Gruzkańskie kroniki opisują punkt widzenia Iberii, pozostawiając Lasykę na uboczu narracji. A nawet wówczas, podkreślają jest jej podległy wobec wschodniego sąsiada status. Tradycje piśmiennicze mogły istnieć u Iberów już w III w., gdyż w tym czasie omawiany już tutaj Hipolit z Rzymu (a po nim wielu jego naśladowców) umieszcza ich w spisie, jako znających pismo⁷⁶. Wydaje się jednak, że wzmianka Hipolita nie dotyczy Iberów kaukaskich, a hiszpańskich.

Przy lekturze *Życia królów i patriarchów*, zwraca uwagę podobieństwo mitologicznych początków Iberii do biblijnej księgi Genesis i etnogenezy Hipolita z Rzymu. Obie narracje dotarły do Iberii prawdopodobnie za pośrednictwem literatury armeńskiej, promieniującej na Kaukaz znacznie bardziej od jej bizantyńskiej odpowiedniczki. Podobnie wyraźny jest wpływ *Romansu o Aleksandrze* Pseudo-Kallistenesa w jego syryjskiej wersji, w której Aleksander

⁷⁶ Hipp. 81-82.

Wielki podbił Kaukaz⁷⁷. Z pewnością Leonti lub autor źródła, z którego korzystał, znał którąś z wersji mitu o Argonautach, ponieważ namiestnika Aleksandra na Kaukazie nazwał Azonem. Są to jednak jedyne inspiracje kulturą grecką. Lokalnym substratem pozostaje historia Kartlosa i jego synów, z których każdy stał się eponimem dla różnych części Gruzji, a sam ojciec całego kraju. Ta opowieść ma punkty wspólne z podobną tradycją wywodzącą się z Armenii i stanowi pozostałość jakiegoś starszego, nieznanego tekstu, którego rekonstrukcji podjęła się ostatnio Manana Sanadze⁷⁸. O funkcji mitu o Kartlosie, będę pisał w toku niniejszej pracy. Wyraźny jest wpływ legendami perskich, choć jest to immamentna cecha kultury gruzińskiej, a nie świadoma decyzja kompilatora. Okres przedchrześcijański tworzy jedynie preludium do prawdziwego celu *Życia królów...*, jakim jest opowieść o nawróceniu Iberii na chrześcijaństwo. Cała misja św. Nino – apostołki Gruzji – jest opisana bardzo szczegółowo, narracji pomagają listy, wspomnienia spisane przez uczestników wydarzeń, przemowy. Wieloaspektowość tej części relacji powtarza pewne wydarzenia i motywy, ale jednocześnie pozwalają spojrzeć na nie z innej – choć wciąż prozelitycznej – perspektywy. Również ta opowieść została przez Leontiego zaczerpnięta z innego ważnego dla gruzińskiej kultury źródła, jakim jest *Nawrócenie Kartli*, o którym będzie niżej. Cały tekst, który następuje po śmierci św. Nino, jest krótkim, kilku zdaniowym streszczeniem panowania kolejnych władców Iberii aż do V w.

Życie króla Wachtanga Gorgasali ma inny charakter. Skupia się na panowaniu tytułowego władcy i mniej zaś na religijnej koncepcji dziejów. Oba teksty, choć wielowarstwowe i trudne w interpretacji, dają zdecydowanie lepsze pojęcie o wewnętrznych podziałach Iberii, których Rzymianie nie dostrzegali. *Życie Królów...* podaje wiele toponimów o gruzińskim brzmieniu, zwykle odmiennym od greckich i rzymskich form. Część z nich Leonti uaktualniał korzystając z formuły „X, dziś nazywane Y”, wyraźnie wskazując, że w źródłach, z których korzystał spotkał się z odmienną nazwą.

Jak już zostało powiedziane, wiele fragmentów *Życia królów* dotyczącej chrystianizacji i misji św. Nino zaczerpnął autor (zwykle dosłownie przepisując fragmenty) z anonimowego⁷⁹

⁷⁷ W oryginalnym *Romansie o Aleksandrze*, nie było wzmianki o Kaukazie, znajdował się zaś informacja jakoby Aleksander miał być nieślubnym dzieckiem egipskiego władcy. Być może motyw podboju Kolchów przez Aleksandra Wielkiego, również potomka Egipcjan, wydawał się na Kaukazie naturalny przez pogląd Herodota, według którego Kolchowie byli spokrewnieni z Egipcjanami. Źródła jednak milczą na temat tego, czy dzieło Herodota było na Kaukazie znane.

⁷⁸ Manana Sanadze, *The Issue of Genealogy of Armenians, Georgians and Other Caucasian Nations in the Historiography of the Middle Ages*, „Journal of Literature and Art Studies”, t. 7, nr 2 (2017).

⁷⁹ W Kodeksie Szatberskim brakuje jednej z kart, którą rekonstruuje się za pomocą drugiego rękopisu *Nawrócenia* z Kodeksu Czelizskiego z XIV/XV w. W brakującym fragmencie pada stwierdzenie, że autorem jakiegoś *Nawrócenia* (pierwotnej wersji?) jest bliżej nieznaną diakon Giorgi (Grzegorz), *Mokcewaj Kartlisaj – Nawrócenie Kartli*, tł. D. Kolbaja, wstęp Mariam Lordkipanidze, Warszawa 1995, s. 17.

dzieła *Nawrócenie Kartli* (*Mokcewaj Kartlisaj*, gruz. მოქცევაჲ ქართლისაჲ). Jest to interesujący tekst, składający się z sześć oddzielnych źródeł⁸⁰. Pierwsza opisuje historię Kartlii od czasów legendarnego podboju Kaukazu przez Aleksandra Wielkiego, następnie w skróconej wersji pobyt św. Nino w Iberii, na koniec listy panujących władców i biskupów aż do VII w. Styl tej części jest kronikarski, raczej pozbawiony elementów mistycznych, inaczej niż ostatnia zawierająca dłuższą wersję żywota świętej. Ta część stanowi główną oś dziełka. Ma charakter relacji osób, które miały styczność z bohaterką tekstu oraz samej Nino. Obie wersje żywota posiadają rozbieżności, co skłoniło badaczy do uznania, że nie zostały stworzone jednocześnie, a obszerniejsza część jest z pewnością młodsza. Niemniej jednak, podobnie jak innych tekstów kultury gruzińskiej tego okresu, tak i datacja tego pozostaje kwestią dyskusyjną. Wśród prawdopodobnych dat wymienia się V, VII i IX w. Sytuacji nie ułatwia fakt, że najstarszy zachowany rękopis to tak zwany Kodeks Szatberdski z X w.⁸¹ Mariam Lordkipanidze uważa jednak, że tekst przynajmniej w części kronikarskiej mógł powstać w V w., uzupełniony potem o nową wersję żywota św. Nino w VII w. i w takiej formie umieszczono go w Kodeksie⁸². Stephen Rapp natomiast przekonuje, że pierwotna wersja żywota św. Nino zawarta w pierwszym rozdziale *Nawrócenia* powstała w VII w., zaś jej rozszerzona forma w IX lub X. Za tak wczesną datacją części pierwszej przemawia brak wpływów arabskich na tekst oraz niektóre archaizmy⁸³. Podobnie uważa David Lang⁸⁴. W tradycji armeńskiej, zarejestrowanej po raz pierwszy u Mowsesa z Chorenu, święta stała się towarzyszką św. Ripsime w Armenii i utrzymywała kontakt ze św. Grzegorzem Oświecicielem, odpowiedzialnym za chrystianizację Armenii; w innej zaś rzymską arystokratką. Podobnie zmieniała się chronologia wydarzeń⁸⁵. W *Mokcewaj Kartlisaj* Nino towarzyszy już św. Ripsime i uchodzi żywo z jej męczeńskiej śmierci, ale nie ma tam wzmianki o kontakcie z Grzegorzem Oświecicielem oraz jest siostrzenicą patriarchy Jerozolimy Juwenalisa (żyjącym w połowie V w.). Wobec tego D. Lang uważa tę wersję żywota św. Nino za wersję gruzińską i datuje na X-XI w.⁸⁶ Choć tematem *Nawrócenia* pozostaje chrystianizacja Kartlii, to oferuje także skrócony

⁸⁰ S. Rapp, *Studies in Medieval Georgian Historiography: Early Texts and Eurasian Context*, Lovanii 2003, s. 246 dzieli *Nawrócenie* za Cyrilem Toumanoffem na sześć oddzielnych tekstów, które wspólnie są nie młodsze niż pierwsza połowa X w.

⁸¹ *Mokcewaj Kartlisaj...*, s. 5-8. D. Rayfield, *The Literature of Georgia. A History*, Richmond 2000, s. 56 uważa, że tekst skompilował w IX w. Grigol z Chandzty lub Serapion z Zarzmy korzystając z siedmiowiecznych źródeł.

⁸² D. Rayfield, *The Literature of Georgia...*, s. 10.

⁸³ Spis władców pogańskich może być starszy niż VII w., S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 246-247.

⁸⁴ Ruf., X.11; *Lives and Legends of the Georgian Saints*, D. M. Lang (ed.), New York 1976, s. 13-14.

⁸⁵ Choren. II.87. powołuje się na wiadomości od Agathangelosa, jednakże w jego *Historii Armeńczyków* św. Nino nie jest wspomniana, a na terenie całego Kaukazu działa św. Grzegorz, Agathangelos 12.840-843.

⁸⁶ *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 15.

i skoncentrowany na Iberii geograficzny opis dokonany z perspektywy lokalnej ludności. Analiza tekstu, pozwala sądzić, że autor (lub autorzy) tekstu znali jakieś źródła bizantyńskie a z pewnością historię Cesarstwa⁸⁷. Bohaterka tekstu pochodziła z Kapadocji, więc nie znała dobrze lokalnej geografii, co odzwierciedlają jej rozterki w trakcie wędrówki do Mcchety. Natomiast czytelnikami byli przede wszystkim Iberowie i to ich perspektywie geografia w tekście jest podporządkowana. Autorzy musieli więc wyważyć perspektywę lokalną i zewnętrzną, dzięki czemu w tekście występuje kilka znaczących toponimów i opisów krajobrazu, choć część z nich trudno identyfikować. Wydaje się, że już Leonti korzystając z tego tekstu nie zawsze wiedział, gdzie znajdują wymienione tam miejsca.

Wspomniana hagiografia, również pozostaje znaczącym źródłem do historii kaukaskiego późnego antyku. W tej kategorii watro wymienić najstarszy zachowany gruziński tekst hagiograficzny, powstały latach 476-483, *Męczeństwo świętej królowej Szuszanik* (წამება წმიდის მეშინისი დედოფლისა) autorstwa Jakuba Curtaweliego, spowiednika Szuszanik i naocznego świadka jej śmierci⁸⁸. Opisane są tam zmagania świętej z jej mężem, który na polecenie szacha Jezdigerda, odrzucił chrześcijaństwo i przyjął zoroastryzm zmuszając do tego samego całą swoją rodzinę, za przeciwstawiającej się jego woli Szuszanik. Tekst nie podaje opisów geograficznych, choć wspomina kilka toponimów w obrębie Heretii (współ. wschodnia Kachetia) i Somchiti, gdzie toczy się akcja żywota. Interesująco opisuje relacje społeczne panujące w Iberii pod panowaniem perskiej władzy, podobnie jak ma to miejsce w *Męczeństwie św. Eustacjusza z Mcchety* (მარტვლობა და მოთმინება წმიდის ეკტათი მცხეთელისა). Jest to historia Persa, który zamieszkawszy w Mcchecie ochrzcił wbrew panującemu zwyczajowi, co sprawiło, że jego współrodacy powiadomili o tym perskiego namiestnika Iberii. Ten – gdy Eustacjusz nie wyrzekł się wiary w Chrystusa – nakazał go zabić. Żywot oferuje, poza opisem relacji panujących między Persami a chrześcijanami, także argumentację, jaką mogli stosować chrześcijanie odmawiających przymusowego przyjęcia⁸⁹. Tekst, obok *Męczeństwa świętej królowej Szuszanik* stanowi jeden z najstarszych tekstów hagiograficznych Gruzji. Brak cudów, które miał dokonać święty sugeruje, że powstał wkrótce po opisywanych wydarzeniach, w

⁸⁷ Świadczy o tym powiązanie wydarzeń przedstawionych z Konstantynem Wielkim, Herakliuszem, wspomnienie Persów, Hunów w Panonii i Arabów.

⁸⁸ *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, M. Starowieyski (red.), Kraków 2020, s. 530; *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 44-45.

⁸⁹ Różnice między wymienionym streszczeniem, a faktyczną zawartością każdej z czterech Ewangelii sugerują, że być może w Iberii znany był Diatessaron Tacjana Syryjczyka lub jakaś inna próba ich połączenia, *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 94.

późnym VI w. i przetrwał w niemal niezmienionej redakcji⁹⁰. Nie ma w nim jednak żadnych danych geograficznych.

Źródła armeńskie oferują lepszy warsztat historyczny i większe bogactwo źródeł, choć i one pozostają mocno ukierunkowane przez perspektywę biblijną i armenocentryczność. Stąd traktują przede wszystkim o historii Armenii i tylko okazjonalnie wspominają o innych obszarach Kaukazu i niemal zawsze w kontekście ich podległości Armenii⁹¹. *Historia Armenii* Mowsesa Chorenacego pozostaje klasyczną kroniką z tego obszaru kulturowego. Z kronikami gruzińskimi dzieli jednak niejasną datację. Sam Mowses podaje się za ucznia dwóch ważnych kapłanów V w.: św. Mesropa (Masztoca) i św. Sahaka, co i jego życie datowałoby na okres ich życia. Część badaczy jednak uważa, że *Historia* powstała między VIII a IX w. lub nawet w XII⁹². Gruzja pozostaje w dziele Mojżesza krainą marginalną, na północnym pograniczu Armenii i czasowo jej podporządkowana. Autor podaje jednak kilka wydarzeń związanych ze wspólną gruzińsko-armeńską historią, przede wszystkim najazdy Hunów i Alanów zza Kaukazu. Przy tej okazji wspomina o toponimach, często w ich zarmenizowanym brzmieniu.

Agathangeos, pisarz ormiański żyjący w V w. i autor *Historii Armenii* o terytoriach współczesnej Gruzji w zasadzie nie wspomina. Jedynym wyjątkiem jest wspomnienie o sojuszu Armeńczyków, Iberów i Albanów, a także ludu anachronicznie nazwanym Hunami, których wpuszczono na Kaukaz Południowy przez Bramę Alanów i Bramę Chor (tj. Derbent) za panowania armeńskiego króla Chosroesa II (zm. 258 r.), aby z ich pomocą zaatakować Persję⁹³. Ciekawym geograficznym dziełem wczesnochrześcijańskiej literatury armeńskiej jest *Geografia* (Aszcharhatsujc, arm. *Մշխութեան*) Ananiasza z Szirak. Ten pochodzący z VII w. tekst oferuje opis geograficzny Kolchidy i Iberii wraz z podziałem na prowincje. Ormiański autor bez wątplenia znał geografię ówczesnego świata zarówno z rodzimych źródeł, jak i hellenistycznych. W jego dziele widać wyraźny podział na krainy i prowincje, zwykle podawane w zarmenizowanej formie, będący inspirowany *Geografią* Ptolemeusza. Istnieje także hipoteza stworzona przez Roberta H. Hewsena, uznająca, że część tego dzieła jest fragmentami zaginionej *Geografii* Pappusa z Aleksandrii, które Ananiasz miał częściowo

⁹⁰ Najstarszy manuskrypt z *Męczeństwem św. Eustacjusza* datowany jest na XI w., tamże, s. 94-95.

⁹¹ Zob. np.: pierwszą księgę *Historii Armenii* Mojżesza z Chorenu; polskie wydanie: Mowses Chorenacy, *Historia Armenii w trzech księgach*, tł. z ros. S. Ulaszek, kom. A. Pisowicz, Kraków 2021.

⁹² A. Pisowicz, *Wstęp*, [w:] Mowses Chorenacy, *Historia Armenii...*, tł. S. Ulaszek, s. 8-10.

⁹³ Agathan. 19.

przepisać⁹⁴. Prawdopodobnie znał dzieła Prokopiusza gdyż część toponimów występuje w formie znanej z bizantyńskich źródeł, co szczególnie tyczy się miast na wybrzeżu kolchidzkim.

Trzecia grupa, czyli teksty pochodzenia arabskiego, traktuje o Kaukazie najbardziej sporadycznie. Zdecydowaną przeszkodą badawczą w poddawaniu analizie źródeł z tamtego obszaru kulturowego, jest ich pośredniość wobec źródeł perskich. Praktyka niszczenia przedislamskich dokumentów, znacząco ograniczyła współczesnym badaczom dostęp do perskiej perspektywy. Arabscy kronikarze, piszący głównie w czasie renesansu abbasydzkiego, korzystali jeszcze z oryginalnych tekstów i tradycji przedislamskich, ale ich treść była już reinterpretowana w duchu islamu, a często budowano narrację na opozycji islam – pogaństwo. Tematyka kaukaska znajduje odzwierciedlenie w tekstach arabskich dość naturalnie jako, że Kaukaz południowy był częścią państwa perskiego. Znajdują się tam jednak interesujące informacje na temat znaczenia gór Kaukazu wraz perskimi próbami utrzymania i powstrzymania zakaukaskich nomadów przed wkroczeniem do Iberii. Najbardziej znaczącym przedstawicielem arabskiej historiografii był Abu Dża'far Muhammad Ibn Dżarir Ibn Kathir Al-Tabari (zwany skrótowo Al-Tabari). Ten żyjący na przełomie X i XI w. uczoney stworzył wielotomową *Historię Świata (Tarikh al-Rusul wa al-Muluk)*, która tematycznie porusza także konflikt rzymsko-perski. Innym tekstem, który porusza wątki kaukaskie, to *Księga podbojów krajów (Kitab futuh al-buldan)* Ahmada al-Baladuriego (dalej jako Baladuri). Jego praca koncentruje się na wczesnych podbojach arabskich, dzięki czemu oferuje wejrzenie ostatnie chwile niezależnej Iberii i Lasyki. Oferuje przy tym kilka toponimów, szczególnie fortec broniących drogi armii arabskiej. Auto obficie korzysta z bizantyńskich źródeł, ale zdarza mu się mylić niektóre regiony i konsekwentnie nazywa Iberię częścią Armenii.

STAN BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH I KARTOGRAFICZNYCH ZIEM GRUZIŃSKICH

W epoce nowożytnej badania nad historią Kaukazu zaczęły się w XVII w. Ogromną rolę pełniła tu literatura klasyczna. Początkowo wraz z renesansem, a następnie oświeceniem zaczęto próbować lokalizować miejsca, o których pisały źródła antyczne. Najstarszą próbą przedstawienia Kaukazu w tym nurcie są mapy autorstwa francuskich kartografów: Nicolasa Sansona i jego syna Guillaume, działających w XVII w. Istnieją dwie mapy Kaukazu autorstwa tej słynnej francuskiej rodziny kartografów. Pierwsza, wykonana przez ojca w 1655 r. *Armenia*

⁹⁴ R. H. Hewsen, *The Geography of Pappus of Alexandria: A Translation of the Armenian Fragments*, "Isis" t. 62, nr 2 (1971), passim.

maior, Colchis, Iberia, Albania ex conatibus geograph. jest mapą wielkoskalową, przez co umieszczono na niej znacznie ograniczoną liczbę miejsc. Jej podstawowym źródłem było z pewnością dzieło Ptolemeusza, na którym Nicolas Sanson wzorował podział przestrzeni, a szczególnie pasm górskich⁹⁵. Drugą o tytule *Colchis, Iberia, Albania quaeque Caucasiae Gentes...* opublikowano w 1667 r. Zrobił to już prawdopodobnie Guillaume, który dokończył lub wykorzystał wykonane przez ojca, zmarłego w tym samym roku, metaloryty⁹⁶. Jest to mapa znacznie bardziej szczegółowa i będąca próbą naukowej identyfikacji miejsc z różnych tekstów. Za cel autorzy wzięli umieszczenia wszystkich znanych toponimów klasycznych w ramach jednej mapy, co zrodziło szereg nieporozumień w przypadku niepewnych identyfikacji. Nie znamy zasad, według których Sansonowie lokalizowali i ujednolicali toponimie. Na mapie znajdują się nazwy, które nie są do siebie podobne, ale zostały uznane za jedno miejsce. Inne traktowano jako oddzielne, mimo że, jak potwierdza dzisiejsza nauka, pod odmiennymi nazwami funkcjonowały jako jedna lokalizacja, jak Kotsis na ich mapie podpisane jest trzema zbliżonymi do siebie nazwami: Cæteum, Cotyæum i Cotaïs. W niektórych przypadkach nazwy przypisane do danego miasta nie były do siebie podobne, np. dla Surium (Surum, Surium, Archæopolis) lub miasto Cissa (Xiline i Pixytes). Analiza zawartości mapy pozwala też zauważyć jakie źródła antyczne najchętniej były stosowane przez Sansonów. Pierwszeństwo przyznawali *Historii Naturalnej* Pliniusza i *Geografii* Ptolemeusza. Widać to chociażby po lokalizowaniu najbardziej znanego z mitologii miasta Aja, które kartografowie umieścili w dolnym biegu rzeki Fasis⁹⁷. Innymi źródłami, z których z pewnością korzystali to *Periplus* Arriana Flawiusza, *De bellis* Prokopiusza z Cezarei oraz *Tabula Peutingeriana*. Widać również, że autorzy mapy korzystali jedynie ze źródeł świata grecko-rzymskiego oraz prawdopodobnie z komentarzy do nich autorstwa renesansowych uczonych. Sugeruje to umieszczenie miasta Pityus nad rzeką o tej samej nazwie. Pliniusz wymienia miasto Pityus, ale nie rzekę. Umieszcza zaś miasto Penius nad rzeką o tej samej nazwie. W XV w. włoski uczoney Hermolaus Barbarus (wł. Ermolao Barbaro), interpretuje toponim Penius jako pomyłkę i poprawia nazwę rzeki na Pityus⁹⁸.

⁹⁵ N. Sanson, *Armenia maior, Colchis, Iberia, Albania ex conatibus geograph.*, [s. l.] 1655. Mapa dostępna w Bibliothèque nationale de France, Collection d'Anville; nr 10083.

⁹⁶ G. Sanson, N. Sanson, *Colchis, Iberia, Albania quaeque Caucasiae Gentes...*, [w:] G. Sanson, *Cartes et Tables de la Geographie Ancienne et Nouvelle ou Methode pour s'Instruire avec Facilité de la Geographie, et Connoistre des Empires...*, Paris 1697 (1709), t. II, s. 45.

⁹⁷ Plin. *HN* VI.4.13; Ptol. *Geo.* V.9.

⁹⁸ Hermolai Barbari, *Patritii Veneti, In C. Plinii Naturalis Historiae libros castigationes*, Basileae apud Joannem Valde 1534, s. 154.

Po Sansonach, kolejni kartografowie tworzyli mapy Kaukazu tak w ich stylu, jak i oddające rzeczywistość swoich czasów. Pierwszą grupę stanowiła mapa *Carte de la Colchide, de l'Ibérie, de l'Albanie et des pays circonvoisins pour servir à l'intelligence de l'histoire romaine* autorstwa Henrego Liébaux z 1729 r., która choć wykazuje pewne podobieństwa do mapy Sansonów, zawiera znaczące różnice w układzie, który bardziej przyjmuje wzór XV-wiecznej mapy na podstawie pracy Ptolemeusza. Różnią się również lokalizacje miast i rzek⁹⁹. Drugą grupę reprezentuje innymi *Mingrelie, autrefois Colchis, pays baigné au couchant par la Mer noire, et nouvellement mis en lumière* z roku 1714, której twórcą był Pieter van Der Aa¹⁰⁰, holenderski kartograf działający w Lejdzie. Pamięć o antycznej przeszłości w nazwach geograficznych można dostrzec na mapach do połowy XIX w., szczególnie w przypadku rzeki Rioni, często opisywaną dodatkowo jako Fasis, aczkolwiek nie jest to regułą¹⁰¹. Pewne zainteresowanie Kaukazem można dostrzec na przełomie XVIII i XIX w. Od lat 40 XVII w. na terenie Gruzji działali polscy misjonarze, którzy spisywali relacje i listownie opowiadali o kraju, w którym się znaleźli¹⁰².

Wiek XIX przyniósł nową falę zaciekawienia Kaukazem. Miało to prawdopodobnie związek z podbojem królestwa Imeretii, ostatniego niepodległego gruzińskiego państwa, przez Rosję w 1810 r, ale też z szerszym otwarciem się państw Bliskiego i Dalekiego Wschodu na Europejczyków, co przy okazji skierowało wzrok badaczy europejskich na Kaukaz. Już wcześniej, wraz z rosnącymi związkami Cesarstwa Rosyjskiego z państwami gruzińskimi i kolejnymi podbojami na Kaukazie, wzrosło zapotrzebowanie na badaczy rosyjskich zainteresowanych badawczo tym obszarem. Przełom XVIII i XIX w. był też momentem, w którym inteligencja gruzińska, która emigrowała do Rosji, sama zaczęła opisywać i badać własny kraj. Jej czołowym reprezentantem był książę, syn ostatniego króla Kartlii, książę

⁹⁹ Henri Liébaux, François Baillieul, *Carte de la Colchide, de l'Ibérie, de l'Albanie et des pays circonvoisins pour servir à l'intelligence de l'histoire romaine*, Bibliothèque nationale de France, département Cartes et plans, CPL GE DD-2987 (10089).

¹⁰⁰ P. van Der Aa, *Mingrelie autrefois Colchis, Pays baigné au Couchant par la Mer Noire et nouvellement mis en lumière par Pierre vander Aa, marchand libraire a Leide*, [w:] *La galerie agreable du monde... tome troisieme de Chine & Grand Tartarie. Le tout mis en ordre & execute a Leide, par Pierre Vander Aa*, Leiden 1728, Bibliothèque nationale de France, département Cartes et plans, GE DD-2987 (6571).

¹⁰¹ A. Arrowsmith, Jr., *The countries between the Caucasus and Euphrates. Colchis, Iberia, Armenia, Mesopotamia, Assyria cum parte Mediae, Sive Regiones inter Pontum Euxinum, Caucasum Montem, Mare Caspium et Euphratem fl. sitae*, [w:] A. Arrowsmith, *Orbis Terrarum Veteribus Noti Descriptio. A Comparative Atlas of Ancient And Modern Geography, From original Authorities, and upon a New Plan For The Use Of Eton School*, London 1828, s. 20-21; J. Walker i C. Walker, *Russia in Europe Part IX and Georgia. Caucasus, Circassia, Astrakhan, Georgia*, (London 1835), [w:] *Maps of the Society for the Diffusion of Useful Knowledge. Vol. 1*, London 1844, s. 72.

¹⁰² A. Woźniak, *Polacy w Gruzji w pierwszej połowie XIX wieku*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 11 (1998), s. 29.

Wachushti Bagrationi (1696-1757)¹⁰³. W późniejszych latach gruziński książę Teimuraz (1782-1846), następca trony Kachetii-Kartli zbierał i badał starożytne gruzińskie kroniki oraz analizował źródła grecko-rzymskie i armeńskie dotyczące Gruzji. Był też opiekunem dwóch gruzińskich studentów w Petersburgu: Platona Ioseliani (1810-1875), późniejszego historyka, i Dawida Chubinashvili (1814-1891), edytora starogruzkańskich tekstów i leksykografa.

Na przełomie XVIII i XIX wieku działało w Europie kilka ośrodków badań orientalistycznych. Silną reprezentację badaczy można było znaleźć w Paryżu w Towarzystwie Azjatyckim (Société Asiatique) oraz w Petersburskiej Akademii Nauk (Петербургская Академия Наук). Wielu paryskich badaczy utrzymywało bliskie kontakty ze swoimi rosyjskimi odpowiednikami i emigrowało do Petersburga w pewnych momentach swoich karier¹⁰⁴. Potrzeba rozwoju badań orientalistycznych sprawiła, że do Petersburga zapraszano czołowych badaczy z zachodniej Europy. Wśród nich znalazł się orientalista pruski Julius Henrich Klaproth oraz francuski Marie-Félicité Brosset.

Julius Klaproth był synem znanego berlińskiego chemika i aptekarza Martina Klaprotha i początkowo uczył się na kontynuatora pracy ojca. Szybko jednak zainteresował się językami wschodnimi, szczególnie językiem chińskim i zaczął studiować w Dreźnie. Kariera Klaprotha szybko znalazła zainteresowanie księcia Jana Potockiego, w tym czasie rosyjskiego Ministra od Spraw Zagranicznych, który planował powołać młodego badacza na stanowisko profesora w nowoutworzonej Akademii Orientalnej w Wilnie. Choć ten projekt się nie powiódł, to J. Klaproth towarzyszył ks. Potockiemu w 1805 r. w poselstwie do Chin. Po powrocie do Petersburga stał się członkiem stowarzyszonym Cesarskiej Akademii Nauk. W tym samym roku Rosja anektowała część Kaukazu i J. Klaproth, ponownie z rekomendacji Jana Potockiego, udał się tam w podróż badawczą. Po powrocie wydawał opisy podróży do Chin i na Kaukaz. W 1812 opuścił Petersburg i przeniósł się do Berlina, a następnie w 1815 r. do Paryża, gdzie przebywał na stypendium Uniwersytetu w Bonn¹⁰⁵. J. Klaproth był zainteresowany głównie językoznawstwem, jednakże jego prace kaukaskie podejmują też tematy geograficzne i historyczne. Jego książka *Geographisch-historische Beschreibung des östlichen Kaukasus, zwischen den Flüssen Terek, Aragwi, Kur und dem Kaspischen Meere* z 1814 r. stała się

¹⁰³ J. Rohoziński, *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801-1917*, Warszawa 2018, s. 25-26.

¹⁰⁴ L. Brosset, *Bibliographie analytique des ouvrages de Monsieur Marie-Félicité Brosset (1824-1887)*, Saint-Pétersbourg 1887, s. XV.

¹⁰⁵ H. Walravens, *Julius Klaproth*, "Japonica Humboldtiana", 10 (2006), s. 178-180.

podstawą metodologiczną dla badań w tym regionie¹⁰⁶. Pisząc ją, korzystał z prac dwóch wcześniejszych podróżników i badaczy: Jacoba Reineggsa (1744-1793) i Johanna A. Güldenstäda (1745-1781), poprawiając zarazem ich błędy¹⁰⁷. Korzystał także z dzieł starożytnych¹⁰⁸.

Marie-Félicité Brosset do Rosji przybył w 1837 r. na zaproszenie Siergieja Uwarowa, prezydenta Petersburskiej Akademii Nauk. Już wcześniej, jeszcze w Paryżu, znany był w środowisku orientalistów jako znawca języków i historii średniowiecznej ludów kaukaskich. Zainteresowanie władz rosyjskich oraz emigracji gruzińskiej wzbudził, gdy wraz z innymi projektami, podjął się dokończenia i poprawienia gramatyki języka gruzińskiego J. Klaprotha po jego śmierci w 1835 r.¹⁰⁹ W 1842 r. Marie-Félicité Brosset wydał *Description géographique de la Géorgie*, będący tłumaczeniem rękopiśmiennego opisu królestwa Gruzji, autorstwa Wachusztiego Bagrationego. Zaś w latach 1848-1858 *Histoire de la Géorgie depuis l'Antiquité jusqu'au XIXe siècle* – siedmiotomową historię Gruzji, z czego pierwszy tom dotyczy historii antycznej.

Do rozwoju wiedzy o starożytnościach Kaukazu równie mocno przyczynił się szwajcarski podróżnik i badacz Frédéric Dubois de Montpéroux. W latach 1831-1834 odbył on podróż po Kaukazie, którą opisał w *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée*. To sześciotomowe dzieło wydane zostało w latach 1839-1849 i obejmowało zakresem tematycznym wiele dziedzin nauki, ze szczególnym uwzględnieniem geologii, archeologii i historii, a także innych obserwacji przyrodniczych. We wstępie F. Dubois de Montpéroux pisał, że wahał się, czy od razu w swoim dziele przejść do opisu Kaukazu, który nazywa „Caucase énigmatique, ce grand centre de tant de phénomènes historiques et géologiques”, czy zacząć od podróży przez „l'Ukraine, la nouvelle Russie et la Crimée”¹¹⁰. Pomimo tego, że podjął wątek terytoriów współczesnej Ukrainy, to Kaukaz pozostaje głównym obszarem zainteresowań Szwajcara. Przy czym F. Dubois de Montpéroux nie zadowalał się jedynie opisem napotkanych pozostałości

¹⁰⁶ Choć sam nigdy nie odwiedził wschodniego Kaukazu, H. Walravens, *Julius Klaproth*, „Japonica Humboldtiana”, 10 (2006), s. 182. J. Klaproth, *Geographisch-historische Beschreibung des östlichen Kaukasus, zwischen den Flüssen Terek, Aragwi, Kur und dem Kaspischen Meere*, Weimar 1814, s. III.

¹⁰⁷ J. Klaproth, *Geographisch-historische Beschreibung...*, s. IV.

¹⁰⁸ Tamże, s. 4.

¹⁰⁹ M. Brosset miał planować wyjazd do Rosji już w 1832 r., gdy szukając bezskutecznie pracy w Paryżu, usłyszał, że w Petersburgu ma powstać fakultet języków orientalnych na Uniwersytecie Petersburskim. Jednakże rosyjskie władze odroczyły powstanie fakultetu, zaś Brossetowi zaoferowano przygotowanie do ponownego wydania ostatnich tomów *Histoire du Bas-Empire* Charlesa Lebeau, L. Brosset, *Bibliographie analytique...*, s. XV-XVII.

¹¹⁰ F. Dubois de Montpéroux, *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée*, t. I, Paris 1839, s. V.

archeologicznych, ale próbował je umieścić w kontekście historycznym. Jego interpretacje często były błędne w świetle współczesnej nauki i nieco naiwne, ale bardzo cenne przy rekonstruowaniu archeologicznego krajobrazu pierwszej połowy XIX w. Opowiada również historię Gruzji, nie korzystając przy tym jedynie ze źródeł klasycznych, ale też gruzińskiego opisu kraju, napisanego przez wspomnianego Wachusztiego Bagrationego¹¹¹. Uzupełnieniem pracy de Montpéreux, jest wydany równoległe do relacji z podróży atlas i zbiór rycin: *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée. Atlas* w pięciu tomach, które pokazują wiele nieistniejących dziś lub przebudowanych zabytków.

Pewne zainteresowanie Gruzją i jej historią widać wśród polskich badaczy z początku XIX w. Początkowo jest to pokłosie rozwoju badań orientalistycznych w całej Rosji, ale nie mniejszy wpływ miały na to zesłania Polaków na Kaukaz po powstaniach narodowych¹¹². Jednocześnie nadal działają na Kaukazie polscy misjonarze i dyplomaci. W związku z tym tematyka gruzińska zaczyna pojawiać się w dyskursie publicznym od drugiej dekady XIX w. Bodajże pierwszy opublikowanym tekstem o Gruzji był wydany w 1818 r. w *Miesięczniku Płockim* wydrukowano list księdza Józefa Suryna, który podróżował do Tbilisi. W 1824 r. *Dziennik Wileński* opublikował tłumaczenie fragmentów dziennika podróży Karola Gustawa Reinharda po Gruzji¹¹³. W 1827 r. dodatek tej samej gazety, *Dziennik Wileński. Historia i literatura* wydrukował krótkie wiadomości historyczne i geograficzne na podstawie rosyjskiego dwutygodnika literacko-politycznego *Wiestnik Jeuropy*¹¹⁴. W 1839 r., a więc już po powstaniu listopadowym, czasopismo *Niezapominajka* opublikowało tekst pt. *Wspomnienia Gruzji. Z opowiadań osoby, która tam podróż w 1830 odbyła*, napisany przez osobę podpisującą się jako Paulina K. (prawdopodobnie Paulina z Radziejewskich Krakowowa)¹¹⁵. W XIX w. Polacy emigrowali do Gruzji w zasadniczo dwóch falach emigracyjnych. Pierwsza, do lat trzydziestych, była efektem migracji zarobkowej, niezwiązanej z prześladowaniami niepodległościowymi, a efektem emigracji zarobkowej. Od początku rosyjskiego panowania na

¹¹¹ Bibliografia F. D. de Montpéreux: Tamże, s. XVII-XXV.

¹¹² Warto zauważyć, że pamiętniki z zesłania zwykle wydawano poza zaborem rosyjskim. Wyjątkiem jest *Pamiętnik mojej żołnierki na Kaukazie i niewoli u Szamila. Od roku 1844 do 1854*, Karola Kalinowskiego. Wydano go w 1883 r., rok po śmierci autora i za zgodą rosyjskiej cenzury. Wpływ cenzury (lub autocenzury) widać jednak także w tych pracach, które wydano poza Cesarstwem Rosyjskim, np. H. Jaworowski, *Wspomnienie Kaukazu*, cz. I, Poznań 1877, s. 3-4, zaś w tym co pisał widać także wpływ organiczników.

¹¹³ A. Woźniak, *Polacy w Gruzji...*, s. 30.

¹¹⁴ L. R. *Wiadomości historyczne i statystyczne o Georgii czyli Gruzji. (Wiestnik Europy)*, „Dziennik Wileński. Historia i literatura”, t. III (1827), s. 46-58.

¹¹⁵ A. Woźniak, *Polacy w Gruzji...*, s. 32.

Kaukaz Południowy sprowadzano specjalistów i urzędników do obsługi carskiej administracji¹¹⁶. Byli też polscy gubernatorzy Tbilisi, jak Piotr Zaliwski (lub Zawilejski albo Zawielejski), który związał się ze spiskiem Gruzinów chcących obalić rosyjską władzę oraz Marek Leontiewicz Maliński (gubernator cywilny ok. 1810-1812). Trudno jednak stwierdzić jak liczna była urzędnicza emigracja i na ile ich reprezentanci czuli się Polakami. Najliczniejszą grupą pozostawali jednak polscy żołnierze, którzy służyli w Gruzji głównie ze względu na zapotrzebowanie na wojskowych w tym regionie i wysokie wynagrodzenia i tylko nieliczni przebywali tam przymusowo¹¹⁷. Wśród nich byli ludzie zainteresowani kulturą, historią i literaturą gruzińską, jak Tadeusz Łada-Zabłocki (1813-1847), M. Butowt-Andrzejkowicz, L. Janiszewski, K. Pietruszkiewicz i W. Strzeliczki¹¹⁸. Po ich pracach, jak i informacji o nich samych niestety zachowało się niewiele.

Największy napływ zesłańców, i tym samym relacji z Kaukazu, nastąpił po powstaniu styczniowym¹¹⁹. Wtedy też większa liczba przedstawicieli polskich elit, w tym badacze i oficerowie, znalazła się w Gruzji i okolicach. Byli bardziej zainteresowani kulturą gruzińską i mieli okazję zetknąć się z jej archeologicznymi pozostałościami, o których piszą w swoich wspomnieniach. Zwykle jednak historia Gruzji była jedynie szkicem, w którym autorzy punktuja najważniejsze ich zdaniem wydarzenia historyczne. Często też stanowiła mieszaninę mitów i błędnie interpretowanych informacji¹²⁰. Wiadomości o przeszłości kraju, w którym się znaleźli, czerpali z dwóch źródeł: literatury klasycznej (przede wszystkim Herodota oraz mitologii greckiej) oraz z opowieści lokalnej arystokracji i folkloru. Szczególnie ta druga grupa jest interesująca. Mateusz Gralewski przytaczał rozmowę z jednym z arystokratów w Tiflisie (Tbilisi), podpisując go jako „pan Dż.”. Jego rozmówca streścił historię Gruzji w opowieści, w której bardzo silnie pobrzmiewają zarówno wątki grecko-rzymskie, ale również znane z *Kartlis Cchowreba*¹²¹. Pośrednio więc polscy zesłańcy – zupełnie nieświadomie – korzystali z kronik

¹¹⁶ Tamże, s. 31.

¹¹⁷ Tamże, s. 34-37.

¹¹⁸ Tamże, s. 40.

¹¹⁹ Hipolit Jaworowski zauważył w 1877 r., że „czymż jest rodzina w Polsce, coby kogoś ze swych członków nie miała na Kaukazie”, co pokazuje skalę zesłań. H. Jaworowski, *Wspomnienie Kaukazu*, s. 1.

¹²⁰ Mateusz Gralewski we wspomnieniach pisał o Prometeuszu i Argonautach, powtarzał za Herodotem, że kolonie w Kolchidzie założyli Egipcjanie oraz że Rzymianie byli obecni na Kaukazie po podboju Grecji przez Hannibala (sic!), zaś chrześcijaństwo na Kaukazie miało się pojawić za sprawą krzyżowców. M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwuletniej niewoli. Opisanie kraju, ludność, zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877, s. 10-12. Jednakże później opisuje historię Gruzji szczegółowiej, s. 368-372, 389. O ruinach pisali: K. Kalinowski, *Wspomnienia mojej żołnierki...*, s. 51-52; Z. Rewkowski, *Pamiętniki. Tom I. Wilno. Ostatnie lata Uniwersytetu*, s. 241; Z. Rewkowski, *Pamiętniki. Tom II. Zestanie. W żołdacy na Kaukaz*, oprac. W. Wiśław, Wrocław 2011, s. 29-30.

¹²¹ Z. Rewkowski, *Pamiętniki. Tom I*, s. 368-372.

gruzińskich i upowszechniali gruziński punktu widzenia na ich własną przeszłość. Kilka istotnych wzmianek na temat historii i archeologii Kaukazu czynił też Zygmunt Rewkowski w *Pamiętnikach* wydanych i opracowanych w 2011 r. przez Witolda Wiśława¹²². Z. Rewkowski co jakiś czas opisywał napotkane po drodze ruiny, aczkolwiek autor przytaczał obiegowe opinie autochtonów na temat ich pochodzenia¹²³. Źródła wiedzy XIX-wiecznych polskich zesłańców upatrywać więc należałoby z jednej strony w klasycznym wykształceniu, którego można się spodziewać po oficerach i arystokracji, a z drugiej – jakkolwiek pośrednio – lokalnej tradycji.

Lata panowania rosyjskiego i (po okresie niepodległości Republiki Gruzjińskiej w latach 1919-1921) sowieckiego, doprowadziło także do wzrostu zainteresowania tym obszarem także w nauce rosyjskiej i radzieckiej. W 1848 r. A. Murawjew wydał 3 tomy *Грузия и Армения*, z których tom 1 i w szczególności 3 opisują starożytne zabytki Gruzji¹²⁴. W latach 1886-1904 księżna Praskowia Sergiejewna Uwarowa, żona archeologa i twórcy Cesarskiego Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego Aleksieja Uwarowa, wydała trzypięciotomowe notatki z podróży do Gruzji *Кавказ Путевые заметки*¹²⁵. Równolegle na przełomie XIX i XX w., wraz z przebudzeniem narodowym Gruzinów, swoją intensywną działalność zaczynali badacze gruzińscy. Najwybitniejszym przedstawicielem tego pokolenia badaczy gruzińskich był Iwane Dżawachiszwili (1876-1940), założyciel pierwszego w Gruzji uniwersytetu w Tbilisi¹²⁶. W 1904 r. wydał jako pierwszy historię Gruzji w wielotomowym dziele *Historia narodu gruzińskiego* (ქართველი ერის ისტორია), które wznawiano wielokrotnie. Z tradycji badań sowieckich wychodzą prace badaczy gruzińskich. Wydawano je w okresie Związku Radzieckiego zarówno po rosyjsku, jak i po gruzińsku. Na tym tle wyróżnia się monumentalna *Georgica. Scriptorum Byzantinorum excerpta ad Georgiam pertinentia* (გეორგიკა. ბიზანტიელი მწერლების ცნობები საქართველოს შესახებ) Simona Kauchcziszwilego (1895-1981). Wydano je w ośmiu tomach w latach 1934 – 1970 i stanowi zbiór źródeł bizantyńskich do historii Gruzji, od soboru nicejskiego w 325 r. po historię gruzińskiego klasztoru Iwiron na Górze Athos. Niezaprzeczalną zaletą *Georgica* jest jej bilingwiczność – wszystkie przytoczone przez autora źródła są jednocześnie w języku oryginalnym, jak i

¹²² Tamże, s. 241, 276.

¹²³ Często przypisuje je królowej Tamarze, której panowanie (1184-1213) przypada na złoty wiek średniowiecznej Gruzji (Z. Rewkowski, *Pamiętniki. Tom I*, s. 241) lub Aleksandrowi Wielkiemu (Z. Rewkowski, *Pamiętniki. Tom II*, s. 29-30). Podobnie mur w Derebencie przypisuje Aleksandrowi Wielkiemu H. Jaworowski, *Wspomnienie Kaukazu*, s. 51-52.

¹²⁴ А. Муравьев, *Грузия и Армения*, s. 1. 1848.

¹²⁵ П.С. Уварова, *Кавказ Путевые заметки*. Т. 3, Москва 1904.

¹²⁶ Od 1989 r. patron Uniwersytetu Tbiliskiego.

przetłumaczone na gruziński z bogatym aparatem krytycznym. Równie ważną pracą jest *Historia literatury starogruzińskiej* (ძველი ქართული ლიტერატურის ისტორია) Korneliego Kekelidzego (1879-1962) wydanej w latach 1923 - 1960.

Badania archeologiczne w Gruzji prowadzono od połowy XIX w. W starożytnych stolicach Iberii, w Mcchecie i Armazi pracowano od 1938 r. Badania w tym miejscu zostały zainspirowane przez najważniejszych wówczas historyków gruzińskich: wspomnianego I. Dżawaszwilego i Simona Dżanaszię (1900-1947). Stanowisko to stało się miejsce, w którym doświadczenia nabierali późniejsi najwybitniejsi archeolodzy gruzińscy¹²⁷. Jednym z nich był Andria Afakidze (1914-2005). Był on archeologiem gruzińskim, nazywanym „patriarchą gruzińskiej archeologii drugiej połowy XX wieku”¹²⁸. Poza uczestnictwem (od 1940 – 1941 r. jako kierownik wykopalisk) i współredakcji raportu z wykopalisk w Mcchecie¹²⁹, prowadził własne, pionierskie w Gruzji, podwodne badania w Biczwincie (starożytne Pityus) w latach 1953-1974¹³⁰. oraz był autorem lub współautorem opracowań archeologii Gruzji¹³¹. Po odzyskaniu przez Gruzję niepodległości w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego największy rozwój badawczy ma miejsce w ostatnich 20 latach. Wśród czołowych archeologów gruzińskich tego okresu należy Gela Gamkrelidze. Bada on przede wszystkim kontakty między Rzymem a Kolchidą w okresie klasycznym, lecz czasem również w szerszej perspektywie, aż do pojawienia się chrześcijaństwa na Kaukazie. W 1994 r. Giorgi Grigola wydał *Problemy geografii historycznej Egris-Lazyki* (ეგრის-ლაზიკის სამეფოს საისტორიო გეოგრაფიის პრობლემები), gdzie dowodził, że dotychczasowe badania geografii Kolchidy, były błędne i większość rzymskich fortyfikacji przypisano do niewłaściwych miejsc. Autor bardzo negatywnie podchodzi do relacji Prokopiusza z Cezarei oraz Agatiasza, stwierdzając, że pomylili się umiejscawiając akcję swoich dzieł w Kolchidzie. Zamiast tego proponuje, aby uwierzyć Klaudiuszowi Ptolemeuszowi¹³². W tym samym roku swoją, klasyczną już dziś, książkę *Georgia in Antiquity. A History of Colchis and Transcaucasian Iberia 550 BC AD 562* opublikował David Braund, jeden z największych specjalistów od historii Morza Czarnego w późnym antyku. Na szczególną uwagę zasługują gruzińsko-brytyjskie wykopaliska w

¹²⁷ N. Bagaturia, M. Zhorzholiani, *Andria Apakidze (1914-2005) Biobibliography*. თბილისი 2014, s. 22.

¹²⁸ Był pierwszym studentem w Gruzji, mający tytuł doktora archeologii, tamże, s. 19, 21.

¹²⁹ A. Afakidze (red.) et al., *მცხეთა. არქეოლოგიური კვლევა-ძიების შედეგები*, ტ. I-X, თბილისი 1955-1995.

¹³⁰ N. Bagaturia, M. Zhorzholiani, *Andria Apakidze...*, s. 19; Wydano trzy tomy opracowania tych wykopalisk, A. Afakidze (red.), *დიდი პიტინტი. არქეოლოგიური გათხრები ბიჭვინთაში*, ტ. I, თბილისი 1975.

¹³¹ A. Afakidze (red.), *საქართველოს არქეოლოგია*, თბილისი 1959.

¹³² G. Grigola, *ეგრის-ლაზიკის სამეფოს...*, passim.

Nokalakevi (ant. Archeopolis), stolicy Lazyki w późnym antyku, prowadzonej od 2001 r. przez Paula Everilla. W latach 2013-2016 Eberhard W. Sauer wraz innymi badaczami przeprowadził kompleksowe i interdyscyplinarne badania w najważniejszej przełęczy kaukaskiej – Wąwozie Dariali (ant. Wrotach Kaukaskich), których efektem była obszerna monografia *Dariali: the 'Caspian Gates' in the Caucasus from antiquity to the age of the Huns and the Middle Ages*. W rzymskim forcie Apsaros we współczesnym Gonio niedaleko Batumi badania prowadzi polsko-gruzińska ekspedycja Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem Radosława Karasiewicz-Szczypiorskiego.

Szczegółowa historia badań znajduje się przy omówieniach konkretnych zagadnień.

METODA BADAWCZA

Kaukaz Południowy znajduje się w bardzo specyficznym miejscu na mapie świata. Jako ogromny powierzchniowo przesmyk pomiędzy Morzem Czarnym a Kaspijskim, jest jednocześnie silnie odizolowany od północy i południa, a nawet pomiędzy swoimi częściami wschodnią i zachodnią, górami. Stworzyło to interesujący krajobraz cywilizacyjny. Z jednej strony, rozwijały się tam silne ośrodki kultury, jak badani tutaj Iberowie i Lazowie, z drugiej, o których antyczni historycy pisali, że żyli z łupiestwa, jak plemiona składające się m. in. na Heniochów i Tzanów¹³³. To nie jedyna charakterystyczna cecha Kaukazu. Góry izolowały, ale morza łączyły. Kolchowie i Lazowie z zachodu, a Iberowie i Albańczycy kaukascy ze wschodu sąsiadując z morzem lub nieutrudniającymi komunikacji równinami, pozostawali stałymi uczestnikami życia cywilizacji śródziemnomorskich i bliskowschodnich. Bardzo zróżnicowany klimat tego obszaru zapewniał obfitość plonów różnego rodzaju oraz pastwiska dla hodowli zwierząt w jednych miejscach, a surowe warunki w innych, górskich. Góry, które zapewniały dostęp do surowca skalnego i złóż minerałów. Pomimo tego, Kaukaz zawsze pozostawał na peryferiach świata. Tak politycznie, jak i kulturowo. Znajdował się daleko od stolic istniejących wówczas imperiów i tradycyjnie uznawano go za granicę *oikoumene*. Nieprzypadkowo Kolchida była celem, do którego zmierzała załoga najslynniejszej mitologicznej łodzi w Grecji – Argo – a Prometeusz został przykuty do kaukaskich szczytów. W historiografii antyku toczyła się nigdy nierozstrzygnięta dyskusja, czy na Kaukazie kończy się Europa¹³⁴. Od I w. p.n.e. do

¹³³ Heniochowie: Strabo, *Geo.* XI.2.12; Ps.-Arr. *Peri.* 9 B; mieli zniszczyć Pityus według Plin. *HN* VI.5.16. Tzanowie: Proc. *Ad Aed.* VI.6 – VII.1; Proc. *De bell.* I.15.21 – 25; II.30.12 – 14; Arr. *Peri.* 11 (jako Sanowie); Ps.-Arr. *Peri.* 8 B (jako Sanowie); Agath. *Hist.* V.1.2 – 2; być może z Tzanami-Sanami związek ma rzeka złodziei (Ληστών Ποταμός) wymieniona w ich okolicy przez Ps.-Skyl. *Peri.* 81.

¹³⁴ Arr. *Peri.* 19; Ps.-Arr. *Peri.* 29 B ; Proc. *De bell.* VIII.2.28-29, VIII.6.15; Guid. *Geo.* 121; Hdt., *Hist.* IV.45.

VIII w. politycznie był obszarem, o który rywalizowali przez Cesarstwo Rzymskie i Persję. Wszystkie wymienione czynniki natury kulturowej wyniknęły z geografii Kaukazu i roli jaką położenie na świecie pełni w kształtowaniu się cywilizacji. Kulminacją tego procesu była relacja jaką w późnym antyku Lasyka wraz z Iberią znajdowały się w z Persją i Cesarstwem Rzymskim. Od IV w. Południowy Kaukaz pozostawał miejscem styku wpływów i ambicji każdego z wymienionych imperiów. Tamtejsi mieszkańcy byli w już wystawieni na wchłanianie kultury rzymskiej i perskiej od wieków. Z jednej strony mocno się zhellenizowali od czasu pierwszych kontaktów z Grekami i za panowania królestwa Pontu, z drugiej zaś wielokrotnie stanowili część państwa perskiego, ulegając wpływom obu cywilizacji¹³⁵.

Ten kulturowy konglomerat sprawia, że usystematyzowanie relacji, wpływów i kierunków wzajemnego oddziaływania wydaje się kluczowe dla zrozumienia miejsca Kaukazu Południowego w geopolitycznej rzeczywistości późnego antyku. Jak już wspomniano, Kaukaz pozostawał peryferiami dla świata śródziemnomorskiego i bliskowschodniego, a jednocześnie, nie był w pełni w żaden sposób od nich odizolowany i utrzymywał z nimi stałe, obustronne i wielopłaszczyznowe relacje. W omawianym czasie, głównymi aktorami na terenie *oikoumene* było Cesarstwo Rzymskie i Persja, które wspólnie kreowały sytuację geopolityczną na całym obszarze. Tak definiowana rola sprawia, że można spojrzeć na nie jako na państwa centralne, na Iberię i Lasykę, jak na państwa peryferyjne, zaś całość relacji tworzyły system-swiat w rozumieniu teorii autorstwa Immanuela Wallersteina (dalej WST).

Teoria Wallersteina powstała na gruncie neomarksistowskiej teorii zależności i imperializmu¹³⁶ i jej pierwotnym celem było wyjaśnienie historycznego rozwoju kapitalizmu. Ogniskuje się na gospodarce, podkreślając nierówności pomiędzy centrami, a peryferiami, zakłada bowiem nierówny, w skali światowej, podział pracy i zasobów¹³⁷. Dla Wallersteina to jednak nie państwa, a procesy wytwórcze, czyli to, jakie produkty są wytwarzane, są centralne (głównie wysoko przetworzone towary wymagające rozwiniętej technologii) lub peryferyjne (głównie wydobywanie surowców i wytwórstwo półproduktów). Te pierwsze mają tendencję do koncentracji w konkretnych krajach, czyniąc je centralnymi, ale nie jest to warunek konieczny i nie musi dotyczyć każdego rodzaju tych procesów. Możliwa jest taka sytuacja, w której procesy

¹³⁵ Mal. *Chron.*, XVI.9.

¹³⁶ ¹³⁶ C. Kümmel, "Ancient World Systems" – the reception of centre and periphery-models in archeology, materiały konferencyjne, Freiburg im Breisgau 2005, s. 1.

¹³⁷ Tamże.

wytwórcze są rozsiępane po innych elementach systemu, także peryferyjnych¹³⁸. W świecie antycznym doskonałym przykładem takiej sytuacji była przez długi czas produkcja jedwabiu, która jako proces centralny, odbywała się na peryferiach świata śródziemnomorskiego i dopiero w VI w. przeniosła się częściowo do Cesarstwa Rzymskiego. Podział na centra i peryferia jest relacyjny, gdyż istnieją one jedynie w porównaniu do siebie nawzajem¹³⁹. Centrum, w stosunku do peryferii, pozostaje bardziej rozwinięte, a tym samym posiada większe możliwości wpływania gospodarczo oraz politycznie na mniej rozwinięte kraje peryferyjne w ramach systemu. Wzajemny stosunek centrów do peryferii określa, w której kategorii dane państwo powinno się znaleźć, zaś czynnikiem najbardziej różnicującym jest poziom zmonopolizowania handlu i procesów, a tym samym skala ich zyskowności, o czym poniżej¹⁴⁰. Nie ma też jasno sprecyzowanych aktorów dziejowych – jacykolwiek by byli, czy to państwami, społecznościami czy jednostkami są oni za każdym razem wytworem procesów i przez te procesy ograniczone¹⁴¹. Dopuszczalna jest sytuacja, w której istnieje państwo centralne, lecz będące relatywnie mniej rozwinięte w porównaniu z państwem centralnym w innym, niezależnym systemie.

Mimo, że próżno szukać kapitalistycznego ustroju gospodarczego w późnym antyku, to elementy WST dotyczące zależności i wpływu można znaleźć w relacji Cesarstwa i Persji do królestw Kaukazu. Tamtejsze państwa wyraźnie podlegały gospodarczej zależności wobec większych i silniejszych sąsiadów. Jednocześnie była to więź polityczna, która nie zaistniałaby, gdyby centralne procesy wytwórcze – przede wszystkim technologiczne, ale też ideologiczne – nie byłyby umiejscowione w Cesarstwie Rzymskim i Persji. Spójrzmy na rzymskie termy w Armazitsikhe, w najstarszej stolicy władcy Iberii, dostrzeżemy rozwiązania nieznane pierwotnie na Kaukazie. Importowano kulturę, czego przykładem są wspomniane już dary do sanktuarium w Vani, oraz mozaika z pałacu Dzalisi przedstawiająca Dionizosa i Ariadnę. Podobnie działo się z ideologiami takimi jak religie. Chrześcijaństwo i zoroastryzm, zaszczipiane na gruncie kaukaskim zmieniło go i wiązało w ramach spójnego systemu. W przeciwnym kierunku odbywał się transfer surowców i siły roboczej (w tym niewolników) i wojskowej (najemnicy, jak również lokalni wojownicy wiążących siły północnych nomadów na Kaukazie). W późnym antyku ani Lasyka, ani Iberia nie biorą udziału w procesach

¹³⁸ Pomiedzy centrami, a peryferiami znajduja się półperyferia. To pojęcie, w przeciwieństwie do poprzednich, dotyczy jednak obszaru, w którym procesy centralne i peryferyjne są niemal równe lub równe. I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 34, 47-48.

¹³⁹ Tamże, s. 34.

¹⁴⁰ Tamże, s. 131-130.

¹⁴¹ Tamże, s. 39.

wytwórczości centralnej, produkując głównie surowce lub półprodukty¹⁴². Oba państwa pełnią też funkcję transferową dla handlu. Próba uniezależnienia gospodarki przez którekolwiek z państw kaukaskich doprowadziłaby je jedynie do zubożenia. Do takiej sytuacji chwilowo doprowadziła władza bizantyńska, gdy po 535 r. Jan Tzibus, z nadania cesarza Justyniana, stał się zarządcą Lazyki i podporządkował lokalny handel cesarskiemu¹⁴³. Wszystko to świadczy o systemowej nierówności.

Oba terminy: centrum i peryferia, są intuicyjnie rozumiane jako relacja silniejszego wobec słabszego. Jest to skojarzenie uprawnione. Co więcej wykazuje znacznie posuniętą stopniowalność. Rodzi to sytuację, w której możliwe jest tworzenie kolejnych stopni danego systemu, schodząc coraz niżej w hierarchii zależności. Mniejsze jednostki państwowe lub półpaństwowe mogły podlegać pod zwierzchnictwo peryferii, tworząc niejako peryferia peryferii. W ten sposób możemy wydzielić Lazykę i Iberię – jako peryferia – podlegające wpływowi Persji lub Rzymu – jako centrów, ale także Suanię i Skymię, które podległy w bardzo luźny sposób Lazyce¹⁴⁴. W Iberii natomiast można dostrzec podobne zależności w podziale i hierarchii administracji wewnętrznej.

Wallerstein zawiąza relacje centrum i peryferii do gospodarczej zależności. Mocno ogranicza to przydatność tej teorii do badań nad skomplikowanymi systemami z wieloma kategoriami procesów. Bezspornie, aby skutecznie dopasować teorię do sytuacji politycznej z późnego antyku, należy ją zmodyfikować. WST w środowisku archeologów i historyków ma tyleż samo zwolenników, co przeciwników. Niebezpiecznie, ponieważ teoria w formie stworzonej przez I. Wallersteina, nie pozwala dostrzec mechanizmów relacji innych, niż gospodarcze i skupia się jedynie na jednym systemie z jednym centrum. Jak zauważa brytyjski archeolog Ken Dark, nie można odrzucić wpływów i procesów kulturowych, religijnych, społecznych w relacjach między centrum a peryferiami. Przy czym każdy z tych aspektów może posiadać oddzielnie zlokalizowane centrum, o innej specyfice niż pozostałe. Krytykuje on tym samym teorię systemu-świata za jej materializm¹⁴⁵. Niemniej, jak słusznie K. Dark zauważa, część badaczy systemów-światów stara się wyjść poza ramy gospodarcze nakreślone przez Wallersteina. Według Thomasa Halla i Christophera Chase-Dunna, badania zgodne z teorią systemów-światów dla czasów przednowożytnych są podejmowane, aby spojrzeć na

¹⁴² Wyjątkiem były tkaniny i okrętów kolchidzkie, Strabo, *Geo.* XI.2.17; Agath. *Hist.* III.5.5; Hdt. *Hist.* II.105.

¹⁴³ Proc. *De bell.* II.15.24-25.

¹⁴⁴ Proc. *De bell.* VIII.2.23; podległość tą kwestionowała Persja: Men. *Hist.* 79 i nn.

¹⁴⁵ Dark K., *Globalizing late antiquity: models, metaphors and the realities of long-distance trade and diplomacy*, "Reading Medieval Studies", XXXII (2006), s. 10.

współczesne przemiany przez pryzmat zakończonych procesów w dawnych systemach¹⁴⁶. Natomiast Martin Pitts i Miguel John Versluys uważają, że WST pozwala archeologii i historii wyjść poza archeologię ograniczoną do badania współczesnych narodów i mówić o uniwersalnych strukturach i praktykach świata rzymskiego¹⁴⁷. Istotnie K. Dark ma słuszość, co do ograniczeń tej teorii, nawet pomimo tego, że WST nie odrzuca istnienia innych niż gospodarczych kategorii procesów centralnych, a jedynie postuluje likwidację sztucznie narzuconych granic w badaniu tychże¹⁴⁸. Jednakże, sama w sobie WST nie umożliwia stworzenia zadowalających modeli, pozwalających zrozumieć procesy w ujęciu globalności, nie obejmującej całej planety, lecz ograniczoną znanym światem – *oikoumene* – tak jak społeczności śródziemnomorskie ją sobie uświadamiały. Wielu archeologów wyraża podobne poglądy do K. Darka, uznając WST za metodę mocno spekulatywną¹⁴⁹. Niemniej, istnieją grupy badaczy, którzy przeprowadzają badania w duchu WST¹⁵⁰.

Wpływ centrum na peryferia można zauważyć na przykładzie zmian cywilizacyjnych, a szczególnie rozwoju technologicznego, czyli *innowacji*. Dla Wallersteina jest to zbiór rozwiązań technologicznych, które można rozumieć jako osiągnięcia cywilizacyjne i tak często są postrzegane w badaniach archeologicznych korzystających z WST¹⁵¹. Technologie rodzą się w centrach, aby następnie, wraz ze starzeniem i zastępowaniem przez nowsze rozwiązania, przenieść się do peryferii. Ich przepływ związany jest z pojęciem *dodatkowego zysku*. Według Wallersteina proces transferu wychodzącej z użycia technologii przynosi centrum *dodatkowy zysk* m. in. z niższych kosztów produkcyjnych w peryferiach lub (we współczesnym świecie) z sprzedaży patentów. Kryterium, które określa przydatność technologii dla centrum, to bilans zysków i strat. Dopóki dane rozwiązanie jest dla centrum opłacalne, w sensie przynoszącym jakieś konkretne, choć nie konieczne finansowe korzyści, dopóty prawo do jego użytkowania lub wiedza o jego działaniu pozostaje w całkowitej lub większościowej dyspozycji centrum.

¹⁴⁶ T. D. Hall i C. Chase-Dunn, *Forward into the Past: World-System before 1500*, "Sociological Forum", t. 9, nr 2 (January 1994), s. 295-296.

¹⁴⁷ M. Pitts i M. J. Versluys, *Globalisation and the Roman World: Perspectives and Opportunities*, [w:] *Globalisation and the Roman World. World History. Connectivity and Material Culture*, M. Pitts, M. J. Versluys (eds.), Cambridge 2014, s. 10.

¹⁴⁸ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. 39.

¹⁴⁹ A. Ciesielska, *Teoria Centrum – Peryferii Immanuela Wallersteina i jej recepcja w archeologii*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. XXI (2016), s. 73.

¹⁵⁰ Tamże, s. 10.

¹⁵¹ Generalnie w archeologii stosuje się ekonomiczną i gospodarczą istotę WST, C. Renfrew, P. Bahn, *Archeologia. Teoria, Metody, Praktyka*, Warszawa 2002, s. 336-337 oraz 363-364, 366. Na s. 366 autorzy przestrzegają, przed stosowaniem wyjaśniania wpływów poprzez dominację centrum nad peryferiami w każdym kontekście.

Gdy pojawiają się nowsze lub chętniej eksportowane (tj. przynoszące większy zysk) technologie, wtedy zestarzałe rozwiązania przenoszone są do peryferii. Przykładem takiego transferu są wspomniane wcześniej termy w pałacu królewskim w Armazitsikhe.

Procesy przepływu *technologii* i *zysku* stanowią jedną z osi, wzdłuż których system-świat jest silnie powiązany i nie może gwałtownie się rozpaść. Nie jest jednak niezmienny. W momencie kryzysu w dotychczasowym centrum, procesy centralne mogą się przemieścić (w ramach państwa centralnego lub całego systemu) i rozpocząć okres dominacji geograficznie innego miejsca. Podobnie peryferia mogą być bardziej lub mniej związane z centrum istniejącym w danym momencie dziejowym. Przemiany mają miejsce zwykle w momencie kryzysów w centrach, które najczęściej odbijają się na całym systemie. Z perspektywy wszystkich uczestników systemu jest to niepożądane, ale jest też szansą, aby wzmocnić się i być może samo stać się centrum. Widzimy to na przykładzie Iberii, która w II w. n.e., korzystając z chwilowego osłabienia Rzymu, doprowadziła do uznania przez Cesarstwo za równoprawnego uczestnika dyplomacji, nie zaś państwo zależne, na co wskazuje skuteczna próba zerwania peryferyjnego statusu Iberii przez jej króla Farasmanesa II i w konsekwencji jego dyplomatyczna wizyta na dworze Hadriana¹⁵².

Wallerstein w oparciu o klasyfikację Karla Polanyi'ego, podzielił systemy na minisystemy, imperia-światy i gospodarki-światy. Ich systemy gospodarcze opierały się kolejno na bezpośredniej wzajemności wymiany towarowej, redystrybucji oraz wymianie rynkowej¹⁵³. Gospodarka-świat to, według definicji Wallersteina, „rozległy obszar geograficzny, w obrębie, którego istnieje podział pracy, a tym samym znacząca wewnętrzna wymiana podstawowych i niezbędnych dóbr oraz przepływ kapitału i pracy”¹⁵⁴. Nie stanowi ona raczej jednego i jednolitego państwa, a wiele struktur o różnych kulturach, a powiązania są raczej luźne. W wyniku jej powstania wytwarza się wspólna kultura¹⁵⁵. Wszystkie inne gospodarki-światy powstałe w przeszłości, które nie wykształciły kapitalizmu, rozpadły się lub przemieniły w imperia-światy. Ta ostatnia kategoria jest najbardziej interesująca z perspektywy niniejszej pracy. Była to struktura, w której występowała jedna władza polityczna dla całego systemu-świata¹⁵⁶. Bez wątpienia tak Cesarstwo Rzymskie, jak i Persja, były takimi systemami, lecz przeciwnie do twierdzeń Wallersteina, nie stanowiły odrębnych całości, lecz były jednym

¹⁵² *Hist. Aug. Had.* XIII i XVII. Cas. Dio, 70.2.1. O pobycie w Rzymie informuje też fragment *Fasti Ostienses* Og 142?: L. Vidman, *Fasti Ostienses...*, s. 50, 124-125. C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 16-17.

¹⁵³ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. 34.

¹⁵⁴ Tamże, s. 41.

¹⁵⁵ Nazwana przez Wallersteina geokulturą. Tamże, s. 41.

¹⁵⁶ Tamże, s. 86-87.

wspólnym systemem. Jego cechą charakterystyczną była przewaga procesów politycznych nad produkcyjnymi. Innymi słowy, Wallerstein uważa, że gdy interesy władzy państwowej miały priorytet nad procesami produkcyjnymi, to dochodziło do przekonfigurowania priorytetów wewnątrzsystemowych, położenia większego nacisku na władzę polityczną i przekształcenia lub uniemożliwienia rozwoju gospodarki-świata¹⁵⁷. Minisystemy natomiast są charakterystyczne dla przedpaństwowych systemów o lokalnym zasięgu.

Nie jest to jednak wyczerpujący podział. Robert Stantley i Rani Alexander reasumując prace innych badaczy, wydzielili trzy rodzaje systemów centrum-peryferie na podstawie kontroli politycznej, jaką każdy z nich sprawował nad systemem. Są to systemy:

1. **Rozgałęzione** – gdzie wymiana między centrum a peryferiami odbywa się bez jawnej kontroli politycznej;
2. **Hegemoniczne** – gdzie centrum w postaci jednego państwa, dominuje politycznie nad peryferiami za pomocą podboju lub jego groźby, dzięki czemu może wymuszać zależność gospodarczą;
3. **Terytorialne** – centra wchłaniają peryferia do jednego organizmu politycznego, gdzie dominuje rola pierwotnego centrum z administracją i aparatem wojskowym¹⁵⁸.

Ujęcie Stantley'a i Alexandra zasadniczo zakłada historyczny rozwój i przekształcenia jednego systemu w drugi. Tym, co motywuje ten proces, jest, poza rozwojem społecznym, także rozwój transportu, który pozwala na większą efektywność komunikacji i kontroli¹⁵⁹. Wpisuje się to w wallersteinowską koncepcję rozwoju technologicznego. System rozgałęziony jest tego przykładem. Jest on lokalny i o pionowej osi dystrybucji dóbr. System składa się z trzech poziomów: *głównego centrum, drugorzędnego centrum oraz obszarów rolniczych*. *Obszary rolnicze* stanowiły centra produkcji surowców, także nierolnych. Te były następnie gromadzone i poddawane wstępnej obróbce w *drugorzędnych centrach*, skąd wysyłano je do *głównych centrów*¹⁶⁰. Ostatni punkt stanowi miejsce docelowe dla transportu towarów. To tutaj następowały procesy produkcyjne, które zmieniały surowce lub półprodukty w gotowe towary, które następnie z *zyskiem* były eksportowane z powrotem w dół hierarchii systemowej oraz na

¹⁵⁷ Tamże, s. 42.

¹⁵⁸ T. D. Hall i C. Chase-Dunn, *Forward into the Past...*, s. 298. R. S. Santley i R. T. Alexander, *The Political Economy of Core-Periphery Systems*, [w:] *Resources, Power, and Interregional Interaction*, E. Schortman, P. Urban (red.), New York 1992, s. 25-26.

¹⁵⁹ Tamże, s. 25.

¹⁶⁰ Tamże, s. 26.

zewnątrz systemu. Wymiana pomiędzy *drugorzędnymi centrami* lub *obszarami rolniczymi* jest bardzo ograniczona. Taka konstrukcja systemu sprzyja rozwojowi *głównego centrum* i kumulacji kapitału w rękach jego elit. Wszystkie niższe szczeble drabiny są znacznie mniej rozwinięte¹⁶¹. Rozprzestrzenianie się systemu jest organizowane przez centrum i to od niego rozpoczyna się wzrost gospodarczy, który następnie dotyka kolejne, niższe części systemu¹⁶². Brak dowodów na istnienie tak ustrukturyzowanego systemu gospodarczego w Iberii lub Łazyce, jednakże uprawnione wydaje się stwierdzenie, że przynajmniej częściowo, w stosunku do niektórych towarów, proces produkcyjny mógł tak wyglądać.

System rozgałęziony może być też podstawą kolejnych. W systemie hegemonicznym, lokalne struktury, które są kluczowe dla jego istnienia, pozostają systemami rozgałęzionymi. Różnica polega na tym, że *główne centra* w samodzielnym systemie rozgałęzionym, były końcowym dystrybutorem dóbr, zaś w przypadku systemu hegemonicznego stanowią niższy poziom osi dystrybucji. Jest to system w założeniu imperialny i pokrywający znacznie większy obszar niż poprzednio omawiany. Wymaga przy tym przekroczenia przeszkód geograficznych, co dokonać może się poprzez rozwój technologii komunikacyjnej, aby dotrzeć do wyizolowanych dotychczas lokalnych systemów rozgałęzionych. Gospodarka centrum jest oparta na zasadach poprzedniego systemu, wprowadzając w zasadzie kolejny poziom do jego struktury. Z tym, że centrum tego systemu zawsze jest stolica imperium. Cała władza tego ośrodka opiera się na możliwości użycia siły militarnej, w razie, gdyby systemy lokalne nie wywiązały się z nałożonego na nie obowiązkowego trybutu. Taki system nie wymaga rozwiniętej biurokracji ani stałej obecności wojsk hegemonu w peryferiach. To elity lokalne dbają o funkcjonowanie całego procesu związanego z podległością¹⁶³. Dobrobyt jest ściśle związany z kontrolą centrum nad systemami rozgałęzionymi. Handel zdominowany jest przez kupców z elit centralnych, którzy zmieniają towary trybutarne w inne dobra, sprzedawane z zyskiem. Istnieje zarówno rynek lokalny, jak i dalekosieźny nastawiony na dobra krytyczne dla funkcjonowania państwa oraz produkty egzotyczne¹⁶⁴. Według Wallersteina, hegemonia nie wiąże się z imperiami-światami (które, kojarzyć należałoby raczej z systemem terytorialnym), lecz z przesunięciem się balansu sił na korzyść jednego z państw centrum, tak aby „na pewien czas były w stanie ustawiać reguły gry w systemie międzypaństwowym, dominować w gospodarce świecie (w zakresie produkcji, handlu i finansów), politycznie stawiać na swoim w

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Tamże, s. 27.

¹⁶³ Tamże, s. 27-28.

¹⁶⁴ Złożoność tego systemu dobrze opisuje przypadek imperium azteckiego, Tamże, s. 28-29.

minimalnym stopniu wykorzystując siłę militarną (która w ich przypadku była całkiem spora) oraz określać kulturowy język opisu świata”¹⁶⁵. Hegemonie jednak są dla Wallersteina tymczasowym stanem¹⁶⁶. Jest tak, ponieważ bycie hegemonem jest kosztowne i niesie z sobą znaczne ograniczenia rozwoju gospodarczego oraz powoduje sprzeciw części społeczeństwa. W wyścigu gospodarczym, ostatecznie inne państwa, które nie przyjmują na siebie takiej roli, prześcigają w rozwoju hegemon. W konsekwencji ten traci swoją siłę polityczną i aby ją odzyskać musi użyć siły. Jej użycie zaś zwiastuje słabość, a następnie utratę politycznych i ekonomicznych prerogatyw¹⁶⁷. Brutalność hegemonu odsłania też realne stosunki społeczne, podkreślając nierówności, dychotomię *my – oni* oraz wynikające z tego frustrację mniej uprzywilejowanych grup. Te same emocje mogą charakteryzować także grupy uprzywilejowane, niezadowolone ze zmiany status quo, do której mogą dążyć podległe im społeczności.

Jednakże, w mojej ocenie, skuteczne użycie siły może doprowadzić do przemiany w imperium-świat¹⁶⁸ definiowany również jako system terytorialny, słusznie nazywany przez Stantleya i Alexandra logiczną konsekwencją poprzednich. Imperium terytorialne bazuje na podbojach jako narzędziu ekspansji i utrzymuje je za pomocą siły militarnej stacjonujących w podbitych prowincjach. Peryferie nie stanowią już oddzielnych obszarów lub państw, lecz zostają zunifikowane w jednym państwie z dominującą rolą centrum-stolicy, przy jednoczesnym zachowaniu swojej roli. Rozległe prowincje imperium administrowane są przez rozbudowaną biurokrację, która wraz z silną obecnością armii kontroluje procesu zbierania trybutu. Ten jest dostarczany do najważniejszych elit w centrum posiadających monopol na ich wykorzystywanie. Eksploatacja peryferii może też łagodzić społeczne niepokoje związane z nierówną dystrybucją dóbr w samym centrum, ponieważ wszelkie niedobory są uzupełniane ze źródeł zewnętrznych. Centrum ma tendencję do bycia inaczej zorganizowanym niż peryferia. Towary luksusowe (egzotyczne) są pozyskiwane z peryferii poprzez jakiegoś rodzaju pracę przymusową (która nie musi z założenia być niewolnictwem, a może wynikać z nierównego rozłożenia zysków np. w handlu) i transportowane przez rozgałęzioną sieć dystrybucji. Lokalny rynek żywności i artykułów podstawowych jest raczej nieskomercjalizowany, w tym znaczeniu, że nie produkuje *dodatkowego zysku*, i prowadzony bezpośrednio lub pośrednio

¹⁶⁵ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. 87.

¹⁶⁶ Szczególnie w realiach nowoczesnego systemu-świata, tamże s. 87-88.

¹⁶⁷ Tamże, s. 88.

¹⁶⁸ Choć Wallerstein uważa, że ich powstanie w nowoczesnym systemie-świecie jest niemożliwe, ponieważ uderzałoby to w system kapitalistyczny, będący jego podstawą, to nie odrzuca ich istnienie w przeszłości, Tamże, s. 87.

poprzez wieloelementową sieć wymiany. Oznacza to, że nie wykazuje cech monopolistycznych i drobni kupcy lub bezpośrednio producenci są uczestnikami handlu. Przeciwnie w centrum. Tamtejszy rynek jest mocniej zdywersyfikowany i opiera się na *zysku*. Wszystkie towary podstawowe, drugiej potrzeby, jak i wytwory rzemiosła są wymieniane poprzez rynek konkurencyjny. Jedynym odstępstwem mogą być monopole, które należą najczęściej do państwa. Różnice pomiędzy systemami terytorialnymi wynikają ze stopnia kontroli politycznej nad rynkami¹⁶⁹. Na Kaukazie wszystkie te procesy następują, aczkolwiek nie można mówić o *zysku* instytucjonalnym innym niż państwowy. Widzimy to na przykładzie monopoli, przede wszystkim na jedwab i purpurę, ale też na sól czy inne towary¹⁷⁰. W 535 r. w Lazyce próbował go wprowadzić Jan Tzibus, być może na polecenie cesarza¹⁷¹. Mimo to, że kwestie ekonomiczne odgrywały pewną rolę w kontroli nad Kaukazem, w tym przypadku należy mówić raczej o *zysku* na polu socjologicznym, politycznym czy ideologicznym. Istnieją więc trzy pola, które wzajemnie na siebie oddziałują: polityczne (zawierające również kwestie ideologiczne i militarne), ekonomiczne i społeczne. Każde z nich wpływa na pozostałe dwa w sposób tak ścisły, że nie da się stwierdzić, które z nich pełni rolę przewodzącą. W ramach tych trzech kategorii należy poszukiwać *innowacji* (których omówienie poniżej) i *dodatkowego zysku*, tak istotnego w WST.

Topograficzne ukształtowanie świata i warunki naturalne odgrywają istotną rolę w formowaniu się każdego z wymienionych systemów. WST nie omawia tej roli, jednakże oczywistym wnioskiem jest, że obszar, którego działaniem obejmuje system-świat, jest zależny od komunikacyjnych możliwości centrum i przydatności danego terytorium, które stanowią peryferia. Inaczej mówiąc, peryferia muszą przynosić centrum *zysk*, inaczej nie było by potrzeby ujmowania ich w ramach systemu. To jakiego rodzaju jest to *zysk* pozostaje mniej istotne i zależeć może od potrzeby danej chwili. Aby jednak utrzymać relację między centrum a peryferiami, a także odkryć jaki *zysk* jest w stanie przynieść, niezbędna jest technologia i warunki geograficzne umożliwiające sprawowanie nad nimi bezpośredniej kontroli. Na przykładzie Kaukazu widzimy, że obecność Rzymian skupia się na wybrzeżu, łatwo i szybko osiągalnym przy dostępnej im technologii żeglugowej, w przeciwieństwie do drogi lądowej.

¹⁶⁹ R. S. Santley i R. T. Alexander, *The Political Economy...*, s. 29-30; I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. 87.

¹⁷⁰ L. Angeliki, C. Morrisson, *The Byzantine Economy*, Cambridge 2007, s. 33; *Georgica*, t. II, S. Kaukhchishvili (red.), Tbilisi 1965, s. 79.

¹⁷¹ M. Wiczorek, *The importance of the city of Petra Pia Justiniana in the Caucasian policy of Justinian I*, [w:] M. Ранов, *Наследство Сборник на трудови од Десеттиот меѓународен симпозиум за византиски и средновековни студии „Денови на Јустинијан I“*, Скопје, 10-13.11.2022 г., Скопје 2023, *passim*.

Nad tym obszarem sprawują kontrolę i w razie potrzeby mogą użyć siły. Dotarcie do interioru jest jednak trudniejsze, ponieważ dolina rzeki Fasis prowadząca do Niziny Kolchidzkiej jest silnie zabagniona i malaryczna. Technologicznie Rzymianie byliby zdolni do wkroczenia tam, jednakże nie mieli w tym *zysku*, a pośredni wpływ na Lazów im wystarczał. Sytuacja zmienia się jednak w momencie, gdy zagrożenie militarne ze strony Persji powoduje, że *zyskiem* z kontroli nad lazyski interiorem staje się bezpieczeństwo. Wymusza to użycie dostępnych środków technologicznych i komunikacyjnych do rozszerzenia wpływu również tam. Podobny proces ma miejsce w Iberii, ale dominującą rolę odgrywają tam Persowie. Ten prosty przykład pokazuje, że warunki naturalne odgrywają równie ważną rolę w kształtowaniu systemu co podstawy materialne. Zauważmy również, że Kaukaz w IV – VI w. znajdował w momencie przejściowym między systemem typu hegemonicznego a terytorialnego.

Geografia ma znaczenie również przy kreowaniu centrów i peryferii. Na początkowym stadium rozwoju cywilizacyjnego, procesy produkcyjne były bardziej przywiązane do miejsca, w którym występowały surowce lub w których dostęp do nich z pomocą handlu był tańszy i łatwiejszy. Tworzące się tam wspólnoty z czasem mogły osiągnąć dominację nad innymi, pobliskimi społecznościami, które takich korzyści naturalnych nie posiadały. To, czy osiągną sukces i staną się centrum zależało przede wszystkim od geografii i *zysku* jaki przynoszą, a dopiero w następnej kolejności od czynników politycznych. Kwestie ekonomiczne najważniejsze są jedynie z początku, na dalszych etapach rozwoju systemu znaczenia nabierają także inne, wspomniane już tutaj, czynniki. Przy czym nie zamyka to drogi peryferii do rozwoju, a nawet przejścia roli centrum, w sytuacji, w której ich położenie z jakiegoś powodu staje się bardziej kluczowe dla przetrwania systemu. Zazwyczaj dzieje się to równocześnie z kryzysem dotychczasowego centrum. W takiej perspektywie geografia, choć nie mająca charakteru centralnego lub peryferyjnego, leży u podstaw wielowymiarowego *zysku* oraz *innowacji*. Badając udział centrów w ekspansji, obecność w kolejnych regionach *oikoumene* i gromadzenie wiedzy o geografii, można wywnioskować w jakim stanie jest cały system i jakie role pełnią w nim poszczególne kraje.

Koncepcje WST nie przekonują K. Darka, który proponuje zwrot ku teorii relacji międzynarodowych (dalej IR). Ta teoria bada wszystkie relacje międzyregionalne oraz dalekosiężne, w tym politykę państw wobec innych państw. Ponadto na koncepcjach wywodzących się z IR rozwinęła się WST¹⁷². Według IR świat to suma interakcji politycznych i ekonomicznych pomiędzy państwami. Głównymi aktorami interakcji międzykulturowych są

¹⁷² Dark K., *Globalizing late antiquity...*, s. 11.

państwa, których motywacją jest przetrwanie w systemie międzynarodowym. Sam system nie dąży do niczego ani nie jest przez nikogo kontrolowany, przez co charakteryzuje się chaosem. Przetrwanie państwa, czyli jego bezpieczeństwo i kontynuacja istnienia, zależy od niego samego i żadne inne państwo nie może mu tego zagwarantować. Osiągnąć tego stanu jest możliwe tylko poprzez osłabienie konkurencyjnych państw. Według autora artykułu, w pierwszym tysiącleciu naszej ery nie było w Eurazji i Afryce żadnej sieci powiązań, w której Cesarstwo nie uczestniczyło, chociażby pośrednio¹⁷³. Tak rozumiany świat, postuluje K. Dark, staje się miejscem, którym zachodzą procesy globalizacyjne. Nie likwiduje to jednak problemów, z których podstawowym jest wielość możliwych interpretacji, ponieważ sam termin „globalizacja” nie ma jednej definicji i może być pojmowany z wielu perspektyw¹⁷⁴. Dlatego posługując się wykazem Anthony’ego McGrew z *The Globalization of World Politics* wymienił siedem cech globalizacji:

1. **Transformacja ekonomiczna** – przede wszystkim produkcja masowa zestandaryzowanych przedmiotów codziennego użytku, wykluczając z tego przedmioty luksusowe, a także współzależny i międzypaństwowy handel;
2. **komunikacja społeczna** – w szczególności jej wpływ na formowanie się grup społecznych;
3. **globalną kulturę** – np. w kontekście urbanizacji i tworzenia się jednolitego modelu miasta;
4. **homogeniczność** – proces ujednolicania się kultur i zmniejszania się różnic pomiędzy nimi;
5. **fundamentalną zmianę w postrzeganiu czasu i przestrzeni** – sposób w jaki nowe sposoby komunikacji zmieniają tradycyjną percepcję czasu i przestrzeni geograficzną;
6. **pojawienie się globalnej polityki** – przeniesienie lojalności elit na nowy, wyższy poziom politycznych jednostek (np. z poziomu lokalnej państwowości na poziom całego Cesarstwa);
7. **kultura ryzyka** – upowszechnienie wśród ludzi świadomości, że niektóre problemy są globalne i nie rozwiązywalne na poziomie państwa¹⁷⁵.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ A. Ciesielska, *Teoria Centrum – Peryferii...*, s. 72-73.

¹⁷⁵ Dark K., *Globalizing late antiquity...*, s. 13.

Według K. Darka dopiero w pełni schryistianizowanie się Cesarstwa Rzymskiego w VI w. sprawia, że można mówić o pojawieniu *kultury ryzyka* i globalnej polityce¹⁷⁶. Co w konsekwencji zmienia postrzeganie czasu i przestrzeni, gdyż świat – z perspektywy wyznawców – staje się jednością, a czas zaczyna być regulowany wspólnymi praktykami religijnymi. Jak zauważa Jan Scholte, w wyniku tego procesu autorytet polityczny odrywa się od państwa, rozszerzając do ponadpaństwowej identyfikacji (czyli w koncepcji K. Darka jako chrześcijaństwo i chrześcijanie) oraz od nienaukowej, religijnej wiedzy¹⁷⁷.

Tak przedstawiona sytuacja nie jest niemniej pełna i nie każdy punkt wykazu zaproponowanego powyżej ma odzwierciedlenie w rzeczywistości kaukaskiej. O ile bez wątplenia wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez mieszkańców Kaukazu powstała nowa, ponadpaństwowa wspólnota, to nie stało się to od razu, choć gruzińskie teksty źródłowe chciałyby twierdzić inaczej¹⁷⁸. Nawet w momencie, gdy większość Lazów i Iberów wyznawała wiarę w Chrystusa, to nie stworzyło to w pełni politycznej jedności elit z chrześcijańskim już wówczas Cesarstwem Rzymskim. Tak źródła greckie, jak i gruzińskie podają przykłady braku takiej wspólnotowości¹⁷⁹, ale też opinii przeciwnej¹⁸⁰. Natomiast źródłowe przykłady kroków zmierzających w kierunku konsolidacji społeczeństwa kaukaskiego i rzymskiego wynikały jedynie, wydaje się, z kalkulacji politycznych dokonanych przez Lazów bądź Iberów. Co prawda wychowanie niektórych następców tronów w Konstantynopolu mogło sprawić, że ci czuli się częściowo Rzymianami (jak przypadek lazyjskiego króla Tzata), jednak kaukaskie formy rządów były mocno oparte na lokalnych elitach, które skutecznie uniemożliwiały pełną integrację z Cesarstwem poprzez asymilację kulturową władców¹⁸¹.

Z pewnością natomiast handel z Rzymianami (a wcześniej z Grekami) oraz Persami powodował transformację gospodarczą. W znaleziskach archeologicznych widać zestandaryzowanie niektórych produktów, szczególnie amfor i innych form ceramicznych¹⁸²,

¹⁷⁶ Tamże, s. 14.

¹⁷⁷ Tamże, s. 13-14.

¹⁷⁸ *Mokcewaj Kartlisaj* opisuje misję chrystianizacyjną św. Nino jako z jednej strony dobrowolny wybór chrystianizowanych ludów, a z drugiej jako militarny przymus, co sugeruje jednak znaczny opór w poszczególnych prowincjach Iberii.

¹⁷⁹ *Proc. De Bell.* II.3.31-53, II.15.14-31, VIII.14.23-28; *Agath. Hist.* III.5.5.

¹⁸⁰ *Agath. Hist.* II.18.6.

¹⁸¹ Wydaje się, że Gubazes, król Lazyki, pomimo konfliktu z rzymskimi oficerami, był zwolennikiem bliskich stosunków z Cesarstwem, *Proc. De Bell.* VIII.16.32.

¹⁸² Amfory typu kolchidzkiego wykazują cechy ustandaryzowanej masowej produkcji jeszcze przed naszą erą, N. Inaishvili, N. Vashakidze, *Typology and chronology of Greek, Roman and early Byzantine amphorae from Petra-Tsikhisdziri*, [w:] D. K. Tezgör i N. Inaishvili (red.), *PATABS I. Production and Trade of Amphorae in the Black Sea. Actes de la table ronde international de Batoumi et Trabzon, 27-29 avril 2006*, Paris 2009, s. 152.

co sugeruje, że potrzeba dostosowania produktów do upodobań klienteli innej niż lokalna była wystarczająco mocna. Taką transformację powoduje jednak każdy kontakt przynajmniej dwóch rynków zbytu. Powstaje wówczas nowy model dystrybucji handlowej, a zarazem kulturowej. W przypadku Kaukazu nie można mówić o radykalnej zmianie gospodarczej. Z pewnością jednak grecko-rzymskie produkty i wyroby artystyczne dotarły tą drogą na Kaukaz, kreując w wyniku tego zmiany w kulturze. Ich oddziaływanie przekształca kulturę iberyjsko-lazyjską, nie pozbawiając jej lokalności, ale też nie nadając jednocześnie homogeniczności, gdyż różnice pomiędzy poszczególnymi społecznościami są widoczne tak dla Strabona w I w., jak i Prokopiusza w VI w.¹⁸³

Rozwój transportu i form komunikacji został już omówiony powyżej. Pewne jest, że sprzyja on procesowi globalizacji, dlatego społeczność lazyjska poprzez lepsze skomunikowanie z zachodem dzięki bliskości morza, ulegała silniejszej romanizacji aniżeli górskie i wyizolowane społeczności Iberii, Albanii, Suanii i Skymnii czy nawet graniczących z Rzymianami Tzanów.. Transport i komunikacja nie są jednak kluczowym wyznacznikiem globalizacji, a logiczną konsekwencją rozwoju technologicznego, o którym wspomina I. Wallerstein, w przeciwdziałaniu ograniczeniom geograficznym. Pod tym względem rozwój form komunikacji umożliwiał dotarcie obcych elementów w niedostępne wcześniej miejsca, które niekoniecznie musiały się pod ich wpływem zmienić. To zależało od ich atrakcyjności oraz konserwatyizmu lokalnego społeczeństwa¹⁸⁴. Czym w takim razie jest globalizacja? I czy rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa można uznać za jej wyznacznik? K. Dark, wybierając tę religię jako wyznacznik globalizacji, słusznie zauważa jego uniwersalność (pomijam w tym momencie wielość odłamów chrześcijańskich, gdyż na interesującym nas poziomie te różnice są nieistotne). Zgadzam się wobec tego z wymienionym badaczem, że chrześcijaństwo można uznać za efekt i zjawisko przyspieszające globalizację w świecie rzymskim, ale jedynie na poziomie ideologicznym. Ani polityka państw kaukaskich wobec Cesarstwa, ani Cesarstwa wobec państw kaukaskich, nie reprezentuje podejścia globalizującego. Rzymianie między IV a VII w. tylko raz, w latach 40. VI w., byli zainteresowani zintegrowaniem Lazyki bezpośrednio z Cesarstwem. Przez pozostały czas poprzestawali na relacji zależnościowej. Iberia zaś w tym okresie pozostawała poza bezpośrednią zwierzchnością Rzymian. Ideologicznie wiara w

¹⁸³ Strabo, *Geo.* XI.3.2-6; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 208-212; Prokopiusz oddziela Lazów, Iberów, Abazgów, Suanów, Skymnów i innych od siebie, czego antyczni autorzy często nie robili lub robili to zgodnie ze stereotypowym poglądem na barbarzyńców.

¹⁸⁴ Np. pochówki elit iberyjskich żyjących na stokach Wielkiego Kaukazu charakteryzują się silnym konserwyzmem, w przeciwieństwie do tych z Mcchety, D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 210.

Chrystusa tworzyła podwaliny pod głębokie zmiany kulturowe, które co prawda zbliżały Lazów i Iberów do Rzymian, ale nigdy nie doszło do utworzenia z nich homogenicznej kultury. Ten nowy zestaw wierzeń, rytuałów, pojęć i znaczeń stanowił jedynie kolejną warstwę w kulturze kaukaskiej. I tylko na światopoglądowym, nie zaś politycznym, poziomie stworzyło ponadnarodową wspólnotę. Chrześcijaństwo stało się narzędziem politycznym później, gdy zarówno na Kaukazie, jak i w Cesarstwie przyjęło dojrzałą formę i symbolika chrześcijańska stała się jednocześnie państwową. Wówczas wspólnie wyznawana religia wiązała oba państwa w ramach wewnątrzsystemowej zależności. Innymi słowy, Kaukaz stał się ideologicznymi peryferiami dla Konstantynopola.

Jednakże nie odrzucałbym całkowicie WST, lecz za sugestią T. Halla i C. Chase-Dunna¹⁸⁵ proponowałbym zmodyfikowanie tej teorii poprzez połączenie kilkoma innymi. Aby móc zastosować WST do badań kaukaskiego późnego antyku, stworzyłem koncepcję systemu centrum-peryferia, którym . Dla rozróżnienia go od klasycznego WST, nadałem mu skrót DCS (z ang. *Double-Centre System*). Podobne tworzenie wielocentralnych systemów w odniesieniu do Cesarstwa Rzymskiego zaproponował już M. Pitts jako *policentric-periphery*, które odzwierciedlały wiele nurtów materialnych i kulturowych wpływów, które nie zawsze są zależna od centrum. Podobnie postulował Philip Kohl¹⁸⁶. We współczesnym systemie-świecie podstawowym czynnikiem napędzającym relacje międzynarodowe jest zysk ekonomiczny. Przepływ *zysku* przebiega od peryferii do centrum. W kontekście późnego antyku, *zysk* ekonomiczny jest tylko jednym z wielu czynników, na których opierają się relacje państw. Nie da się zrozumieć działań imperiów w tamtym okresie, jak i w każdym innym, jedynie prostym rachunkiem zysków i strat ekonomicznych. Działania zarówno państw centrum, jak i peryferii, motywowane są również względami prestiżowymi, politycznymi, militarnymi, ideologicznymi lub społecznymi. Jednak samo pojęcie zysku, nieograniczone tylko do znaczenia ekonomicznego, jest użyteczne do opisu relacji centrum z peryferiami. W takiej sytuacji *zysk* nadal da się rozumieć jako wartość dodatnią, choć niekoniecznie policzalną (jak na przykład *zysk* prestiżowy wynikający z posiadania określonych terytoriów). W takim ujęciu można uznać *zysk* za termin umożliwiający opisanie motywacji dla procesów zachodzących wewnątrz i na zewnątrz państwa. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w przypadku rzymsko-perskich wojen o Kaukaz, żaden z względów wymienionych powyżej nie był przeważający a rozkład ich wartości

¹⁸⁵ T. D. Hall i C. Chase-Dunn, *Forward into the Past...*, s. 296.

¹⁸⁶ M. Pitts, *Globalisation, circulation and mass consumption in the Roman world*, [w:] *Globalisation and the Roman World. World History. Connectivity and Material Culture*, M. Pitts, M. J. Versluys (eds.), Cambridge 2014, s. 80; A. Ciesielska, *Teoria Centrum – Peryferii...*, s. 61.

jest dla każdego z zaangażowanych imperiów inny. Z perspektywy Cesarstwa wydaje się dość jasne, że aspekt militarny (to jest utrzymanie wybrzeża Morza Czarnego pod kontrolą Konstantynopola, a przynajmniej niedopuszczenie do niego Persji) przeważa. Jednakże kontrola militarna doprowadza do kontroli politycznej (formalne włączenie Lazu jako części prowincji do Cesarstwa), która sprzyja także kontroli handlowej (m. in. próba stworzenia nowego szlaku jedwabnego przez Kaukaz i monopolu na handel solą). Jednocześnie procesy globalizujące na Kaukazie dotyczyły sfery kulturowej. Imiona perskie, greckie i łacińskie występują w Lazycie i Iberii powszechnie obok imion miejscowych, także wśród rodziny królewskiej. Podobnie elity znały język grecki i lokalną odmianę języka aramejskiego (tzw. język armazyjski, od inskrypcji znalezionych na cmentarzysku w Armaziciche)¹⁸⁷.

W przeciwnym kierunku przebiega *innowacja*. W moim rozumieniu *innowacja* to także nowe nurty ideologiczne czy społeczne. Miejscem ich powstania są zwykle, ale nie jedynie, centra systemu, skąd potem przenoszą się siecią wzajemnych kontaktów (tak handlowych, jak i militarnych, ponieważ każdorazowy przepływ ludzi w dowolnym kierunku powoduje przemieszczenie się idei). W miarę jak *Innowacja* starzeje się jest zastępowana przez nowszą, a miejsca wykorzystywania starszej obejmując kolejne geograficzne obszary, gdzie stanowi nowość. Przy czym, należy podkreślić, że choć sama w sobie nie musi być wynaleziona w centrum systemowym, to dzięki sile oddziaływania centrum, jej rozprzestrzenianie może przyspieszyć lub związać się z nim¹⁸⁸. Dobrym przykładem tego procesu oraz rozumienia *innowacji* jako idei, jest chrześcijaństwo, które pojawiło się na peryferiach Cesarstwa, jakim była Palestyna. Nowa religia zdominowała Cesarstwo co sprawiło, że przekształciła tak centrum, jak i same siebie, dzięki czemu chrześcijaństwo nabrało nowej jakości i mocy politycznej. Zaczęto go też wiązać, szczególnie na obszarach peryferyjnych, z centrum, czyli Cesarstwem Rzymskim, nawet pomimo tego, że oryginalnie ta idea z niego nie pochodziła. Widzimy to na przykładzie opisu chrystianizacji Iberii kaukaskiej z *Kartlis Cchowreba*, której autor utożsamia pojawienie się chrześcijaństwa nie tylko z działalnością św. Nino, ale także z przychylnością Konstantyna Wielkiego¹⁸⁹.

Niemniej jednak to nie *zysk* i *innowacje* były czynnikiem dominującym w polityce państw aktywnych na Kaukazie. W myśl teorii relacji międzynarodowych uważam, że główną

¹⁸⁷ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 212-216.

¹⁸⁸ Idea, jako czynnik tworzący relacje między społeczeństwami i powodująca zmianę społeczną zgadza się z podejściem Edwarda M. Schortmana i P. A. Urbana, A. Ciesielska, *Teoria Centrum-Peryferii Immanuela Wallersteina i jej recepcja w archeologii. Studium przypadku: egejski system-swiat w epoce brązu*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. XXII (2018), s. 13.

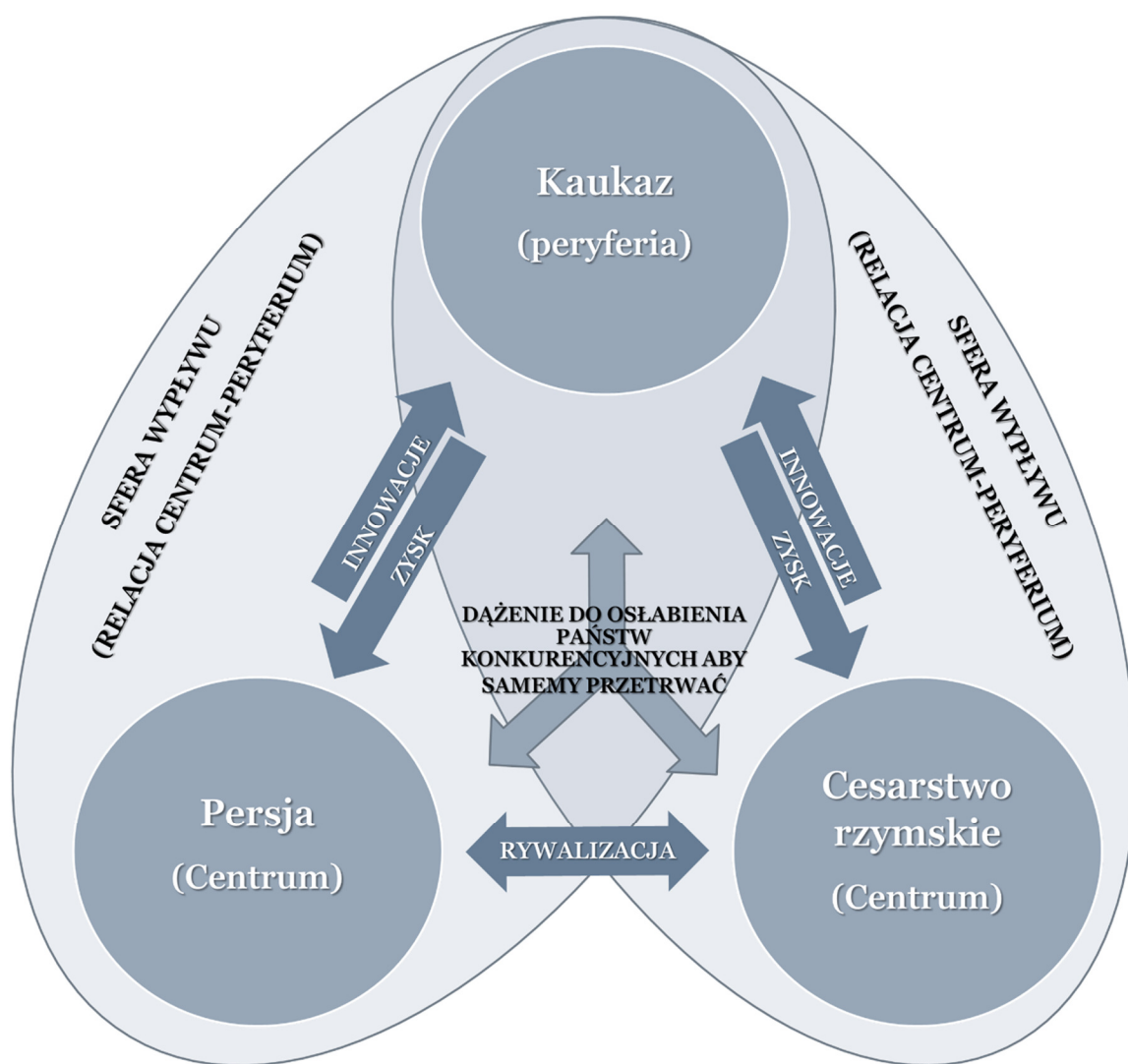
¹⁸⁹ Leo., *Tsk Kart.* s. 111, w. 5-10.

motywacją państw w tym regionie było przetrwanie. Przetrwanie nie zawsze oznacza zachowania pełnej suwerenności¹⁹⁰ (rozumianej jako wolność do decydowania o swoim losie), co utrzymania jej w takim stopniu, aby stanowić samemu o sobie przynajmniej w pewnym zakresie. Ten jest różny i zależy od pozycji państwa w systemie, ale nigdy nie jest pełny, gdyż istnieje ono w pewnych ramach systemowych i jest ograniczane przez innych jego uczestników¹⁹¹. Najsilniejsze państwa są najbardziej ograniczone w tej kwestii, gdyż rezygnacja z części swojej suwerenności mogło spotkać się z niezadowoleniem społecznym, a w konsekwencji z ryzykiem utraty stabilności i upadkiem (hierarchii społecznej, władcy lub całego kraju). Z drugiej strony, brak kompromisu w polityce wobec innych państw również stanowi niebezpieczeństwo utraty suwerenności w wyniku działań sił zewnętrznych, na przykład konkurencyjnego, silnego i ambitnego konkurenta. Zachowanie danego państwa jest więc próbą balansowania między czynnikami wewnętrznymi, a zewnętrznymi. Wniosek jest taki, że im silniejsze państwo, tym mniej ma możliwości w prowadzeniu w pełni suwerennej polityki, gdyż jego elity rządzące są poddane przymusowi działania w określony sposób, ponieważ inaczej peryferia, konkurenci lub własne społeczeństwo mogą do utraty statusu centrum.

Państwa słabsze w stosunku do centralnych paradoksalnie mogą prowadzić bardziej zniuansowaną politykę. Z ich punktu widzenia, suwerenność nie jest czymś stałym i podlega znacznie większym fluktuacjom niż w przypadku centrum. Państwa te naturalnie dążą więc nie tyle do pełnej niezależności, choć jest ona ostatecznym celem, które zamierzają osiągnąć, co zachowania jej na tyle by móc stanowić o własnym rozwoju. Z tego punktu widzenia państwa peryferyjne są bardziej elastyczne w polityce międzynarodowej i skłonne oddać część swoich prerogatyw silniejszemu sąsiadowi, w zamian za ochronę przed innym zagrożeniem (np. innym agresywnym państwem), swojego stylu życia, ekonomii lub innych wartości. Jednocześnie ten stan poddaństwa wobec konkretnego centrum, nie jest stanem permanentnym,

¹⁹⁰ Aczkolwiek jest to termin współczesny, w antyku nieznan. I. Wallerstein rozumie suwerenność w kategoriach współczesnej polityki międzynarodowej, co w tej pracy nie znajduje odniesienia, I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów*, s. 65-70 i nn.

¹⁹¹ Tamże, s. 65.



Ryc. 1. Schemat działania Double-Centre System na przykładzie Kaukazu.

o ile państwo peryferyjne jest zdolne do zmiany nastawienia i sojuszy innych imperiów w swoim regionie.

Państwa peryferyjne, o ile aby przetrwać, balansują pomiędzy państwami centralnym, to nie są w stanie z nimi samodzielnie *rywalizować*. Różnice potencjałów między centrum, a peryferiami skutecznie im to uniemożliwiają. Gdy następuje wyraźna przewaga jednego z państw centrum, państwo peryferyjne zostaje przez nie podporządkowane, co może doprowadzić do jego wchłonięcia, ale nie musi. Inaczej wygląda to w kontekście państw centralnych. Te, mając porównywalne potencjały, nie są w stanie tak zmienić balansu sił, aby na stałe stać się jedynym państwem centralnym w systemie. Stan ten wytwarza napięcie, które eskaluje tym bardziej, im silniejsze są aspiracje każdej ze stron, a mniejsze ich skłonności do

kompromisu, a więc do zmniejszenia zakresu swojej suwerenności. Powoduje to napięcie, które przemienia się w rywalizację. Ten stan, według Wallersteina, definiuje relacje państw centralnych¹⁹². Rywalizacja dla państw centrum jest jedyną możliwością w dążeniu do osłabienia konkurenta i zwiększenia swoich szans na przetrwanie, bez udziału kompromisów¹⁹³. Mogą to być działania różnego rodzaju w zakresie gospodarczym, militarnym, politycznym oraz społecznym. Państwa peryferyjne również mogą osłabiać siebie nawzajem¹⁹⁴ lub mocarstwa, aby uzyskać z tego tytułu większy zakres suwerenności. W pierwszym przypadku działają analogicznie do państw centralnych, natomiast w drugim, nie są w stanie rywalizować z państwami centralnymi samodzielnie. Aby jednak tego dokonać, są zmuszone korzystać z siły innego państwa centralnego, które uczestniczy w DCS lub ze związku państw peryferyjnych. W praktyce, to drugie rzadko się zdarza, gdyż wymaga szeregu kompromisów, które de facto sprawia, że jedno z peryferii przyjmuje rolę lidera, a więc centrum wobec innych. Tworzą w konsekwencji kolejny stopień relacji centrum–peryferia, o których pisałem już wcześniej. W DCS, peryferia muszą dążyć do utrzymania siły wpływu każdego z imperiów w stanie równowagi lub do niego zbliżonym, gdyż tylko wtedy może ono utrzymać swoją pozycję quasi-niezależności (czyli prowadzą politykę podległości, aby przetrwać), która daje też lepszą perspektywę na przyszłość. Państwa peryferyjne nie są więc jedynie biernymi uczestnikami systemu, lecz aktorami, którzy swoimi działaniami mogą na niego wpływać.

Jednocześnie system ten był częścią szerszej sieci globalnej. Zachodzą w nim też zjawiska globalizacyjne. Rozumiem ten proces jako wzmacnianie wzajemnych powiązań w ramach szerokiej sieci kontaktów handlowych i kulturowych, jednoczesną unifikację, przy zachowaniu istotnych odrębności. Przy czym, aby procesy te zaistniały, nie muszą one, wbrew nazwie, obejmować całego świata. Globalizacja jest zjawiskiem skalowalnym, innymi słowy może ona obejmować znany w danym momencie dziejowym systemu–świat. W tym rozumieniu, globalizacja dotyczy pojedynczego systemu–świata powiązanego w sieć z innymi systemami–światami. Sieci mogą być tak rozległe, że każdy jej koniec może nie być świadomy istnienia drugiego. Integruje jednak wszystkie dostępne (tj. niezakłócone przez bariery geograficzne niemożliwe do pokonania na danym poziomie technologicznym) systemy¹⁹⁵.

¹⁹² Tamże, s. 85.

¹⁹³ Wallerstein widzi w rywalizacji państw centrum sprzeczność – z jednej strony dążą one do utrzymania istniejącego systemu, gdyż jest on dla nich opłacalny, z drugiej zaś do zwiększenia własnej roli w systemie. Wynikiem jest stan pomiędzy, Tamże, s. 85.

¹⁹⁴ Ten proces w koncepcji Wallersteina to rywalizacja półperyferiów między sobą, tamże, s. 85-86. W realiach późnego antyku mówienie jednak o półperyferiach w znaczeniu tak gospodarczym, jak i kulturowym jest bezpodstawne.

¹⁹⁵ Dark K., *Globalizing late antiquity...*, s. 13.

Państwa kaukaskie znajdowały się w strefie peryferyjnej zarówno Persji, jak i Cesarstwa. Sprawiało to, że Iberia i Lazyka należały nie tylko do systemu centrum-peryferia o jednym centrum, lecz dwóch, których siła wpływu każdego z nich była zmienna w czasie, lecz nigdy nie równa zero. Przetrwanie Lazyki i Iberii zależało od umiejętnego i aktywnego reagowania na zmiany w układzie sił między Persją a Cesarstwem Rzymskim, czego świadomi byli Lazowie i Iberowie¹⁹⁶. Strategiczna wartość wybrzeża Morza Czarnego i geograficznej lokalizacji i warunków naturalnych Kaukazu były oczywiste dla obu imperiów. Rzymska obecność na wybrzeżu Lazyki świadczyła, jak ważne było zabezpieczenie i pozyskanie tego kraju dla obrony przed Persami, mogącymi zagrozić Konstantynopolowi, oraz nomadami zza Kaukazu (jak ważny był to wątek, pokazuje bezprecedensowo podjęta przez Persów próba współpracy persko-rzymskiej w utrzymaniu twierdzy we Wrotach Kaukazu¹⁹⁷). Oba zagrożenia niosły ze sobą ryzyko przełamania balansu sił na korzyść Persów. Rzymianie chcieli więc aktywnością na Kaukazie zabezpieczyć zachowanie swojego statusu. Persowie zaś rozumieli, że zdobycie i utrzymanie władzy na tym akwenem da im możliwość zagrożenia Cesarstwu, co zwiększyłoby status Persji. Ostatecznie, chwilowo włączono Lazykę do Cesarstwa Rzymskiego jako część prowincji Helenopontus¹⁹⁸, a ich część podwójnego systemu-świata stała się wówczas typem terytorialnym. W relacji jednak do perskiej perspektywy Lazyka i Iberia pozostawały w typie hegemonicznym, aż do aneksji Iberii bezpośrednio do państwa perskiego.

Każde z kaukaskich państw inaczej było motywowane, miały jednak ten sam cel – uchronienie swojej suwerenności przed całkowitym podporządkowaniem. Zatem, aby przetrwać, oba państwa musiały pozostać w relacji do obu, równorzędnych sobie systemów, gdyż w innym razie jedno z imperiów zdominowałoby je, odbierając suwerenność. Kaukaskie państwa nie miały dość sił, aby wzmocnić się poprzez osłabienie konkurencyjnych państw centrum. Wobec tego stosowały politykę balansowania pomiędzy imperiami i zmieniając sojusze, niejako zmuszając państwa centralne do osłabiania się nawzajem. Władcy kaukascy mieli świadomość, że tylko dzięki rywalizacji Rzymian i Persów, mogli osiągnąć zamierzone cele ideologiczno-społeczne (utrzymanie chrześcijaństwa jako religii panującej), polityczne (utrzymanie władzy własnych królów) i ekonomiczne (kontrola nad północnym szlakiem handlowym i alternatywami dla Jedwabnego Szlaku). Było to konieczne tak długo, jak sami nie mogli osiągnąć statusu centrum wobec Cesarstwu lub Persji. Z ich perspektywy walka o

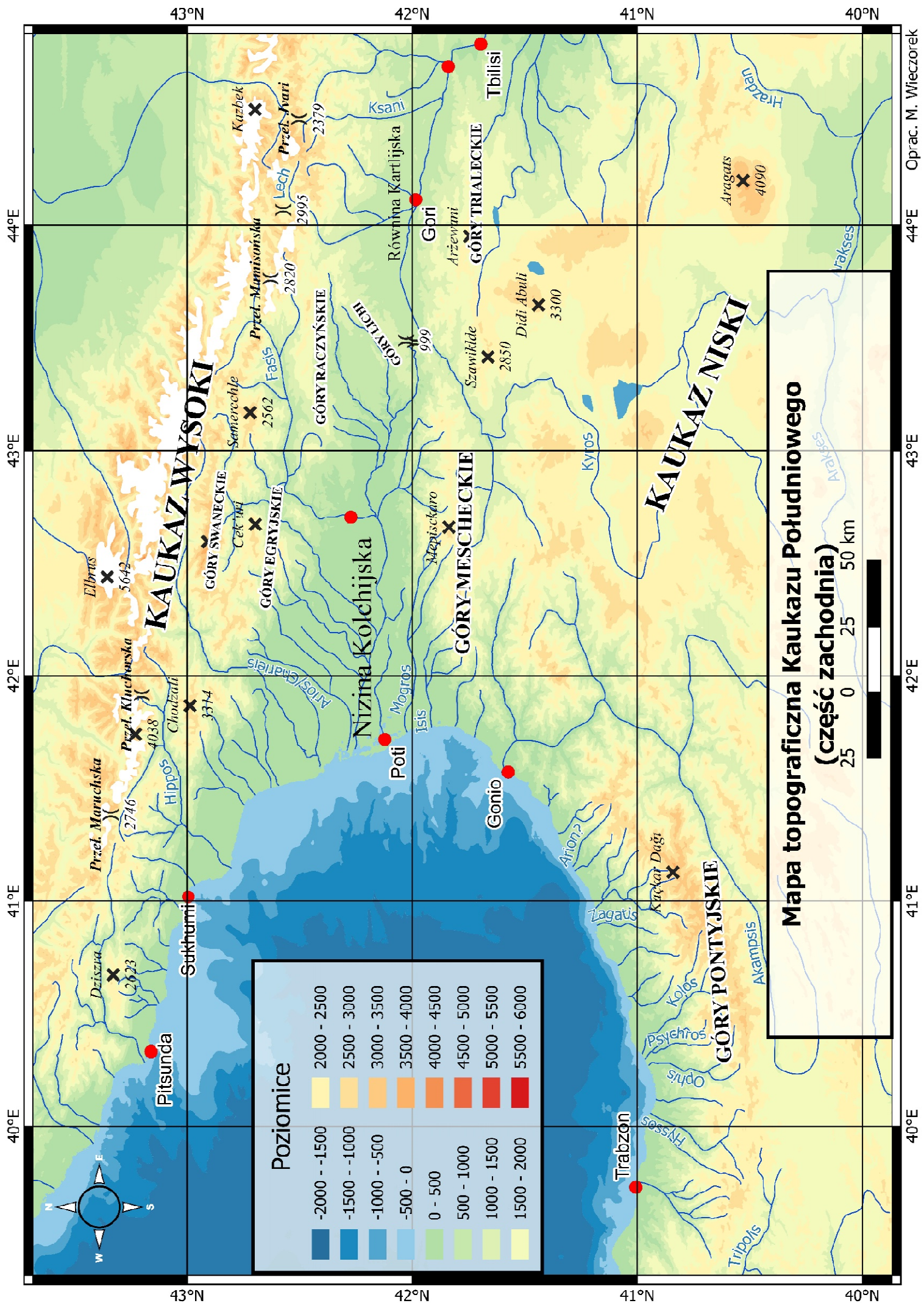
¹⁹⁶ Agath., *Hist.* III.8.4.

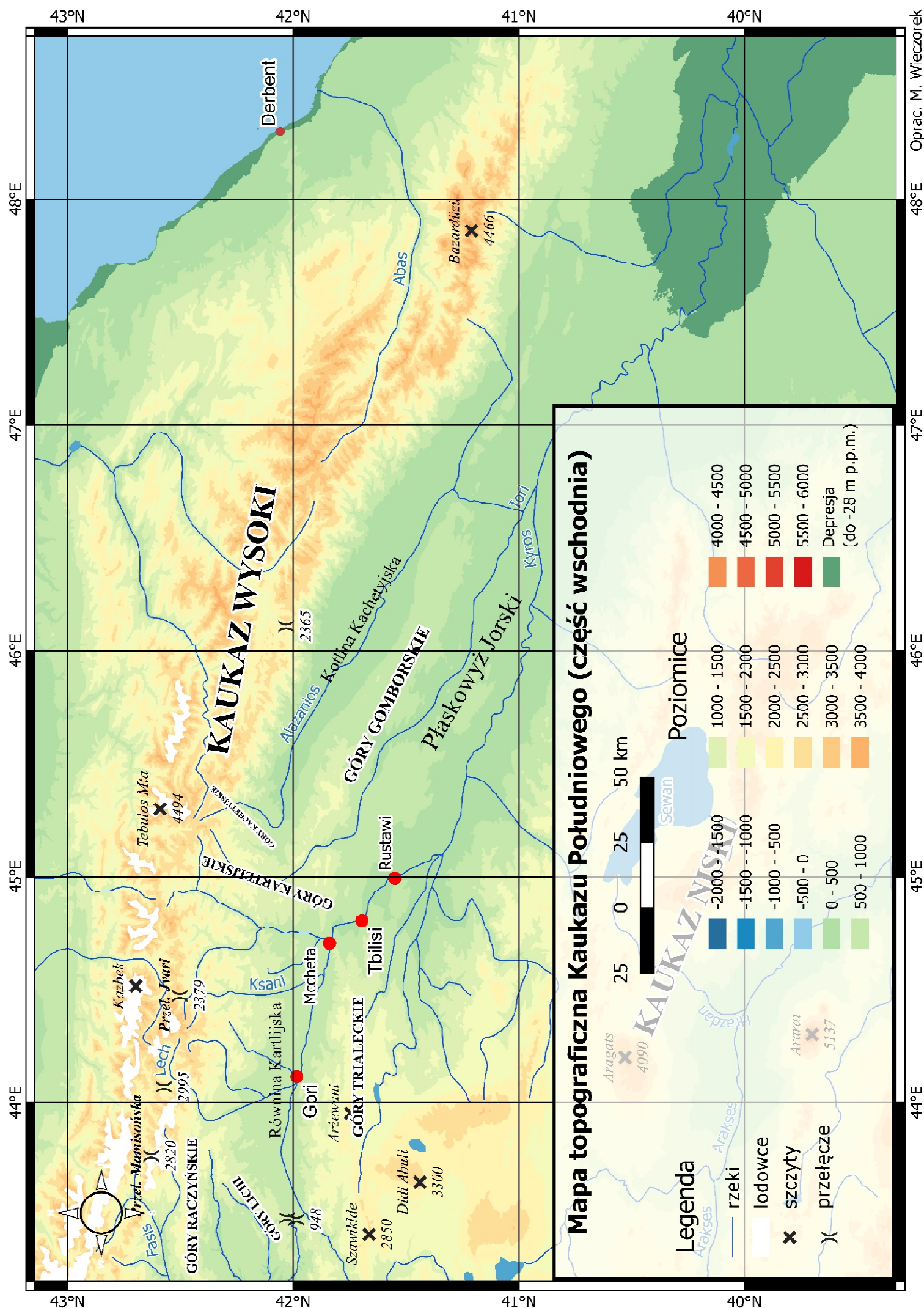
¹⁹⁷ Proc. *De bell.* I.16.4-8, I.22.5.

¹⁹⁸ Nov. *Iust.* 28, preaf.

przetrwanie, to w takim razie walka o zachowanie statusu peryferii o najmniejszym możliwym stopniu zależności.

Każde z kaukaskich państw inaczej było motywowane, miały jednak ten sam cel – uchronienie swojej suwerenności przed całkowitym podporządkowaniem. Zatem, aby przetrwać, oba państwa musiały pozostać w relacji do obu, równorzędnych sobie systemów, gdyż w innym razie jedno z imperiów zdominowałoby je całkowicie, odbierając suwerenność. Kaukaskie państwa nie miały dość sił, aby wzmocnić się poprzez osłabienie konkurencyjnych państw centrum. Wobec tego stosowały politykę balansowania pomiędzy imperiami i zmieniając sojusze, niejako zmuszając państwa centralne do osłabiania się nawzajem. Władcy kaukascy mieli świadomość, że tylko dzięki rywalizacji Rzymian i Persów, mogli osiągnąć zamierzone cele ideologiczno-społeczne (utrzymanie chrześcijaństwa jako religii panującej), polityczne (utrzymanie władzy własnych królów) i ekonomiczne (kontrola nad północnym szlakiem handlowym i alternatywami dla Jedwabnego Szlaku). Było to konieczne tak długo, jak sami nie mogli osiągnąć statusu centrum wobec Cesarstwa lub Persji. Z ich perspektywy walka o przetrwanie, to walka o zachowanie statusu peryferii o najmniejszym możliwym stopniu zależności.





Truizmem, choć wartym przytoczenia, pozostaje stwierdzenie, że warunki naturalne są istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój cywilizacji. Rozwój kultur kartwelskich, do których zalicza się Iberów i Lazów, nie jest pod tym względem wyjątkiem. Warunki te miały dwojakie konsekwencje. Z jednej strony wyjątkowe położenie Kaukazu pomiędzy dwoma wielkimi morzami stymulowało unikalny charakter omawianych cywilizacji, które łączyły odmienne kultury. Z drugiej miejsce, w którym przyszło im żyć nakładało ograniczenia komunikacyjne, w postaci wysokich gór, subtropikalnego, malarycznego klimatu Lazyki i rozległych pustkowi Iberii, na wszystkich uczestników systemu, niezależnie od zajmowanej w nim pozycji. W efekcie ekspansja ich stref wpływu oraz wzajemnych powiązań musiały mieć inny charakter i zakres niż w regionach *oikoumene* o bardziej dostępnej strukturze topograficznej. Prokopiusz, a więc i rzymscy oficerowie, byli świadomi tych ograniczeń¹⁹⁹. Dlatego podobnie jak nasi - historyków – poprzednicy, tak i my, aby zrozumieć charakter i rozwój zależności pomiędzy Kaukazem a Cesarstwem Rzymskim w strukturze DCS, musimy poznać i zrozumieć geografę Kaukazu.

CHARAKTERYSTYKA UKSZTAŁTOWANIA TERENU I PODZIAŁU NA STREFY KLIMATYCZNE NA KAUKAZIE

Topograficznie, obszar współczesnej Gruzji ma formę długiej doliny rozpostartej pomiędzy szczytami Kaukazu Wysokiego i Niskiego, która w najwęższym miejscu jest przecięta na osi południkowej górami Lichskimi wznoszącymi się średnio na 1500 m. n.p.m. Wzniesienia i góry dominują w okolicznych krajobrazie, prawie nigdy nie znikając z horyzontu i dzielą region na liczne subregiony, w tym na największe z nich – omawiane tutaj Lazykę i Iberię. Stanowiły one barierę właściwie dla wszystkich działań ludzkich, separując poszczególne społeczności, co sprawiło, że kulturowy krajobraz Kaukazu był i pozostaje bardzo zróżnicowany²⁰⁰. Tak dziś, jak i w późnym antyku, część kaukaskich dolin bywa zimną odizolowana od reszty kraju. Natomiast w późnym antyku przemieszczanie się pomiędzy regionami było bardziej utrudnione, również ze względu na brak infrastruktury drogowej i gęsto

¹⁹⁹ Proc. *De Bell.* I.10.1-4; II.15.32-34; II.29.24-25; II.30.24-26; VIII.9.15-19; VIII.13.5; Agath. *Hist.* II.21.9-10; IV. 6.2.

²⁰⁰ Nie umykało to uwadze badaczy w XIX w., Sine nomine, recenzja *Transcaucasia*, "The Dublin university magazine" t. 44, nr 260 (sierpień 1854), s. 140.

porośnięte lasami zbocza²⁰¹. Góry były nieodłącznym towarzyszem Iberów i – w nieco mniejszym stopniu – Lazów, dlatego opis geograficzny Kaukazu należy zacząć od nich.

Najwyższym pasmem górskim regionu jest równoleżnikowo położony łańcuch Wysokiego Kaukazu, którego szczyty sięgają ponad 5000 m n.p.m. Współcześnie, góry te stanowią granicę między Federacją Rosyjską a Gruzją, w antyku zaś pomiędzy cywilizacjami południowego Kaukazu, a nomadami żyjącymi na północ od nich. Na południu, naprzeciwko tego pasma, leży Kaukaz Niski, zwany także Antykaukazem, który rozgranicza dziś, ale i w przeszłości, Gruzję od Armenii. Podobnie jak jego wyższy towarzysz, rozpościera się równoleżnikowo. Jest jednak niższy – jego najwyższy szczyt Aragats w Armenii sięga do 4090 m. n.p.m., zaś średnio góry nie przekraczają 2500 m. Geomorfologicznie oba pasma górskie należą do odmiennego rodzaju i leżą na innych płytach tektonicznych, co skutkuje częstymi w tym regionie trzęsieniami ziemi. Góry kaukaskie od czasów antycznych uznawano za granicę między Europą a Azją, aczkolwiek już wówczas było to tematem dyskusji²⁰².

Dolina, która te pasma rozdziela, jest zlewiskiem dwóch wielkich rzek. Od zachodu rzeki Rioni, która płynie przez szeroką Nizinę Kolchidzką, zaś od wschodu Mtkwari, w Azerbejdżanie nazywanej Kurą spływającą Niziną Kurańską. Na długości 43° E oba pasma górskie zbliżają się do siebie i łączą poprzez wspomniane pasmo gór Lichskich, którego najwyższy szczyt Lochoni ma 1925 m n.p.m. Góry Lichskie stanowiły w antyku wyraźną granicę między Kolchidą (Lazyką) a Iberią i do dziś dzielą współczesną Gruzję na część wschodnią i zachodnią. Jednocześnie separują zlewnie wymienionych wyżej rzek. Przejście przez nie zapewniają dwie przełęcze: Suramska (948 m. n.p.m.) i Rikoti (996 m. n.p.m.). Jedna z nich musiała być nazywana przez Strabona Wrotami Kaspijskimi, a przez Pliniusza Wrotami Kaukazu²⁰³. Pewna identyfikacja pozostaje kwestią otwartą.

Kaukaz Wysoki jest oczywiście trudniejszy do przekroczenia i posiada trzy główne przełęcze umożliwiające dostęp do jego północnych zboczy: wąwóz Dariali z przełęczą Krzyżową (gruz. Dźwari) (2379 m n.p.m.), przejście przy Morzu Kaspijskim obok miasta Derbent oraz przejście wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego na zachodzie, którego przełęcz Prokopiusz nazywa *kleisurami*²⁰⁴. Wąwóz Dariali i Derbent w antyku nazywano Wrotami

²⁰¹ O wąskich przejściach i trudnościach w poruszaniu się poprzez góry pisał Prokopiusz, *De bell.* II.15.32; II.29.24-25; VIII.9.17-19; por.: Proc. *Ad aed.* III.7.5.

²⁰² Sine nomine, recenzja *Transcaucasia*, s. 140; D. W. Freshfield, *Journey in the Caucasus and Ascent of Kasbek and Elbruz*, "Proceedings of the Royal Geographical Society of London", t. 13, nr 2 (1869), s. 71. Hdt., *Hist.* IV.45.2.

²⁰³ Strabo, *Geo.* II.1.33. Plin. *HN.* VI.12.30.

²⁰⁴ Proc. *De Bell.* II.29.25. Proc. *Ad Aed.* VIII.5

Kaspijskimi i Wrotami Kaukaskimi. Ich położenie i nazewnictwo było w antyku ważnym problemem geograficznym poruszonym przez wielu geografów i historyków. Jednakże niejednoznaczność opisów, liczne debaty na temat lokalizacji każdego z nich i częste mylenie obu uniemożliwiają współcześnie jednoznaczne wskazanie, gdzie się znajdowały i pod jaką nazwą funkcjonowały. Trudne warunki życia w górach miały warunkować zachowania zamieszkujących je ludów. Według Strabona z tego powodu Achdanowie, Zygianowie i Heniochowie zamieszkujący północne, górzyste i pozbawione portów wybrzeże kolchidzkie zajmowali się piractwem i łupiestwem²⁰⁵.

Drugim czynnikiem, który kształtował krajobraz Kaukazu, były rzeki. Na nizinach oraz ujściach ich koryta były bardzo zmienne i meandrowały tworząc przez wieki liczne starorzecza. Te przemieszczenia miały odbicie w strukturze osadniczej, choćby na najsłynniejszym mieście Fasis, które prawdopodobnie zmieniał swoje położenie kilkanaście razy między V w. p.n.e. a II w. n.e., raz uciekając przed nurtem zalewającym zabudowania, a raz goniąc za nim, aby utrzymać swój portowy charakter²⁰⁶. Nieujarzmione tak wtedy, jak i dzisiaj stanowiły przeszkodę równie potężną co górskie szczyty. Zasadniczo najważniejsze pod względem kulturowym i geograficznym są dwie z nich: Rioni i Mtkwari (Kura). Przez zachodnią Gruzję płynie pierwsza z nich, mając swe źródła w Kaukazie Wysokim, kształtując tamtejszy wilgotny mikroklimat. Posiada rozległe dorzecze, której liczne starorzecza i rozlewiska – tak okresowe, jak i stałe – nadawały jej dolnemu biegowi bagienny, malaryczny charakter, co przez długi czas uniemożliwiała penetrację interioru Kaukazu od strony Morza Czarnego. Być może o wylewach Rioni wiedział już Sofokles podczas pisania *Króla Edypa*²⁰⁷, a na pewno Seneka, który jako źródło tego procesu wskazuje śnieg topniejący po zimie²⁰⁸. Z pewnością jednak wiedział o tym autor Korpusu Hipokratejskiego²⁰⁹. Pośród najważniejszych dopływów Rioni, należy wymienić Cchenistskali ze źródłem w Kaukazie Wysokim i będącą trudną do przekroczenia²¹⁰; Techuri, nad którą znajduje się Nokalakewi, dawniej znane jako Archeopolis

²⁰⁵ Strabo, *Geo*, XI.2.12.

²⁰⁶ V. Licheli, *Geoarcheology of Phasis (Georgia)*, "Méditerranée", t. 126 (2016), <https://journals.openedition.org/mediterranee/8317>, [dostęp 7.04.2025]; D. Naskidashvili, *Phasis and its Landscape: Preliminary Report of the Archaeological Survey of the Lower Stream of the Rioni River Delta*, [w:] W. Anderson, K. Hopper, A. Robinson (red.), *Landscape Archaeology in Southern Caucasia Finding Common Ground in Diverse Environments. Proceedings of the Workshop held at 10th ICAANE in Vienna, April 2016*, Vienna 2018, s. 98-99, fig. 3.

²⁰⁷ Sopho. *Oid*. 1220.

²⁰⁸ Sen. *NQ*, IVA.2.20.

²⁰⁹ Hipp., XV.

²¹⁰ Plin. *HN* VI.4.13.

i stolica Lazyki oraz Kwirila tworząca duże dorzecze we wschodniej Lazyce. Rioni z pewnością była ważną rzeką żeglowną, co podkreślają źródła²¹¹.

Mtkwari zaczyna swój bieg w Kaukazie Niskim i przepływa następnie przez góryste tereny aż do równiny Kartlijskiej, gdzie rozlewa się szerzej, aby następnie wpaść do wąskiej doliny w okolicy Tbilisi skąd zmierza do doliny Dolnokartlijskiej. Z niej płynie na rozległą, stepową równinę Kurańską, którą uchodzi do Morza Kaspijskiego²¹². Ma przez to inny charakter niż wymieniona poprzedniczka i charakteryzuje się szybszym nurtem oraz bardziej zwartym korytem. Nad nią znajdują się dwie stolice Iberii, dawniejsza Mccheta i nowsza Tbilisi (współcześnie stolica całego kraju). Z jej najważniejszych dopływów Mtkwari wypunktować trzeba Aragwi (Aragvi), nad której ujściem do Mtkwari znajduje się Mchceta, Araks, który nie przepływa jednakże przez tereny tutaj omawiane oraz lewobrzeżne Iori oraz Alazani, które podobnie do Rioni wylewają użyźniając swoje doliny.

Skoro wspomniano już o wylewach dwóch ostatnich rzek, trzeba podkreślić, że poza ograniczeniami, wody płynące przez Kaukaz dawały również życie. Wszystkie niosły z nurtem żyzne osady, które następnie tworzyły niziny aluwialne – w tym największą z nich Nizinę Kolchidzką – stanowiące zaplecze gospodarcze dla całego Kaukazu. Współcześnie, wylewy Rioni, spowodowane topnieniem śniegu w górnym biegu tej rzeki i jej trybutariuszy, nie zdarzają się ze względu na liczne zapory postawione na niej zapory, natomiast w antyku były powszechne. Dlatego w takim miejscu znajdował się lazyjski region Mocheresis, którego Prokopiusz uważał za najważniejszy dla produkcji rolnej kraju²¹³, w przeciwieństwie do wybrzeża²¹⁴. Prawdopodobnie z tego względu osadnictwo kolchidzkie w pierwszym tysiącleciu p.n.e., jeszcze przed kolonizacją grecką, skupiało się na naturalnych lub sztucznie usypanych wzniesieniach. Być może ten sam model osadniczy przyjęli początkowo koloniści greccy²¹⁵. Wydaje się, że pomiędzy osadnictwem kolchidzkim, na terenach zalewowych i podmokłych, istniała sieć sztucznych kanałów służących komunikacji. Kwestię tę bada aktualnie Davit Naskidashvili²¹⁶. Dodatkowo siła nurtu Rioni sprawia, że występują przy jej ujściu prądy wsteczne, co zgadza się ze starożytnymi opisami rzeki, w których podkreślano, że miała silny

²¹¹ Plin. HN VI.4.12-13. Strabo, Geo. XI,2,17; XI.3.4. Arr. Peri. 8. Ps.-Arr. Peri. 5 B.

²¹² N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas of Georgia*, Stuttgart 2018, s. 72-73.

²¹³ Proc. *De Bell.* VIII.1,5-6; VIII.14.46-49. M. Wieczorek, *Mocheresis, Mucheresis, Mechlessus, Mochora? Toponym Identification Challenges*, „Byzantinoslavica”, t. LXXXII, nr 1-2 (2024), passim.

²¹⁴ Proc. *De Bell.* II. 15.5. Por.: Hipp. XV. Strabo. *Geo.* XI.2.17.

²¹⁵ Hipp. XV. D. Naskidashvili, *Phasis and its Landscape...*, s. 100.

²¹⁶ Tamże s. 103-104.

nurt, który kontynuuje się na otwartym morzu²¹⁷. Wraz z nim spływają znaczne ilości osadu, przez co tempo przyrostu delty tej rzeki sięga 6 mm rocznie, co wynosi znacznie ponad średnią wahań przyrostów i erozji całego wybrzeża, która nie przekracza 2 mm. Także inne duże rzeki, jak Enguri, Kodori, Czoroki czy Kelasuri wykazują zdolność do tworzenia rozbudowanych delt²¹⁸. Podobnie Mtkwari, która również wylewała, po połączeniu się z rzekami Jori i Alazani tworzy nizinę aluwialną odpowiednią pod uprawy, choć ze względu na bardziej suchy klimat praktykowano tam głównie pasterstwo²¹⁹. To środowisko warunkuje gospodarcze podstawy życia Lazów i Iberów, które w znacznie mierze opierają się na produkcji rolnej, czyli peryferyjnych procesach produkcyjnych. Zwróćmy przy tym uwagę, że źródła wyraźnie rozdzielają społeczności nizinne, które praktykowały uprawę, od górskich żyjących z polowań i niejednokrotnie grabieży²²⁰. Pod tym względem geografia kształtuje gospodarcze i kulturowe postawy.

²¹⁷ Proc. *De Bell.* II.30.25-26. O innym odcieniu wody oraz słodkiej wodzie powierzchniowej przy ujściu Fasis patrz: Arr. *Peri*, 8.

²¹⁸ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze red.), *National Atlas...*, s. 36.

²¹⁹ Strabo, *Geo.* XI.3.1-5.

²²⁰ Patrz tutaj przyp. 216.



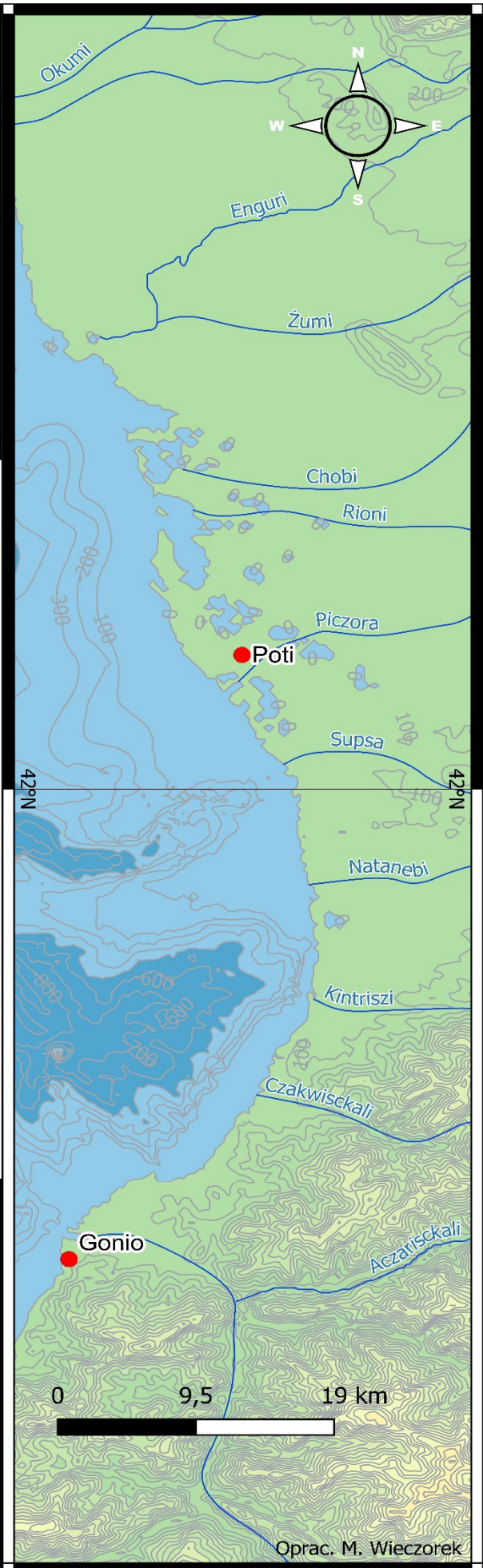
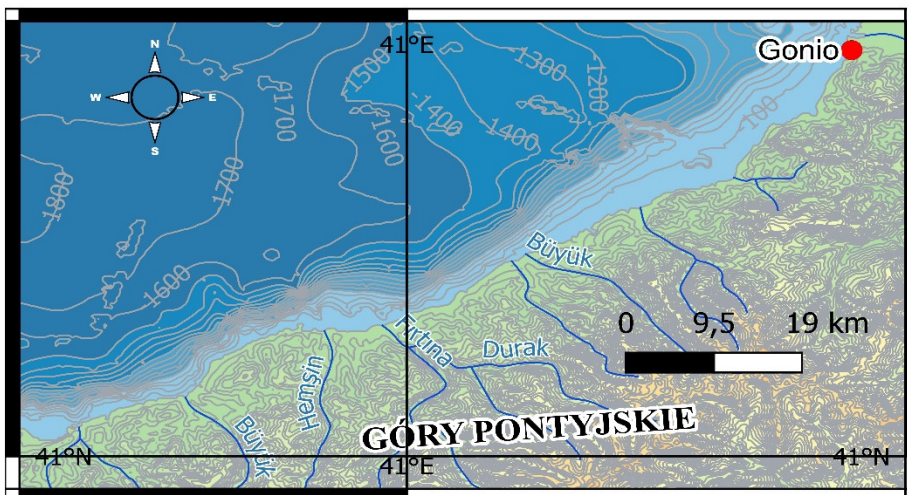
**Mapa topograficzna kaukaskiego wybrzeża
Morza Czarnego**

Legenda

- | | | | |
|---|--------|---|----------|
| ● | miasto | × | szczyty |
| — | rzeki | ⌋ | przełęcz |

Poziomice

-2000 - -1500	1000 - 1500	4000 - 4500
-1500 - -1000	1500 - 2000	4500 - 5000
-1000 - -500	2000 - 2500	5000 - 5500
-500 - 0	2500 - 3000	5500 - 6000
0 - 500	3000 - 3500	Depresja (do -28 m p.p.m.)
500 - 1000	3500 - 4000	



Oprac. M. Wiczorek

Wcześniej pisałem o ograniczeniach, które utrwały peryferyjność Kaukazu w systemie-świecie, morza jednakże są przyczyną, dla których region w ogóle się w nim znalazł, ponieważ na ówczesnym poziomie technologicznym morza łączyły. Szczególnie Morze Czarne stanowiło łącznik z Morzem Śródziemnym i Cesarstwem Rzymskim. Niestety, chcąc rekonstruować poziom morza, a więc i kształt linii brzegowej, w epoce późnego antyku jesteśmy skazani na domysły i wyjątkowo duży margines błędu. Archeologia nie dostarcza nam – poza kilkoma godnymi uwagi wyjątkami – ani badań na ten temat, ani materiałów. Jedynie geolodzy, klimatolodzy i oceanografowie próbują dokonać rekonstrukcji, jednakże pewnym ograniczeniem użyteczności ich pracy pozostaje stosowana w nich rozpiętość chronologiczna zupełnie nie przystająca do historycznych potrzeb. Z tego względu informacje o przeszłym poziomie morza, które tutaj podaję, należy traktować jako przybliżone. Z perspektywy tej pracy, ważniejszym morzem niewątpliwie jest Morze Czarne. Poziom wód u jego wybrzeża wykazywał niewielkie wahania. Najwyższy odnotowany poziom wód miał miejsce 6000 lat temu, w związku z ostatecznym połączeniem się tego morza z Morzem Śródziemnym między 9000 a 7000 lat temu²²¹. Od tego czasu poziom wód w skali geologicznej był stabilny, a jego potencjalne odchylenia nie były znaczące²²². W interesującym nas okresie, prawdopodobnie poziom wód na wybrzeżu kolchidzkim spadł o około 5 metrów, co mogło mieć związek z tzw. małą epoką lodowcową późnego antyku (536 – 560 r. n.e.)²²³. Zagadnienie to jest jednak nadal dyskutowane²²⁴.

Nie tylko rzeki gromadząc osady u swoich ujść kształtowały linię brzegową, tak samo wpływ na nią miały prądy morskie. Ich kierunek na Morzu Czarnym jest generalnie przeciwny do wskazówek zegara, co ma odzwierciedlenie w sposobie, w jakim w *periplusach* Morza Czarnego opisuje się wybrzeże, aczkolwiek, przy samym brzegu kolchidzkim prądy morskie funkcjonują dwukierunkowo: na południe od ujścia Rioni płyną od południa, zaś na północ od północy²²⁵. Całe wybrzeże północne, poza Zatoką Biczwindzką przy mieście Picunda i obszarem pomiędzy rzekami Enguri i Okumi, eroduje i traci rocznie od 2 mm (Zatoka Suchumijska przy mieście Suchumi) do 1 mm (wybrzeże na północ od Kodori oraz wybrzeże na południe od Enguri). Na południowym brzegu kraju sytuacja wygląda podobnie: traci obszar

²²¹ E. V. Ivanova, I. O. Murdmaa, A. L. Chapalyga, T. M. Cronim, I. V. Pasechnik, O. V. Levchenko, S. S. Howa, A. V. Mamushkina, E. A. Platonova, *Holocene Sea-Level Oscillations and Environmental Changes on the Eastern Black Sea Shelf*, "Palaeogeography, Palaeoclimatology, Palaeoecology" 246, nr 2 (2007), s. 229.

²²² A. Baralis, A. Bivolaru, N. Maniner, C. Morhange, A. V. Porotov, V. N. Zinko, *Geomorphology and geoarchaeology of Black Sea coast*, "Méditerranée", t. 129 (2016), s. 12.

²²³ E. V. Ivanova et al., *Holocene Sea-Level Oscillations...*, s. 233, fig. 4.

²²⁴ Tamże, s. 229.

²²⁵ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 35.

na północ od Kobuleti (1 mm) i na północ od rzeki Choroki (1,3 mm) oraz wybrzeże wokół rzeki Natanebi i przy Zatoce Batumskiej (2 mm)²²⁶. Inne natomiast przyrastają. Na południe od Rioni zyskuje głównie wybrzeże przy Gonio (co spowodowało, że fort Apsaros, w antyku znajdujący się nad morzem i posiadający port, dziś znajduje się ok. 500 m od brzegu²²⁷) i na południe od Kobuleti (po 2 mm). Zmiany linii brzegowej były powodowane także przez trzęsienia ziemi. Dwa z nich w roku 60 n.e. (± 100 lat) i 400 n.e. (± 100 lat) spowodowały zapadnięcie się i zalanie Dioskurias (60 r.) i Sebastopolis (400 r.)²²⁸. Niestety, źródła historyczne częściej zapisują trzęsienia ziemi, które miały miejsce na terenie Armenii lub Azji Mniejszej niż w samej Łazyce lub Iberii²²⁹. Wśród innych przyczyn zmian badacze wskazują osadzanie się materiału na wybrzeżu, eustatyczne zmiany poziomu wszechoceanu, a także zmiany klimatyczne²³⁰.

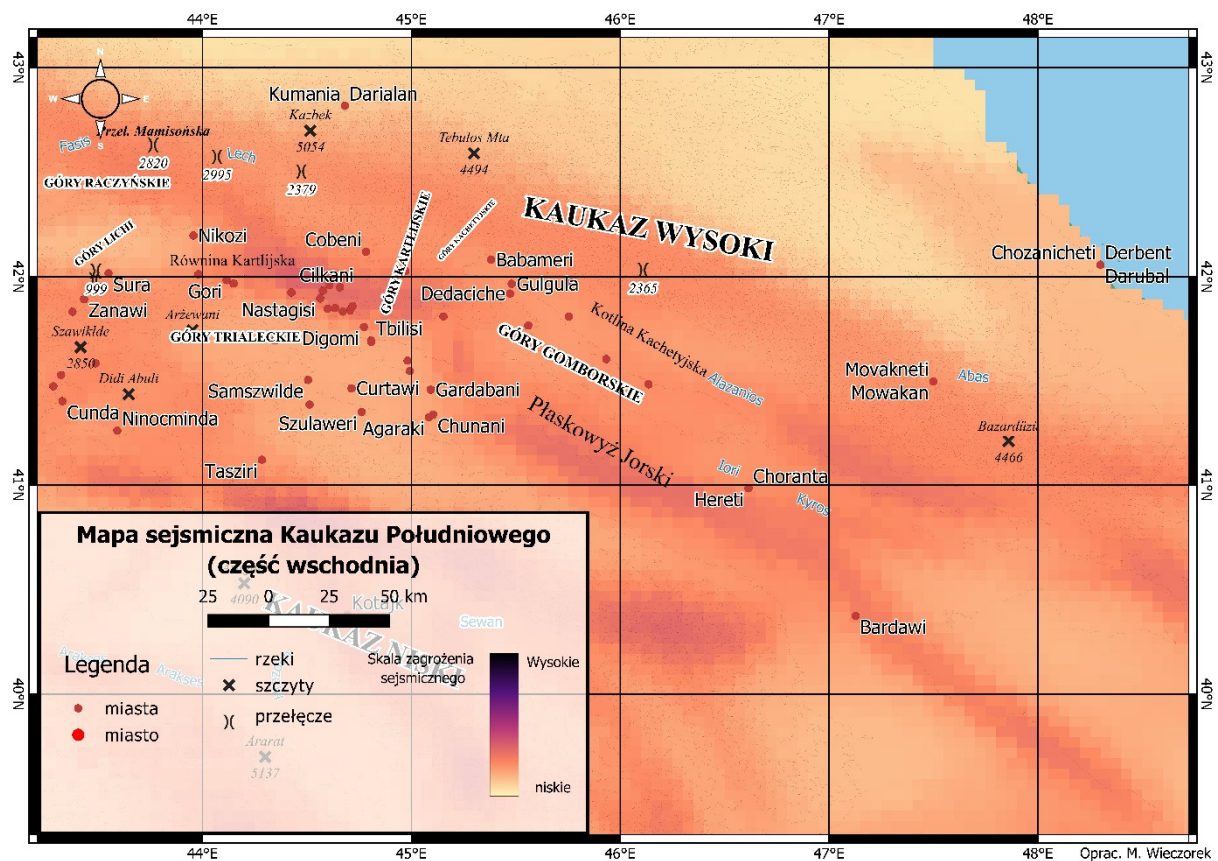
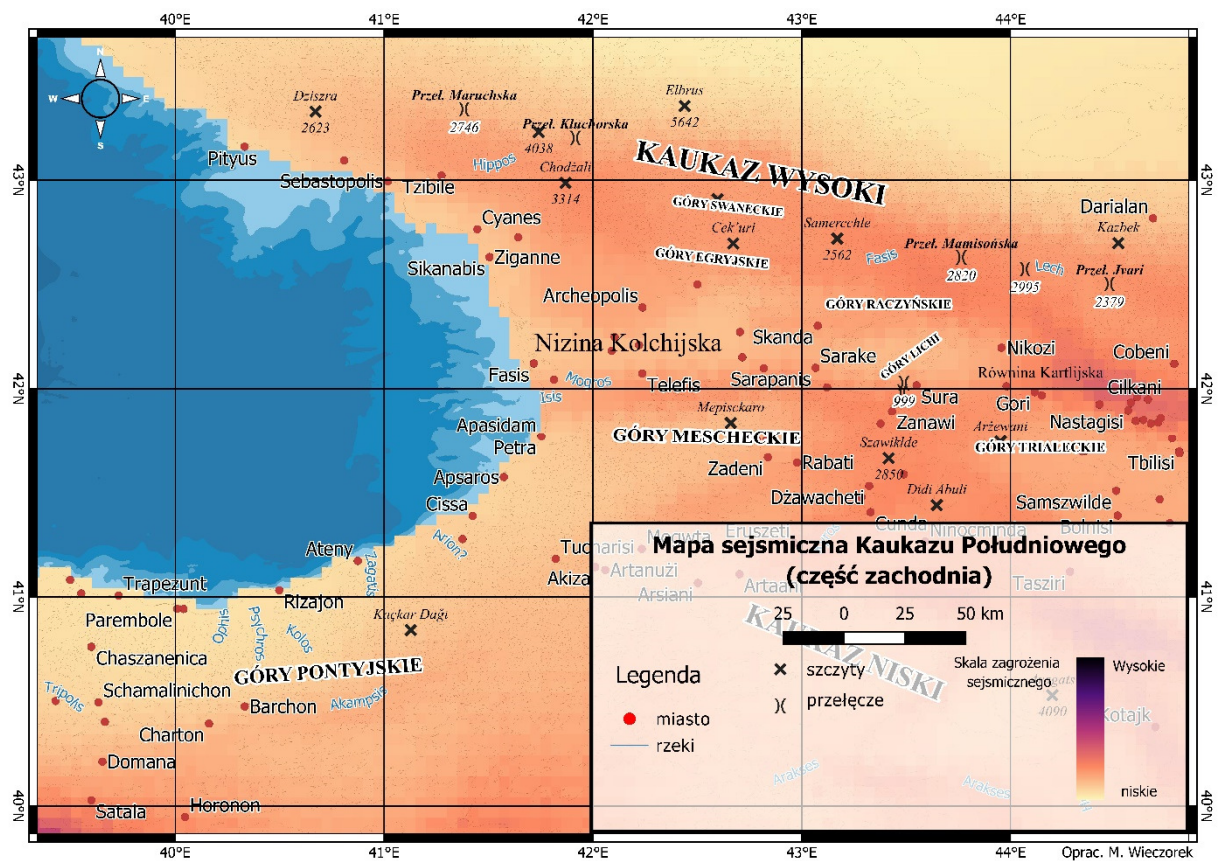
²²⁶ Tamże.

²²⁷ S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans in Eastern Black Sea Region*, "TSU-TI — The International Scientific Journal of Humanities", nr 1 (2022), s. 45.

²²⁸ O. Varazanshvili, N. Tsereteli, E. Tsereteli, *Historical Earthquakes in Georgia (up to 1900): Source Analysis and Catalogue Compilation*, Tbilisi 2011, s. 24-25, 27.

²²⁹ Кондорская Н.В., Шебалин Н.В. (ред.), *Новый каталог сильных землетрясений на территории СССР с древнейших времен до 1975 г.*, Москва, s. 76; E. Guidoboni i G. Traina, *A New Catalogue of Earthquakes in the Historical Armenian Area from Antiquity to the 12th Century*, "Annals of Geophysics" 38, nr 1 (1995).

²³⁰ S. Connor, *A promethean legacy: late quaternary vegetation history of Southern Georgia, Caucasus*, PhD Thesis, Faculty of Arts, Social and Environmental Enquiry, University of Melbourne 2006, s. 192.



Paleoklimat Kaukazu pozostaje dziś dziedziną, nad którą badania są dopiero rozwijane i – co godne ubolewania – niewielki ich odsetek szczegółowo pokrywa swoim zakresem okres późnego antyku, a te które istnieją koncentrują się na zachodnim i południowej Gruzji²³¹. W obliczu tego braku danych, niezwykle trudno rekonstruować warunki naturalne, a co za tym idzie wegetacyjne, dla Iberii i Lazyki. Dla badaczy, pozostają zatem dwa wyjścia, aby móc wypełnić te luki: wykorzystać badań nad współczesnym klimatem Południowego Kaukazu, aczkolwiek wyniki takiej analizy są w oczywisty sposób obarczone znaczną hipotetycznością, lub skorzystać z mniej szczegółowych danych obejmujących całe tysiąclecia, które pozwalają uzyskać jedynie przybliżony obraz kaukaskiej przyrody z pierwszych wieków naszej ery. Zagadnienie klimatu i środowiska przyrodniczego również nie znalazł zainteresowania autorów źródeł historycznych, którzy z rzadka przekazują tego rodzaju informacji. Najbardziej pomocnymi w tym względzie pozostają dygresje Hipokratesa, Strabona i Prokopiusza; wszystkie pozostałe źródła oferują jedynie wzmianki o lesistości lub trudnych warunkach marszowych w kraju. Zwykle też nie są wystarczająco precyzyjne, aby dopasować je do konkretnych, znanych z nazwy miejsc. Ten brak próbuje nieco zapełnić mapa z angielskiego tłumaczenia *Kartlis Cchowreba*, która pokazuje, że w IX w. widać wyraźny podział na uprawy owoców (w tym winorośli) na nizinach i w dolinach rzecznych oraz uprawą samej winorośli na stokach gór. Na wybrzeżu na północ od ujścia Fasis dominować miały uprawy zbóż ze sporadycznymi cytrusami, zaś w Gurii głównie cytrusów²³². Do mapy nie dodano jednak metodologii i wykazu źródeł, a sam tekst *Kronik* nie wspomina tak precyzyjnie o warunkach wegetacyjnych. Z tego względu wnioski, wysnute w niniejszym podrozdziale, nie należy traktować za w pełni miarodajne, a jedynie jako wstępną, a przy tym niezbędną, próbę oddania ogólnej charakterystyki klimatu. Niemniej jednak, praca na temat geografii historycznej, wymaga podjęcia próby opisu paleoklimatu, bowiem inaczej przedstawienie wzajemnego oddziaływania centrów i peryferii w kontekście geograficznym byłoby niepełne²³³.

²³¹ E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates' in the Caucasus from Antiquity to the Age of the Huns and the Middle Ages. The Joint Georgian-British Dariali Gorge Excavations & Surveys of 2013–2016*, Havertown (PA) 2020, s. 817. S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 208, 292.

²³² Sine nomine, *Economic Geography of Georgian Political Entities in the 9th C.* (mapa), [w:] *History of Georgia. Kartlis Tskhovreba*, Tbilisi 2018, wkładka między s. 96-97.

²³³ Podobnie czynią inni współcześni badacze: L. Shumilovskikh, *Vegetation history*, [w:] E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 817.

Najwartościowsze pozostają badania całej współczesnej epoki geologicznej, czyli holocenu²³⁴, którego początek datuje się na ok. 11,5 tysiąca lat temu²³⁵. Podobnie jak w studiach na temat zmian hydrologicznych, tak tutaj badacze stosują interwały chronologiczne trwające od 1000 do nawet 5000 lat, gdyż tylko tak można odpowiednio uogólnić wnioski płynące z danych. Na nieco łatwiejszy odbiór w pracy historyka pozwalają analizy poświęcone florze i faunie, w tym szczególnie palinologiczne. Także one nie są jeszcze powszechnie prowadzone, ale wraz z kolejnymi dużymi ekspedycjami archeologicznymi na Kaukazie następuje w tym zakresie zmiana. Wspomnieć należy w pierwszym rzędzie dużą ekspedycję badawczą w Wąwozie Dariali prowadzoną przez Eberharda W. Sauera oraz w Nokalakewi pod kierunkiem Paula Everilla. Są to ważne, choć jednostkowe, stanowiska istotne z punktu widzenia historii politycznej, w zawiązku z tym oferują bogate archiwa gleby. Jest to jednocześnie zaleta i wada. W takich miejscach ludzie funkcjonowali przez wiele stuleci, w ciągu których wielokrotnie za pomocą własnych rąk naruszali delikatne nawarstwienia i osady. Nie bez znaczenia pozostaje wytrzymałość szczątków roślinnych i zwierzęcych w różnych i zmiennych warunkach, w których znalazły się pod ziemią. To wszystko sprawia, że im starsze warstwy, tym próbek umożliwiających zbadanie, a następnie zrekonstruowania flory i fauny, jest zdecydowanie mniej i są gorzej zachowane niż te, pochodzące młodszych epok. Ponadto, niedostatek danych nie niweluje trudności przy przypisaniu próbkom bezwzględnej chronologii. Na przykład liczba próbek kości zwierzęcych na stanowiskach w Przełęczy Dariali datowanych na IV – VII w. wynosi 2491 z 84078 całkowitej liczby wszystkich kości, czyli ok. 2,96%. Nawet jeżeli zsumować także grupy szczątków, których zakres datowania sięga do VIII i do XI w., to razem stanowią jedynie ok. 7,92%²³⁶. Lepiej jest w przypadku próbek roślinnych, których znaleziono 836 sztuk z czego 457 (54%) datuje się na IV – VIII w. n.e.²³⁷

Jak już podkreślałem wcześniej tym, co kształtuje charakter Kaukazu jest jego górzystość i bliskość dwóch wielkich mórz. Oba te czynniki mają znaczenie dla lokalnego mikroklimatu, ponieważ tak, jak stanowią barierę dla ludzi, tak zatrzymują masy powietrza. Od północy Masyw Wielkiego Kaukazu jest skuteczną przeszkodą dla chłodnych mas powietrza,

²³⁴ Współcześnie wielu badaczy postuluje wyodrębnienie z holocenu nowej epoki nazwanej antropocenem, w której wpływ człowieka na środowisko naturalne jest znaczący. Nie jest to jednak powszechnie obowiązujące stanowisko, dlatego w niniejszej pracy pozostanę przy stosowaniu nazwy *holocen*.

²³⁵ Wszystkie daty *Before Present* (BP) stosowane w naukach przyrodniczych za swój punkt odniesienia uznają 1950 r. W tej pracy podaje je skalibrowane do dat bezwzględnych.

²³⁶ M. Mashkour, S. Amiri, H. Fathi, R. Khazaeli, K. Debue, D. Decruyenaere, S. Beizaee Doost, B. Clavel, S. Kamjan, R. Jajanidze i E. W. Sauer, *Herding and hunting in the highlands from the Sasanian to late medieval periods*, [w:] E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 735, tab. 21:3a.

²³⁷ Tamże, s. 814, tab. 22:4.

zaś od południa Niski Kaukaz dla ciepłych. Z wyniku tunelowego układu kraju, wiatry docierają do Gruzji od wschodu i zachodu, ale z powodu gór Lichskich niemal nigdy się nie mieszają²³⁸ i nadają obu częściom kraju inną charakterystykę. Dodatkowo znaczne różnice wysokości potęgują ten efekt tworząc na stosunkowo niewielkim obszarze mozaikę stref klimatycznych. Współcześnie, dawna Iberia wyróżnia się klimatem podzwrotnikowym, zaś Łazyka ma cechy klimatu śródziemnomorskiego²³⁹. Swoją odrębną specyfikę ma wąski pas wybrzeża morskiego. To tam najpierw docierają zachodnie masy powietrza, które nad wodami Morza Czarnego ocieplają się i nabierają wilgoci, oddając ją następnie w postaci deszczu nad lądem, często docierają aż do wschodniej granicy Łazyki. Największe przypadają na październik, nieco słabiej w kolejnych 3 miesiącach; minimalne w kwietniu i w maju na wybrzeżu oraz lipcu i sierpniu na Niz. Kolchidzkiej. Ciepło, wilgotność i opady z pewnością doskwierały przybyszom przynajmniej od IV w. p.n.e., o czym pisał cytowany już Hipokrates²⁴⁰. Z drugiej strony o kaukaskim klimacie istniała przeciwna opinia, mówiąca, że był to kraj mroźny²⁴¹ i nie była bezpodstawna:

καὶ καραδοκῶν τὰ βελτίω. καὶ οἱ ἄλλοι δὲ Λαζοὶ τῇ πρὸς βασιλέα Γουβάζην αἰδοῖ τὴν τοῦ χειμῶνος ὥραν οὐδέν τι ἥσσον ἐν τοῖς σκοπέλοις κατέτριβον, δύσκολον μὲν ἐνταῦθα οὐδέν πρὸς τῶν πολεμίων δειμαίνοντες, ἐπεὶ τοῖς ἐπιβουλευουσιν, ἄλλως τε καὶ κατὰ τὸν χειμῶνα, ταῦτα τὰ ὄρη ἀμήχανά τε καὶ ὅλως ἀπρόσοδα ξυμβαίνει εἶναι, λιμῶ δὲ καὶ ψύχει καὶ τῇ ἄλλῃ κακοπαθείᾳ δυσθανατῶντες.²⁴²	Także pozostali Łazowie z szacunku dla króla Gubazesza spędzali zimę wśród turni. Nie obawiali się tam żadnego zagrożenia ze strony wrogów, gdyż góry te dla atakujących są trudne do sforsowania i zupełnie niedostępne, zwłaszcza zimą. Umierali natomiast z głodu, zimna i innych trudów.²⁴³
---	---

²³⁸ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 44.

²³⁹ *Słownik geografii świata, t. I. A-M*, J. Szaflarski (red.), Warszawa 1977, s. 497; E. Bajkiewicz-Grabowska, L. Bazyłow et al., *Europa Wschodnia, Azja Północna i Środkowa, Zakaukazie*, Warszawa 1997, s. 243, Podobny proces zachodzi na południowym stoku gór Krymskich, F. N. Lisetskii, V. F. Stolba, V. I. Pichura, *Late-Holocene palaeoenvironments of Southern Crimea: Soils, soils-climate relationship and human impact*, „The Holocene”, t. 27, z. 12 (2017), s. 1861.

²⁴⁰ Hipp. Aer. XV.

²⁴¹ Ps.-Plut. Fl. V.1.

²⁴² Proc. De Bell. VIII.16.21.

²⁴³ Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. II, tłum. D. Brodka, Kraków 2015, s. 369.

Wschodnia Gruzja charakteryzuje się cechami klimatu kontynentalnego, w czym szczególną rolę mają Góry Lichskie, zatrzymujące opady²⁴⁴ i ciepło na zachodzie kraju, oraz wiejące od wschodu prądy powietrza, które zachowują swój chłodny, niekiedy polarny charakter. W dawnej Iberii jest przez to znacznie bardziej sucho (szczególnie latem), gdyż występuje tam jedynie 10-15% rocznych opadów przypadających na całą Gruzję i tym można tłumaczyć potrzebę zabrania znacznej ilości wody przez wojska Pompejusza podczas tłumienia powstania Albanów²⁴⁵. Suchość musiała być stałą cechą tamtejszego klimatu, skoro także w XVIII w. Wachushti Bagriatoni pisał, że tereny za Tbilisi są bezwodne²⁴⁶. Dane jednoznacznie wskazują, że największa ilość deszczu przypada na maj i czerwiec, z drugim słabszym maksimum we wrześniu i październiku, najmniej zaś w styczniu i sierpniu²⁴⁷. Ponadto tamtejsze góry charakteryzują się jeszcze mniejszymi opadami, z krótkim lub niewystępującym latem, co dodatkowo utrudniało w przeszłości przemieszczanie się, szczególnie dużymi armiami²⁴⁸. Dane pozyskane z osadów dennych jeziora Imera, na płaskowyżu Calka na południu Iberii, potwierdzają, że na początku drugiej połowy pierwszego tysiąclecia n.e., nastąpił krótkotrwały, trwający wiek, okres suszy i, że jest to zjawisko cykliczne²⁴⁹.

Południowy Kaukaz wykazuje dużą amplitudą temperaturową – już od 550-600 m n.p.m. średnia temperatura w styczniu spada poniżej 0° C (przy czym styczniowa średnia dla całej powierzchni kraju wynosi powyżej 0° C)²⁵⁰. Była to główna przyczyna, dla których walki persko-rzymskie zamierały podczas zimy²⁵¹. W lipcu natomiast średnia krajowa temperatura na nizinach wynosi 24° C²⁵². Znaczne różnice wysokości wystarczyły, aby diametralnie

²⁴⁴ Największe opady obserwuje się na Górze Mtırala w okolicach Batumi, jednak średnie opady od wybrzeża do Niziny Kolchidzkiej wynoszą w zależności od badaczy 1000-1500/2000 mm rocznie i są dość równomiernie rozłożone w roku, także w wysokich górach. Na wschodnim krańcu Kaukazu opady nie przekraczają 400-600 mm rocznie. Większe są tylko na południowych stokach Wielkiego Kaukazu, J. Szaflarski (red.), *Słownik geografii świata, t. I. A-M*, s. 497, 515, podaje przedział 300-350 mm; N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 44, 52, 56.

²⁴⁵ Plut. *Pom.* XXXV.1.

²⁴⁶ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique de la Géorgie*, ed. M. Brosset, S.-Petersbourg 1842, s. 192-193: „ტფილისიდან მცხეთამდე უწყულო, არამედ მოსავლიანი”.

²⁴⁷ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 44.

²⁴⁸ Tamże, s. 56.

²⁴⁹ S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 153-154.

²⁵⁰ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 44, mapa średniej rocznej temperatury powietrza, s. 45, styczniowa, s. 48, s. 496-497; E. Bajkiewicz-Grabowska, L. Bazyłow et al., *Europa Wschodnia...*, s. 243.

²⁵¹ Proc. *De bell.* VIII.13.1; VIII.14.50; VIII.16.16. Agath. *Hist.* III.8.3; III.28.6-10; IV.12.1-13.1 (Rzymianie poczekali ze stłumieniem powstania Misimian aż do wiosny); IV.15.4. Atak zimą był dla Rzymian zaskoczeniem: Theopha. *Chron.* AM 6113; AM 6114.

²⁵² N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 49.

zmienić warunki, tworząc wyraźnie piętrową roślinność. Był to problem szczególnie dla budowniczych fortyfikacji w wysoko położonych przełęczach, jak w Dariali, bo choć kamienia im nie brakowało, to drewno musieli sprowadzać z niższych partii gór, choć niektóre badania wskazują, że przez pewien okres I tysiąclecia naszej ery, lasy rosły również na wyżej położonych obszarach²⁵³. Niemniej w Iberii jest statystycznie zimniej niż Łazyce, która zyskuje dzięki temu lepsze możliwości dla działalności rolniczej nawet na wyższych wysokościach²⁵⁴. VI w. – jeżeli wierzyć relacjom Prokopiusza – musiał być pod tym względem wyjątkowo korzystny, skoro w Górach Meschów (współ. Mescheckich) na wysokości ok. 1500 m n.p.m. uprawiano winorośle i owoce²⁵⁵. Bywa jednak, że gdy zarówno ze wschodu, jak i zachodu napływają chłodne masy powietrza, następuje nagłe obniżenie temperatury powietrza i opady nad całym państwem. Następnie rozwija się antycyklon, który zmienia pogodę na suchą, niemal bezwietrzną i bezchmurną. W tych warunkach rozwija się tropikalny front, który latem potrafi podnieść temperaturę do 40° C²⁵⁶.

Z podanymi wyżej danymi zgadzają się najstarsza wzmianka o klimacie zachodniej Kolchidy. *Korpus Hipokratejski* tak o tym informuje w *Περὶ αἰσθητικῶν νόσων*:

Περὶ δὲ τῶν ἐν Φάσει: ἡ χώρα ἐκεῖνη ἐλώδης ἐστὶ καὶ θερμὴ καὶ ὑδατινὴ καὶ δασεῖα, ὄμβροι τε αὐτόθι γίνονται πᾶσαν ὥρην πολλοὶ τε καὶ ἰσχυροί: ἢ τε διαίτα τοῖς ἀνθρώποις ἐν τοῖς ἔλεσιν ἐστίν, τὰ τε οἰκήματα ξύλινα καὶ καλάμινα ἐν τοῖς ὕδασι μεμηχανημένα: ὀλίγη τε χρέονται βαδίσει κατὰ τὴν πόλιν καὶ τὸ ἐμπόριον, ἀλλὰ μονοξύλοις διαπλέουσιν ἄνω καὶ κάτω: διώρυγες γὰρ πολλαὶ εἰσι. τὰ δὲ ὕδατα θερμὰ καὶ στάσιμα πίνουσιν ὑπὸ τοῦ ἡλίου σηπόμενα καὶ ὑπὸ τῶν ὀμβρῶν ἐπανζόμενα. αὐτός τε ὁ Φᾶσις στασιμώτατος πάντων τῶν ποταμῶν καὶ	Teraz zajmę się mieszkańcami znad rzeki Fasis. Ich kraj jest bagnisty, ciepły, wilgotny i lesisty, a o każdej porze roku pada tam obfity i gwałtowny deszcz. Zamieszkujący tam ludzie żyją na bagnach, a ich domy zbudowane są z drewna i trzciny, na wodzie. Rzadko chodzą po mieście lub porcie, ale żeglują licznymi kanałami w górę i w dół [rzeki? – M.W.], w dłubankach zrobionych z pojedynczego pnia. Woda, którą piją, jest ciepła i stojąca, zepsuta przez słońce i
--	--

²⁵³ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, [w:] E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 823-825, fig. 22:12.

²⁵⁴ N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 44, 52, 56.

²⁵⁵ Proc. *De bell.* VIII.2.24-27.

²⁵⁶ Tamże.

ρέων ἡπιώτατα. οἱ τε καρποὶ οἱ γινόμενοι αὐτόθι πάντες ἀναλδέες εἰσὶ καὶ τεθλησμένοι καὶ ἀτελέες ὑπὸ πολυπληθείης τοῦ ὕδατος: διὸ καὶ οὐ πεπαίνονται. ἤηρ τε πολὺς κατέχει τὴν χώραν ἀπὸ τῶν ὑδάτων. (...) αἱ τε ὥραι οὐ πολὺ μεταλλάσσουσιν οὔτε πρὸς τὸ πνῖγος οὔτε πρὸς τὸ ψῦχος. τὰ τε πνεύματα τὰ πολλὰ νότια πλὴν αὔρης μῆς ἐπιχωρίας. αὕτη δὲ πνεῖ ἐνίστε βίαιος καὶ χαλεπὴ καὶ θερμή: καὶ κέγχρονα ὀνομάζουσι τοῦτο τὸ πνεῦμα. ὁ δὲ βορέης οὐ σφόδρα ἀφικνεῖται: ὁκόταν δὲ πνέη, ἀσθενὴς καὶ βληχρὸς²⁵⁷.

nabrziała przez deszcze. Sama Fasis jest najbardziej beczynną i leniwą ze wszystkich rzek. Owoce, które rosną w tym kraju, są bez wyjątku zdeformowane, zwiotezale i niedoskonałe z powodu nadmiaru wody i nie są zbierane. Wiele mgieł zbiera się nad wodami, spowijając ziemię. (...) Są nam widoczne niewielkie zmiany pór roku, zarówno jeżeli chodzi o ciepło, jak i zimno. Wiatry z reguły są wilgotne, z wyjątkiem szczególnej dla tego kraju bryzy, zwanej *cenchron*, która czasem jest silna, gwałtowna i upalna. Północny wiatr rzadko tutaj wieje, a jeśli to robi, jest słaby i delikatny²⁵⁸.

Zlewisko Rioni istotnie charakteryzuje się dużą wilgotnością, wysoką roczną temperaturą i dużymi średnimi opadami, a przez to zabagnieniem²⁵⁹. Obfitość wody spadającej z nieba nie jest jego jedyną przyczyną, a powody tego zjawiska są kompleksowe. Nawet niewielki wzrost poziomu morza doprowadzał w Lazyce do paludyfikacji i zalewania niżej położonych terenów, w tym osad²⁶⁰. Między I a XI w. również na innych odcinkach wybrzeża, za wyjątkiem Anakli w Abchazji i ujścia rzeki Supsa, widać podobne procesy i w próbkach obserwuje się pyłki torfowca (*Sphagnum*)²⁶¹, występującego tylko na terenach podmokłych. Podnoszenie się i opadanie wód gruntowych było zjawiskiem cyklicznym, a i czasy życia Hipokratesa przypadało na okres ich nagłego – w kategoriach geologicznych – wzrostu z

²⁵⁷ Hipp. Aer XV.

²⁵⁸ Tłumaczenie własne.

²⁵⁹ J. Szaflarski (red.), *Słownik geografii świata, t. I. A-M*, s. 515; N. Bolashvili, A. Dittmann, L. King, V. Neidze (ed.), *National Atlas...*, s. 53, 72-73.

²⁶⁰ S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 192.

²⁶¹ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history of changing vegetation, sea levels and human impacts from the Black Sea coast of Georgia, "the Holocene"*, t. 17,1 (2007), s. 28.

poziomu o ok. 10 m niższego niż obecnie²⁶². W późnym antyku wysokość lustra wody była zbliżona do współczesnego, choć od połowy tysiąclecia zaczęło się podnosić, co pozostawiło w danych palinologicznych ślady ekspansji roślin wilgociolubnych, o czym będzie jeszcze niżej. Zasadniczo obszary podmokłe uważano za malaryczne, a przez to za nieprzekraczalną dla kolonistów barierę, która długo powstrzymywała grecką i rzymską ekspansję w kierunku interioru. Być może ta opinia była jedną z przyczyn, dla których Pompejusz zdecydował się na atak w kierunku Kolchidy z Armenii najpierw podbijając Iberów i Albanów, a do Kolchidy wysyłając jedynie okręty z częścią wojska, z którymi następnie spotkał się na rzece Fasis²⁶³.

Natomiast silnie negatywna ocena rolnictwa poczyniona przez Hipokratesa stoi w sprzeczności z tym, co przekazują inne źródła, powtarza ją jedynie – i niekonsekwentnie – Prokopiusz²⁶⁴. Dziś trudno przesądzić, czy ocena Greków i Rzymian, co do nieurodzajności tej krainy była przesadzona i polegała na niepełnych dostępnym im danych czy wynikała ze zmieniających się warunków naturalnych. Na przełomie er dobrze poinformowany Strabon nie pisał już o bagnach i nieurodzajnych ziemiach, a wręcz przeciwnie. Jest też inna możliwość. Hipokrates opisywał obszar wokół miasta Fasis, wówczas najważniejszego emporium handlowego Greków w regionie. Pozostałe fragmenty wybrzeża pozostawały poza sferą jego zainteresowań, w przeciwieństwie od następnych pokoleń historyków i geografów, którzy dzielili się z czytelnikami uogólnionym opisem całego kraju. Dużo na temat kaukaskiej flory i warunków w jakich rosła mogą powiedzieć badania palinologiczne i archeobotaniczne. W 2014 r. badacze z gruzińsko-brytyjskiej misji archeologicznej w Nokalakewi przeanalizowali próbki nasienne z badanego stanowiska. Wnioski były szczątkowe, ale pozwoliły ustalić, że w Archeopolis powszechnie przechowywanym w spichlerzach, a więc z najwyższym prawdopodobieństwem uprawianym w Lazyce, zbożem był proso i jęczmień²⁶⁵. Potwierdzałoby to relację Prokopiusza, który w kilku miejscach wspomina, że Lazowie jedli danie z jakiegoś gatunku prosa, którego odmiana była jednak Rzymianom nieznana²⁶⁶. Jak zwraca uwagę Marine Bokeria, klimat z bardzo łagodnymi zimami, pomógł przetrwać

²⁶² Tzw. okres transgresji nymfeńskiej (Nymphaean transgression) przypadającej na okres V – I w. p.n.e., S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 210, fig. 7.7.

²⁶³ Plut. *Pom.* XXXIV.5. App. *Hist. Rom.* XII.15.103. podaje, że Pompejusz udał się tam ze względu na mitologiczną sławę, którą owiana była Kolchida, co jest topossem i w oczywisty sposób pokazuje raczej erudycję Appiana niż motywację rzymskiego dowódcy.

²⁶⁴ Proc. *De bell.* I.12.15-19, a przede wszystkim II.28.27-28. Później zmienia zdanie i nuansuje tę informację, patrz: Proc. *De Bell.*, VIII.14.46-48 (o Mocheresis).

²⁶⁵ M. Bokeria, *Archaeobotanical analysis of samples from Nokalakevi*, [w:] P. Everill (ed.) *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis*, Oxford 2014, s. 98.

²⁶⁶ Proc. *De bell.* VIII.13.15-16. Z drugiej strony, istnieje możliwość, że było to zupełnie inne zboże lub danie, które ze względu na podobieństwo, kojarzyło się Rzymianom z prosem.

okresowe ochłodzenia ciepłolubnym, reliktowym gatunkom²⁶⁷, w tym być może jakiejs lokalnej odmianie prosa. Ponadto, proso mogło mieć znaczenie rytualne²⁶⁸. Proso dobrze znosi uprawę na terenach podmokłych, co nie mogło pozostawać bez znaczenia²⁶⁹. Być może z jego uprawą związana jest lazyjska gospodarka wypaleniskowa w deltach rzek, której praktykę sugerują niektórzy badacze, nie jest to jednak przesądzone²⁷⁰.

Cytowana autorka argumentuje, że w VI w. w wyniku zmian klimatycznych i coraz bardziej suchymi okresami letnimi, nastąpiło przejście z uprawy prosa na jęczmień, jednak niewielka ilość próbek nie pozwala na jednoznaczne interpretacje²⁷¹. Choć w analizie nie precyzuje się dokładnej chronologii, to zmiany klimatu mogły mieć związek z późnoantyczną małą epoką lodowcową (*Late Antique Little Ice Age*) przypadającą na lata 530-560 lub następującym po nim średniowiecznym optimum klimatycznym przypadającym na Kaukazie na lata 600-1350 (*Medieval Warm Period*)²⁷², które lokalnie na Kaukazie miało jednak inną charakterystykę niż globalnie. Dane z jeziora Imera i Baretu wskazują na trwający wówczas bardziej suchy klimat, a poziom wody jezior pozostawał niższy, choć zimy były nieco cieplejsze niż zwykle²⁷³. Równie prawdopodobnym wyjaśnieniem tej zmiany może być sprowadzenie większej ilości zboża wraz z armią rzymską, która zużywała i być może uprawiała jęczmień na własne potrzeby. Następnie uprawa tego zboża została rozpropagowana wśród Lazów. Jeżeli tak by było, byłby to w oczywisty sposób wpływ centrum na peryferia. Łatwo można zrekonstruować sytuację, w której pojawienie się znacznej liczby rzymskich wojsk stworzyło zwiększony popyt na produkty jęczmienne, którą to lukę podażową zapelnili następnie Lazowie. Uprawa nowego zboża (lub już znanego, ale na większym areale) to innowacja, z której dodatkowy zysk dla Konstantynopola to ułatwienie aprowizacji żołnierzy. Lazowie natomiast, poza zyskiem ekonomicznym, mogli w ten sposób dostosować się do ocieplającego się klimatu. Jest to oczywiście hipoteza. Argumentem przemawiającą za nią jest opinia Prokopiusza, że Lazowie wszystko sprowadzali z Cesarstwa²⁷⁴, która rozumiana dosłownie stoi w sprzeczności z ustaleniami palinologów, ponieważ bez upraw na miejscu, nie

²⁶⁷ M. Bokeria, *Archaeobotanical analysis...*, s. 97.

²⁶⁸ Tamże, s. 98.

²⁶⁹ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, s. 32-33. 78. D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 54-55.

²⁷⁰ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, 32-33. S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 208-209.

²⁷¹ M. Bokeria, *Archaeobotanical analysis...*, s. 108.

²⁷² I. Shatilova, N. Mchedlishvili, L. Rukhadze, E. Kvavadze, *The History of the Flora and Vegetation of Georgia (South Caucasus)*, Tbilisi 2011, s. 148, 150-151.

²⁷³ S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 292.

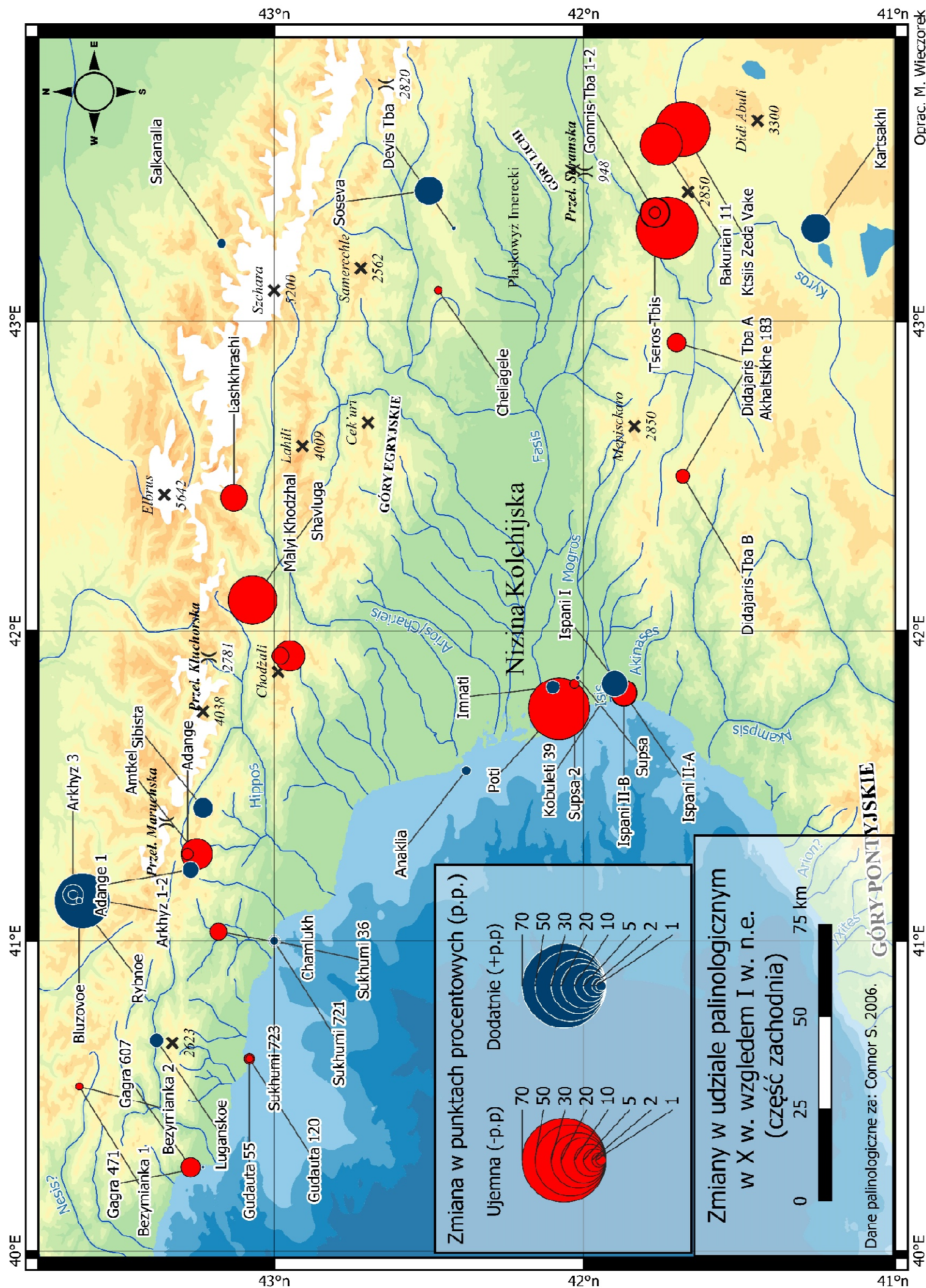
²⁷⁴ Proc. De bell. II.28.27-28.

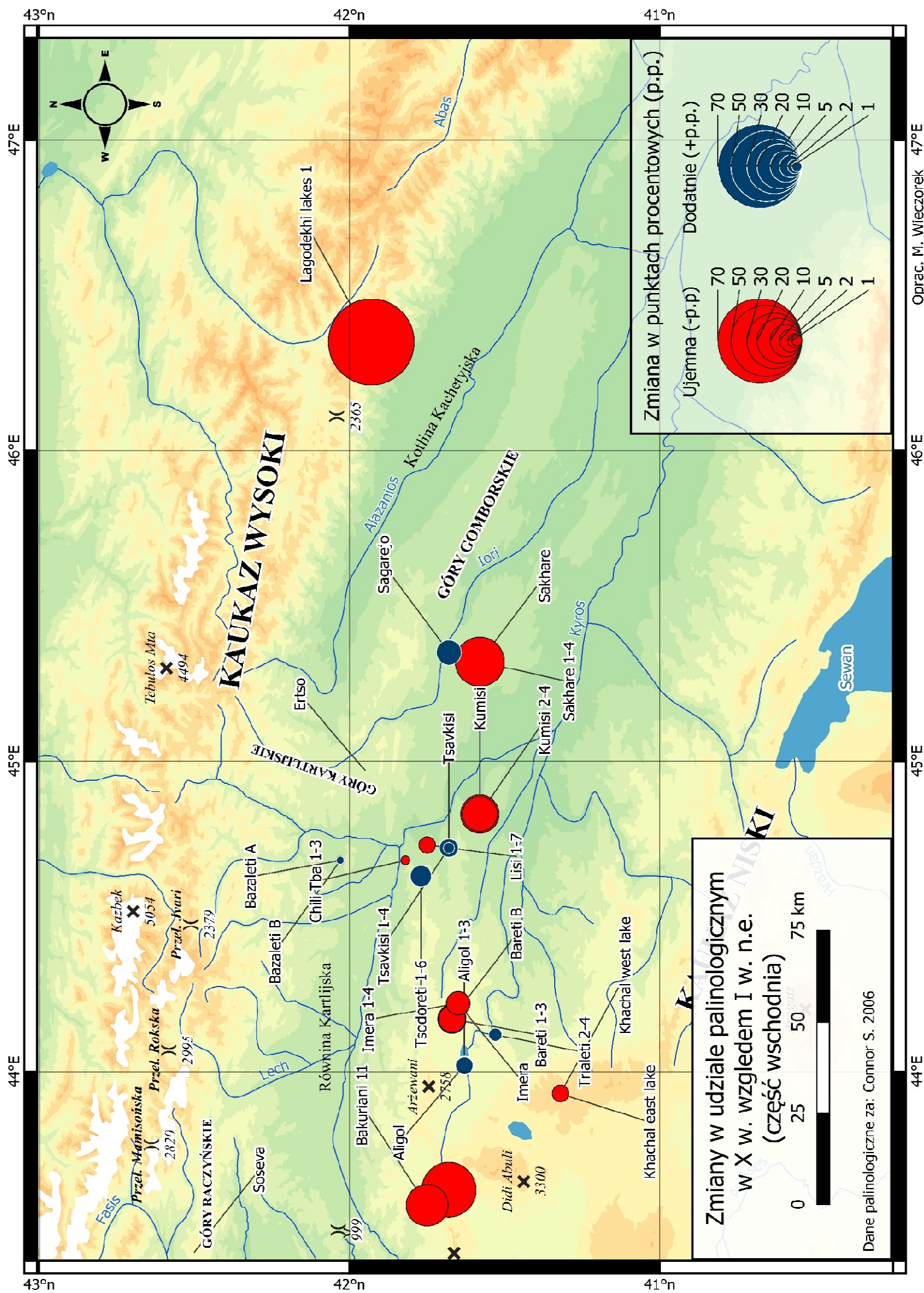
znajdywałyby się pyłków tych roślin. Cezarejczyk mógł więc mieć na myśli sprowadzanie zbóż pod zasiew w związku ze zwiększonym na nie zapotrzebowaniem. Z pewnością zarówno Lazowie, jak i Iberowie byli skutecznymi rolnikami, co podkreślał Strabon²⁷⁵. Pięćset lat po nim, mimo swojej uprzednio cytowanej opinii, podobną opinię wyraził Prokopiusz pisząc o Meschach oraz o lazyjski regionie Mocheresis, w których uprawiano zboża i winorośle²⁷⁶. Pośrednio, możemy wnioskować, że w Kolchidzie uprawiano również len i konopie, będące ważnym surowcem dla lokalnej gospodarki przetwórczej²⁷⁷.

²⁷⁵ Strabon, *Geo.* XI.2.17; XI.3.1-5.

²⁷⁶ O Meschach: Proc. *De bell.* I.15.26; o Mocheresis: Proc. *De bell.* VIII.2.24-27. Na temat bogactwa regionu wypowiadał się też Strabon, *Geo.* XI.11.17.

²⁷⁷ Strabon, *Geo.* XI.2.17.





Ostatnio badania nad roślinnością w regionie przełęczy Dariali przeprowadzał zespół pod kierownictwem Eberharda W. Sauera. W fortyfikacjach w Przełęczy Dariali najstarsze dostępne archeologiczne materiały sięgają przełomu IV/V w., ponieważ najprawdopodobniej wówczas podczas rozbudowy umocnień, usunięto wszystkie nawarstwienia aż do skały macierzystej²⁷⁸. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, podczas badań natrafiono na pozostałości konsumpcyjne, wśród których stwierdzono próbki prosa, żyta, jęczmienia i – w mniejszej ilości – pszenicy²⁷⁹, co potwierdza i relacje Prokopiusza, i interpretację M. Bokerii. Niemal na pewno żadne z tych zbóż nie było uprawiane w dużej ilości na miejscu, jako że tereny wokół fortu nadawały się – pomimo wilgotnego mikroklimatu, ale z mroźną zimą od października do kwietnia i krótkim latem²⁸⁰ – głównie na pastwiska²⁸¹. Przy czym Ludmila Szumilowskicha na podstawie niepełnych danych palinologicznych²⁸² ustaliła, że latach 390-530 warunki były na tyle dobre, że uprawy żyta (*Secale*) i jęczmienia (*Hordeum*) były największa w interwale 350-1000 r.²⁸³ Sprowadzać musiano proso, które rośnie w cieplejszych miejscach niż wysokogórskie stoki Kaukazu²⁸⁴. Ono, jak i inne zaopatrzenie, według interpretacji E. W. Sauera, pochodziło z południa, choć forty w Dariali utrzymywało także kontakty handlowe z północą Kaukazu²⁸⁵. Najintensywniejsze rolnictwo w przełęczy przypada na okres 850 r. p.n.e. – 350 r. n.e., co sugeruje zwiększona obecność pyłków traw z rodziny wiechlinowatych

²⁷⁸ E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 32, 108.

²⁷⁹ Tamże, s. 45.

²⁸⁰ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 816.

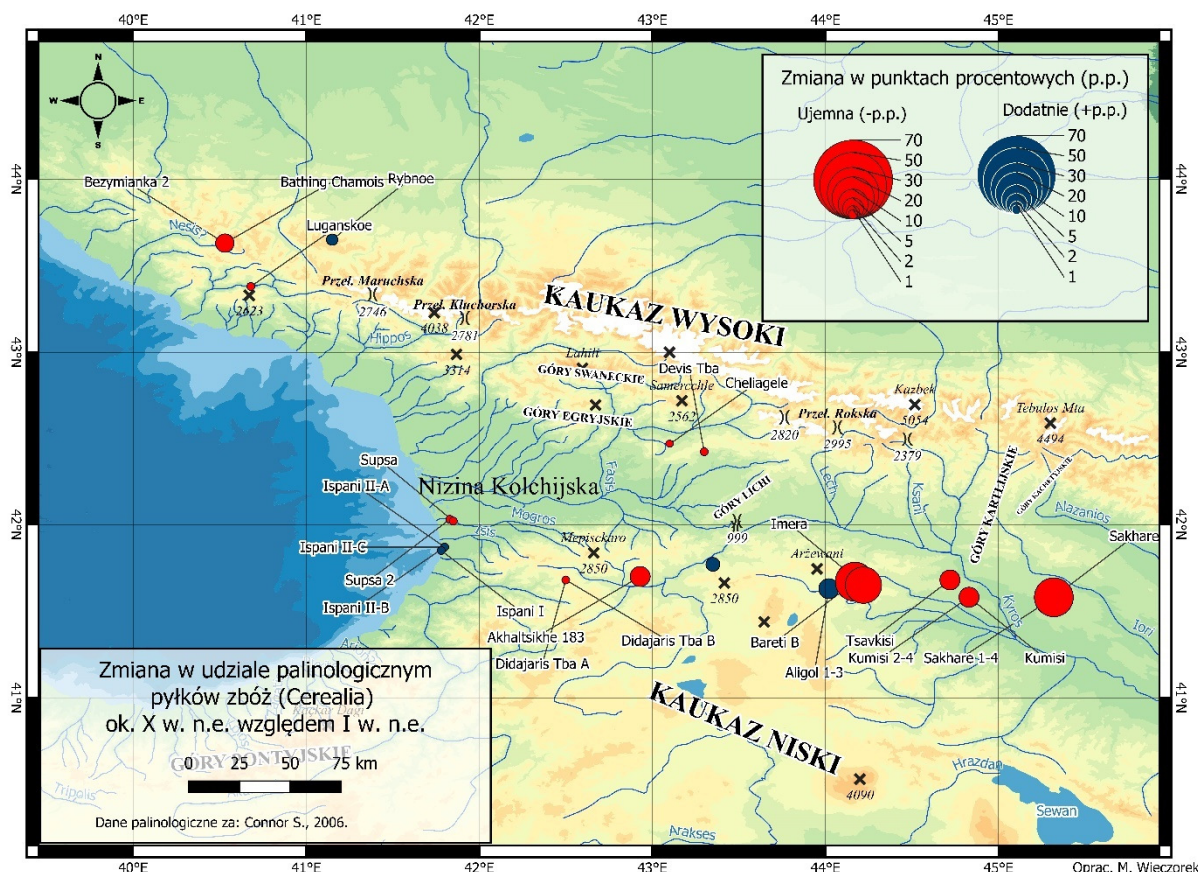
²⁸¹ E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 40; M. Mashkour, S. Amiri, H. Fathi, R. Khazaeli, K. Debue, D. Decruyenaere, S. Beizae Doost, B. Clavel, S. Kamjan, R. Jajanidze i E. W. Sauer, *Herding and hunting...*, s. 730.

²⁸² O trudnościach: L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 826.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 127. M. Mashkour, S. Amiri, H. Fathi, R. Khazaeli, K. Debue, D. Decruyenaere, S. Beizae Doost, B. Clavel, S. Kamjan, R. Jajanidze i E. W. Sauer, *Herding and hunting...*, s. 730.

²⁸⁵ E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 6.



(*Poaceae*) i (*Cerealia*), a jego pik datuje się na 350 r. p.n.e. Praktykowano wówczas także pasterstwo, co wiadomo na podstawie obecności mikroszczątków grzybów koprofilowych. Teren nie nosił jednak zbyt wiele śladów erozji w wyniku gospodarczej działalności człowieka (np. wydobywczej czy wypaleniskowej), gdyż niska była liczba (na poziomie 2-3%) pyłków rokitnika (*Hippophae*) i roślin komosowatych (*Chenopodiaceae*), najczęściej bytujących w takim środowisku. Występowanie bylin z rodziny ciborowatych (*Cyperaceae*), wskazuje, że w okolicy fortu Dariali znajdowały się mokradła²⁸⁶. Ta informacja zgadza się z tym, co napisał Pliniusz na temat cuchnącej wody, która płynęła przez Wrota Kaukaskie, o ile miał na myśli Wąwóz Dariali²⁸⁷. Lasy, w stosunku do poprzedniego okresu, zmniejszają swoją obecność kosztem wiechlinowatych (4-21%) i ciborowatych (44-64%)²⁸⁸. Sosny (*Pinus*) to już jedynie 7% (przy wcześniejszych 34%) wszystkich próbek, brzozy (*Betula*) 2% (wcześniej 4%), olchy (*Alnus*) 0,5% (wcześniej 7%). Wycofanie się drzew może mieć związek ze stopniowym ocieplaniem się klimatu, ale bardziej prawdopodobnym rozwiązaniem wydaje się wyręb pod

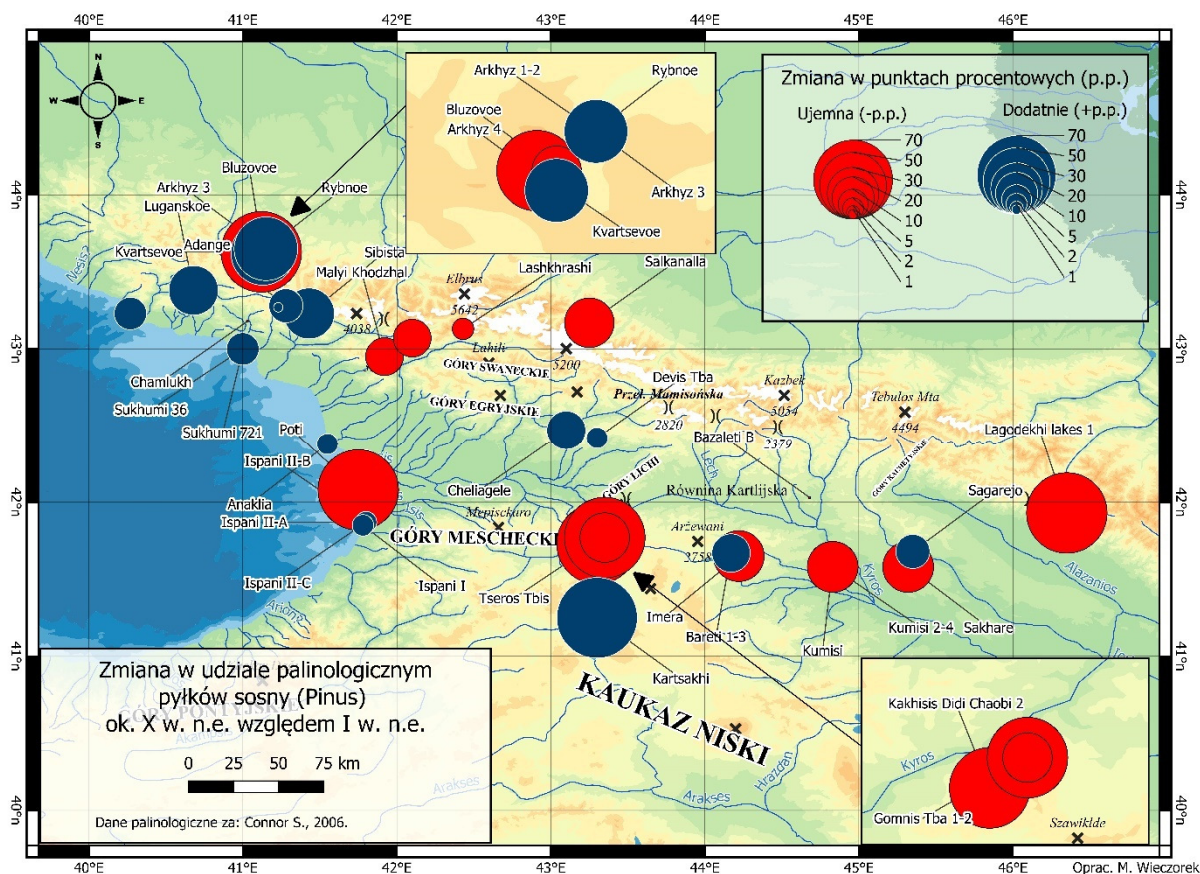
²⁸⁶ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-824.

²⁸⁷ Plin. *HN* VI.12.30.

²⁸⁸ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-826.

uprawy. Potwierdzałyby to nagły spadek populacji sosny, która jako gatunek pionierski, szybko zajmuje nieużytki i dostępne, wolne przestrzenie²⁸⁹.

W kolejnym interwale 350 r. – 1000 r. n.e. następują subtelne zmiany. Na niżej położonych obszarach tego fragmentu Kaukazu zaczęły pojawiać się drzewa orzechowe (*Juglans*), których udział pyłków z Dariali to 0,3%²⁹⁰. Znalaziono również pojedynczy pyłek winorośli (*Vitis*). Od VII w., wraz z początkiem optimum klimatycznego, podobne uprawy zaczęły mieć miejsce na wyżej położonych terenach, choć nie w samym Wąwozie²⁹¹. Obie te rośliny mogą mieć związek z wprowadzonymi do Łazyki ok. 100 r. n.e. typowej rzymskiej kultury ogrodniczej, składającej się z orzechów, winorośli i oliwek. Również Sasanidzi je znali i być może to oni wprowadzili je szerzej do Iberii między IV a V w.²⁹², choć roślina występowała natywnie na całym Kaukazie od początku holocenu²⁹³. To takie uprawy musiał mieć na myśli Prokopiusz w passusach o agrokulturach²⁹⁴. Ich rozprzestrzenianie się miało



²⁸⁹ Tamże, s. 827-828. A. Izdebski, *Średniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa*, Kraków 2018, s. 144-145.

²⁹⁰ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-828.

²⁹¹ I. Shatilova, N. Mchedlishvili, L. Rukhadze, E. Kvavadze, *The History of the Flora...*, s. 148.

²⁹² E. W. Sauer et al., *Dariali: the 'Caspian Gates'...*, s. 806.

²⁹³ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-828. S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, s. 28, 33. I. Shatilova, N. Mchedlishvili, L. Rukhadze, E. Kvavadze, *The History of the Flora...*, s. 148.

²⁹⁴ Mocheresis: Proc. De Bell. VIII.1.5-6; VIII.14.46-49. Dolina: I.15.26. Meschowice: VIII.2.24-27.

związek ze zmianami socjoekonomicznymi i przyjmowaniem rzymskiego – centralnego – stylu życia, a nie ze szczególnymi zmianami klimatu. W wielu miejscach nowy rodzaj działalności rolniczej skutkowało wyparciem pasterskiego trybu życia, a przez to samoistnym zalesianiem porzuconych pastwisk²⁹⁵. Zgadza się to ze stopniowym powrotem lasów na wyższe piętra gór, zwiększając swój udział do 10%, przy jednoczesnym dalszym spadku udziału sosen²⁹⁶. Czy oznaczało to zwiększone zapotrzebowanie na szybko rosnące drewno sosnowe²⁹⁷? Jak zauważa Adam Izdebski, w próbkach zarówno z Łazyki (Kobuleti), jak i znad granicy Iberii i Armenii (jezioro Parawani) antropopresja²⁹⁸, nie malała między IV a VIII w., lecz nabierała na intensywności²⁹⁹. Ta opinia pasuje do danych z Dariali. O intensywnej działalności człowieka świadczą też liczne próbki węgla, których najwięcej zauważono dla lat 330-1000. Mogą one mieć związek ze zwiększoną liczbą pożarów, np. przez wypalanie łąk (popularne raczej wśród pasterzy niż rolników), działalnością przemysłową lub militarną. Jednocześnie może to świadczyć o pogorszeniu się warunków życia w tym okresie, ponieważ niepewne czasy sprzyjają mobilności, a więc pasterskiemu trybowi życia³⁰⁰. Równie enigmatyczny jest wzrost do 10% udziału roślin rudymmentarnych jak bylice (*Artemisia*), astrowate (*Cichorioideae*), czy kosmowate (*Chenopodiaceae*) co może mieć związek ze zwiększającym się użytkowaniem okolicznych ziem pod uprawy³⁰¹. Dane są więc niejednoznaczne i nie da się wykluczyć, że zaszło wówczas jakieś przekonfigurowanie modelu gospodarki rolnej na obszarze całej lub części Iberii. Na wpływ antropogeniczny wskazuje ogół danych palinologicznych ich charakter pozostaje natomiast kwestią dyskusyjną³⁰².

²⁹⁵ S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 289.

²⁹⁶ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-825, fig. 22:12.

²⁹⁷ D. J. Mabberley, *Mabberley's Plant-Book*, Cambridge 2017, s. 719-720.

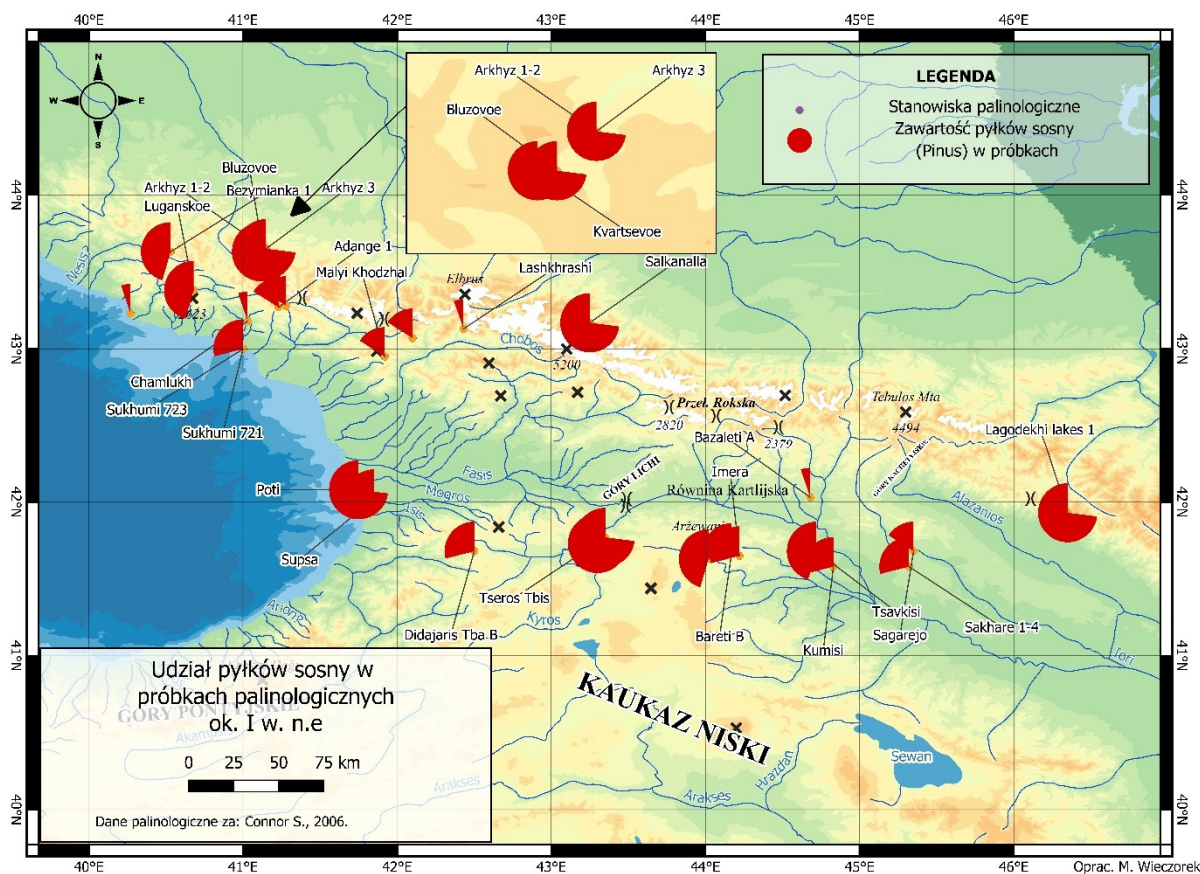
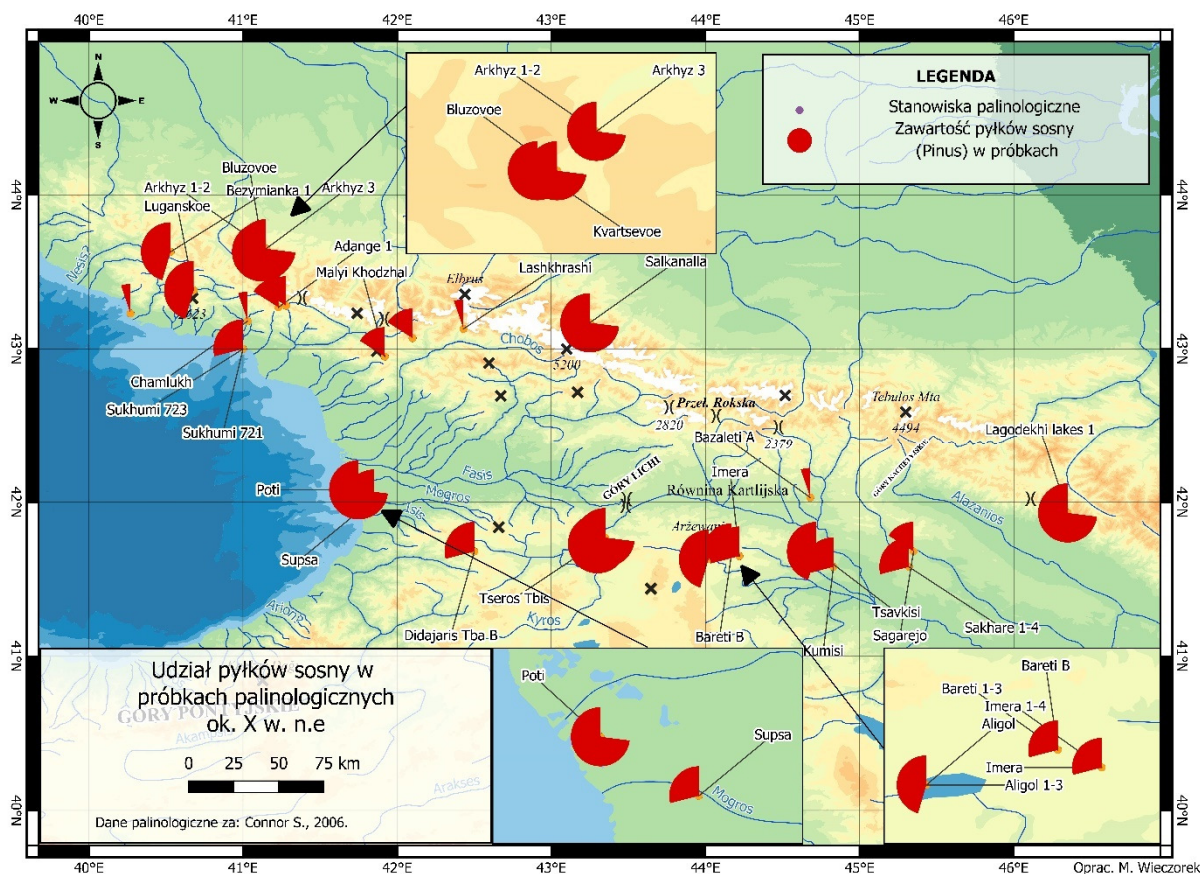
²⁹⁸ O metodologicznych rozważaniach na temat antropopresji: A. Izdebski, *Średniowieczni Rzymianie i przyroda...*, s. 142-144.

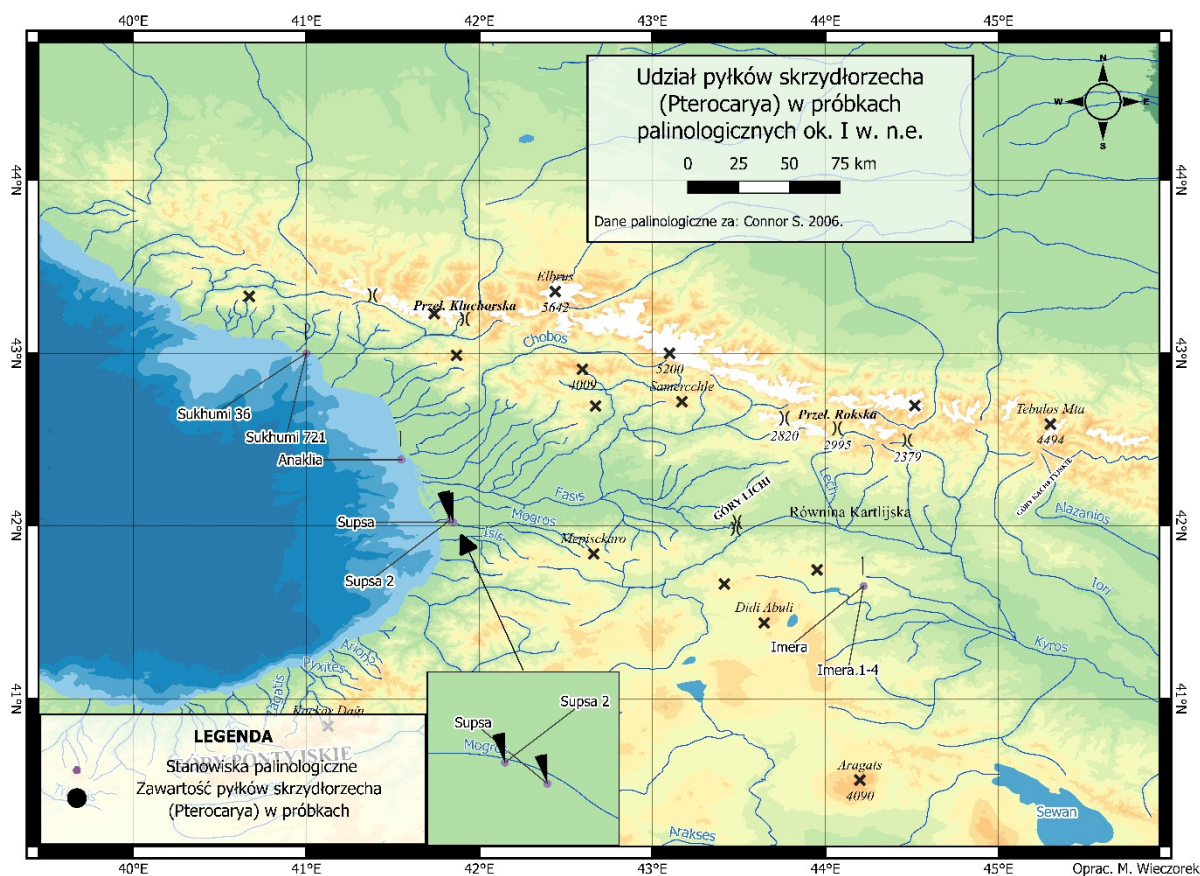
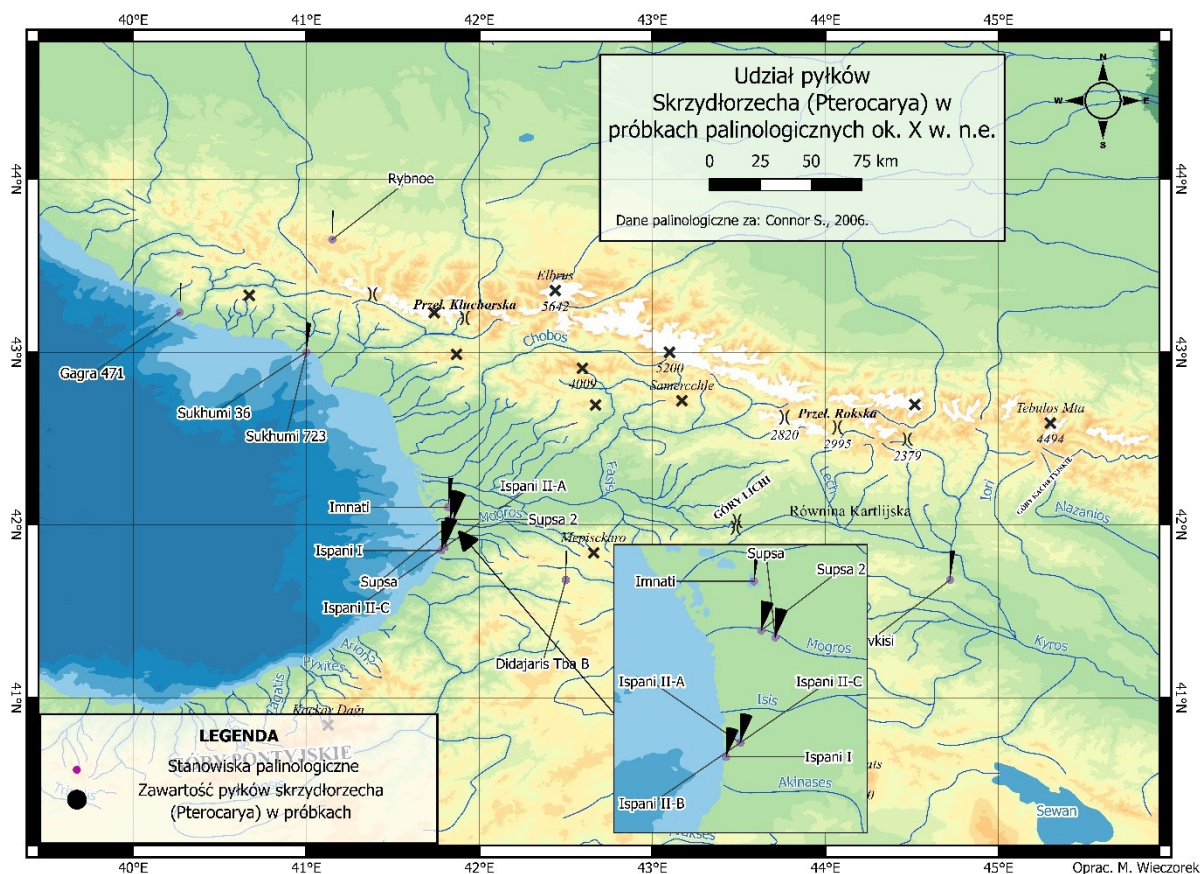
²⁹⁹ Tamże, s. 131, 150 oraz mapa 5 i 6.

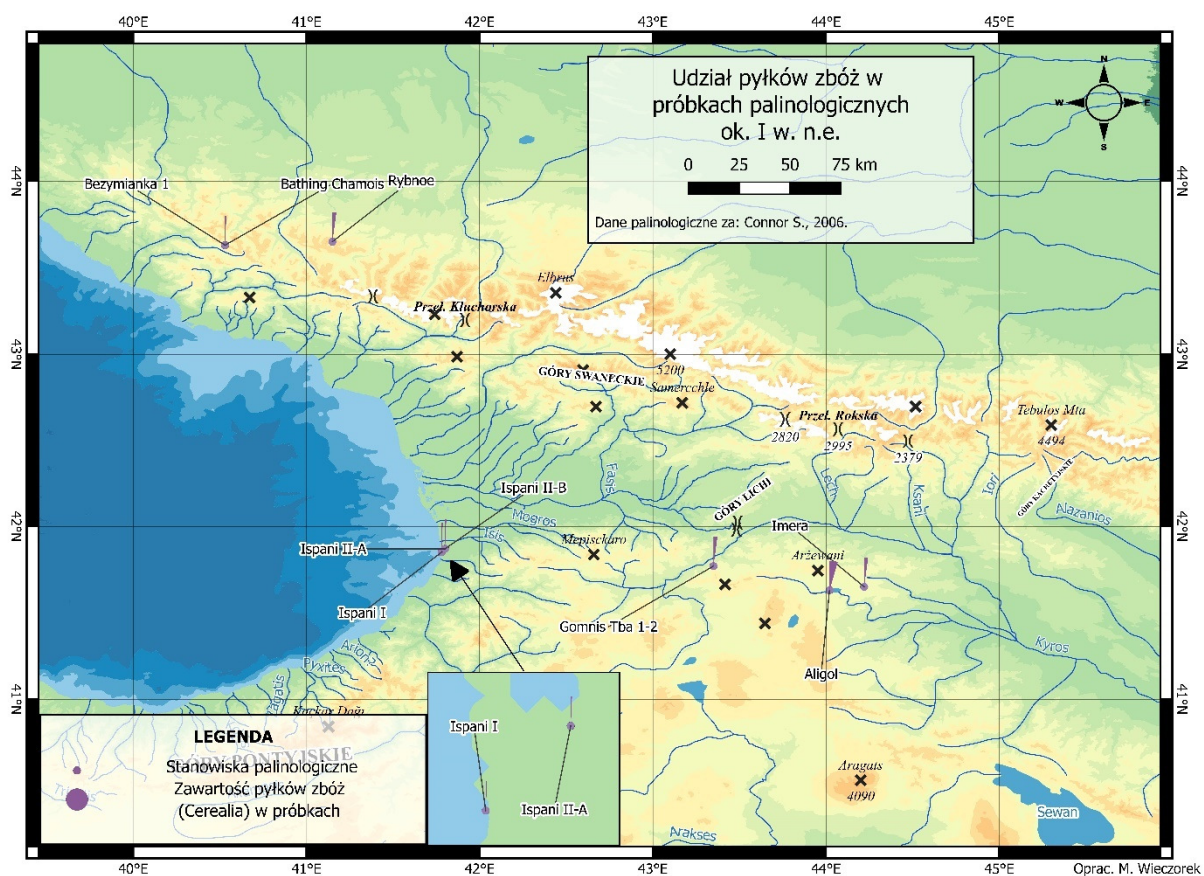
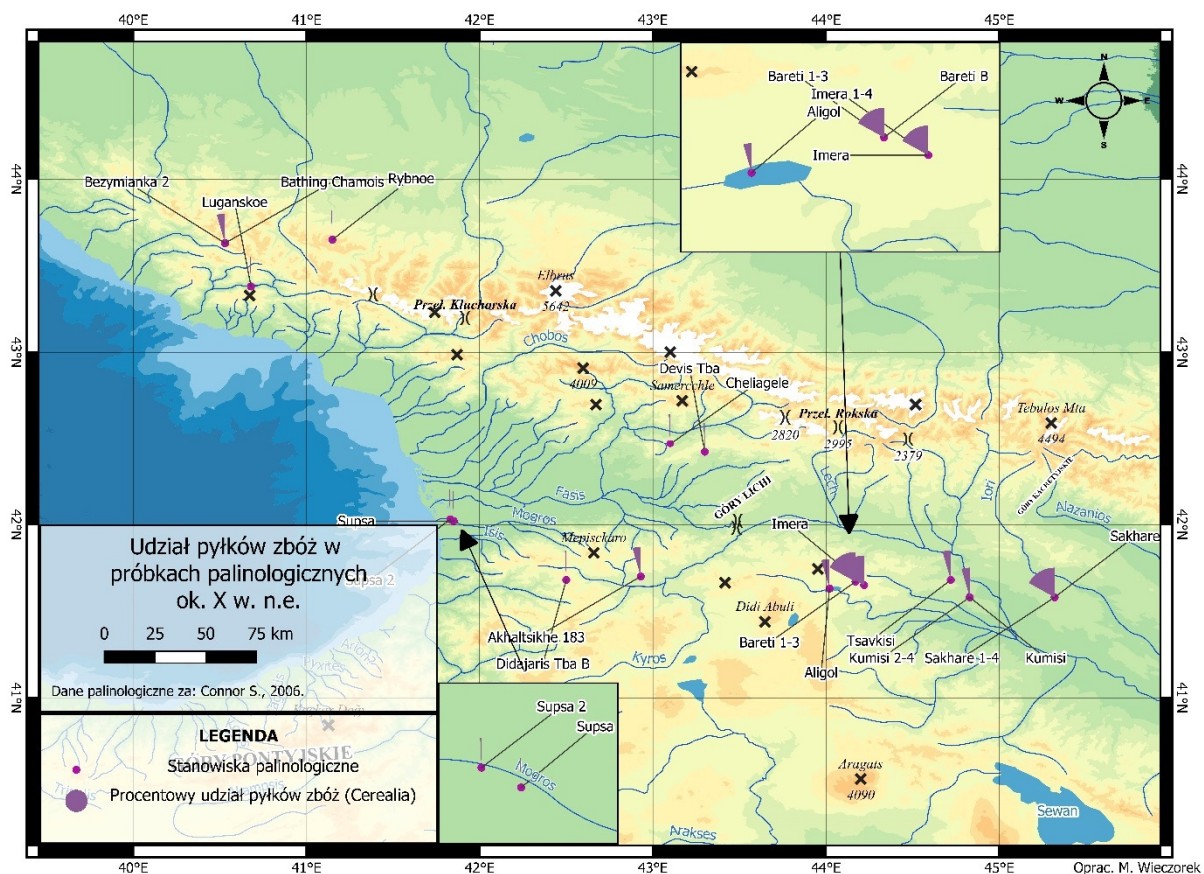
³⁰⁰ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-826, 828. S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 291-292.

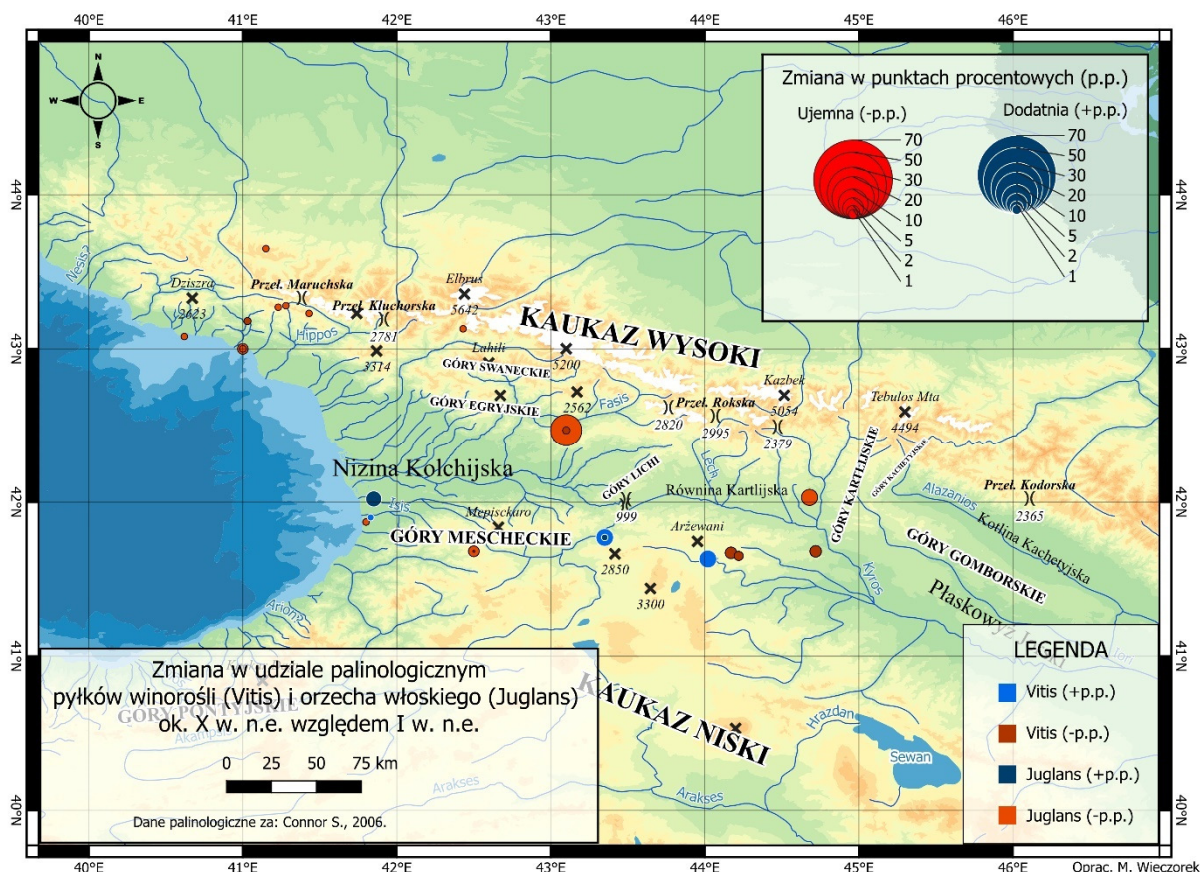
³⁰¹ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 826.

³⁰² A. Izdebski, *Średniowieczni Rzymianie i przyroda...*, s. 131, 150 oraz mapa 5 i 6.









Znaczą część flory Gruzji i jej największe bogactwo gospodarcze stanowiły lasy. Rozległość lasów musiała być znaczna, ponieważ w I w. znaczną ilość drewna spławiano rzekami, a VI w., według *De Bellis*, perska armia musiała ściąć niezliczoną liczbę drzew, aby zappełnić dolinę górską i ją przekroczyć³⁰³. Opowieść ta, choć niemal z pewnością wyolbrzymiona, miała podstawę w otaczającej rzeczywistości³⁰⁴. Podobnie *Kroniki gruzińskie* wymieniają gęste lasy jako element zwiększający obronność Iberii³⁰⁵. I słusznie, ponieważ jak przekazuje Appian, Pompejusz, aby uniknąć trudności podczas walk, nakazał je podpalić³⁰⁶. Wszystkie te informacje znajdują potwierdzenie w badaniach palinologicznych. Wskazują, że pierwsze tysiąclecie naszej ery to okres największego powierzchniowo zasięgu pokrywy leśnej na wybrzeżu Łazyki³⁰⁷. W Iberii między 350 a 1000 r. okolice Wąwozu Dariali porastały drzewa sosnowe (najszerzej wykorzystywane do VII w. potem coraz rzadziej³⁰⁸), brzożowe (*Betula*) i olchowe (*Alnus*), wierzbowe (*Salix*) lub topolowe (*Populus*), które używano głównie jako paliwa do palenisk. Znalezione tam również drewno pochodzące z niższych partii gór, jak

³⁰³ Proc. *De bell.* I.17.1.

³⁰⁴ Proc. *De bell.* II.15.32.

³⁰⁵ Leo. *Kart.* XVII (M 154), s. 48, w. 6.

³⁰⁶ App. *Hist. Rom.* XII.15.103.

³⁰⁷ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, s. 32. Por.: Proc. *De bell.* II.15.32.

³⁰⁸ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 807.

trzmielinę (*Euonymus*), drzewa granatu (*Punica*), platan (*Platanus*) oraz orzechy. Trzy ostatnie rosły na nizinach kaukaskich, setki kilometrów od przełęczy³⁰⁹. Wszystkie próbki znaleziono jako zwęglone resztki z palenisk, jednakże skoro zadawano sobie trud sprowadzania ich ze znacznych odległości, uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że korzystano także z innych ich części. W takim wypadku owoce granatu i orzechy spożywano, natomiast trzmieliny stosowano jako barwnik lub truciznę na wszy i inne owady³¹⁰. Drewno trzmieliny mogło także służyć do produkcji węgla drzewnego, które następnie używano do jakiejś produkcji przemysłowej³¹¹. Jak zauważa Simon Connor, w okolicach Tbilisi również musiały istnieć lasy³¹². Podobnie w górach na wschód od Mcchety polował Mirian III³¹³.

Na samym wybrzeżu lesistość była jednak zależna nie tylko od działalności człowieka ale też od poziomu wody. Choć jak już podkreślałem, jego zmienność była w omawianym okresie niewielka, to wystarczająca, aby wraz z podnoszeniem się wód gruntowych dąb (*Quercus*) i w mniejszym stopniu buk (*Fagus*) zostały wyparte przez inne wilgociolubne gatunki drzew jak, graby (*Betulus*), wiązy (*Ulnus*), olchy (*Alnus*), przy czym generalna liczba drzew zmniejsza się³¹⁴. Od IV w. stopniowo ochładzał się klimat (prawdopodobnie w związku z małą epoką lodowcową) i intensyfikował wpływ gospodarki na naturę, na co wskazuje zanikanie skrzydłorzechów (*Pterocarya*), preferujących cieplejsze i wilgotne dolne piętra lasu³¹⁵. Od około 600 r. do 1350 r. deforestacja była już powszechnym zjawiskiem w całej Gruzji, nie tylko na łatwo dostępnych nizinach i równinach, ale również w wyższych i stromych partiach kraju, choć w Dariali widać odwrotną tendencję³¹⁶. Dopiero ok. 1000 r. n.e. wraz z nieznacznym obniżeniem poziomu morza, dęby i jesiony (*Fraxinus*) ponownie pojawiły się na wybrzeżu³¹⁷.

³⁰⁹ Tamże, s. 805-806.

³¹⁰ D. J. Mabberley, *Mabberley's Plant-Book*, s. 350.

³¹¹ L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 807.

³¹² S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 91-92.

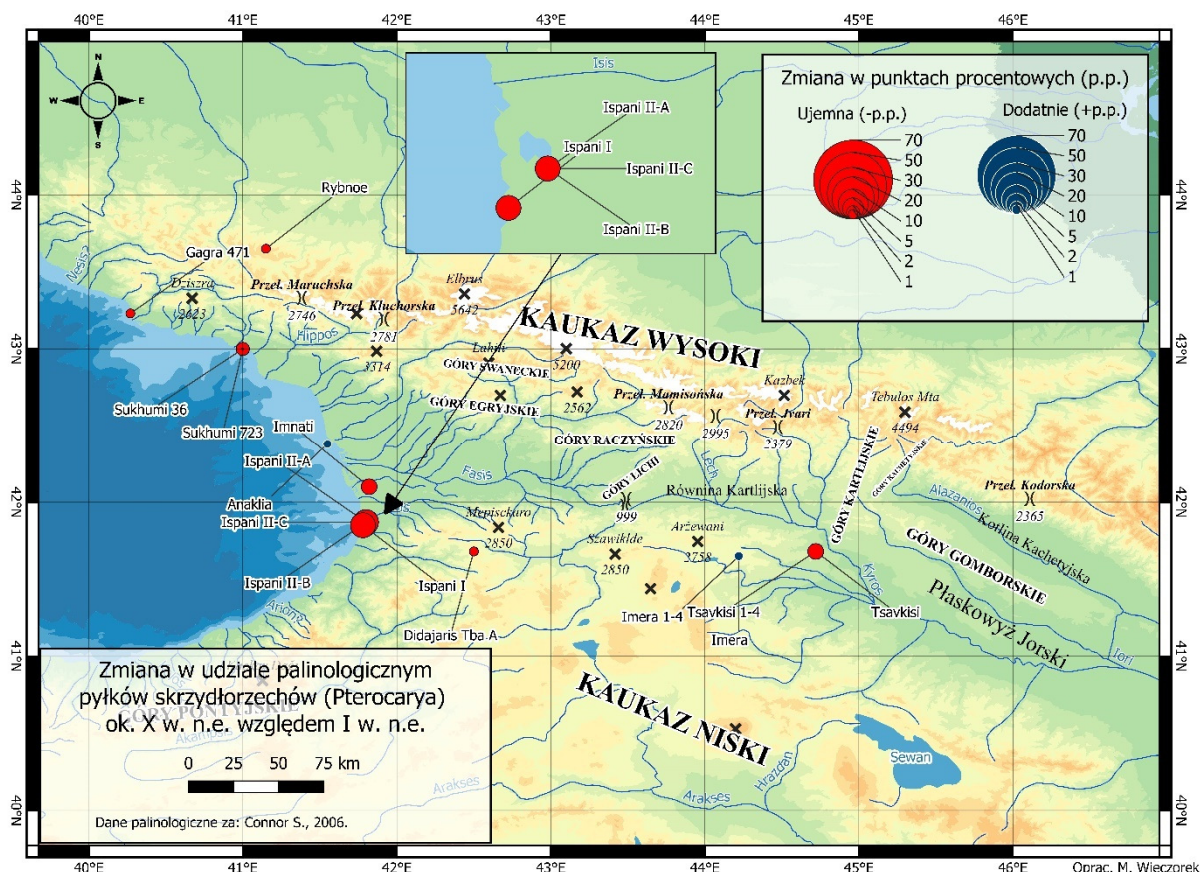
³¹³ Leo., *Kart. IV* (A 84), s. 109, w. 9-15.

³¹⁴ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, s. 28.

³¹⁵ S. Connor, *A promethean legacy...*, s. 27-28.

³¹⁶ I. Shatilova, N. Mchedlishvili, L. Rukhadze, E. Kvavadze, *The History of the Flora...*, s. 151. L. Shumilovskikh i I. Poole, *Plant remains*, s. 823-825, fig. 22:12.

³¹⁷ S. Connor, I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history...*, s. 28, 32.



Zarówno w relacjach historycznych, jak i danych paleobotanicznych, zauważalna jest intensyfikacja rolnictwa, ogrodnictwa i pasterstwa w pierwszym tysiącleciu naszej ery, co sugeruje, że gospodarka Lazu i Iberii mogły prosperować w ramach procesów o charakterze peryferyjnym. Jednocześnie dostępne szczegółowe dane pozwalają sądzić, że w V – VII w. czasie największej niestabilności politycznej i rosnącej rywalizacji między Persją a Cesarstwem, niektóre gałęzie produkcji ulegają zamarcu a specyfika gospodarki Kaukazu przekształceniu. Szczególnie istotnym indykatorem przemian jest ekspansja sosny. Jej zwiększająca się obecność w Iberii wskazuje, że dawne pola zostały porzucone i stopniowo zarastały. Choć dane palinologiczne nie mogą podać przyczyny, dla której styl życia Kaukazu uległ diametralnej zmianie, to możemy jednak przypuścić, że niebagatelną w tym rolę odegrały konflikty zbrojne, które wymusiły na ludności większą mobilność. Są ku temu pewne poszlaki. Prokopiusz wymienił przynajmniej cztery miejsca w Lazycie, które zostały opuszczone przez Lazów ze względu na zagrożenie: Rodopolis, Kotaion, Skanda i Sarapanis (trzy ostatnie odbudowali, przynajmniej na krótko, Persowie) a ucieczka króla Gubazesa i Gurgenesa w góry wskazuje, że porzucanie swojego miejsca zamieszkania mogło być wówczas normalną praktyką³¹⁸. Nie ma powodu sądzić, że podobnie nie czynili Iberowie. W tym samym czasie

³¹⁸ Proc. De bell. VIII.16.19-21.

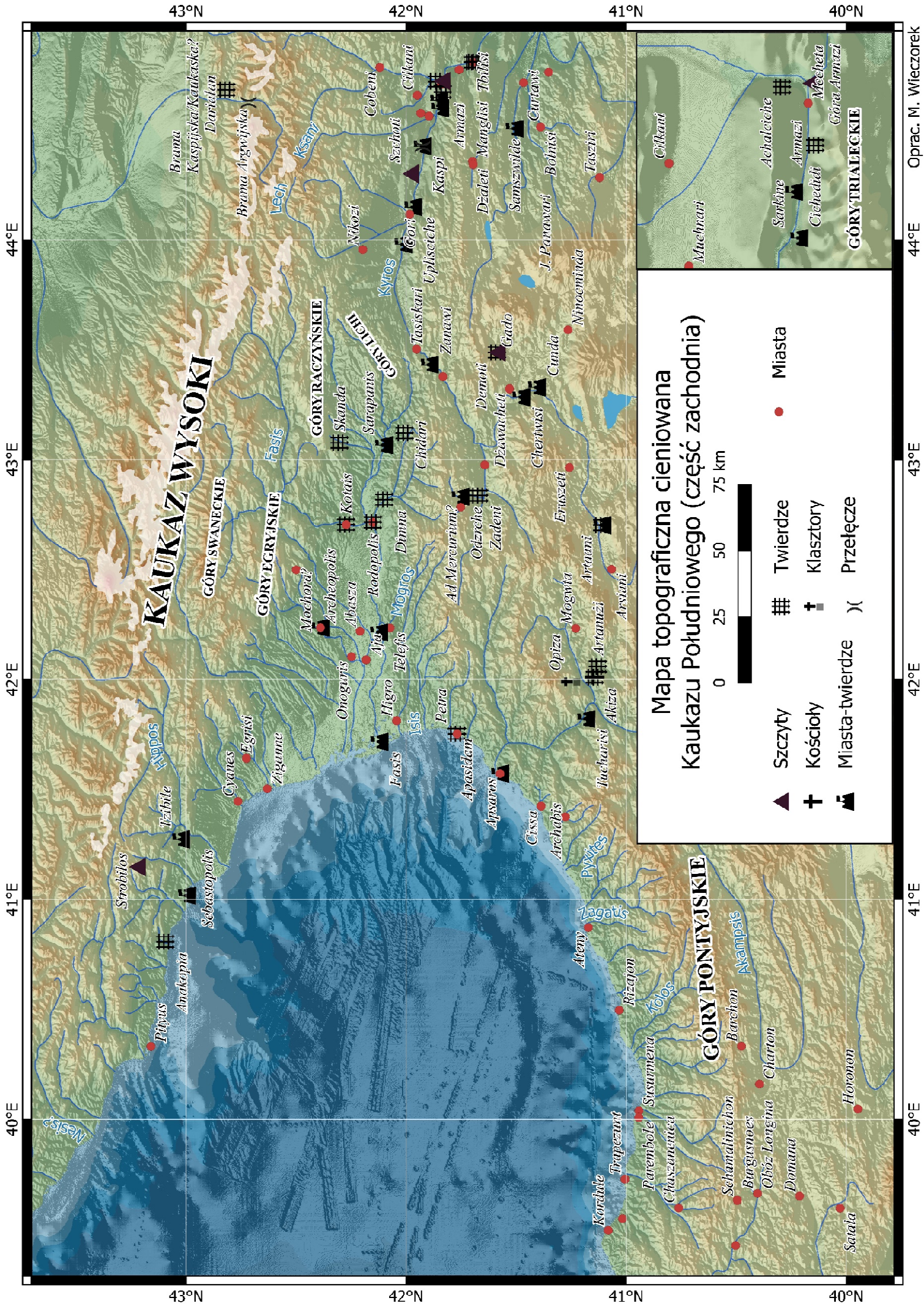
powiększają się areale uprawy orzechów i drzew oliwnych w Lazyce i nieco mniejszym stopniu w Iberii, co mogło przyspieszać porzucanie pól na koszt sadów tam, gdzie było to możliwe. Jak już pisałem, nagłe wprowadzenie rzymskiej armii na Kaukaz przyniosło zwiększone zapotrzebowanie na nowy rodzaj towarów, a jednocześnie można założyć, że rzymska dieta budziła zainteresowanie natywnej społeczności. Te dwa czynniki zbudowały popyt na tę nieznaną lub niepowszechnie spożywaną wcześniej żywność i powstanie luki podażowej, a przez to bardziej opłacalne zaczęła być uprawa stosunkowo nieznanych wcześniej roślin. Był to – najpewniej niezaplanowany – zysk dla Cesarstwa, które mogło w ten sposób obniżyć koszty aprowizacji, a jednocześnie była to innowacja dla Lazów. Najpewniej wspólnie z centralną kulturą żywieniową na Kaukaz trafił także jej styl życia, a kultura lazyjski, i w mniejszym stopniu iberyjska podlegająca znacznie większemu wpływowi centrum perskiemu, uległy dalszym procesom globalizującym. Oddzielnym pytaniem pozostaje, czy proces przyjmowania centralnych zachowań kulturowych był potęgowany przez zmieniające się warunki klimatyczne. Uważam, że tak. Wzrost poziomu wód gruntowych i związane z nim zabagnienie uniemożliwiało lub przynajmniej utrudniało ekspansję rzymskiej cywilizacji w głąb kraju, jednocześnie sprawiało, że preferowanymi uprawami pozostało proso. Inna wilgotność, to także inne gatunki drzew wykorzystywane gospodarczo w innych celach, a co za tym idzie zmienna opłacalność produkcji rzemieślniczej. Zauważmy, że pełne zaangażowanie militarne Konstantynopola w Lazyce ma miejsce w połowie VI w., po tym, jak Lazowie nie są w stanie samodzielnie obronić kraju przed Persami³¹⁹. Jest to także moment, w którym roczna średnia temperatura zaczęła się podnosić. W tym samym czasie nastąpiła intensyfikacja upraw szybciej rosnącego i bardziej tolerancyjnego (szczególnie na susze) jęczmienia kosztem prosa. Z *De bellis* wiemy, że Rzymianie nie byli w stanie samodzielnie odpowiednio aprowizować dalekich, nadgranicznych placówek w Skandzie i Sarapanis³²⁰, co może oznaczać, że nauczani doświadczeniem wprowadzili inne zboża pod uprawy w miejscu, którym przebywali.

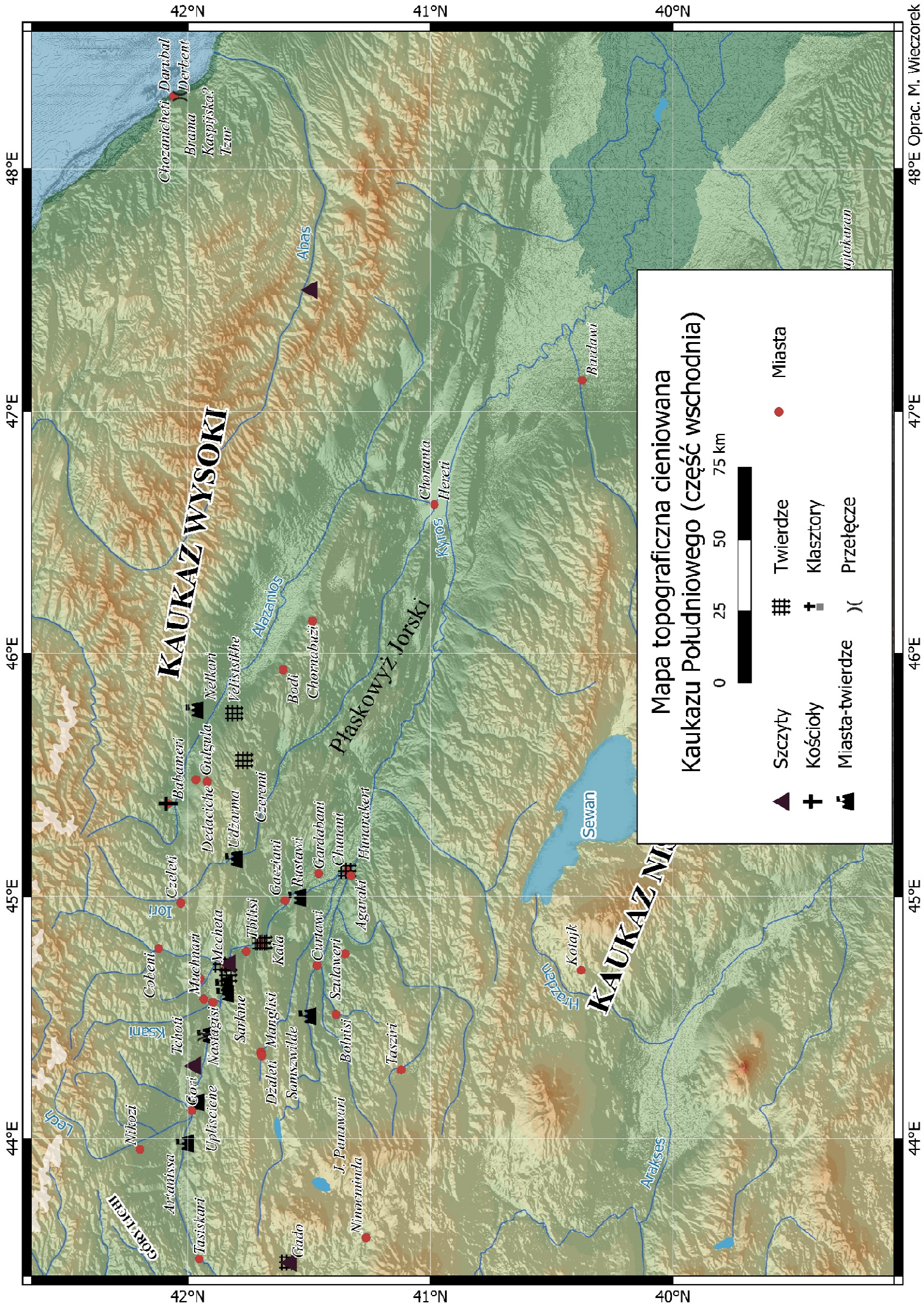
Dane palinologiczne i sedymentologiczne pozwalają jednak wykryć jedynie produkcję produktów podstawowych (drewna, zbóż, owoców) typowych dla procesów peryferyjnych. Czy oznacza to, że rzemiosło i przemysł wydobywczy nie był rozwinięty? Wydaje się to niemożliwe. Liczne znaleziska warstw z węglem drzewnym na bagnach przybrzeżnych Lazyki i w Wąwozie Dariali mogą świadczyć nie tylko o konflikcie militarnym, ale także – a może i

³¹⁹ Proc. *De bell.* VIII.16.16-17.

³²⁰ Proc. *De bell.* VIII.13.15-18.

przede wszystkim – o produkcji węgla drzewnego, który mógł być wykorzystywany np. w kuźni. Strabon i Pliniusz przekazali natomiast relacje o kopalniach złota i innych metali.

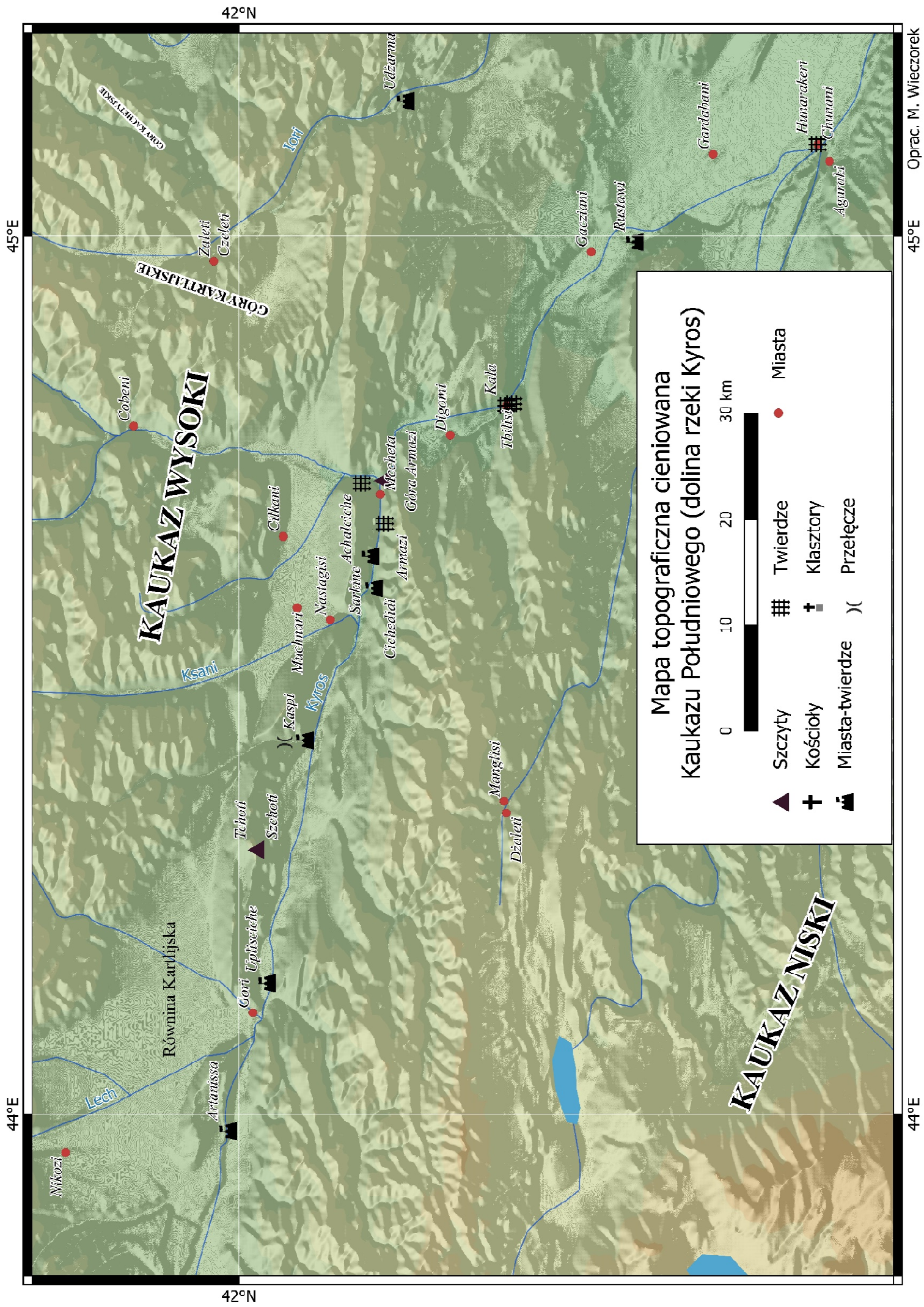




Mapa topograficzna cieniowana
Kaukazu Południowego (część wschodnia)

▲	Szczyty	●	Miasta
✙	Kościóły	##	Twierdze
⚡	Miasta-twierdze	✙	Klasztory
		)	Przełęcze

0 25 50 75 km



PRZESTRZEŃ MITOLOGICZNA I HISTORYCZNA IBERII I LAZYKI W ŹRÓDŁACH GRUZIŃSKICH.

Świat antycznych społeczności w równej mierze stanowiła natura, jak i cywilizacja. Ta pierwsza została omówiona w poprzednim rozdziale, ten zaś będzie poświęcony tej drugiej. Zanim jednak przejdę do szczegółowego omówienia geografii cywilizacyjnej, należy przedstawić pewne zastrzeżenie. Geografowie minionych wieków w swoich dziełach koncentrowali się na przedstawieniu fizycznego opisu ziemi, zaś koncepcja geografii społecznej nie wykształciła się w pełni. Nie oznacza to jednak, że nie odnajdujemy jej śladów w pracach geograficznych, choć więcej one mają wspólnego z etnografią aniżeli tym, co współcześnie rozumiemy przez pryzmat tego działu badań geograficznych. Do najważniejszych przedstawicieli tych wczesnych i nieuświadomionych jeszcze prób opisu społecznego, należy bardzo specyficzny gatunek etnogenezy. Była to literatura, która za cel miała wykazać pochodzenie danej społeczności od konkretnych – legendarnych lub realnych – osób, wydarzeń lub przeszłej, zwykle obdarzanej estymą, cywilizacji, przy czym obok postaci z tradycji klasycznej, zaczęły od III w. pojawiać się postaci z tradycji biblijnej.

Inaczej działo się w pracach autorów o wyraźniej chrześcijańskiej proveniencji. A, jak już przedstawiłem to we wstępie, zachowane źródła kaukaskie są reprezentantem literatury ukierunkowanej na kwestie religijne. Z tego względu etnogeneza biblijna ma dla nich olbrzymie znaczenie, ponieważ z jednej strony pozwala uszeregować mieszkańców Kaukazu w genealogii i przestrzeni *Starego i Nowego Testamentu*, a z drugiej stworzyć tożsamościowy mit prawniczości. Rekonstruując sposób, w jaki lokalne kaukaskie społeczności widziały swoje miejsce zamieszkania łatwiej jest przyjąć perspektywę iberyjską, która dominuje w gruzińskich źródłach pisanych³²¹. Ich lektura wydaje się potwierdzać, że Iberowie nie czuli z Lazami

³²¹ Dominacja iberyjskiej perspektywy znajduje się po dziś dzień w gruzińskiej nazwie Gruzji - *Sakartwelo*, która dosłownie znaczy „Kraj Kartlów”. *Sakartwelo* jako nazwa samookreślająca funkcjonowała od XI w., wcześniej dla IX i X w. znana jest nazwa Kartlia, E. Khintibidze, *Georgian-Byzantine Literary Contacts*, Amsterdam 1996, s. VI. Wachushti Bagrationi wymienia trzy nazwy dla Gruzji: *Sakartwelo* (საქართველო), *Iweria* (ივერია) i *Georgia* (გომრგოს). Pierwszą wywodzi od Kartlosa, eponima Gruzji; drugą od okrzyku „ოო, ვგროგ”, co oznacza „ach! Zwyciężyłem!”, który miał wydać król Aderki (= Farasmanes I: 1 – 58 r. n.e.) w dniu, w którym zwyciężył króla Arczaka. W tym samym roku miał urodzić się Jezus Chrystus, z czym, według Wachushtiego, symbolicznie łączył się okrzyk radości. Ostatnia nazwa miała wiązać św. Jerzego, patrona robotników, z pracowitością Gruzinów oraz św. Nino, która była krewną tego świętego. Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 52-53. W religijne pochodzenie wątpi M. Brosset, który jednak przyznaje, że nie może wskazać dokładnie źródła tych nazw. Przyznaje też, że forma *Iweria* nie może pochodzić od gruzińskich słów, ponieważ zarówno *Iberia* i *Virk* były używane przez odpowiednio Greków i Armeńczyków jeszcze przed panowaniem króla Farasmanesa I, *tamże*, s. 55, przyp. 1.

wieżów pokrewieństwa, ale zarazem mieli z nimi szczególne relacje, niespotykane w kontaktach z innymi sąsiadami. Optyka zmieniała się jedynie wraz z zwasalizowaniem Łazyki (faktycznym lub fikcyjnym). I aby zrozumieć tę dynamikę, musimy poznać mitologiczne źródła tego, w jaki sposób Iberowie rozumieli Kaukaz geograficznie i społecznie. Drugim problemem jest, jak już zostało powiedziane wcześniej, brak literatury o charakterze naukowym, do dyspozycji badaczy pozostaje jedynie ta religijna i mitologiczna. Problem ten nie ma związku jedynie z tematyką dzieła, ta nadal u podstaw pozostaje historyczna, co w kulturowych wpływach zniekształcającymi oryginalne, przedchrześcijańskie źródła motywami zaczerpniętymi z Biblii. Do tej kategorii źródeł należą wszystkie teksty wczesnośredniowiecznej Gruzji, a szczególnie *Żywoty królów* i *Nawrócenie Kartli*, które choć z pewnością mają swoje korzenie we wcześniejszej tradycji literackiej i ustnej, wykazują głęboki neoficki wpływ nie tylko Biblii, ale również relacji o nawróceniu kraju przez św. Nino. Leonti Mroweli, autor pierwszego z wymienionych tekstów, wykorzystywał ponadto wątki zaczerpnięte z historiografii i romansów perskich, syryjskich i grecko-rzymskich³²². Oba teksty, a szczególnie Mroweliego, przedstawiały zmodyfikowaną narrację historyczną w sposób bezsprzecznie polityczny i udowadniający ciągłość władzy królów iberyjskich nad całą Gruzją³²³. Pomimo wymienionych trudności interpretacyjnych możliwa jest, jak wykazały badania Manany Sanadze, rekonstrukcja – w pewnym zakresie – oryginalnej redakcji niektórych ze źródeł wykorzystywanych przez gruzińskich kompilatorów.

Według *Żywotu Królów* swoje początki Iberowie wywodzili od Targamosa, wnuka Jafeta, biblijnego syna Noego. Synami Targamosa miało być ośmiu, wymienionych w kolejności, braci: Haos, Kartlos, Bardos, Mowakan, Lekos, Heros, Kawkaz i Egros³²⁴. Imiona synów Targamosa są eponimami nazw krain geograficznych. Natomiast kolejne pokolenia ich potomków odzwierciedlają podział geograficzny lub administracyjny coraz niższego rzędu. Targamos utożsamiany jest tradycyjnie z biblijnym Togarmem³²⁵, synem Gomera, syna Jafeta³²⁶. Wywodzenie pochodzenia całej społeczności od Jafeta był szeroko rozpowszechnione

³²² M. Sanadze, *The Issue of Genealogy...*, s. 208.

³²³ Leonti Mroweli lub kompilator, który korzystał z jego dzieła na przełomie XI i XII w. miał wyraźny cel polityczny podczas pisania tej pracy, tamże, s. 207-208.

³²⁴ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 4, ww. 7-10.

³²⁵ Biblia w języku gruzińskim, którą konsultował M. Brosset nie wykazała zmian w genealogii synów Jafeta w stosunku do Biblii greckiej i łacińskiej. Wydano ją jednak dopiero w 1743 r. więc można ją odnieść najwyżej do późnego manuskryptu *Kronik* znanego pod nazwą Kodeksu królowej Mariam z XVI w. M. Brosset, *Histoire de la Géorgie depuis l'Antiquité jusqu'au XIX^e siècle*, t. I, S.-Petersbourg 1849, s. 16, przyp. 1.

³²⁶ Rdz. 10.1-3. Także jako kraj Bet-Togarma (Dom Togarma) identyfikowany z Armenią lub Til-garimmu nad rzeką Halys w Ez. 27.14.

na Kaukazie. Poza Iberią, znane jest również z armeńskiej *Historii Armenii* Mojżesza z Chorenu, gdzie Togarm nosi imię Torgom i był synem Tirasa (niewystępującego w Biblii), syna Gomera oraz ojcem Hajka, eponima Armenii³²⁷. Takie same informacje przekazuje Movses Daschuranczi (nazywany też Kaghankatwaci)³²⁸. Połączenie postaci Torgoma z Armenią, choć bez szczegółowej genealogii, w dziele Agatangelosa, pozwala sądzić, że już w V w. w kręgach elit biblijna etnogeneza była w Armenii znana i dobrze ugruntowana³²⁹. Tak silne osadzenie w kontekście biblijnej etnogenezy jest charakterystyczne dla wczesnochrześcijańskich koncepcji etnograficznych w Bizancjum i, jak uważa Manana Sanadze, to stamtąd wraz z chrystianizacją trafiły one do Armenii i wtórnie do Iberii³³⁰. Źródłem tej koncepcji jest, wspomniana we wstępie do tego rozdziału, *Kronika* Hipolita z Rzymu, której rozszerzona genealogia biblijna była bardzo popularna w antyku. Jej spis wymienia 47 społeczności wywodzących się od Jafeta, żyjących w 41 krajach³³¹. Znajdują się wśród nich Iberowie, Kolchowie, Armeńczycy i Albańczycy kaukaski. Wątpliwe jednak, aby Iberowie w dziele Hipolita byli tożsami z Iberami kaukaskimi. Spis nacji uporządkowany jest od wschodu (Μηδία) do zachodu (Σπανία ἡ μεγάλη). Iberia zajmuje przedostatnie miejsce przed Wielką Hiszpanią, a po Spaniogali³³², co wskazywało by na jej powiązanie z Półwyspem Iberyjskim³³³. Podobnie, gdy Hipolit przypisuje każdemu z synów lub wnuków Jafeta wywodzące się od nich ludy, wymienia Tarszisa jako ojca Iberów i Etrusków (Θαρσεῖς, ἀφ’ οὗ Ἰβηρες <oi> καὶ Τυρηνοί)³³⁴. Błędna interpretacja i niejasne rozróżnienie pomiędzy obydwoma Iberiami, doprowadziły do uznania przez Mowsesa Kaghankatvatsiego, że Iberowie – Kartlowie pochodzili od Tarszisa³³⁵. Następnie ta wariacja genealogii biblijnej wpłynęła na tradycję iberyjską. Rzymskim autorom rozróżnienie obu, geograficznie odległych, obszarów i narodowości, również sprawiało trudności. Jerzy Synkellos choć wymienia Iberię obok Armenii, Pontu i Kolchidy, zaś na półwyspie Iberyjskim umieszcza Cetliberię obok Hiszpanii i Luzytanii³³⁶, to przepisując dosłownie tekst Hipolita nie dokonuje w nim zmian³³⁷. Być może też takie rozróżnienie nie było w tym kontekście istotne. Co interesujące, Mowses Chorenacy podając genealogię Armeńczyków zupełnie odmienną

³²⁷ Choren., I.5.

³²⁸ Dasch. I.2, I.15

³²⁹ Agathan., Prol.16; 9.776; 11.796.

³³⁰ M. Sanadze, *The Issue of Genealogy...*, s. 209, 216-217.

³³¹ Hipp. 80-84.

³³² Hipp. 84.

³³³ Możliwość taką przeoczyła M. Sanadze.

³³⁴ Hipp. 71.

³³⁵ Zamienia on przy tym Etrusków na Turków, Dasch I.2.

³³⁶ Synk. 48.

³³⁷ Synk. 54-55.

zarówno od genealogii biblijnej, jak i Leontiego, i zauważa, że w armeńskim tłumaczeniu Biblii, z którego korzysta, nie ma niektórych postaci³³⁸. Zarówno wersja armeńska, jak i iberyjska stanowią jedynie nakładkę na wcześniejszą tradycję, a ich twórcy, wykorzystując wszystkie dostępne źródła, starają się je uzgodnić tworząc nową wersję historii znanej już wcześniej. Pierwotną iberyjską historię o prapoczątkach całej nacji M. Sanadze rekonstruuje jako opowieść o siedmiu braciach, wśród których nie występuje Haos (arm. Hajk) ani wątek armeński³³⁹. Powstać miała najpóźniej w VI w.

Targamos jako praprzodek zasadniczo wszystkich ludów kaukaskich znany jest w późnym antyku tylko z dzieła Leontiego. M. Sanadze odrzuca motyw pochodzenia od tej postaci jako część późnoantycznej tradycji iberyjskiej i uznaje go za XII-wieczny dopisek mający wysunąć gruzińskie pretensje do władzy nad całym Kaukazem³⁴⁰. Zamiast tego uważa, że pierwotnie to Tarsisz był wspominany jako praprzodek wszystkich siedmiu oryginalnych braci. Nie ma jednak ku temu podstaw, ponieważ w całym korpusie *Kartlis Cchowreba*, nigdy więcej nie pada odwołanie do tej postaci. Wydaje się raczej, że to historia potomków Kartlosa stanowi mit tożsamościowy, a postać jego ojca stanowiła zakotwiczenie w tradycji biblijnej. Nie zmienia to jednak zasadniczego wniosku, że całą legendę o Targamosydach należałoby postrzegać jako połączenie różnych tradycji, wykazujących wspólną genezę mieszkańców Kaukazu. Przykład na bezrefleksyjne łączenie tekstów znajdziemy w określeniu, że państwo Targamosa znajdowało się pomiędzy górami Ararat a Masis, które to prawdopodobnie są tą samą górą, znaną pod różnymi nazwami³⁴¹. Jest wysoce prawdopodobne, że przedstawione tam granice, to obszar rozumiany tradycyjnie przez mieszkańców Transkaukazu za swój, a do którego Iberowie rościli sobie pretensje, jeżeli nie fizycznie to symbolicznie. Leonti opisuje je następująco:

ბოლო ქუეყანა იგი, რომელი წილით
ხდომოდა, ესე არს საზღვარი
ქუეყანისა მისისა: აღმოსავლით
ზღუა გურგნისა, დასავლით ზღუა

Kraj, który przypadł w udziale
Targamosowi miał następujące granice:
Morze Gurgańskie na wschodzie, Morze

³³⁸ Choren., I.5.

³³⁹ Armeński protoplasta pojawić się miał dopiero w wyniku kompilacji wielu tradycji i źródeł dokonanych przez Leontiego, M. Sanadze, *The Issue of Genealogy...*, s. 217.

³⁴⁰ Tamże, s. 218.

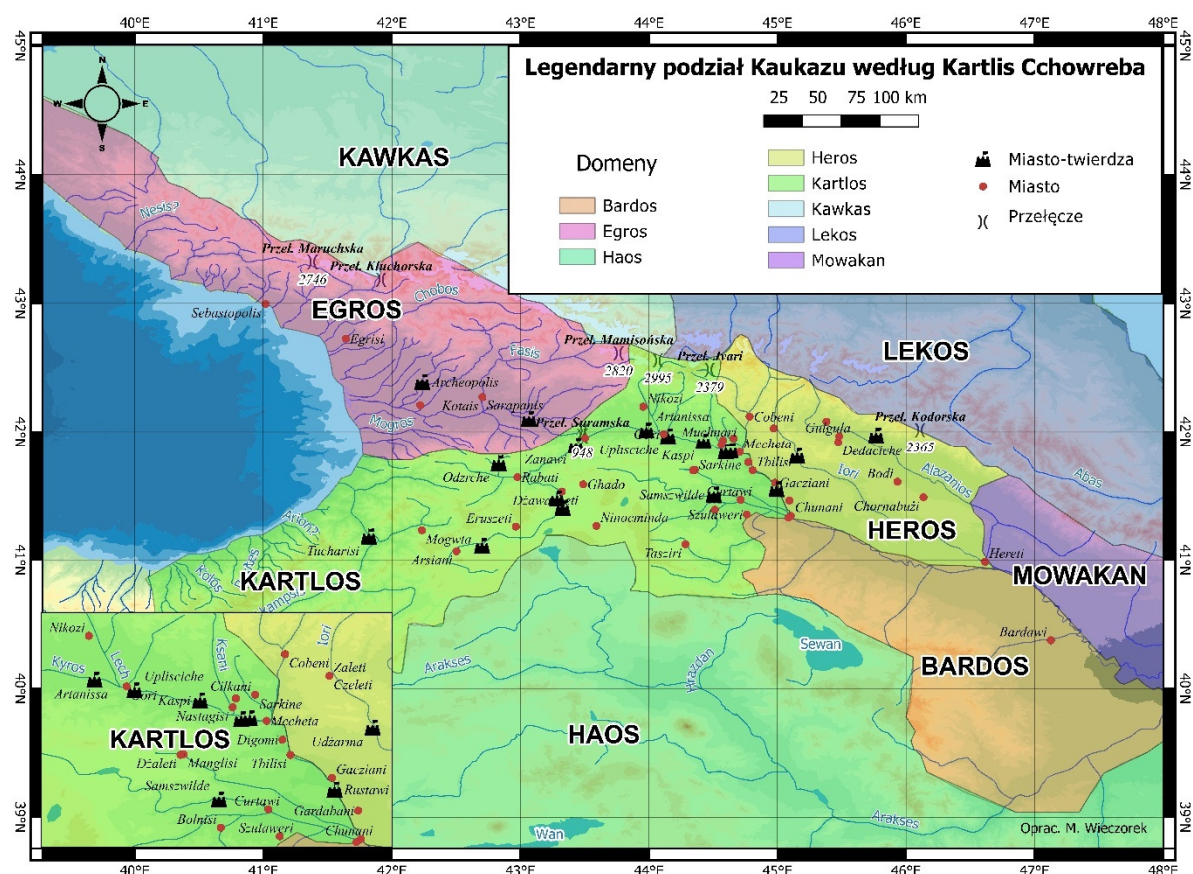
³⁴¹ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 4, w. 13. M. Brosset uważa, że nazwa Masis (*მასისი*) podana jest w liczbie mnogiej, M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 16, przyp. 3. Prawdopodobnie Masis to również Ararat, Mowes z Chorenu, *Historia Armenii...*, s. 54, przyp. 93. Leonti Mroweli, *Żywot królów Gruzji*, tł. D. Kolbaia, „Pro Georgia”, t. 25 (2017), s. 138, przyp. 10.

პონტოსა, და სამხრით ზღუა
ორეთისა, და ჩრდილოთ მთა
კავკასია³⁴².

Pontyjskie na zachodzie. góry Oreti na
południu i góry Kaukaz na północy³⁴³.

Mityczne władztwo Targamosa rozciąga się wzdłuż całego pasma Kaukazu Wysokiego od Morza Kaspijskiego (Morze Gurgańskie) do Morza Czarnego (Morze Pontyjskiego) od południa ograniczone Górami Oreti, które prawdopodobnie są południową częścią gór Kaukazu Niskiego, na granicy z Kurdystanem³⁴⁴.

Szczególnie interesujących jest dwóch z mitycznych herosów: Kartlos i Egnos. Pierwszy z nich był bezpośrednim protoplastą Kartlów i rządzić miał terytorium ograniczonym od wschodu rzeką Berbudzą (być może współczesna Debed³⁴⁵) i Heretią, której władcą był inny z braci, Heros. Od południa jego dzielnica sięgała wzdłuż gór Antykaukazu aż po Morze Czarne, które stanowiło granicę zachodnią, zaś od północy góry Gado i inne, mniejsze pasmo górskie



³⁴² Leo. *Tskh. Kart.* s. 4, ww. 4–6.

³⁴³ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania: *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

³⁴⁴ Choć inne rękopisy zamiast gór Oreti wzmiankują Elbrus, S. Kaukhishvili, *ქართლის ცხოვრება*, ტ. I, თბილისი 1955, s. 4, przyp. 2 ; M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 17.

³⁴⁵ Leonti Mroweli, *Żywot królów Gruzji*, tł. D. Kolbaia, „Pro Georgia”, t. 25 (2017), s. 140, przyp. 22.

sięgające do Kaukazu, zwane potem Lichi³⁴⁶. Góra Lichi to z pewnością góry Lichskie, które jednak nie mogą stanowić granicy północnej, gdyż same rozciągają się na osi północ-południe. Być może rację ma M. Brosset, posiłkując się pracą Wachusztiego, że góra Gado to dawna nazwa na góry Lichskie, zaś północną granicą ziem Kartlosa był Kaukaz, który pomylił się Leontiemu z górami Lichskimi³⁴⁷. Górą Gado nazywano również szczyt w południowej partii gór Lichskich, a później też twierdzę i miasto w pobliżu.

Na terytorium Kartlosa znajdowała się też góra zwana w czasach Leontiego Armazi, u ujścia rzeki Argawi do Mtkwari. Tam ulokowana miała być siedziba Kartlosa, nosząca jego imię. Aż po VI w. funkcjonowało na niej sanktuarium Armaziego³⁴⁸ oraz pałac królewski. Czy istotnie góra, na stoku której znajdowały się zabudowania, w istocie nazywano Górą Kartlosa? W źródłach greckich nie znajdujemy potwierdzenia tej informacji. Natomiast spotykany jest toponim H(a)ermastos (Plin. VI.11.29; VI.12.30), Harmozike (Strabon, XI.3.5), Akropolis (Dio, 37.1.3) i być może Armastika (Ptol. 5.11.3) dla twierdzy-pałacu, który się tam znajdował.

Egros, drugi z interesujących nas mitycznych założycieli współczesnej Gruzji, a ósmy wymieniony w źródle, według Leontiego był protoplastą Egrisów, żyjących od Morza Czarnego i rzeki Mała Chazaria (współ. Kubań³⁴⁹) aż po wspomnianą już Górę Gado na zachodzie. Toponim, od którego Egros otrzymał imię, musiał być znany w jakiejś formie już w I w. n.e. jako określenie całego regionu. Z pewnością znany był Grekom. Ptolemeusz wymienia go pod nazwą Ekrektikes (Ἐκρηκτικῆν³⁵⁰), a Pliniusz Egritike (Egritice)³⁵¹. Granica południowa nie została w *Kartlis Cchowreba* określona. Z tekstu wynikałoby, że stanowiła ją północna granica władztwa Kartlosa, prawdopodobnie w okolicach średniowiecznego Tao-Klardzeti, regionu leżącego w miejscu współczesnego pogranicza gruzińsko-tureckiego. Źródła Leontiego nie potrafiły jednak określić tego miejsca, być może z powodu błędnej identyfikacji położenia góry Gado. Nie należałoby umiejscawiać Egrisi inaczej niż na miejscu Kolchidy, której mogła stanowić nazwę lokalną. Taka interpretacja źródeł potwierdzałaby, że góra Gado jest tożsama z górami Lichskimi. Z drugiej strony Egros miał założyć eponimiczne miasto Egrisi, które w czasach Leontiego nazywano Bedia³⁵². Współcześnie istnieje wieś nosząca to imię i znajdująca się w separatystycznej republice Abchazji na pograniczu z Gruzją, na terenie,

³⁴⁶ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 5, w. 2.

³⁴⁷ M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 17, przyp. 3.

³⁴⁸ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 8, w. 10. Kult podobnego boga znajdziemy w Armenii, patrz tutaj przy. 11.

³⁴⁹ M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 18, przyp. 4 ; J. Saint – Martin, *Mémoires historiques et géographiques sur l'Arménie*, t. II, Paris 1819, t. II, s. 184, przyp. a.

³⁵⁰ Ptol. *Geo.* V.10.5.

³⁵¹ Plin. *HN* VI.4.14.

³⁵² Leo., *Tskh. Kart.*, s. 5, w. 15.

który w późnym antyku znajdował się raczej pod władzą Apsilów. Czy w pojęciu Iberów i Greków, Egrisi ograniczało się do tego wąskiego obszaru, pozostaje kwestią niewyjaśnioną. Terytorium mitycznego Kartlosa omijało od południa góry Lichskie, których początkiem była Góra Gado, i dalej kierowało się aż do morza oddzielając Tao od Klardżeti. Równocześnie pod rządami Kartlosa znajdować się miała ziemia od Chunani (wschodnia Gruzja) po Morze Speri, czyli Morze Czarne³⁵³. Gdzie, wobec tego umieszczać Egrosa? Być może południowo-zachodnia granica ziem Kartlosa to późniejszy dopisek kompilatorów, którzy chcieli w ten sposób pokazać, że Tao i Klardżeti, jako ziemie należące do dynastii Bagratydów od zawsze były częścią Kartlii³⁵⁴.

Pozostali bracia również mieli zbudować miasta, które otrzymały nazwę po swoich założycielach. Trudno je jednak identyfikować, choć powielają one średniowieczne nazwy krain geograficznych. Najpewniej identyfikowano je jako centra polityczne dla każdej z poszczególnych krain. Trzeci z braci, Bardos, miał rządzić terytorium sięgającym od Mtkwari na północy po rzekę Berdudża na południu, na wschodzie zaś do miejsca, w którym Mtkwari łączy się z Araksem. Miał zbudować miasto Bardawi, które można identyfikować z miejscowością Barda w Azerbejdżanie. Kolejny z synów, Mowakan, otrzymał terytoria na północ od rzeki Mtkwari od ujścia Małej Alazani (współ. Iori) ku południowemu wschodowi do morza Kaspijskiego, a miasto nazwał Mokawaneti, choć końcówka -ti sugeruje, że może jednak jest to toponim krainy geograficznej. Heros otrzymał ziemie w przeciwnym kierunku, aż do miejscowości Tketba (w czasach Mrowelego nazywanej już Gulgula, współcześnie w okolicy Telawi). Miał też zbudować miasto Heretia u zbiegu Alazani i Małej Alazani, od którego później cała kraina otrzymała swoją nazwę. Haos, jako dziedzic, otrzymał połowę ziem i ludności, które leżały na południe terytoriów jego braci, a rozciągały się od morza Pontyjskiego (dziś Czarne) po Gurgańskie (Kaspijskie) i góry Oretia na południu³⁵⁵. Interesujące jest jednak to, że dwóch z rodzeństwa – piąty i siódmy – otrzymali ziemie, które nie wchodziły w skład władztwa Targamosa. Obaj mieli władać nad Północnym Kaukazem: Lek (piąty syn) od rzeki Lomeki (współ. Terek) na wschód do Morza Kaspijskiego i Małej Chazarii (współ. Wołga na północ, zaś Kawkaz na zachód od Morza Czarnego).

Jeszcze inną, ważną w biblijnej mitologii Leontiego, jest postać Nebrota, którego należy utożsamiać z biblijnym Nimrodem. W *Żywotach królów* pełni rolę króla Persji, którego władzy

³⁵³ M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 20, przyp. 4.

³⁵⁴ Jako późniejsze dodatki wskazuje też wielość synonimów używanych do opisów tych samych miejsc.

³⁵⁵ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 6, ww. 3-7.

podlegają synowie Targamosa³⁵⁶. Gdy ci zyskują pewność siebie, wypowiadają mu wojnę, podczas której Nebrot zostaje zabity przez Haosa³⁵⁷. Niemal identyczny motyw prezentował Mowses Chorenaci podpierając się autorytetem tajemniczego Mar Abas Katina, którego działa zaginęły³⁵⁸, choć nie wspominał o innych braciach eponima Armenii, co jeszcze mocniej uprawomocnia hipotezę, że historia o synach Targamosa jest wytworem gruzińskiej kultury.

Na uwagę zasługują także eponimiczne imię Kawkaz i Lek. Obydwaj otrzymali ziemie, które miały być niezamieszkałe i nienależące do ich ojca, choć źródła nie precyzują czy oznacza to, że były całkowicie bezludne, czy jedynie pozbawione poddanych Targamosa. W Kawkazosie z pewnością dostrzec można oronim pasma Kaukazu, aczkolwiek *Żywoty* łączą go i Leka z północnym zboczem, a nie południowym³⁵⁹. Trudno wskazać źródła tego motywu. Ulokowanie środkowego i przedostatniego syna na północ od właściwych ziem praojca Iberów mogłoby sugerować, że w pierwotnej tradycji istniała jakaś opowieść, która tłumaczyłaby ten motyw, być może związanego z walką o schedę po Targamosa. Sam fakt wywiedzenia postaci o takim imieniu z nazwy dominujących nad regionem gór był logicznym wynikiem ludowych dociekań etymologicznych, ale wyróżnia się na tle innych eponimów. Odpowiedzią może być mniej znana Iberom, skomplikowana i zmienna sytuacja etniczna na Północnym Kaukazie. Utworzenie mitycznej postaci od oronimu było przy tym bezpieczniejszym pomysłem. W toku *Żywotów* wyraźnie rysuje się tendencja do nazywania mieszkańców północnego Kaukazu zbiorczo Kaukazianami (gruz. კავკასიანები), co wspiera ten argument. Uosabianie Kaukazu nie jest przypadkiem odosobnionym. W świecie grecko-rzymskim podobny motyw odnajdujemy w *O nazwach rzek i gór oraz o tym, co się tam znajduje* Ps.-Plutarcha, który wiązał te góry z postacią pasterza Kaukasosa³⁶⁰. Czy między obydwoma relacjami istnieje jakiś związek, jest przy obecnym stanie badań rzeczą niemożliwą do udowodnienia. Inaczej przedstawia się problem tożsamości Leka. Ziemie, na których miał panować, pokrywają się z częściowo z obszarem zamieszkanym przez znanych Grekom i Rzymianom Legów, żyjących u stóp Kaukazu nad Morzem Kaspijskim „między Amazonkami a Albanami”³⁶¹. Prawdopodobnie współcześnie są to Lezgini żyjący w Dagestanie³⁶².

³⁵⁶ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 6, ww. 7-8.

³⁵⁷ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 7, ww. 18-24.

³⁵⁸ Choren., I.10-11 pisze o walce Hajka z Belem, ale w I.7 dowodzi, że Bel i Nimrod to ta sama postać. O Mar Abas Katinie, patrz przyp. 80, s. 50.

³⁵⁹ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 5, ww. 18-20 – s. 6, ww. 1-2.

³⁶⁰ Ps.-Plut., *Fl.* V.3.

³⁶¹ Strab. *Geo.* XI.5.1. Podobnie Plut. *Pom.* 35.

³⁶² L. V. de Saint-Martin, *Études de géographie ancienne et d'ethnographie asiatique*, t. 2, Paris 1852, s. 271.

Uwagę zwracają hydronimy mórz, jakie wykorzystuje Leonti Mroweli. Oba są pochodną obcych Iberom nazw prowincji, które leżą poza ich krajem i znajdują się na terytorium rzymskim – Pont – i perskim – Gurgan. Nazwa morza Gurańskiego jest powiązana z prowincją i miastem Gurgan leżącym na południowym brzegu Morza Kaspijskiego, co, moim zdaniem, jest bardziej prawdopodobne lub, jak wskazuje M. Brosset, prowincją Gilan na południowo-zachodnim brzegu Morza Kaspijskiego³⁶³. Obie prowincje znajdowały się na terytorium Persji. Natomiast Morze Pontyjskie to potocznie używana grecko-rzymska nazwa Pontos Euxeinos (do którego często odnoszono się poprzez samo słowo Pontos). Inną nazwą stosowaną na określenie tego morza, to Morze Speri, od nadczarnomorskiej prowincji o tej samej nazwie³⁶⁴. Ta różnorodność jest efektem dwóch nakładających się czynników, wpływu perskiej i rzymskiej wiedzy geograficznej, być może traktatów lub tekstów historycznych, na peryferyjną kaukaską toponomastykę oraz szeroko zakrojonego kopiowania tekstów o różnej proveniencji. Podobny wpływ być może wykazuje toponim Oretia, którego źródłosłów należałoby szukać w greckim słowie ὄρεος. M. Brosset i J. Saint-Martin powołując się na Jerzego Kedrenosa, który wspomina o ludzie zwanym Oretyjczykami (Ὀρητανῶν)³⁶⁵, żyjących gdzieś na terenie współczesnego Iraku. Badacze na prawdopodobnego kandydata tożsamego z tym toponimem wskazują Chuzestan, którego nazwę ma się tłumaczyć jako „kraj gór”. Przejście z ὄρεος na Ὀρητανῶν wydaje nie mało prawdopodobne, aczkolwiek słowo Ὀρητανῶν może mieć jakiś związek z greckim ὄρεος³⁶⁶. Jako potencjalną identyfikację tego toponimu wskazują Chuzestan, którego nazwę ma się tłumaczyć jako „kraj gór”. Przejście z ὄρεος na Ὀρητανῶν wydaje mało prawdopodobne, aczkolwiek słowo gruzińskie ორეთი może z nimi jakiś związek.

Stopniowo, wraz z kolejnymi pokoleniami mitycznych władców, terytorium Kartlosa ulegało rozdrobnieniu. Każdy z jego synów, a następnie wnuków otrzymywał własną dzielnicę wydzieloną z ziem ojca. Ten motyw mógł być próbą konceptualizacji istnienia wielu różnych władztw na terenie Iberii, które jednak dzieliły ze sobą wspólną podstawę kulturową. Argument na poparcie tezy znajdujemy w wydarzeniach, jakie miały miejsce po śmierci Mchhetosa, najstarszego syna Kartlosa, gdy kolejni potomkowie mieli zacząć walczyć ze sobą i prowadzić niezależną politykę³⁶⁷.

³⁶³ M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 17.

³⁶⁴ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 19, ww. 9-10.

³⁶⁵ Cedr. 767.

³⁶⁶ M. Brosset, *Histoire de la Géorgie...*, s. 17, przyp. 1. J. Saint – Martin, *Mémoires historiques...*, s. 182, przyp. b.

³⁶⁷ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 10, ww. 12-20.

Niestety dane, którymi dysponujemy nie pozwalają jednoznacznie potwierdzić, czy legenda o Kartlosidach była powszechna w Gruzji późnego antyku. Podobną historię znajdujemy co prawda w tekście armeńskiego kronikarza Mechitara z Ayrivank, ale pochodzi ona z XIII w.³⁶⁸. Nieco zmienioną wersję tej opowieści prezentuje *Historia prowincji Sjunik* armeńskiego historyka Stepanoza Orbelianego działającego również w XIII w.³⁶⁹. Nie wnoszą one jednak nic do historii Kartlosidów, zaś źródłem tej legendy jest prawdopodobnie armeńska redakcja *Żywotów królów*³⁷⁰. W współczesnym dla IV w. *Nawróceniu Kartli* nie znajdziemy żadnej wzmianki o Kartlosie ani jego potomkach. Niemniej jednak znajomość wśród armeńskich elit biblijnej genealogii i wiązanie jej z protoplastą Armeńczyków³⁷¹ sugeruje, że podobne koncepcje mogły być znane w Iberii. Legenda o 8 braciach i Kartlosydach ma również wspólne motywy i schemat narracyjny, co opowieść o Hajku Mowsesa Chorenaciego i niekiedy przypisywanej Seboesowi *Historii Pierwotnej*³⁷². Podobnie jak wojna Parnawaza z Azonem, namiestnikiem Aleksandra Wielkiego, jest niemal identyczna z analogicznym opisem wojny Wagharszaka z diadochami i następującym po niej procesie budowania państwa i administracji³⁷³. Na to, że przynajmniej w pewnym zakresie Leonti odtwarza sytuację etniczną z pierwszych wieków naszej ery, wskazują grecko-rzymskie źródła wymieniające Egrisi (znana też Mowsesowi Chorenacemu i Ananiaszowi z Szirak³⁷⁴) i Legów. Jednocześnie, jeżeli przyjąć hipotezę M. Sanadze, historia o Kartlosidach mogła istnieć w pewnych iberyjskich kręgach oralnie lub na piśmie. Przeciwno temu świadczy jednak to, że nie znajdujemy żadnego jej śladu przed XII w., a anachronizmy, których używa Leonti nie mogą sięgać późnego antyku ani czasów wcześniejszych. Jak zauważa Nino Doborjginidze, Kartlos i jego bracia nie byli uznawani za Gruzinów czy też ich przodków. Każdy z nich był potomkiem Targamosa i taka pozostawała ich rola aż do wojny z Persami i Chazarami³⁷⁵. Tym bardziej zrozumiałe jest, że Leonti podkreśla silne związki z Armenią, chociażby w postaci języka, którym mówili wszyscy potomkowie Targamosa³⁷⁶. Prawdziwa iberyjska tożsamość miała narodzić się później, za panowania króla Parnawaza, datowanego według *Żywota* na IV w. p.n.e.

³⁶⁸ Według S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 453 istnieją dwa współczesne tłumaczenia tego tekstu: rosyjskie Kerope Patkanowa (1869) i gruzińskie Liany Davlianidze-Tatishvili (1990). Oba są jednak trudno dostępne.

³⁶⁹ Step. Orb. 66.

³⁷⁰ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 453.

³⁷¹ Choren. I.5; Agathan. 16, 776, 796.

³⁷² Choren. I.11-12. Anon. *Pri. Hist.* I. 1-3.

³⁷³ Choren. II.5-7.

³⁷⁴ Choren. II.6. Anan. *Širak*, L V.19.

³⁷⁵ N. Doborjginidze, *Medieval Georgian Projection of Religious Historiography of Late Antiquity Mapping of Biblical peoples (Tabula linguarum et populorum)*, "Scrinium" 15 (2019), s. 251-253.

³⁷⁶ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 26, ww. 8-11.

Brak iberyjskich traktatów geograficznych kompensuje dzieło wybitnego umysłu swoich czasów. Jest nim praca *Aszcharhatsujc* (*Geografia*) przypisywane żyjącemu na przełomie VI i VII w. Ananiaszowi z Szirak³⁷⁷. Jest to przegląd geografii całego znanego wówczas świata, ramach której autor scharakteryzował również bliski mu Kaukaz. Praca została oparta w znacznej mierze na *Geografii* Ptolemeusza, z której Ananiasz korzystał bezpośrednio lub pośrednio z zaginionej geografii Pappusa z Aleksandrii. Natomiast pisząc rozdziały poświęcone Kaukazowi niemal całkowicie porzucił antyczne wzorce i podążył za lokalną wiedzą. Ta chronologiczna i geograficzna bliskość daje badaczom wyjątkową możliwość wejrzenia w peryferyjny punkt widzenia, dlatego wartość źródła jest niebagatelna³⁷⁸. Istnieją dwie redakcje *Aszcharhatsujc*: długa i krótka. Różnią się one ilością informacji oraz stopniem ich zniekształcenia. Zgodnie z badaniami Roberta Hewsena obie powstały niemal równocześnie. Pierwsza z nich, prawdopodobnie oryginalna, została ukończona między 591 a 636 r. Druga, powstała w niedającym się określić momencie po inwazji arabskiej na Persję, ale niedługo po tym wydarzeniu i nie później niż z końcem VIII w.³⁷⁹ Streszcza ona dłuższy pierwowzór, ale jednocześnie została uzupełniona o nowe, zaktualizowane informacje³⁸⁰. Była również popularniejsza niż długa redakcja i w przeciwieństwie do niej zachowała się w liczniejszych manuskryptach w przeciwieństwie do zachowanej tylko w jednym rękopisie *editio longior*. Niestety, konsekwencją tego są liczne pomyłki i opuszczenia, szczególnie w skróconej redakcji. Pomimo tego *Aszcharhatsujc* pozostaje źródłem bardzo wiarygodnym.

Interesującą nas część Kaukazu Ananiasz dzielił na Kolchidę i Iberię opisując każdą z osobna. O pierwszej z części pisał, że Kolchida, czyli Egr (właśc. Eger)³⁸¹, znajduje się na wschód od morza Pontyjskiego, na zachód od rzeki Drakon aż do odgałęzienia gór Kaukazu, które rozdzielają Kolchidę od Iberi, czyli gór Lichi, znanych w *Życiu królów* Leontiego także jako Gado, nazywanych przez Ananiasza Argwetyjskimi³⁸². Od południa zaś aż po Kapadocję Pontyjską graniczy z Większą Armenią. Miejscowy toponim Kolchidy wyraźnie łączy się ze znanym już z tekstu Leontiego eponimicznym Egrosem, a także z występującymi w źródłach grecko-rzymskich różnymi wariacjami nazwy Ἐκρηκτικὴν³⁸³. Rzeka Drakon, choć

³⁷⁷ Dyskusja nad datowaniem i atrybucją *Aszcharhatsujc* patrz: R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias of Sirak (Asxarhac'oyc') The Long and the Short Recensions*, Wiesbaden 1992, s. 7-15.

³⁷⁸ Tamże, s. 28-32, 35.

³⁷⁹ Tamże, s. 33-34.

³⁸⁰ Tamże, s. 27.

³⁸¹ Por. *Ses. Arm.* IX.69.

³⁸² *Anan. Širak*, V.20.

³⁸³ Ptol. *Geo.* V.10.5; Plin, *HN* VI.4.14.

wymieniana jako zachodnia granica regionu, to w istocie jest granicą północną, ale ze względu na półksiężycowe wygięcie wybrzeża, leży dalej na zachód niż sam brzeg Morza Pontyjskiego, z czego mogła wynikać pomyłka. Prawdopodobnie jest to współczesna rzeka Inguri, znana ze źródeł iberyjskich jako Egriskali, na której również Prokopiusz i Agatiasz wyznaczają granicę między Kolchidą–Lazyką a Apsilią³⁸⁴. Gruzińska nazwa rzeki znaczy tyle co „woda Egrisi” lub „woda egryjska”, co wiąże ją znaczeniowo z tym regionem. Oznacza to, że przepływała bądź była granicą z Egrisi, co również R. Hewsen zauważa³⁸⁵. Aczkolwiek edytorzy *Kartlis Cchowreba* uważają, że Egriskali to współczesna rzeka Galidzga, której nazwa w języku mingrelskim znaczy „rzeka graniczna”, jednak w innym przypisie do tego samego tekstu identyfikują ją z Inguri³⁸⁶. Faktycznie, legenda o 8 braciach rozszerza Egrisi dalej na północ, aż po Chazarię, a miasto Egrisi – Bedia znajduje się za Egriskali, o ile identyfikacja ze współczesną wsią Bedia w Abchazji jest poprawna. Dalsza lektura *Żywotów królów* zaprzecza jednak tym wnioskom. Na graniczny charakter rzeki wskazuje także *Żywot królów* Leontiego:

ხოლო ეგრის წყალს ქუემოთ დარჩა
ბერმენთა, რამეთუ მკვდრთა მის
ადგილისათა არა ინებეს განდგომა
ბერმენთა. მაშინ ფარნავაზ მისცა და
თვსი ოვსთა მეფესა ცოლად, და
მეორე და
თვსი მისცა ქუჯის
ცოლად. და მისცა ქუჯის ქუეყანა
ეგრის წყალსა და რიონს შუა,
ზღვთგან მთამდე, რომელსა შინა არს
ეგრისი და სუანეთი, და დაამტკიცა

Ziemia, która leżała poniżej rzeki Egriskali pozostawała w posiadaniu Greków, ponieważ lokalna ludność nie chciała zerwać związków z nimi. Parnawaz wydał jedną ze swoich siostr za króla Owsesa, inną zaś za Kudzę. Dał Kudży ziemie pomiędzy Egriskali i Rioni, pomiędzy morzem a górami, w których leży Egrisi i Swanetia, i nadał mu tytuł eristawa³⁸⁸. Następnie Kudża zbudował tam miasto-fortecę Cichegodzi³⁸⁹.

³⁸⁴ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 112, przyp. 32, s. 126, przyp. 2. Por. Proc. Agath.; Plin. *HN* VI.4.14.

³⁸⁵ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 112, przyp. 32.

³⁸⁶ *The Lives of Georgian Kings*, [w:] *History of Georgia...*, ed. Stephen Jones, trans. Dimitri Gamq'relidze, s. 118, przyp. 31; s. 130, przyp. 174.

³⁸⁸ Eristaw stał na czele eristawatów, jednostek terytorialno-administracyjnego podziału kraju. Ich władza miała jednocześnie prerogatywy cywilne i militarne na podległym sobie obszarze i bezpośrednio podlegali pod spaspeta – wicekróla i głównego oficera wojsk. Eristawowie zwykle reprezentowali lokalną administrację, zbierali podatki i generalnie dbali o porządek, G. Gamkrelidze, *The Process of Globalistic Romanization and Iberia-Colchis*, [w:] G. Gamkrelidze, *Research in Iberia-Colchis*, Tbilisi 2012, s. 134. Strabo, *Geo.* XI.3.6.

³⁸⁹ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania: *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

იგი ერის-თავად მუნ. და მან ქუჯი
აღაშენა ციხე-გოჯი³⁸⁷.

W podobnym tonie o tej rzece wyraża się fragment dotyczący terytorium panującego w IV w. króla Miriama „Miriam władał w Kartli, Ranie, Heretii i Mowakanie, Posiadał również Egrisi poniżej rzeki Egriskali³⁹⁰”. Leonti nie sprecyzował jednak jak definiować informację lokującą Egrisi poniżej rzeki. Sugestię, jak rozumieć informację przekazaną przez Leontiego, daje *Żywot Wachtanga Gorgasali* Dzuanszera Dzuanszerianiego. Pisał on, że w dzieciństwie króla Wachtanga (V w.) „Grecy z Abchazji również przybyli z posiadanych w dolnym biegu Egriskali ziem. Zawładnęli ziemiami od dolnego biegu Egriskali aż po fortecę Cichegodzi³⁹¹”. Toponimia używana w tym tekście jest oczywiście anachroniczna. Iberyjskie źródła konsekwentnie nazywają Rzymian Grekami, natomiast Abchazja nie istniała pod tą nazwą w czasie życia króla Wachtanga. Pozostała część informacji jest jednak zgodna z tym, co znajdujemy w bizantyńskich źródłach³⁹². Jedynie w dolnej części rzeki i na północ od niej zamieszkiwali Rzymianie i w IV – VI w. zapewne jedynie na tym odcinku była to granica między Egrisi a Apsilią³⁹³. Leonti we wcześniej cytowanych fragmentach najwyraźniej nie miał na myśli dolnego odcinka rzeki w całości, po obu brzegach, ale za punkt odniesienia brał jej ujście do morza. W tym kontekście kategorie „poniżej” i „powyżej” należałoby rozumieć raczej jako kierunek żeglugi wzdłuż wybrzeża morskiego. Z racji na jego, wspomniany już, charakterystyczny kształt, wrażenie „wspinania się” wzdłuż lądu mogło być potęgowane, jeżeli płynęło się z południa na północ. Podobny kierunek opisu przyjmowały rzymskie i greckie periplusy, aczkolwiek trudno powiedzieć czy Leonti mógł je znać.

Poza ulokowaniem Kolchidy w odniesieniu do okolicznych obszarów, Ananiasz z Szirak podaje też jej podział na regiony. Ich nazwy różnią się w zależności od redakcji. Dłuższa

³⁸⁷ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 24, ww. 1-5.

³⁹⁰ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 71, ww. 20-21: „და მეფობდა მირიან მუნ ქართლს, რანს, ჰერეთს და მოვაკანს. და აქუნდა ეგრისი-ცა ვიდრე ეგრის წყლამდე”.

³⁹¹ Juan. *Vakh.*, s. 146, ww. 4-5: “მას-ვე ჟამსა გამოვიდეს ბერძენნი აფხაზეთით, რამეთუ ბერძენთა ჰქონდა ეგრის-წყალს ქუემოთი კერძი ყოველი, და დაიპყრეს ეგრის-წყლითგან ვიდრე ციხე-გოჯადმდე.”

³⁹² Por.: Proc. *De Bell. I. Nov. Just.* 28.

³⁹³ Juan. *Vakh.*, s. 177, ww. 11-14: „და გამოიკითხა კეისარმან საზღვარი საბერძნეთისა, ქუეყანა ზღვს-პირისა, რომელ არს აფხაზეთი, და რქუა ესრეთ: "ეგრის-წყლითგან ვიდრე მდინარედმდე მცირისა ხაზარეთისა -- ესე საზღვარი არს საბერძნეთისა ალექსანდრობითგან, რომელი აწ შენ მიგიღია მკლავითა ჩუენგან.“

wymienia Gr, Manwil, Grew, Ki i Czaniw³⁹⁴. Przy czym, jak słusznie zauważa edytor i tłumacz angielskiego wydania *Aszcharhatsujc*, choć tekst deklaruje, że wylicza cztery regiony, to podaje trzy, ponieważ Grew (zapisany również w tym samym zdaniu jako Gr) i Ki to błędnie rozdzielona nazwa Egrewike³⁹⁵. Krótsza, uaktualniona redakcja oferuje te same cztery regiony zapisane jako Marniwliv, Egrewikiw, Chaziw i Czaniw (znany także jako Chaltik)³⁹⁶. Manwil, to najprawdopodobniej znani tylko z Ptolemeusza Manraloi³⁹⁷, którzy mogą być współczesnymi Mingrelami albo mieszkańcami gruz. obszaru Margwi. Czarniw to armeńska wersja Tzaniki (Sanniki), która nie należała do Kolchidy i leżała znacznie bliżej Trapezuntu. Iberowie nazywali ten obszar Speri. Natomiast Chaziw R. Hewsen identyfikuje za armeńskim historykiem Surenem Eremyanem z Lazyką³⁹⁸. Porównanie obu redakcji znajduje się w poniższej tabeli.

Dłuższa redakcja	Krótsza redakcja	Antyczne odpowiedniki	Gruzińskie odpowiedniki
[E]gr	-	Kolchida	Egrisi
Manwil	Marniwliv	Manraloi ³⁹⁹	Margwi?
Grew	Egrewikiw	Ekretike ⁴⁰⁰	Egrisi
Ki		Egritike ⁴⁰¹	
Czaniw	Czaniw	Tzanika ⁴⁰²	Speri
-	Chaziw/Chaltik	Lazyka	-

Tab. 2. Toponimy lazyjskie występujące w *Aszcharhatsujc* Ananiasza z Szirak wraz z ich klasycznymi i gruzińskimi odpowiednikami.

W dłuższej redakcji Egr, Manwil, Egrewiki (jako Lazyka?) autor nazywa Egerem Właściwym, przez który płynie rzeka Fasis i znajduje się miasto o tej samej nazwie. Z tego wszystkiego wydziela zaś Tzanikę, gdzie wypływa rzeka Megalupotamia (współ. Büyük Dere). Ostatnią z rzek jest Akapsis (arm. Woh) ze źródłami w Większej Armenii, co zgadza się z

³⁹⁴ Anan. Širak, L V.19.

³⁹⁵ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 127, przyp. 7.

³⁹⁶ Anan. Širak, S V.19.

³⁹⁷ Ptol. *Geo.* X.5.7.

³⁹⁸ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 89A.

³⁹⁹ Ptol. *Geo.* X.5.7.

⁴⁰⁰ Ptol. *Geo.* V.10.5.

⁴⁰¹ Plin. *HN* VI.4.14.

⁴⁰² Proc. *De Bell.* VIII.2.5.

De Bellis Prokopiusza⁴⁰³. Następnie wymienia miasta Kolchidy: Igani (Siganeon), Kota[is], Rodopolis, Ateny, Rizus „i kilka innych emporiów i nadmorskich miast jak Trapezus”⁴⁰⁴. Z bizantyńskich źródeł wiemy, że Ateny, Rizaion i Trapezunt nie leżały w Lazyce⁴⁰⁵. Jej granica miała znajdować się na północ od miasta Apsaros nad rzeką Akampsis, ale przed miastem Petra⁴⁰⁶, choć ta w VII w. prawdopodobnie już nie funkcjonowała⁴⁰⁷. Prokopiusz nie jest konkretny w swoim opisie, lecz wydaje się, że południowa granica Lazyki mogła znajdować się na rzece Akampsis, zaś pomiędzy Rizaion a Apsaros zamieszkiwały jakieś niesprecyzowane ludy niezależne zarówno od Rzymian, jak i Lazów⁴⁰⁸. Przywołanie przez Ananiasza tej rzeki może świadczyć o tym, że on również uznawał ją za granicę Kolchidy. Czy w takim razie Ananiasz opisując ją mógł mieć na myśli terytoria zamieszkane przez Lazów, nie koniecznie będące pod ich kontrolą⁴⁰⁹? Jest to równie prawdopodobne. Z drugiej strony, jak zobaczymy w dalszej części tego rozdziału, w *Kartlis Cchowreba* wielokrotnie podkreślana jest iberyjska kontrola nad Tzaniką, a szczególnie jej północną częścią Speri. Wydzielenie Tzaniki z Egeru Właściwego nie jest przypadkiem. Nasz autor wyraźnie miał świadomość odmienności tego obszaru od reszty Kolchidy. Zagadką pozostaje czy uważał go za odrębny etnos czy organizm polityczny. Przychyłałbym się do pierwszego stwierdzenia. Ananiasz w żadnym miejscu nie wspomina strukturach państwowych w Kolchidzie, w przeciwieństwie do opisywanej poniżej Iberii. Wymienia jedynie najważniejsze punkty, które przybliżają geografii tego skrawka Kaukazu. Jedynym miejscem, w którym daje do zrozumienia, że istnieje tam jakaś – niescharakteryzowana – struktura, to właśnie wyróżnienie Egeru Właściwego. Wy tłumaczeniem tej decyzji może być to, że Eger Właściwy to późnoantyczne królestwo Lazyki z najważniejszym portem kraju, czyli Fasis. Lazyka jako królestwo zostało przez Rzymian rozpoznane dopiero w 522 r. wraz z chrztem króla Tzata I, wcześniej było krajem o zmiennym w czasie stopniu zależności od Iberii, a tym samym pośrednio Persów. Charakterystyczne jest również to, że Ananiasz nie opisuje żadnego regionu poza tymi przybrzeżnymi. Nie może być to spowodowane tylko tym, że do stworzenia passusu o Kolchidzie armeński uczony korzystał jedynie z Ptolemeusza lub Pappusa z Aleksandrii⁴¹⁰, ponieważ ten pierwszy kompleksowo opisywał interior i nie ma powodu sądzić, aby drugi z

⁴⁰³ Proc. *De Bell.*, II.29.14.

⁴⁰⁴ Anan. Širak, L V.19.

⁴⁰⁵ Por.: Proc. *De Bell.*, II.29.22.

⁴⁰⁶ Proc. *De Bell.*, VIII.2.21.

⁴⁰⁷ M. Wieczorek, *The importance of the city...*, s. 91.

⁴⁰⁸ Proc. *De Bell.*, II.29.6-9.

⁴⁰⁹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 128, przyp. 17.

⁴¹⁰ R. H. Hewsen, Pappus of Alexandria, *The Geography of Pappus...*, s. 187.

geografów nie skorzystał z tej wiedzy. Jednocześnie, nie wydaje się możliwym, żeby Ananiasz nie posiadał wiedzy o Kolchidzie, nawet jeżeli był to obszar trudniej dostępny z terytorium Armenii niż Iberia. Użycie w znacznej liczbie lokalnych nazw jako zamienników dla ich łacińskich i greckich odpowiedników nie pozostawia wobec tego argumentu wątpliwości. Trudno znaleźć decydujące powody, które wyjaśniłyby dlaczego brak tych danych w *Aszcharhatsujc*. Pod uwagę mogą być brane 3 hipotezy: 1) autor opuścił je z powodu niewiedzy; 2) kopista nie rozumiał już tych toponimów i pominął je jako nieistotne; 3) manuskrypt z którego kopiowano w XII w. dłuższą redakcję *Aszcharhatsujc* był w złym stanie zachowania i nie pozwalał na odczytanie tych informacji. Hipotezę nr 1 wydaje się najmniej prawdopodobna ze względów, które przytoczyłem powyżej. Hipoteza nr 2 należało by również odrzucić, skoro nazwy prowincji kolchidzkich zawierają poważne zniekształcenia, które z pewnością powstały w wyniku przepisywania tekstu, pomimo nieznamośności tych terminów. Wobec czego trzecia hipoteza pozostaje najbardziej uprawnioną.

Znacznie obszerniej Ananiasz opisał Iberię. Był to kraj na pewno bliższy mu geograficznie, a przez liczne kontakty z ojczystą Armenią, lepiej poznany. Iberia opisana przez Ananiasza jest państwem o wyraźnym systemie, różnorodnej strukturze administracyjnej i jednym miastem o stołecznym charakterze, czyli Mcchetą. Dla centrów, a szczególnie odległego Konstantynopola, zrozumienie lokalnej specyfiki administracyjnej pozostawało poza obszarem politycznego zainteresowania i poza okazjonalnymi regionami, które wymieniali historycy i geografowie pozostawała ona nieznana. Natomiast Ananiasz wymieniał szereg prowincji, które wchodziły w skład państwa. W poniższej tabeli przedstawiłem toponimy obecne w obu redakcjach w opracowaniu R. Hewsena wraz z nielicznymi, możliwymi, identyfikacjami znanych z greckich źródeł.

Dłuższa redakcja	Krótsza redakcja	Antyczne odpowiedniki	Gruzińskie odpowiedniki
-	Aczara	-	Adżaria ⁴¹¹
-	Balzalet	-	Balzaleti
-	Czelt	-	Dżeleti/ Skuireti
-	Jichukelda	-	Kueldaba/Większa Kachetia
-	Kieszpor	-	Kieszischewi

⁴¹¹ R. H. Hewsena, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 91A.

-	Szuszk	Sodi ⁴¹²	Sudżeti
-	Welis	-	Welisciche
Aczewetischew	Aczaw	-	Aczewetischewi
Argwet	-	-	Argweti/Margwi ⁴¹³
Artahan	Artahank	-	Artani ⁴¹⁴
Bołnopor	Bolnapor	-	Bolsinischewi
Cchrasdzmaja	Ciwrzas(?) + Dżma(?)	-	Cchrasdzma
Charnischew	Chanisch	-	Ksnichchewi
Cherk	Cherk	-	Cherki
Chwet	Ket / Kchuet (?)	-	Kchoeti
Cobenor	Cupa	-	Cobenori
Copopor	Cobapor	-	Kurdwaczrischewi
Dwan	Guan	-	Duanisweli
Dżawachk	Dżawachk	-	Dżawachetia
Dżoropor	Dżoropoor	-	Dżorageti
Ercwoj	Ercoy	-	Ercu
Gankark	Kangark	-	-
Goratischew	Atisch ⁴¹⁵	-	Goratischewi ⁴¹⁶
Górna Iberia	-	-	Zena Kartli
Klardżk	Klardżk	Chorzene ⁴¹⁷	Klardżeti
Kolbopor	-	-	Kakpakar
Korditirikoschew	Kudit/ Kawkisch?	-	Gwerdisdżiri i Kaspi
-	Erisch	-	-
Mangleacpor	Mangleacpor	-	-
Paruar	Paruar	-	Paruar
Sacchumet	Sacchumet	-	Sacchumeti
Samcche	Samcche	Moschike ⁴¹⁸	Samcche

⁴¹² Plin, *NH*. SVI.11.29.

⁴¹³ G. Anchabadze, *Principal Stages of Ethnical Development of the Georgian Nation from Ancient Times to the Phase of Nation Formation*, "Identity Studies", vol I (2009), s. 55.

⁴¹⁴ Współ. Ardahan w Turcji, R. H. Hewsens, *The Geography of Ananias...*, s. 134, przyp. 25.

⁴¹⁵ Tamże, s. 247, przyp. 91A.

⁴¹⁶ Tamże, s. 135, przyp. 30.

⁴¹⁷ Strabo, XI.14.4.

⁴¹⁸ Proc. *De Bell*. VIII.2.24-27. Plin. HN, VI.11.29. Wymieniona jako miasto (Somasche) przez Rav. Ano. II.12.

Szawszet	Szawszet	-	Szawszeti ⁴¹⁹
Tanichchewi	Tarniach ⁴²⁰	-	Tanichchewi ⁴²¹
Tar	Torgow ⁴²²	-	Tori
Taszir	Taszir	Thasie ⁴²³	Tasziri
Tianet	Tianet	-	Tianetia
Trelk	Trelk	Triare ⁴²⁴	Trialeti

Tab. 3. Toponimy iberyjskie występujące w *Aszcharhatsujc* Ananiasza z Szirak wraz z ich klasycznymi i gruzińskimi odpowiednikami.

Obie redakcje różnią się nieznacznie i podobnie jak było to w przypadku opisu Kolchidy, tak i tutaj widać błędy dokonane przez kopistów. Część z nich zrekonstruował S. Eremyan, które podaję tutaj za R. Hewsenem, zdecydowana większość jednak pozostaje niezmieniona lub nieznacznie różna w obu wersjach, co świadczy o tym, że w momencie kopiowania tekstu były to obszary nadal znane. Gdy zsumować obie redakcje, wymienione jest 40 regionów, z których niektóre wydają się pogrupowane w prowincje. Ustalenie tego, czy są to prowincje w znaczeniu administracyjnym, czy geograficznym jest trudne. Trzy z nich – góry Argwetii, równinę Duan i płaskowyż Dżawacheti – przedstawia przez pryzmat charakterystycznego ukształtowania terenu.. Dodatkowo, autor wymienia też kilka miast i twierdz: Achalciche, Dekisciche, H[u]narakert (gruz. Chunani), Mccheta, Szamszwilde (tylko w krótkiej redakcji), Tbilisi i kościół Dżwari, oraz rzeki: wymieniony już tutaj Woh, Kura (Mtkwari), Lech, Aragwi, Copopor, Kolpopor i Joropor, z czego ostatnie trzy łączą się z prowincjami o tej samej nazwie. Zdecydowana większość toponimów przytaczana przez Ananiasza jest nieznana antycznym źródłom, za wyjątkiem Tasziri, Trialeti, Samcche i być może Sudżeti. Ananiasz przedstawia Iberię wzdłuż nurtu Mtkwari, od jej źródeł na zachodzie ku ujściu. Rekonstrukcję umiejscowienia wszystkich prowincji autorstwa S. Eremyana przedstawia mapa *Iberia i Łazyka w "Aszcharhatsujc" Ananiasza z Szirak (według S. Eremyana)*. W dalszym ciągu narracji, dla ułatwienia będę używał gruzińskich odpowiedników, o ile takie są znane.

⁴¹⁹ Współ. Şavşat, w Turcji, R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 134, przyp. 24.

⁴²⁰ Tamże, s. 247, przyp. 91A.

⁴²¹ Tamże, s. 135, przyp. 31.

⁴²² Tamże, s. 247, przyp. 91A.

⁴²³ Plin, *NH*. VI.10.11.

⁴²⁴ Plin, *NH*. VI.10.11.

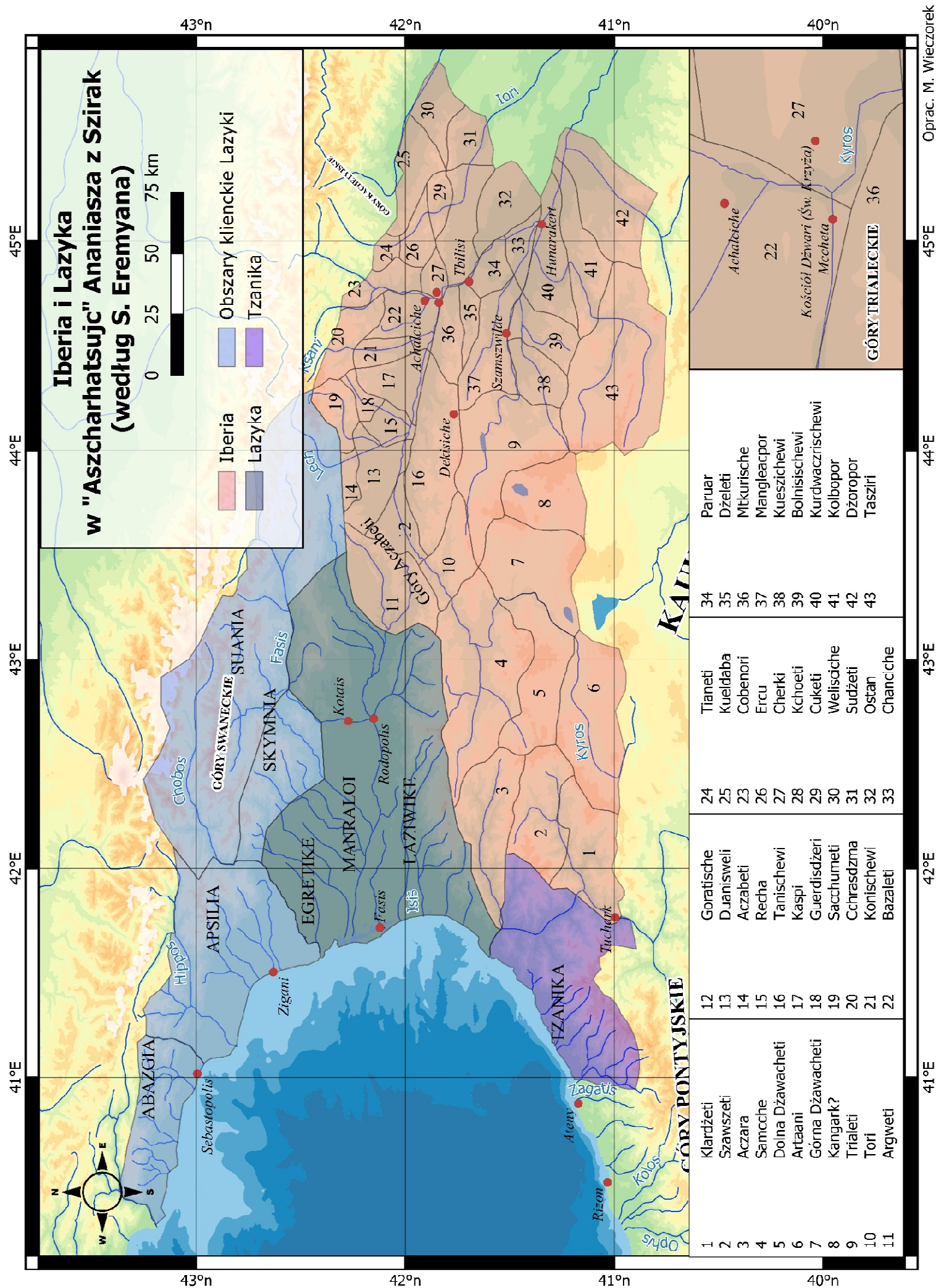
Ananiasz za punkt odniesienia wybiera nurt Mtkwari i w odniesieniu do niej wymienia prowincje. Na północ o niej umieszcza góry Argweti, które przedzielały regionu Margwi⁴²⁵, równinę Dwan, Aczewetischewi, Korditirikoschewi, Sacchumeti, Charnischewi, Kchoeti, Cherki, Ercu, Tianeti, Cobenori. Po drugiej stronie rzeki znajdują się Tar, Paruar, Copopor, Kolbopor, Dżoropor, Dżawachetii, Trialeti, Tasziri, na południe od których znajduje się już Armenia i prowincja Gankark (według Cyrila Toumanoffa jest to ant. Gogarene⁴²⁶), której północny fragment czasowo związany był z Iberią⁴²⁷. Krainy, które leżały po obu stronach rzeki to Dżawacheti, Samccheti, i Górna (Wewnętrzna) Kartlia. Ostatni z tych regionów to obszar wokół Mcchety, który w przeciwieństwie do innych wymienionych obszarów, był nadrzędną strukturą administracyjną. Obszar Górnej Kartli otrzymał bowiem pod zarząd spaspēt, czyli druga po królu osoba w państwie⁴²⁸.

⁴²⁵ G. Anchabadze, *Principal Stages...*, s. 55. Por.: Leo., *Tskh. Kart.*, s. 24, ww. 9-11. Wydaje się, że Argweti jest tożsame Margwi.

⁴²⁶ C. Toumanoff, *Introduction to Christian Caucasian History: II: States and Dynasties of the Formative Period*, "Traditio" 17 (1961), s. 35-38.

⁴²⁷ Dyskusja na temat armeńskiej prowincji Gankark i jej relacji wobec pogranicza z Iberią zob.: R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 139-141, przyp. 59. Anan. Širak, S V.20.

⁴²⁸ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 24, ww. 24-25 – s. 25, ww. 1-3. Patrz: tabela 4.



Ananiasz był wyraźnie świadom napięć między Armenią i Iberią wyszczególniając prowincje i twierdze, które sąsiad uzyskał kosztem Armenii. Są to Klardżeti, Szawszeti, Artani, Mangleacpor, Bolsinischewi, Paruar, Copopor, Kolbopor, Dżoropor, Dżawachetia, Trialeti, Tasziri, co stanowi cały południowe pogranicze Iberii. Pierwszy z wymienionych regionów dziś nazywa się Kars i znajduje w Turcji⁴²⁹. Informację, że w VI/VII w. to terytorium znajdowało się w Iberii nie znajdujemy w źródłach antycznych. Można to jednak wywnioskować. Jedynym tekstem, który może wymieniać ten obszar jest *Geografia* Strabona, która nazywa go Chorzene i opisuje razem z Kambyse. Obie znajdowały się na północny Armenii, na granicy z Kolchidą i Iberią, pierwsza z nich na zachodzie, druga na wschodzie⁴³⁰. Strabon pisał, że Chorzene znajdowało się już wcześniej w rękach Iberów, i później została zdobyte przez Armeńczyków⁴³¹. Aż do VII w. najpewniej wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Jednocześnie o tradycyjnej przynależności tych ziem do Armenii poświadcza Mowses Chorenaci⁴³². Ten region miał też dla Iberów znaczenie symboliczne: to tam wpółmityczny i znienawidzony przez poddanych Azon ucieka z Mcchety przed Parnawazem⁴³³, tam też wylądował św. Andrzej, jeden z pierwszych szerzących chrześcijaństwo na południowym Kaukazie⁴³⁴. Utożsamianie Klardżeti i Chorzarene wydaje się uprawomocnione również dlatego, że zarówno w opisie Strabona jak i Leontiego, obszar ten znajduje się w trudnym górskim terenie⁴³⁵ i nieopodal, choć nie stykając się z nim, wybrzeża Morza Czarnego.

Szawszeti znajdowała się w górnym biegu rzeki Szawszuri (współ. Imer) na zachód od gór Arsiani (współ. Mescheckie) i na wschód od regionu Nigali lub Ligani, będącego wewnętrzną częścią Speri⁴³⁶. Współcześnie pokrywa się z prowincją Şavşat, w Turcji⁴³⁷. Znana

⁴²⁹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 134, przyp. 22.

⁴³⁰ Strabo, *Geo.* XI.14.4. Por.: R. J. A. Talbert (ed.), *Barrington Atlas...*, mapa 88.

⁴³¹ Strabo, *Geo.* XI.14.5

⁴³² Choren., II.8.

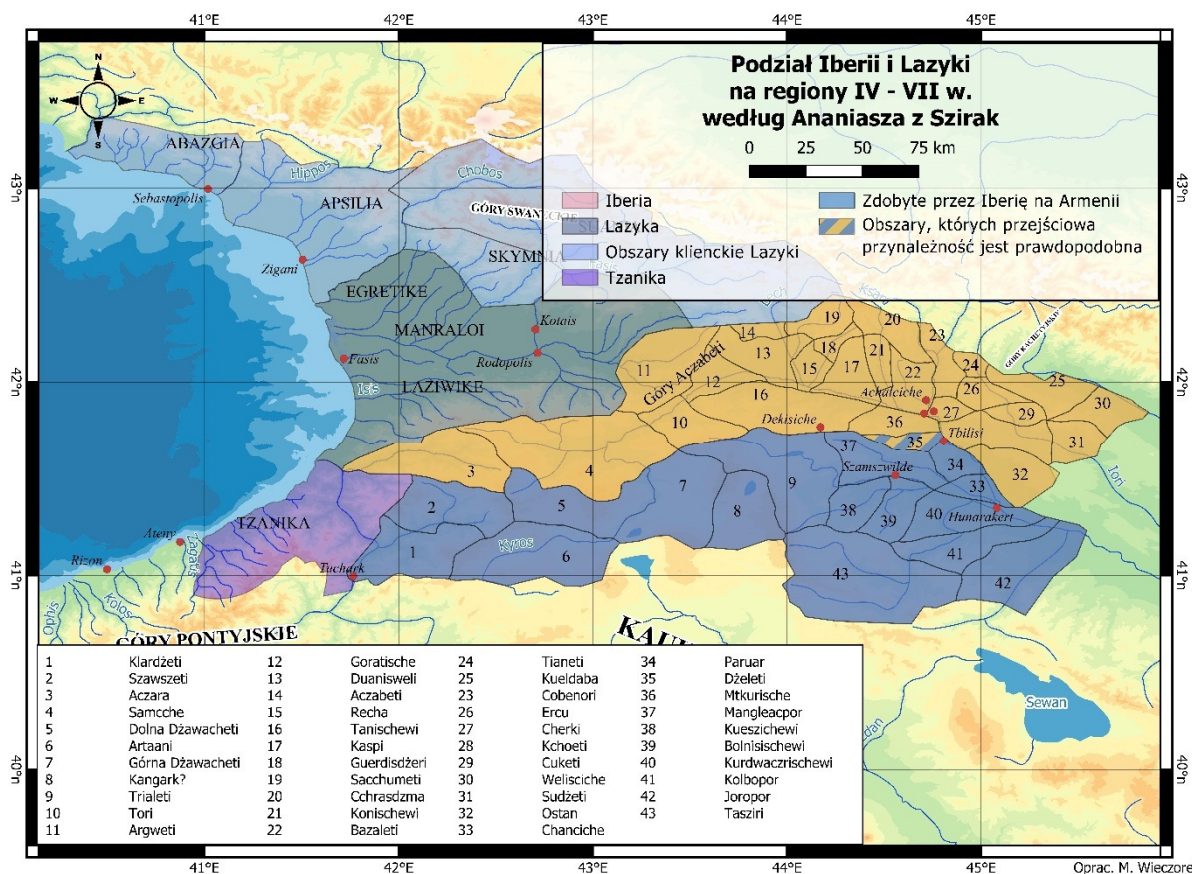
⁴³³ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 23, ww. 8-9.

⁴³⁴ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 38, ww. 23-28.

⁴³⁵ Strabo, *Geo.* XI.14.4; Leo. *Tskh. Kart.* s. 48, ww. 4-7.

⁴³⁶ Anan. Şirak, L V.22.13. R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 210, przyp. 261. O Szawszeti: s. 134, przyp. 25.

⁴³⁷ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 134, przyp. 24.



była jeszcze Arabom w IX w. - u historyka al-Baladuriego znajdujemy ją jako Szimszat⁴³⁸. Ardahan, to znane z iberyjskich źródeł Artani lub Artani⁴³⁹, zaś u al-Baladuriego pod nazwą Artahal⁴⁴⁰ znajdujące się na wschód od gór Arisiani i na zachód od Dżawachetii⁴⁴¹.

Mangleacpor i Bolnopor to doliny rzek. Pierwszą R. Hewsen lokuje w dolinie rzeki Algeti jako część eristawatu (czyli jednostki terytorialno-administracyjnej zarządzanej przez eristawę) Gardabani (wraz z Paruar i Chanciche)⁴⁴². Drugą z nich identyfikuje jako dolinę rzeki Maszawera, jednego z dopływów Bolnisi, nad której górnym biegiem znajdować się miała prowincja Kueszpor wokół fortecy Kuesi⁴⁴³. Obie doliny były częścią specyficznego obszaru znanego jako Somchiti. Było to de facto pogranicze armeńsko-iberyjskie, które posiadało odrębną strukturę administracyjną i większą niezależność. Jego przynależność była zmienna do tego stopnia, że z czasem ta nazwa zaczęła w języku gruzińskim oznaczać całą Armenię⁴⁴⁴. Do tego obszaru należały prawdopodobnie leżące na południe od rzeki Chrami regiony Kueszpor, Copopor, Kolbopor, Dżoropor z pewnością zaś Klardzeti, Tao i Gugark (znana w zachodnich

⁴³⁸ Balad. IV.1 (193).

⁴³⁹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 10, w. 2.

⁴⁴⁰ Balad. IV.1 (203).

⁴⁴¹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 134, przyp. 25.

⁴⁴² Tamże, s. 138, przyp. 54.

⁴⁴³ Tamże, s. 247, przyp. 92A.

⁴⁴⁴ S. Rapp Jr., *The Sasanian World through Georgian Eyes*, London—New York 2016, s. 67.

źródłach jako Gogarenne) i być może Paruar⁴⁴⁵. Rozszerzenie znaczenia tego terminu na egzonim całej Armenii świadczy o bardzo zmiennej przynależności państwowej tych ziem z jednej strony, a z drugiej, że zamieszkujący ją ludzie byli inną od Kartwelów grupą etniczną, której istnienie zarejestrował prawdopodobnie Pliniusz. Już w III w. p.n.e. Iberia uzyskała kontrolę nad Somchiti. Wówczas, według *Kartlis Cchowreba*, miał powstać podział na eristawaty, rodzaj półniezależnych wicekrólestw, stanowiący hierarchiczną strukturę administracyjną rodzącej się Iberii, o czym będzie niżej. Jednak już w II w. p.n.e. Armenia odzyskała część ziem, co doprowadziło do powstania witaxatu – jednostki feudalnej analogicznej do eristawatu – w granicach odpowiadających gruzińskiej Somchiti. Ze względu na dawną przynależność do Iberii, nazwano ją witaxatem iberyjskim. Iberia ponownie zyskała ją w I w. n.e. i utrzymała przynajmniej do II w. W III w. Armenia chwilowo odzyskała ten obszar, żeby stracić go na 8 lat w 363 r., a definitywnie w 387 r. Somchiti stało się wówczas w praktyce oddzielnym państwem feudalnym rządzone przez pitiachsza⁴⁴⁶ – formalnie dowódcy wojskowego, ale o szerokich kompetencjach cywilnych⁴⁴⁷ – które wiązało swój los z różnymi sąsiadami w ramach systemu centrum-peryferia niższego rzędu (peryferia peryferii) okresowo podlegając bezpośrednio pod centrum w Ktezyfoncie. Iberia zyskała ją przynajmniej w pierwszej połowie IV w.⁴⁴⁸, ponieważ Somchiti występuje łącznie z Kartlią, jako miejsce, do którego szerzyć wiarę miała udać się św. Nino⁴⁴⁹. Szybko uformowano tam biskupstwo, bo już na początku V w., zbudowano kościół z fundacji króla Parsmana IV⁴⁵⁰ panującego w latach 406-409⁴⁵¹. Wachtang Gorgasali (447-522⁴⁵²) miał według Dżuanszera otrzymać ten obszar jako posag wniesiony przez Balenducht, córkę króla Persji, prawdopodobnie w zamian za udział w wojnie z Cesarstwem⁴⁵³. Niewiarygodna natomiast pozostaje informacja, że ustanowił biskupa w Bolnisi. Podważa ją inskrypcja datowana na koniec IV w. lub początek V z tamtejszego kościoła, która wymienia biskupa Dawita, szacha Peroza (459-484) i Kawada (488-

⁴⁴⁵ C. Toumanoff, *Introduction to Christian Caucasian...*, s. 33-36. Tenże, *Studies in Christian Caucasian History*, Washington (DC) 1963, s. 458. Choren., II.8 w prowincji Gugark umieszcza Kangark, wschodnią część Dżawachetii, Copor, Dżoropor, Kochpor, Tasziri i Aszock,

⁴⁴⁶ S. Rapp Jr., *The Sasanian World...*, s. 67-69.

⁴⁴⁷ Tamże, s. 62.

⁴⁴⁸ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 200.

⁴⁴⁹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 79, ww. 1-6.

⁴⁵⁰ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 139, w. 3-4.

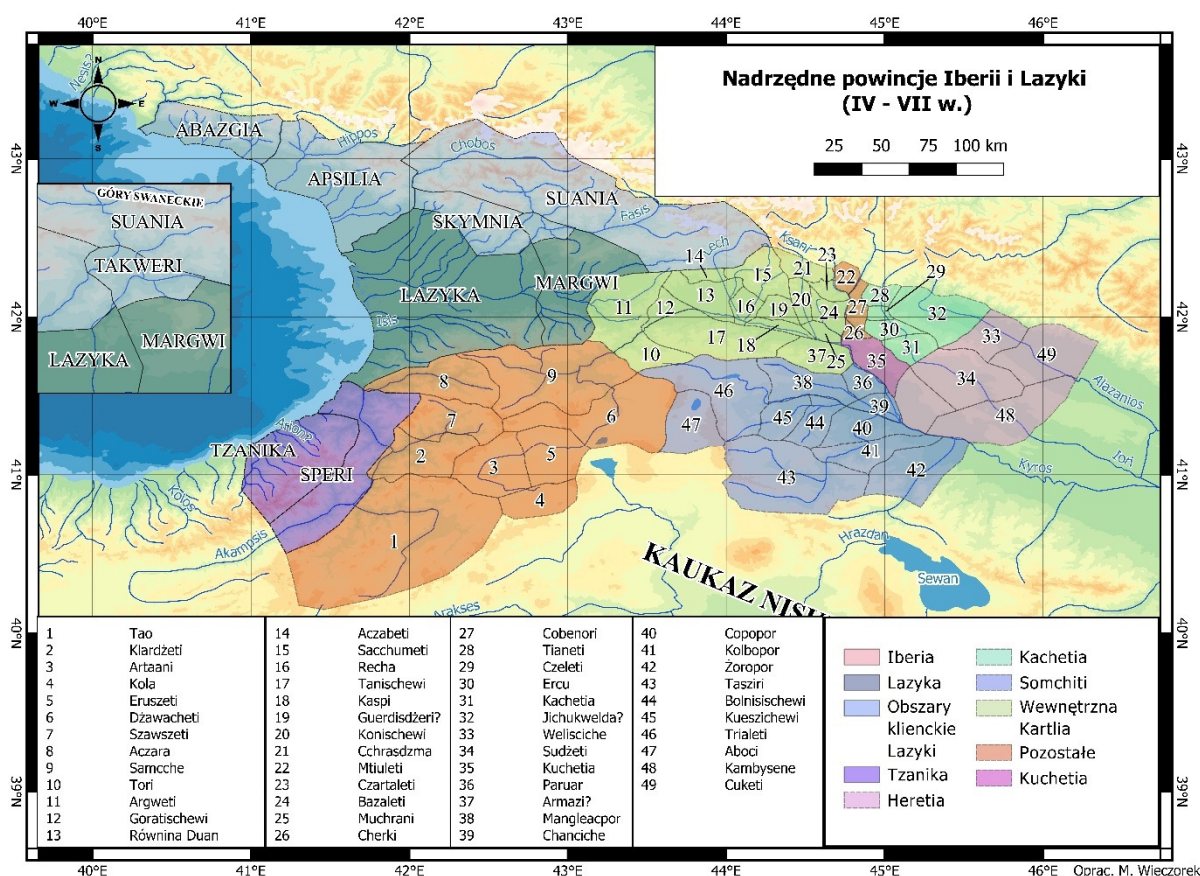
⁴⁵¹ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 316. *Pharasmanes 2* [w:] J. R. Martindale, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II, Cambridge 1980. C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 27.

⁴⁵² S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 319.

⁴⁵³ Juan. *Vakh.*, s. 158, ww. 8-16.

496 lub 498-531)⁴⁵⁴, ale nie żadnego iberyjskiego władcę, co może oznaczać, że Somchiti lub samo Bolnisichewi nie znajdowały się wówczas w Iberii. Być może było częścią Iberii na krótko i w wyniku antyperskiego buntu Gorgasaliego, który miał miejsce pod koniec jego panowania, obszar ten, kontrolowany przez pitiachsza Bakura oderwał się od Iberii⁴⁵⁵. Szybko jednak musiał ponownie trafić we władanie Persów, ponieważ pitiachsza Somchiti⁴⁵⁶, Warsken syn Arsusza (którego związek, jak i chronologia wobec Bakura pozostaje niejasna, *Życie Wachtanga* umieszcza go za panowania Dacziego, syna Wachtanga⁴⁵⁷), wkrótce potem politycznie i religijnie związał się z Persami⁴⁵⁸.

Copopor znajdował się w dolinach rzeki Berdudża lub Debeda. Jeżeli w dolinie pierwszej z rzek, to oznaczało by, że leżał na granicy ziemi Kartlosa i jego synów z Heretii (później nazywanej Ranem, czyli niesprecyzowaną częścią Albani)⁴⁵⁹. Druga lokalizacja leży



⁴⁵⁴ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 316. H. Fähnrich, *Die ältesten georgischen Inschriften*, Leiden — Boston 2013, s. 13-14.

⁴⁵⁵ Juan, *Vakh*, s. 199, w. 18.

⁴⁵⁶ Ten toponim nie pada w *Żywocie św. Szuszani*, ale sugeruje go miejsce akcji. Według Dżuanszera Warsken zostaje też perskim pitiaszem Ranu, Juan, *Vakh*, s. 216, ww. 1-8.

⁴⁵⁷ Juan, *Vakh*, s. 216, ww. 1-8.

⁴⁵⁸ Juan, *Vakh*, s. 216, ww. 1-8. *History of Georgia*, s. 121, przyp. 71. D. M. Lang (red.), *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 44-45.

⁴⁵⁹ Juan, *Vakh*, s. 140, ww. 9-10.

w pobliżu Tasziri i jest tożsama z Kurdwaczrischewi Wachusztiego Bagrationego⁴⁶⁰, ale wciąż graniczyłoby od wschodu z Albanią. S. Eremyan lokalizuje Copopor pomiędzy Szulaweri a Debeda, co nie pozostaje odległe od propozycji R. Hewsena⁴⁶¹.

Kolbopor tłumaczy się jako „dolina [rzeki] Kolb”. Jej lokalizacja pozostaje jednak niepewna: R. Hewsen uważa, że według Heinricha Hübschmanna znajduje się w dolinie rzeki Inża (Inzasu), ale nie znalazłem na podanych stronach tej informacji⁴⁶², natomiast wskazuje na to Cyril Toumanoff⁴⁶³. Zamiast tego H. Hübschmann identyfikuje ją z rzeką Kolb (współ. Rzeka Koghb w Armenii?).

Dżoropor leżał albo w dolinie rzeki Achstaw, która musiałaby być wówczas rzeką Joroy, jak za H. Hübschmann⁴⁶⁴ pisze R. Hewsen, albo w dolinie rzeki Choradzori, jak chce S. Eremyan⁴⁶⁵. Argumentacja pierwszego z historyków, aby uznać Dżoropor za punkt odniesienia wobec Kolbopor i Copopor i umieszczać je na północ od niego wydaje się uprawomocniona.

R. Hewsen uważa, że Samcche to znana ze źródeł grecko-rzymskich Moschike, przez których odizolowaną dolinę faktycznie przepływała rzeka Mtkwari, zaś w VI w. znajdowała się pod jurysdykcją Iberii⁴⁶⁶. Również *Kartlis Cchowreba* potwierdza, że znajdowała się w pobliżu góry Gado⁴⁶⁷. Z racji na to, że stolica regionu znajdowała się w Odrzche, mieście i twierdzy według legendy wzniesionego przez Odrzchosa⁴⁶⁸, cały region niekiedy nazywany był w źródłach gruzińskich Odrzchewi⁴⁶⁹.

Tori znajdujące się nad rzeką o tej samej nazwie i obejmującej dolinę Guczareti, Sadgeri i Mtkwari. Sama rzeka Tori jest prawym dopływem Mtkwari znajdującym się na zachód od Mcchety⁴⁷⁰. O ile jednak identyfikacja Tar z doliną rzeki Tori wydaje się uprawomocniona,

⁴⁶⁰ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 138-139.

⁴⁶¹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 137, przyp. 52.

⁴⁶² Tamże, s. 138, przyp. 51. H. Hübschmann, *Die altarmenischen Ortsnamen*, Straßburg 1904, s. 353-354.

⁴⁶³ C. Toumanoff, *Introduction to Christian Caucasian...*, s. 37.

⁴⁶⁴ H. Hübschmann, *Die altarmenischen Ortsnamen*, s. 353.

⁴⁶⁵ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 138, przyp. 52.

⁴⁶⁶ Proc. *De Bell.* VIII.2.24-27. Również Strabo, *Geo.* XI.2.18, przekazuje informację, że w I w. obszar zamieszkały przez Meschów był podzielony na trzy części należące do Kolchidy, Iberii i Armenii. Region wymienia też Plin. *HN.* VI.11.29, ale nie podaje żadnych szczegółów. Ptol. *Geo.* V.12.5 wspomina o górach Moschów.

⁴⁶⁷ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 43, ww. 12-13.

⁴⁶⁸ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 9, ww. 23-24; Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 73-74, wśród współczesnych jemu regionów wymienia bezpośrednio Samccheti pośród ziem, które Odrzchos miał otrzymać we władanie. Pozostałe to Guria, Ligan, Szawszeti, Artahan, Fanaskert, Oltis i Tao, które tworzyły obszar Górnej Kartli.

⁴⁶⁹ Leo. *Tskh. Kart.* s. 47, w. 11.

⁴⁷⁰ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 136, przyp. 37.

gdyż znajduje się naprzeciwko gór Lichskich i na zachód od Trialeti⁴⁷¹, to Wachushti Bagrationi, na którego powołuje się R. Hewsen, nie określa terytorium, którego potencjalna prowincja miała by obejmować. Pisał jedynie, że w XVIII w. było podzielone na Sadgeri i Guczareti⁴⁷². Z pewnością zaś w VII w. obejmowało co najwyżej południowy brzeg rzeki Mtkwari, gdyż tekst Ananiasza jasno ustala na niej granicę.

Aczara dziś znana jako Adżaria, aczkolwiek pierwotnie nie sięgała wybrzeża morskiego⁴⁷³, lecz leżała na południe od gór Adżarskich pomiędzy Akapsis a jej dopływem Noste (współ. Adżariskali) a górami Arsisani⁴⁷⁴. W *Życiu Królów* Leonti napisał, że eristawat Samcche i Adżarii ciągnął się do morza⁴⁷⁵, ale raczej pierwsza z prowincji sięgała po morze. Razem z Samcche i być może Tori stanowiły część starszej i znanej grecko-rzymskim źródłom prowincji Moschike⁴⁷⁶.

Dżawachetia, zgodnie z tym co pisał Ananiasz, rozciągała się od miejsca, którym Mtkwari wpływała do Iberii i sięga aż po Tasziri i Trialeti⁴⁷⁷. Na jej wschodnim krańcu miały znajdować się liczne jeziora, co jest zgodne ze stanem współczesnym. W *Żywotach królów* występuje eponim dla Dżawachetii – jest nim Dżawachos, kolejny z synów Mcchetosa, który miał odziedziczyć ziemię od Panawari po górny bieg Mtkwari⁴⁷⁸, co znaczyłoby, że prowincja graniczyła z Samcche. Panawari natomiast to toponim, który ma szerokie znaczenie i prawdopodobnie łączył się z całym pasmem górskim w Kaukazie Niskim na pograniczu z Armenią i być może miał jakiś daleki leksykalny związek z regionem Paruar⁴⁷⁹. Joseph Markwart utożsamia tę nazwę z górami Paryhedryjskimi, znajdującymi się pomiędzy Armenią Większą, a Iberią i Albanią i często wzmiankowanymi w źródłach greckich i rzymskich⁴⁸⁰.

⁴⁷¹ Mart. Kart. s. 306, w. 11.

⁴⁷² Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 207, 275.

⁴⁷³ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 91A.

⁴⁷⁴ Tamże, s. 247, przyp. 91A.

⁴⁷⁵ Leo. Tskh. Kart, s. 24, ww. 20-21.

⁴⁷⁶ Proc. De Bell. VIII.2.24-27.

⁴⁷⁷ Anan. Širak, L V.20.

⁴⁷⁸ Leo. Tskh. Kart., s. 10, ww. 1-3.

⁴⁷⁹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 135, przyp. 35. J. Markwart, *Sudarmenien und die Tigrisquellen nach griechischen und arabischen Geographen*, Wien 1930, s. 17*-24*.

⁴⁸⁰ J. Markwart, *Sudarmenien und die Tigrisquellen...*, s. 17*-24*. R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 135, przyp. 35. Plin. HN, VI.9.25, Strabo, Geo. XI.8.1 jako Paropamisus (ὁ Παροπάμισος); Tab. Peut. XI.2 (Mons Partabulaverdes), gdzie znajdować ma się źródło Eufratu, K. Miller, *Itinerarium...*, s. 844, 849. Z J. Markwartem generalnie zgadza się C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 450, z zastrzeżeniem, że region Paruar nie ma związku z tymi górami.

Kartlis Cchowreba traktuje toponim Panawari jako nazwę prowincji⁴⁸¹. Wydaje się jednak, że w późnym antyku termin ten obejmował głównie jezioro Panawari, gdzie św. Nino miała wkroczyć na terytorium Iberii⁴⁸².

Dwan (gruz. Duanisweli) stanowi zachodnią część Równiny Karlijskiej, a jej granice określały nurty rzeki Mtkwari i Wielkiej Liachwi⁴⁸³. Krótka redakcja nazywa ją zepsutym terminem Guan.

Aczewetischew, to gruzińskie Aczabeti lub Aczabetischewi znajdująca się na zachód od Wielkiej Liachwi u podnóża gór Lichi⁴⁸⁴.

Korditirikoschew pozostaje nie w pełni zidentyfikowane. R. Hewsen uważa za S. Eremyanem, że to błędnie łączone dwa toponimy: Gwerdisdziri i Kaspi i tak przedstawiają je na swoich mapach⁴⁸⁵. Pierwszy z nich miał według nich znajdować się w dolinie górnego biegu strumienia Medzuda i na południe od góry Orbodzali a między wioskami Cariszeni i Wanati⁴⁸⁶, co jest dosłownym cytatem z Wachusztiego⁴⁸⁷. Żadne antyczne źródło nie wspomina takiego miejsca. Opis Wachusztiego, jak i sama nazwa sugeruje, że znajduje się u stóp gór Gwerdisi, jednego ze pasm Kaukazu Wysokiego skierowanego na południe, w którego dolinach mają źródła rzeki Liachwi⁴⁸⁸. Kaspi miało znajdować się w dolinie strumienia Lechura (R. Hewsen używa nazwy Rechula, za Wachusztim⁴⁸⁹), północnego dopływu Mtkwari, którego centralne miasto R. Hewsen uważa Kaspi, ale błędnie identyfikuje je jako inną nazwę na Uplisciche⁴⁹⁰. Błąd mógł popełnić już S. Eremyan z nieuważnej lektury *Kartlis Cchowreba*, w której Leonti pisał, że „Król [Mirian – M.W.] udał się na przedmieścia Muchnari i wspiał się na górę Szchoti⁴⁹¹, aby spojrzeć na Kaspi i Uplisciche”⁴⁹². Źródło jednak nie precyzuje, czy podane Kaspi to miasto czy region. Nie pomaga informacja o tym, że oba miały być widoczne z góry, która może być dowolnym szczytem w paśmie górskim Kweranaki, oddzielającej dolinę Mtkwari od Równiny Kartlijskiej między miastami Kaspi a Gori, zaś kształt pasma i odległość

⁴⁸¹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 24, ww. 24-25 – s. 25, ww. 1, gdzie funkcjonuje jako wschodnia granica piątego eristawatu i ziem spaspeta. U Juan. *Vakh.* s. 205, ww. 11-18. ponownie jest granicą ziemi, którą otrzymał, prawdopodobnie jako eristaw, młodszy z synów Wachtanga Gorgosali.

⁴⁸² *Mokc. Kart.* 17v. Leo. *Tskh. Kart.* s. 85, ww. 4-7, jako Panarwa.

⁴⁸³ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 136, przyp. 39.

⁴⁸⁴ Tamże, przyp. 40.

⁴⁸⁵ R. Hewsen, *Armenia. A historical atlas*, Chicago—London 2001, s. 39, mapa 24.

⁴⁸⁶ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 93A.

⁴⁸⁷ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 236-237.

⁴⁸⁸ dońco w tym kontekście znaczy „u stóp, podnóża”.

⁴⁸⁹ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 241-242.

⁴⁹⁰ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 136, przyp. 41.

⁴⁹¹ Lub w innym wariantie Tchoti, *Mokc. Kart.*, 5r (IX).

⁴⁹² Leo. *Tskh. Kart.*, s. 109, ww. 9-10.

oddzielająca oba miejsca, wynosząca ok. 26 km, umożliwia obserwowanie każdego z nich. Decydującą wskazówkę co do charakteru tego toponimu oferuje moim zdaniem *Życie Królów*, w którym Kaspi zawsze jest wymieniane pośród innych miast. Należy więc przyjąć, że również jest tak w tym przypadku. Ten tok rozumowania każe się zastanowić, czy Kaspi mogło być regionem lub prowincją. Wiadomość w tym temacie oferuje legendarny, ale bardzo szczegółowy pod względem geograficznym fragment:

ხოლო უფლოს დარჩა საყოფელსა
მამისა მათისა მცხეთოსისსა
მცხეთას. და ეპყრა ქუეყანა
არაგვთგან და ტფილისითგან ვიდრე
ტასისკარამდე და ფანავრადმე. და
ამან აღაშენა უფლის-ციხე, ურბნისი,
კასპი, არაგვთგან და არმაზითგან
ვიდრე ტასისკარიტამდე უწოდა ამას
ქუეყანასა ზენას-სოფლისა, რომელსა
აწ ჰქვან შიდა-ქართლი⁴⁹³.

Uplos pozostał na ziemi ojca Mcchetosa w Mcchecie. Posiadł on ziemie od Aragwi i Tpilisi (Tbilisi – MW) do Tasiskari i Panawari [i] zbudował Uplisciche, Urbnisi, Kaspi i nazwał ziemię od Aragwi i Armazi do Tasiskari Zena Sopeli, którą to dziś nazywa się Wewnętrzą Kartlią⁴⁹⁴.

ხოლო ერთი დაადგინა სპასპეტად
და მისცა ტფილისითგან და
არაგვთგან
ვიდრე ტასისკარამდე და ფანავრადმ
დე, რომელ არს შიდა-ქართლი⁴⁹⁵.

(Parnawaz – MW) nominował jednego z nich (swoich dowódców – MW) jako spaspeta i dał mu ziemię od Tpilisi i Aragwi do Tasiskari i Panawari (rzeki lub jeziora – MW), to jest Wewnętrzną Kartlię⁴⁹⁶.

Źródło nie pozostawia wątpliwości. Obszar od miasta-twierdzy Tasiskari na zachodzie u doliny przecinającej góry Lichi poprzez leżące wzdłuż nurtu Mtkwari (w kolejności od zachodu) Urbnisi, Uplisciche i Kaspi, do rzeki Aragwi i Mcchety, a więc cała Równina

⁴⁹³ Leo. *Tskh. Kart.* s. 11, w. 4-7.

⁴⁹⁴ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania: *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

⁴⁹⁵ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 25, w. 24-25.

⁴⁹⁶ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania: *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

Kartlijska, stanowiły jednostkę administracyjną o nazwie Wewnętrzna Kartlia. Był to kluczowy obszar dla tego peryferyjnego królestwa pod względem militarnym i ekonomicznym. Na tyle, że bezpośrednia kontrola nad nim została przekazana spaspetowi, drugiej – po królu – osobie w państwie. Szybkie spojrzenie na mapę pozwala się domyślić dlaczego. Wewnętrzna Kartlia była środkowym odcinkiem szlaku handlowego między morzami i miejscem, w którym rozwijało się intensywne osadnictwo⁴⁹⁷. Nie dysponujemy niestety jasnymi dowodami, które potwierdzałyby, że ta prowincja stanowiła dla państw centralnych motywację, aby utrzymać kontrolę nad Iberią. Niemniej jednak stanowiła klucz do kontroli nad Lazyką, a w konsekwencji nad dostępem do Morza Czarnego. Z tego powodu przynajmniej dla Persji musiała być prowincją o znaczeniu strategicznym. Miasto-twierdza Kaspi mogła funkcjonować zarówno jako strażnica kontrolująca handel tą odnogą Jedwabnego Szlaku, jak i funkcje administracyjne. Z pewnością było to ważne miasto. W IV-V w. miał tam siedzibę spaspet⁴⁹⁸, twierdza zaś kontrolowała Przełęcz Kaspijską. Są to poszlaki, które mogą wskazywać na istnienie prowincji Kaspi, ale nie oferują ostatecznych dowodów. Wydaje się, że S. Eremyan rekonstruuje ją zasugerował się zdaniem Wachusztiego, który wymienia istniejące w jego czasach „terytorium Kaspi”⁴⁹⁹. O inspiracji nim świadczy użycie nazwy Rechula, która współcześnie, zgodnie z moją wiedzą, wobec tej rzeki nie funkcjonuje. Niemniej jednak, przez wzgląd na znaczenie miasta mógł istnieć obszar, który znajdował się pod jego zwierzchnością zwyczajowo był nazywany Kaspi. W przeciwieństwie jednak to twierdzeń S. Eremyana i R. Hewsena, sądzę, że ze względów na barierę w postaci gór Kweranaki i Clewi nie sięgał on tak daleko na północ i jej kraniec w tym kierunku stanowiła Przełęcz Kaspijska (გარდასავალსა ზედა კასპისას⁵⁰⁰), przez którą przepływa rzeka Lechuri. Czy jednak o te regiony chodziło Ananiaszowi, trudno z pewnością zweryfikować. Jedyne, co z pewnością można przyjąć za pewne, to ich lokalizację na równinie Kartlijskiej.

⁴⁹⁷ O szlaku, patrz : Strabo. XI.2.17, Podobne procesy osadnicze zachodziły nad dalszym biegiem rzeki ku morzu Kaspijskiemu i nad rzeką Fasis w Lazyce, G. Gamkrelidze, *About the military-political situation in Iberia-Colchis (Georgia) in the 4th c. B.C.–2nd c. A.D.*, [w:] G. Gamkrelidze, *Researches in Iberia-Colchis*, s. 120.

⁴⁹⁸ Juan, *Vakh.*, s. 143 ww. 16-18.

⁴⁹⁹ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 208-209. „განა საზღვარი მუხრანისა არს ძეგვის წყლიდამ დიდმის იწრომდე: არამედ აწ აღმოსავლით მზღვრის არაგვი, სამკრით მტკვარი, ჩდილოთ ციხე ზოდა ვისა და ტინის მთა , დასავლით გორა ოკამისა, სამკრით-კენ გარდა რილი ხაზი შავ-ტყესა და წლევისა , კასპის ბოლომდე”. W tłum. M. Brosseta na francuski: „Les limites de Moukhran s'étendent de la Dzegwi au défilé de Dighom; et maintenant: à l'E. l'Aragwi ; au S. e Mtcwar; au N., Tzikhé-Bodaw et le mont Tini; à l'O. , la colline d'Ocam, et vers le S. la ligne passant par Chawi-Tqé et Tslew, jusqu'à la fin du territoire de Casp”.

⁵⁰⁰ Leo. *Tskh. Kart.* s. 122, w. 8.

Z Kaspi graniczyła od zachodu inna część kraju, o nazwie Recha. Znana jest jedynie z *Kartlis Cchowreba* i lokuje się ją nad rzeką Liachwi (raczej Wielką niż Małą), gdzie miała mieć miejsce bitwa koalicji Greków (tzn. Bizantyńczyków), Armeńczyków, Iberów i Mingrelów (być może w szerszym rozumieniu jako Kolchów lub węższym jako Egerczyków) przeciwko Persji. *Żywoty królów* umieszczają to, raczej historyczne, wydarzenie za panowania Parsmana Walecznego, ale trudno powiedzieć, którego epizodu z historii Gruzji reminiscencją pozostaje⁵⁰¹. Niemniej jednak, zważywszy na fakt, że w XI w. uważano, że znajdowało się tam pole bitwy angażujące tyle nacji, uprawnione wydaje się umieszczanie jej na rozległej równinie w pobliżu współczesnego Gori u zlewiska Wielkiej Liachwi do Mtkwari. Wieś o nazwie Recha, którą opisuje Wachushti, miała się znajdować na rzece Lechura, gdzieś poniżej wsi i rzeki Coldi⁵⁰² (współ. rz. Calbude), której dziś nie potrafiliśmy zlokalizować. Z racji na znaczne oddalenie od Liachwi, prawdopodobnie nie ma związku z leontycką Rechą.

Sacchumeti, S. Eremyan lokalizuje w górnym biegu Małej Liachwi, gdzie współcześnie znajduje się wioska Saccheneti⁵⁰³. Wachushti nie wspomina jednak regionu Sacchumeti, a jedynie miasto o podobnym brzemieniu, więc identyfikacja Eremyana pozostaje obarczona dużą dozą niepewności co do zasięgu tej prowincji. Niemniej jednak generalnie powinna ona znajdować się na przedgórzu Kaukazu i zawierać w sobie źródła Liachwi. W przeciwieństwie do S. Eremyana uważam, że jednoznaczne wskazanie, o której z rzek noszących to imię myślał Ananiasz, jest przedwczesne przy obecnym stanie badań.

Ksnischewi znajdowała się w dolinie rzeki Ksani, choć raczej w środkowym jej biegu, ponieważ w dolnym znajdowała się Bazaleti, którą wymienia się jedynie w krótkiej redakcji *Aszcharhatsujc*⁵⁰⁴. Bazaleti sięgała od wschodu do rzeki Aragwi i regionów Cherki i Kachetii, zaś w jej pobliżu – w górach, jak sugerują źródła – była Czartaleti⁵⁰⁵. Od południa lub południowego zachodu stykała się z prowincją Muchrani⁵⁰⁶. W górnym biegu tej rzeki, niedaleko jej dopływu Carkzmula znajdować się miała Cchrasdzmaja (u Wachusztiego Cchrazma⁵⁰⁷). I jest prawdopodobnie tożsama z Cchrazmischewi, regionem znajdującym się w XIV w. w dolinie rzeki Cchrazma (jak wskazuje nazwa tego obszaru) w pobliżu góry Lomisa

⁵⁰¹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 53, ww. 21-22 – s. 54, ww. 1-6.

⁵⁰² Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 242-243.

⁵⁰³ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 136, przyp. 42.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 136, przyp. 44; s. 247, przyp. 94A.

⁵⁰⁵ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 28, w. 1; *Mat. Kart.*, s. 256, w. 10.

⁵⁰⁶ *Mat. Kart.*, s. 270, w. 11 jako Muchnari (მუხნარი).

⁵⁰⁷ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 232. R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 137, przyp. 45.

między doliną Aragwi i Ksani⁵⁰⁸. W krótkiej redakcji być może toponim rozbito na Ciwras i Dźma⁵⁰⁹.

Chwet, to najprawdopodobniej gruz. Koecheti, znana też z *Nawrócenia Kartli*⁵¹⁰. Czasem – jak w *Kartlis Cchowreba*. – zapisywana jako Kuchetia i niemal zawsze występuje razem z Kachetią⁵¹¹. Tradycyjnie obie były jednym eristawatem, ze stolicą w Udźarmie. Musiała być ważna z punktu widzenia gospodarczego, z racji tego, że obejmowała szeroką i żyzną dolinę rzeki Alazani⁵¹². Nieprzypadkowo więc to te prowincje Mirian III przekazał swojemu następcy Rewowi⁵¹³. Nie były to jednak jedyne względy, stanowiące o znaczeniu tych ziem. Graniczyły one z Heretią, w której Iberia miała silne interesy. O tym jak ważna była Hereti dla Iberów, świadczy umieszczenie jej eponima wśród braci Kartlosa. Zachodnia Hereti, obejmująca Kachetię i Kuchetię, znalazła się pod panowaniem Iberów jeszcze przed naszą erą. Wschodnia oparła się procesowi jednoczenia, ale nadal pozostawała w orbicie regionalnej polityki iberyjskiej. Znaczenie, jakie wschodnia Heretia miała dla Iberii widać we wczesnych próbach chrystianizacji tego kraju podejmowanych już za panowania Miriana III i św. Nino. i kontynuowanych aż po VI w.⁵¹⁴ Duży wpływ na ten proces mógł mieć szlak handlowy prowadzący przez Kachetię ku Hereti i dalej doliną Alazani, którego istnienie w V w. potwierdzają sasanidzkie numizmaty, a funkcjonował być może i wcześniej⁵¹⁵. W Bodi (współ. Bobde) w Kachetii według tradycji miała umrzeć i zostać pochowana św. Nino⁵¹⁶.

⁵⁰⁸ *Asc. Mat.* s. 385.

⁵⁰⁹ Anan. Širak S V.20.

⁵¹⁰ *Mokc. Kart.* 218v.

⁵¹¹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 141, przyp. 60. Leo. *Tskh. Kart.*, s. 24, w. 13; s. 70, w. 21 – s. 71, w. 1.

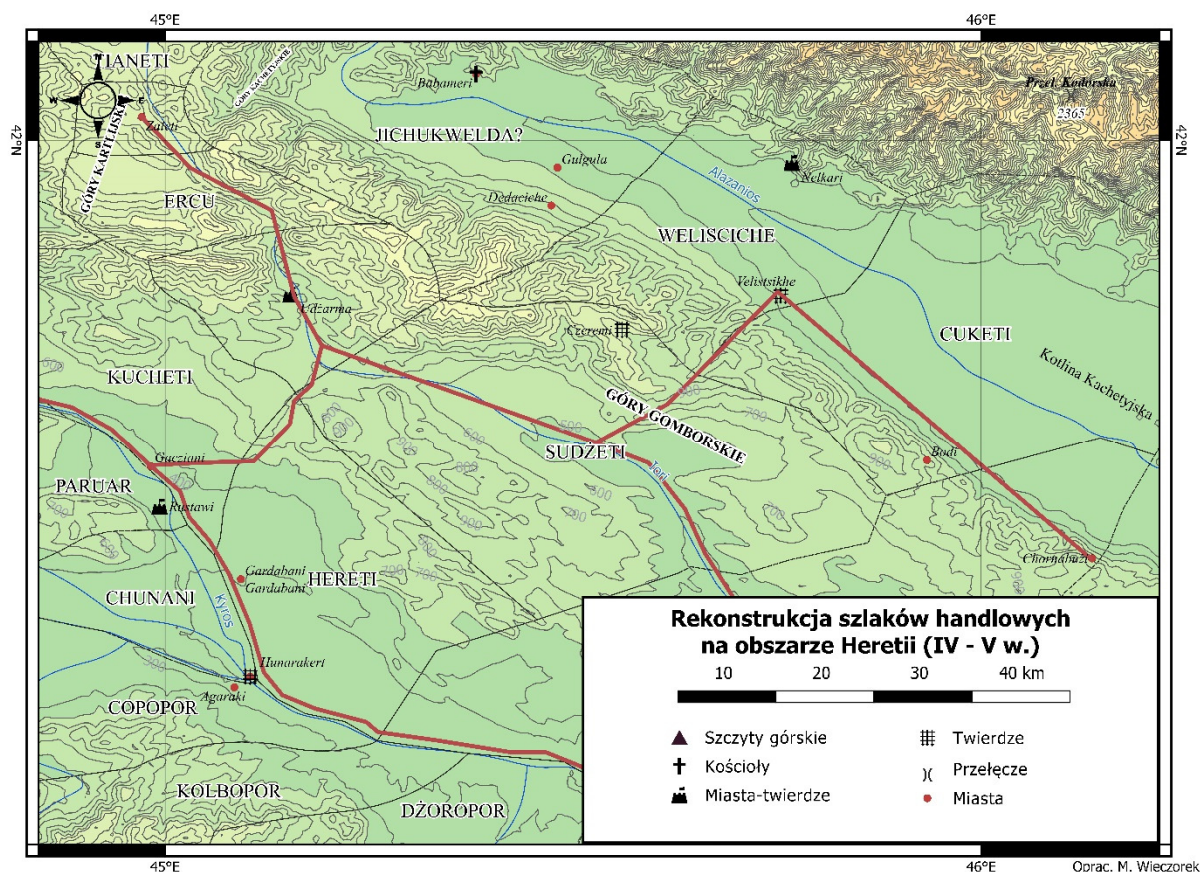
⁵¹² O znaczeniu tej doliny dla upraw patrz poprzedni rozdział.

⁵¹³ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 70, w. 21 – s.71, w. 1

⁵¹⁴ დ. მუსხელიშვილი, *ციხე-ქალაქი უჯარმა*, თბილისი 1966, s. 44.

⁵¹⁵ Tamże, s. 53-54.

⁵¹⁶ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 128, ww. 1-6.



Bezpośrednio na wschód od Wewnętrznej Kartli, naprzeciwko Muchrani, znajdowało się Cherki. Ulokowana na lewym brzegu Aragwi w dolinie strumienia Teżami w górzystej Kachetii, której najpewniej stanowiło część⁵¹⁷. Leonti podaje, że pierwotna nazwa tego obszaru to Zanawi, a powodem zmiany miało być przybycie Żydów do Iberii i obowiązek płacenia przez nich z tytułu zamieszkania trybutu, czyli „charki”, co jest ludową etymologią tego toponimu⁵¹⁸. Jest to oczywiście anachronizm i nie wiadomo kiedy pojawiły się obie nazwy. Wygląda jednak na to, że Cherki było toponimem określającym cały obszar, zaś Zanawi osady, być może Żydów, w pobliżu stolicy. Na zachodnim skraju regionu, na szczycie widocznym z Mcchety, znajdowało się jeden z najważniejszych miejsc kultu w Iberii, kościół Dźwari, którego nazwę tłumaczy się jako „krzyż”. Z racji tego, że Cherki znajdowało się blisko drogi do Wąwozu Dariali, padało ofiarą najazdów Alanów i Hunów.

Ercu to kraina znajdująca się w dolinie rzeki Iori między Tianeti, z którą czasem było łączone jako Erco-Tianeti⁵¹⁹, a wsią Gombori, i być może mająca związek z rzeką Erco

⁵¹⁷ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 141, przyp. 61. Juan. Vakh., s. 150, w. 17.

⁵¹⁸ Leo. Tskh. Kart., s. 15, ww. 22-23 – s. 16, ww. 1-3.

⁵¹⁹ Moc. Kart., 3v (I.VII). Leo. Tskh. Kart., s. 126, w. 1.

opisywaną przez Wachusztiego⁵²⁰. Tianeti znajdowało się w u źródeł Iori⁵²¹ na stokach Kaukazu Wysokiego, wokół współczesnego miasta o tej samej nazwie. Połączenie Ercu z Tianeti raczej nie wynikało z utożsamiania obu obszarów jako jednej jednostki administracyjnej, ale ze wspólnoty etnicznej obu regionów. Jest ona wymieniana bowiem tylko raz pośród innych etnosów, w czasie wewnętrznej misji chrystianizacyjnej, na którą wyruszyła św. Nino do Kachetii i docelowo dalej do Albanii. Mamy dwie relacje na ten temat, z czego druga – Leontiego – jest swobodną modyfikacją oryginalnej z *Nawrócenia Kartli*. Leonti wydarzenie relacjonuje w taki sposób:

და წარვიდა წმიდა ნინო და
ეპისკოპოსი იოვანე, და მათ თანა
წარატანა მეფემან ერის-თავი ერთი.
მივიდეს და დადგეს წოზენს, და
მოუწოდეს მთეულთა, პირუტყუთა
სახეთა მათ კაცთა, ქართალებთა,
ფხოელთა, წილკანელთა და
გუდამაყრელთა. და უქადაგეს მათ
სჯული ქრისტიანეთა ჭეშმარიტი
(...). ხოლო მათ არა ინებეს ნათლის-
ღება. [...] გარდამოვიდეს მუნით და
დადგეს ჟალეთს, და უქადაგეს ერწო-
თიანელთა. ხოლო მათ შეიწყნარეს
და ნათელ-იდეს. ხოლო ფხოელთა
დაუტევეს ქუეყანა მათი და
გარდავიდეს თუშეთს. და სხუანი-ცა
მთეულნი უმრავლესნი არა მოიქცეს
[...] ⁵²².

Św. Nino i biskup Jan⁵²³ wyruszyli, a król wysłał razem z nimi jednego z eristawów. Gdy przybyli do Cobeni i przywołali mieszkańców gór – ludzi przypominających zwierzęta – Czargalianów, Pchowianian, Cilkanów i Guadamarkianów – i uczyli ich wiary w Chrystusa [...], ale ci odmówili przyjęcia chrztu [...]. Stąd (św. Nino i biskup – MW) ruszyli do Dżaleti i uczyli Erco-Tianetian. Ci później zaakceptowali nauki i przyjęli chrzest, Pchowianie zaś opuścili swój kraj i osiedli w Tuszetii, gdzie większość z mieszkańców gór odmawia nawrócenia [...] ⁵²⁴.

⁵²⁰ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 137, przyp. 62. Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 295. Por.: *Mart. Kart*, s. 311, w. 11.

⁵²¹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 137, przyp. 63.

⁵²² Leo. *Tskh. Kart.*, s. 125, ww. 15-20 – s. 126, ww. 1-3.

⁵²³ Według *Mokc. Kart.*, 218v, był to Jakub.

⁵²⁴ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania *The Lives of Georgian Kings*, [w:] *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

Nawrócenie Kartli przedstawiło jednak nieco odmienne dane etnograficzno-geograficzne.

[ნინო - MW] წარიყვანა იაკობ მღდელი, საბერძნეთით მოსრული, და ერის-თავი ერთი, წარვიდა და დადგა წობენს. და მოუწოდა მთეულთა, ქართალელთა და ფხოელთა, და წილკანელთა და უქადაგა სარწმუნოვებაჲ ქრისტესი. ხოლო მათ განუყარეს თავი [...]. და გარდავიდა ერწუდ და დადგა ჟალეთს, დაბასა ედემს, და ნათელსცა ერწუ-თიანელთა. და ყუარელთა ესმა ესე და გარდაკრბეს თოშეთა [...] რომელნი უკუანადსკნელ იპოვნეს, თრდატ მეფემან მოიყვანნა და მონათლნა⁵²⁵.

[...] (Nino – MW) wzięwszy ze sobą kapłana Jakoba, (który) przybył z Grecji, oraz pewnego eristawa i zatrzymała się w Cobeni. Tam wezwwała górali (tj. mieszkanców – MW) Czartali, Pchowi i Cilkani, aby głosić wiarę Chrystusa, oni zaś nie zechcieli (jej przyjąć). [...] (Wówczas Nino) przeszła do Erco i zatrzymała się w Žaleti, w miasteczku Edemi, tam nawróciła Erco-Tianeti, zaś Kwarelowie usłyszawszy o tym, uciekli do Toszeti (tj. Tuszeti – MW) [...]⁵²⁶.

Zwróćmy uwagę, że mimo potencjalnej wspólnoty etnicznej Erców i Tianetiów (nigdzie jednak nie wymienianych jako osobne społeczności), same regiony posiadają odrębność. Fragment pokazuje też jak różnorodne etnicznie, w porównaniu do Wewnętrznej Kartli, były góry Kachetii.

Zacytowane fragmenty przywołują również okoliczne regiony o nazwie Cobeni i Džaleti (Žaleti). Pierwszy lokalizuje się w pobliżu współczesnej wsi Cobeni na lewym brzegu Aragwi⁵²⁷. Drugi interpretowany bywa jako ananiaszowy Czelt, ale jest to identyfikacja pozostawiająca większe pole interpretacyjne. S. Eremyan wskazuje na podobieństwo nazwy do Dželeti⁵²⁸, fortecy, która znajdowała się nad rzeką i twierdzą noszącą nazwę Skwireti⁵²⁹. Zarówno ujście rzeki, jak i fortecę Dželeti R. Hewsen lokuje nad Tbilisi, aczkolwiek nie

⁵²⁵ Moc. Kart., 3v (I.VII).

⁵²⁶ Tłum. D. Kolbaja, *Mokcewaj Kartlisaj. Nawrócenie Kartli*, Warszawa 1995, s. 19.

⁵²⁷ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 137, przyp. 64. Leo, 65; დ. მუსხელიშვილი, *ციხე-ქალაქი უჯარმა*, თბილისი 1966, s. 44.

⁵²⁸ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 96A.

⁵²⁹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 9, ww. 1-2. Sakuret u Dasch. LVII.4.

dotarłem do żadnej innej informacji o takiej twierdzy, zaś jego opinię, że była to ptolemeuszowa Zalissa uważam za bezpodstawną⁵³⁰, i raczej wskazywałbym – zgodnie z przyjętym konsensusem naukowym – współczesne Dzalisi, gdzie odkryto pałac z rzymskimi mozaikami. Identyfikacja Czeltu z Skwireti jest bardzo wątpliwa, nie tylko ze względu na niedostateczne argumenty leksykalne. Słabością zarówno ulokowana Czelt powyżej Tbilisi, w dolinie rzeki Skiwretiswera (współ. Wera), jakby chciał tego S. Eremyan, lub poniżej, jak na mapie z *Armenia. A Historical Atlas* prezentuje R. Hewsena⁵³¹, jest to, że *Żywot Królów* zna jedynie rzekę Skwireti. Rzeczywiście znajduje się ona na południe od Tbilisi, na granicy historycznej Gardabany i Tasziri⁵³². A jako region pojawia się dopiero w późnośredniowiecznym *Matiane Kartlisa*⁵³³. Ta identyfikacja nie wytrzymuje również szczegółowej analizy krótkiej redakcji Ananiasza. *Aszcharhatsujc* opisując Iberię, podąża od źródeł Mtkwari ku jej ujściu, wymieniając dla każdego segmentu rzeki najpierw północne prowincje, a następnie południowe, zachowując jednocześnie zasadę ich sąsiedztwa. Spójrzmy, w jakim towarzystwie znajduje się Czelt: „Kchuet, Ercoj, Cherk, Tianet, Cupa, Ket', Czelt, Welis, Jichukwelda, Szuszk”⁵³⁴. Wszystkie położone były w Kachetii. Pośrednio potwierdza to *Kartlis Cchowreba*, gdy sięgniemy do legendarnych synów Kartlosa:

ბოლო კახოს მისცა კავკასიასა და
კახეთის მთას შორის, არაგვთან
ვიდრე ტყეტბადმდე, რომელი არს
საზღვარი ჰერეთისა. და ამან კახოს
აღაშენა ჩელეთი; კუხოს შეეწია
შენებასა ჩელეთისასა⁵³⁵.

Kachosowi dała ziemię pomiędzy
Kaukazem i górami Kachetii, od rzeki
Aragwi do rzeki Tketba, która jest granicą
Hereti. Kachos zbudował Czeleti, a
Kuchos mu pomagał⁵³⁶.

Jest dużo bardziej prawdopodobne, że tak silnie zakorzeniona w imaginarium przestrzennym Iberów kachetyjska Czeleti, znalazła się w tekście wszechstronnie wykształconego Ananiasza niż niewielka w istocie dolina rzeki. Z tych względów należałoby szukać Czaleti w pobliżu Tianeti i Ercu. Dawit Muscheliszwili zlokalizował archeologicznie

⁵³⁰ R. H. Hewsena, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 96A. *Ptol. Geo.*, V.10.2.

⁵³¹ R. H. Hewsena, *Armenia. A Historical...*, s. 39, mapa 24.

⁵³² Leo. *Tskh. Kart.*, s. 9, ww. 1-2; s. 24, ww. 16-17.

⁵³³ *Mat. Kart.*, s. 276, w. 18.

⁵³⁴ Anan. *Širak* S. V.20.

⁵³⁵ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 9, w. 6-8.

⁵³⁶ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania *The Lives of Georgian Kings*, [w:] konsultowanego z edycją gruz. *History of Georgia*, ed. S. Jones.

twierdzę Żaleti-Czaleti w górach Kachetii, na obszarze, który znajdował się na pograniczu Ercu i Tianetii⁵³⁷. Podobnej identyfikacji dokonał Wachusztii⁵³⁸. Zgadzałoby się to z przytaczaną wyżej relacją, zgodnie z którą św. Nino nawracała mieszkańców tych regionów jednocześnie. Z tego względu wydaje się, że to najodpowiedniejsze miejsce do umieszczenia omawianego toponimu. Dziś twierdza Czeleti znajduje się pod wodami zbiornika Sioni.

Na wschód od Kachetii znajdowała się Heretia, której część od wsi Gugula do wschodnich Gór Gomborskich (mniej więcej 46°E) należała do Iberii. Wzniesiona była tam twierdza Welisciche⁵³⁹, wokół której mogła znajdować się prowincja Welis⁵⁴⁰. Odkrycie zbioru brązowych przedmiotów (broni, figurek satyrów, ozdób) może świadczyć, że był to ważny punkt na handlowej mapie Kaukazu⁵⁴¹, który – ze względu na dogodną lokalizację – mógł kontrolować wspomniany wyżej szlak handlowy z Heretii do Kachetii. Samą prowincję R. Hewsen ogranicza do rzeki Turdo i włącza do niej twierdzę Czeremi na wyniesieniu Gór Gomborskich⁵⁴², która z pewnością była w pobliżu⁵⁴³, na szlaku od miasta Chornabuży (inaczej Kambeczowani) na granicy Heretii zachodniej i wschodniej, na obszarze znanym w grecko-rzymskim świecie jako Kambyzene. Z tej samej drogi, według *Życia Wachtanga* skorzystał Chosroes, w trakcie najazdu na Iberię⁵⁴⁴. W V w. za panowania Gorgasaliego Czeremi musiało być ważnym centrum osadniczym, ponieważ zbudowano tam kościół i ustanowiono biskupa. Z drugiej strony tak samo postąpić miał w przypadku Czeleti, Udżarmy oraz heretickiej Kambeczowani i także w innych miejscach w całym kraju⁵⁴⁵. Przed i najpewniej panowania Wachtanga Kachetia miała większą niezależność od centrum państwa, a jednocześnie nie była w pełni schrystianizowana. Dlatego w działalności fundacyjnej króla należałoby widzieć próbę podporządkowania kachetyjskich i heretickich poddanych jednej religii.

Zagadką pozostaje identyfikacja Jichukwelda, która według R. Hewsena powtarzającego ustalenia S. Eremyana, ma być tożsama z Wielką Kachetią (დიდი კახეთი), obszarem rozciągającym się miała od wsi Gulgula (Wachusztii podaje też inną nazwę:

⁵³⁷ D. Muskhelishvili, *გობი-ქალაქი უჯარმა*, s. 25-26.

⁵³⁸ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 294-295.

⁵³⁹ Juan, *Vakh*, s. 201, w. 4. Od XV w. istnieje tam wieś o tej samej nazwie, *Asc. Mat.*, s. 317. W XVII w. opuszczona, Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 314-315.

⁵⁴⁰ Anan. Širak, S. V.20.

⁵⁴¹ G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრების ტოპოარქეოლოგიური ლექსიკონი*, s. 217-218,

⁵⁴² R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247, przyp. 97A.

⁵⁴³ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 314-315.

⁵⁴⁴ Juan, *Vakh*, s. 201, ww. 3-4.

⁵⁴⁵ Juan, *Vakh*, s. 201, ww. 3-4. Za nim powtarza Wachusztii.

Tketba⁵⁴⁶) rzeki Turdo do źródeł Alazani. Nazwana miała pochodzić od wsi Dżweldaba⁵⁴⁷, którego jednak nie potrafię zlokalizować. Wobec tego ta propozycja identyfikacji wydaje mi się wątpliwa i przy tak zniekształconym toponimie raczej niemożliwa do jednoznacznego wskazania. Podobnego zdania jest D. Muscheliszwili, który uważa, że termin Wielka Kachetia mógł co prawda obejmować północne tereny pierwotnej Heretii w górnej dolinie Alazanii, ale nie wyklucza, że jest późniejszy⁵⁴⁸. Jedyna pewna moim zdaniem informacja na temat tego miejsca, to lokalizacja w pobliżu Welis (Welisciche?) i Szuszk, które prawdopodobnie jest tożsame z Szudzeti, jak podaje R. Hewsen⁵⁴⁹. Być może jego mieszkańcami byli znani z Ptolemeusza Sodiowie, jak uważa Allen, który identyfikując to miejsce z Sagaredžo⁵⁵⁰. Jeżeli ta identyfikacja jest dobra, to Szudzeti zajmowałaby dolinę rzeki Jori⁵⁵¹ aż po rzekę i miasto Ninoscmida na wschodzie⁵⁵². Podobnie zniekształcona i niemożliwa do identyfikacji jest nazwa prowincji Erisch.

Propozycję podziału regionalnego na podstawie powyższych danych prezentuje mapa *Proponowany podział Łazyki i Iberii na regiony*. Pomimo tego, że gruzińskie źródła są bardzo precyzyjne w wyliczaniu kolejnych obszarów i ludności, a często dają czytelne dla współczesnego odbiorcy opisy ich lokalizacji, to nieprzekraczalną słabością pozostaje kompilacyjny charakter *Kroniki Gruzji*. Brak pewnej chronologii znacznej większości toponimów nie poprawia sytuacji. Jak widzieliśmy wyżej, badacze są zmuszeni posilkować się XVIII-wiecznym tekstem Wachusztiego Bagrationego, gdyż tylko on oferuje szczegółowy, choć nowożytny, geograficzny opis kraju. Choć ryzykowna, to taka metoda badań przynosi czasem rezultaty i toponimy zawarte w *Aszcharhatsujc* przynajmniej częściowo dają się rekonstruować z tymi znanymi z *Opisu Gruzji*. Gruzkańska toponomastyka w tym zakresie pozostaje bardzo trwała i utrzymywała się przez wieki, ale pomimo tego Wachushti pozostawał równie bezradny wobec tradycji przekazywanej przez *Kartlis Cchowreba*, co współcześni badacze. Nie wiadomo, które ze spotykanych w źródłach nazw weszły do języka gruzińskiego w antyku, a które później. Zwykle nie ma pewności co pozostaje ludowym podaniem, a co rzeczywiście wzniósł dany władca. Dlatego każda mapa podziału regionalnego pozostaje mapą wysoce postulatyczną. W miejscach, gdzie to możliwe, stosowałem toponimy znane z grecko-

⁵⁴⁶ Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 316-317.

⁵⁴⁷ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 247-248, przyp. 98A.

⁵⁴⁸ D. Muskhelishvili, *გობგ-ქალაქი უჯარმა*, s. 45-46.

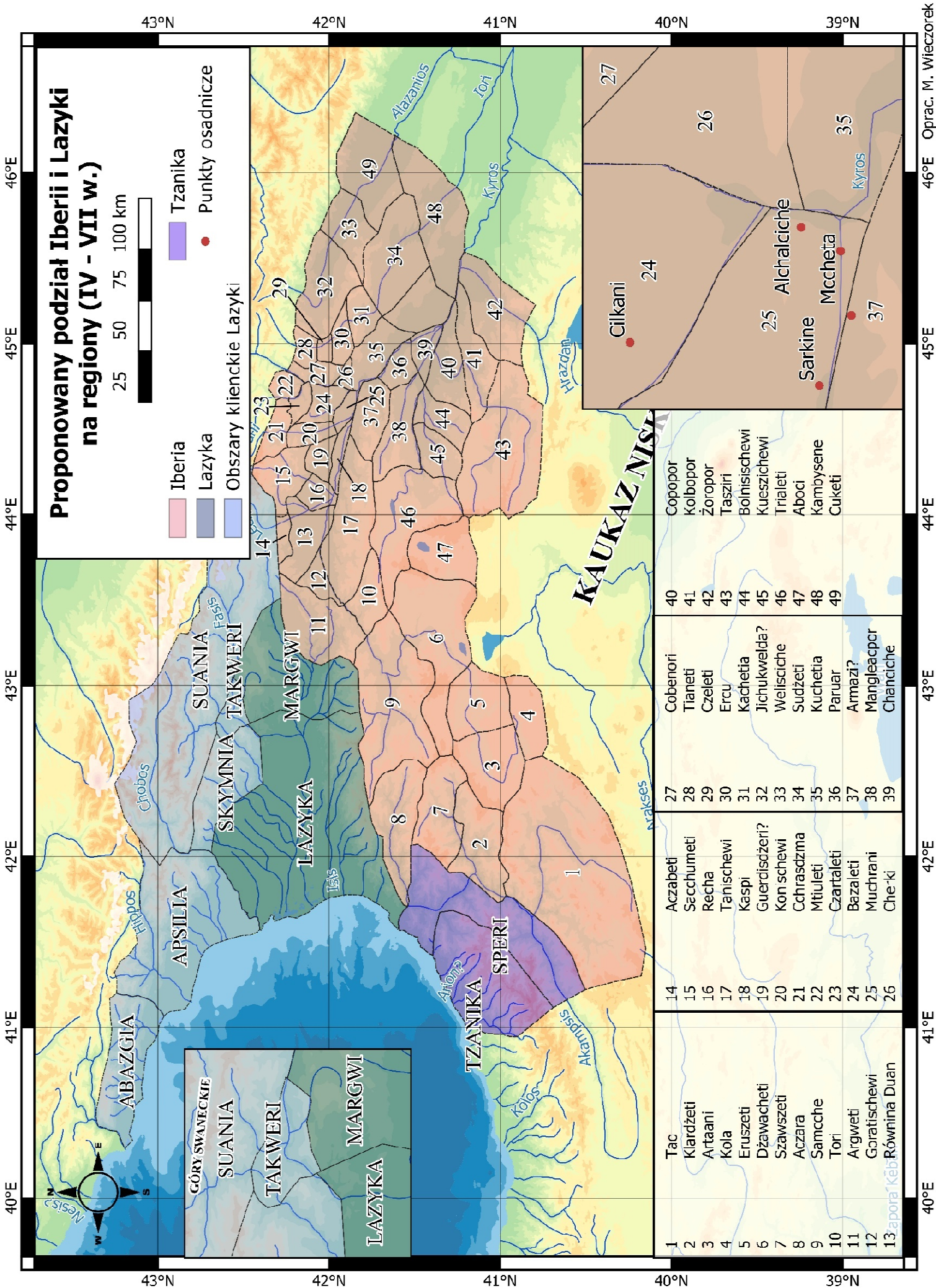
⁵⁴⁹ R. H. Hewsen, *The Geography of Ananias...*, s. 248, przyp. 99A.

⁵⁵⁰ Tamże.

⁵⁵¹ *Vita Dav.*, s. 322, w. 3.

⁵⁵² Tsarévitch Wakhoucht, *Description géographique...*, s. 290-291.

rzymskich źródeł, jako tych, których chronologia jest bliższa opisywanym czasom. Wszędzie indziej stosowałem nazwy gruzińskie. Wyjątkiem są obszary znajdujące się w Iberii, wobec których użyłem nazw lokalnych nawet jeżeli istnieje uzasadnione powiązanie pomiędzy zachodnimi, a gruzińskimi odpowiednikami. Powodowałem się dwoma poglądami: 1) znaczna część toponomastyki historycznej również dziś jest używana; jej obecność w tekście ułatwi więc Czytelnikom zorientowanie się w opisywanej przestrzeni 2) są one na tyle nieliczne, że nie zastąpienie nimi lokalnego brzmienia byłoby konfudujące. W sytuacji, w której brak również pewnej nazwy gruzińskiej, pozostawiałem tą użytą w którejś z redakcji *Aszcharhatsujc*. Granice regionów nie są ściśle w tym sensie, że zaproponowana granica nie musi dokładnie odpowiadać przeszłym realiom. Źródłowe opisy z rzadka określają charakterystyczne punkty, które ograniczały poszczególne części Kaukazu. Gdy jednak to robią, najczęściej odwołują się do rzek i gór. Wychodząc z tego założenia, tam, gdzie nie było to sprecyzowane, a bariery geograficzne możliwe do wytyczenia, umieszczałem granicę pomiędzy sąsiadującymi regionami.



Regiony Ananiasza nie wyczerpują jednak podziału państwa. Ścisłe administracyjnym był system eristawatów – tłumaczonych niekiedy jako wicekrólestwa. Tradycyjnie struktura administracyjna Iberii dzieliła się na 8 części administrowanych przez eristawów (plus okresowy eristawat Heretii), z których każdy odpowiadał za przydzieloną mu część państwa, zaś odpowiadał przed spandiatem, wicekrólem, który posiadał pod swoim bezpośrednim zwierzchnictwem Wewnętrzną Kartlię i odpowiadał przed władcą kraju. Zarówno stanowiska, jak i sam podział stanowi perski wpływ na administrację państwową. Podobne rozwiązania bowiem spotykamy tak w Persji, jak i leżącej w perskiej strefie wpływu Armenii⁵⁵³. Tradycja, przekazana przez Leontiego, za autora tej hierarchicznej administracji państwowej uznaje Parnawaza I, panującego w III w. p.n.e.⁵⁵⁴, pierwszego na wpół historycznego, króla Iberii o bezsprzecznie perskich korzeniach. Ten tradycyjny układ pokazuje poniższa tabela 4.:

Eristaw	Obszar centralny	Zakres terytorialny	Stolica
Pierwszy	Margwi	od gór Lichi do rzeki Rioni „nad Egrisi”	Szorapani? (Sarapanis)
Drugi	Kachetia i Kuchetia	od Aragwi po Heretii	Udżarma (od III w. n.e.)
Trzeci	Gardabani	od rzeki Berdudża do miast Tbilisi i Gacziani	Chunani
Czwarty	Tasziri i Aboci	od rzeki Skwiretii do gór	Samszwilde
Piąty	Dżawachetia, Kola i Artanii	od Panawari do górnego biegu Mtkwari	Cunda
Szósty	Samcche i Aczara (Adżaria?)	Od Tsiskari do gór Arsiani i od	Odzechre

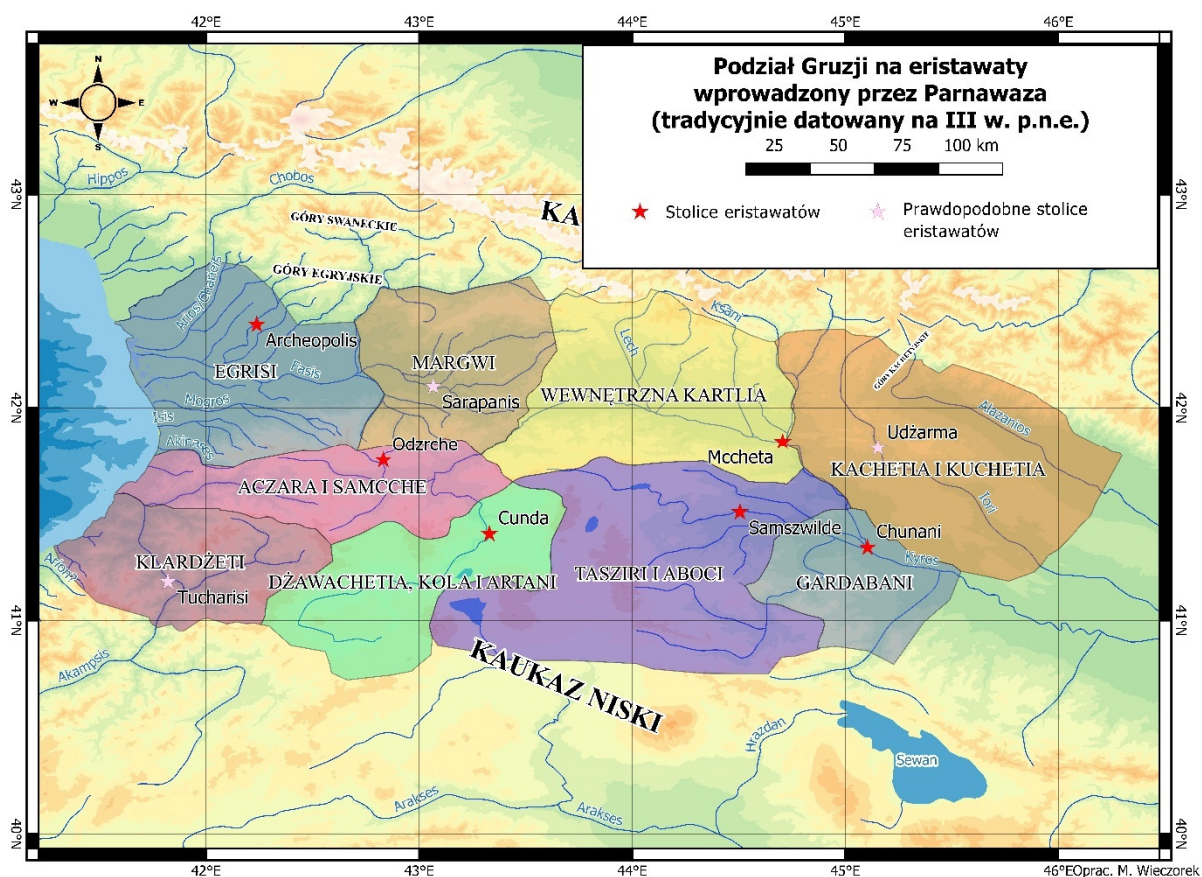
⁵⁵³ C. Toumanoff, *Introduction to Christian...*, s. 37.

⁵⁵⁴ C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 9. S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 274.

		źródeł rzeki Noste po morze	
Siódmy	Klardżeti	Od Arsiani po morze	Tucharisi?
Ósmy	Egrisi	-	Cichegodźi (Archeopolis)
Spaspet	Wewnętrzna Kartlia	Od Tbilisi i Aragwi do Tsiskari i Parnawari	Mccheta

Tab. 4. Tradycyjny podział Iberii na eristawaty.

Pomimo starożytnego rodowodu, powyższy podział był według gruzińskich źródeł bardzo trwały. Jest to trudne do zaakceptowania, ponieważ, jak zobaczymy poniżej, sytuacja polityczna Iberii była bardzo dynamiczna w pierwszych wiekach naszej ery. Rodzi to pytanie, na ile faktycznie Parnawaz mógł ukształtować w ten sposób administrację i czy nie jest to tylko



legenda. Podobne wątpliwości ma S. Rapp⁵⁵⁵. Moment, w którym reforma realnie weszła w życie może być trudny do wyznaczenia i wymaga odrębnych badań. Z pewnością tytuły i urzędy pochodzenia perskiego funkcjonowały w II w. i znane były przez cały okres późnego antyku. Wiemy to, dzięki bilingualnej steli nagrobnej Serapeitis odkrytej na cmentarzysku w Armazi w 1940 r. Datuje się ją na ok. 150 r. n.e., należała do zmarłej, będącej córką pitiachsza (პითიახშო), wysokiego urzędnika w Iberii i Armenii, który władał prowincją Somchiti⁵⁵⁶. Był to tytuł zapożyczony z państwa partyjskiego, być może za pośrednictwem Armenii, gdzie istniał podobnie nazwany urząd bitachsza, znany w greckich źródłach jako witaks⁵⁵⁷. Niezależnie wszakże od pochodzenia, jego użycie nie miało związku z pozyskaniem Iberii dla perskiej strefy wpływu, które to miało miejsce dopiero w 250 r., ale – podobnie jak eristawowie – z dawniejszym podziałem na, być może plemienne, terytoria, których dalekie wspomnienie znajdujemy w legendzie o 8 braciach⁵⁵⁸. W Iberii tytuł przetrwał próbę czasu i pojawia się na kartach szóstowiecznych żywotów św. Eustacjusza i świętej Szuszanik. W pierwszym z nich mamy wspomnienie o pitiachsze Gruzji Arszuszy⁵⁵⁹. Czy jednak tak definiowany tytuł oznacza, że sprawował kontrolę nad całą Iberią z nadania Persów czy, jedynie nad Somchiti, pozostaje dyskusyjne. Pomocny może być jednak drugi wymieniony tekst. W nim pitiachsze był mąż Szuszanik Warksen, który miał być synem Arszuszy. Biorąc pod uwagę dziedziczność tytułów, on również mógł być pitiachsze. Stąd bliski już wniosek, że Arszusza, pitiachsze Gruzji jest tożsamy z ojcem Warskena. Jest to jednak hipotetyczna rekonstrukcja⁵⁶⁰. Nie jest jasne czy Warsken piastował ten urząd z nadania króla Iberii, czy Persji. Fakt, że udał się do Ktezyfontu o niczym nie musi przesądzać⁵⁶¹. Wydaje się też, że pitiachsze mógł być bezpośrednio król Iberii i tak prawdopodobnie było za Miriana III⁵⁶². W *Życiu Wachtanga* przedstawiona jest nieco inna wersja wydarzeń, w której Warksen nazwany był mtawari (მთავარი), co dosłownie oznacza „głowa”, choć w tym kontekście w zasadzie można tłumaczyć jako „wódz”, „arystokrata” i bywa synonimem każdego wysokiego urzędu. Trudno zatem powiedzieć jaki

⁵⁵⁵ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 275.

⁵⁵⁶ O. Nicholson (ed.), *The Oxford Dictionary of Late Antiquity*, vol. 2, Oxford 2018, s. 1199. Datowanie steli za: B. Metzger, *A Greek and Aramaic Inscription Discovered at Armazi in Georgia*, „Journal of Near Eastern Studies”, nr 15 (1956), s. 25.

⁵⁵⁷ B. Metzger, *A Greek and Aramaic...*, s. 21.

⁵⁵⁸ S. Rapp Jr., *The Sasanian World...*, s. 65. C. Toumanoff, *Introduction to Christian Caucasian...*, s. 2-3; o pochodzeniu terminu patrz: s. 9-11.

⁵⁵⁹ *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 99. Być może jest Arszusza, którego władza jako pitiachsza Somchiti miała miejsce za panowania Arczila w IV w., Mowse Choren. III.60.

⁵⁶⁰ S. Rapp Jr., *The Sasanian World...*, s. 389.

⁵⁶¹ *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 45.

⁵⁶² Choren. III.6.

urząd mógł według Dżuanszera zajmować i być może celowo zostało to przemilczane. Jednakże Warksen w zamian za wyrzeczenie się wiary chrześcijańskiej miał zostać eristawem Ranu (wschodniej części Heretii), będącym wówczas pod panowaniem Persji⁵⁶³. O niczym takim nie wspomina *Żywot św. Szuszanik* gdzie konsekwentnie nazywany jest pitiachszem. Wiemy, że Warsken panował nad Somchiti, co odpowiadałoby eristawatowi Tasziri i Aboci. System eristawatów nie mógł być więc innowacją w wallersteinowskim wydaniu. Wprowadzenie tej tytulatury w Iberii nie zostało narzucone w wyniku podboju perskiego, a stanowiło raczej samoistny i równoległy proces związany z silnym oddziaływaniem kultury perskiej na cały Kaukaz. Gdybyśmy rozważali zysk dla perskiego centrum płynący z tej innowacji doszlibyśmy do wniosku, że był minimalny i stanowił pochodną ogólnego wpływu społeczno-politycznego, jaki ten kraj roztaczał. Sytuacja zmieniła się z IV w. kiedy niezależność polityczna pitiachsza Somchiti uczyniła go istotnym graczem w stosunkach między centrum a peryferiami, przy jednoczesnej łatwości z jaką wpasowywał się w istniejący w Persji system polityczny. Jest to jednak tylko hipotetyczny argument potwierdzający założenia DCS. Znacznie ważniejsza jest szersza perspektywa, której konsekwencje dostrzec można w zmianach terytorialnych i administracyjnych dotyczących Iberię. Zarówno tam, jak i w Armenii, od III w. obserwujemy stopniowe rozszerzanie perskiej strefy wpływu na Kaukazie⁵⁶⁴. Utrwaliła się ona w 368 r. gdy doszło do podziału Iberii wzdłuż rzeki Mtkwari na strefę rzymską (pod panowaniem prorzymskiego króla Sauromakesa, gruz. Sauromaga) i perską (pod panowaniem Aspakuresa)⁵⁶⁵. Pierwszy z nich rządził obszarami na graniczącymi z Łazyką i Armenią, zaś drugi Albanią i Persją. Niemniej jednak, jak słusznie zauważa D. Braund, ze względu na swój kształt, rzeka Mtkwari nie mogła być na całej długości linią demarkacyjną⁵⁶⁶. Wobec tej niejasności możemy spróbować zrekonstruować hipotetyczny przebieg granicy rozbioru za pomocą analogii do podobnego wydarzenia opisanego w *Kartlis Cchowreba*. Czytamy w niej, że król Aderki (którego kroniki datują na narodziny Chrystusa, ale ta chronologia jest niepewna⁵⁶⁷) miał w podobny sposób podzielić państwo na dwóch, równorzędnych wobec siebie, synów na linii Mtkwari⁵⁶⁸. Oba wydarzenia dzieli niemal 400 lat, a dwuwładza w Iberii jest tematem dyskusji, a sam wątek przekazany w *Kronikach* ma

⁵⁶³ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 216, w. 5.

⁵⁶⁴ Z perskich inskrypcji w pahlawi wiemy, że Iberia w III w. znajdowała się w politycznej strefie wpływów Persji, D. Braund, *History of Georgia...*, s. 239-240.

⁵⁶⁵ Amm. Mar. XXVII.13.17.

⁵⁶⁶ D. Braund, *History of Georgia...*, s. 261, przyp. 120.

⁵⁶⁷ Dyskusję na temat historyczności tego władcy, patrz: S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 285-287.

⁵⁶⁸ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 43, ww. 17-23.

znamiona toposu. Prezentowana przez Leontiego dwuwładza zasadzała się na dwóch ośrodkach władzy: w Mcchecie i sąsiadującym z nią starym pałacem w Armazi. W każdym z nich zasiadał równorzędny król. Specyficzna jest natomiast zastępowalność królów. Nasz kronikarz dokonuje pewnego skrótu narracyjnego i podaje wydarzenia w taki sposób, jakby każda para władców (Bartom—Kartam, Kaos—Parsman, Armazel—Azrok, Derok—Amazasp, Midrat—Parsman Waleczny) panował w tym samym momencie. Całość tego okresu kończy zaś epicki pojedynek między szlachetnym Parsmanem, a spiskującym z Persami Mirdatem, którego konsekwencją było zjednoczenie państwa. Wszystkie te elementy podważają historyczność tego przekazu. Hipotetycznie więc, podział Ardeckiego może odwoływać do inaczej umieszczonych chronologicznie wydarzeń. Znamienne jest również to, że *Kartlis Cchowreba* nie umieszcza w czasie, w którym byśmy się tego spodziewali, żadnej wzmianki o podziale terytorialnym⁵⁶⁹. Najbardziej pasowałoby ono za panowania Bakura, którego imię Cyril Toumanoff wydaje się słusznie rekonstruuje jako Waraz-Bakura I⁵⁷⁰. Posiadamy jedynie informację, że wymienił ziemię ze swoim krewnym, Perozem, eristawem Ranu, nominowanym jeszcze przez jego ojca, Miriana III. Król miał otrzymać ziemię od Ranu po miasto Barda w zamian za część kraju od Samszwilde do Aboci⁵⁷¹. Wymiana była najwyraźniej częścią porozumienia, w wyniku, którego eristaw przyjął chrzest i wspomógł króla w walce z Armeńczykami. Konflikt ten i wzmianka, że Bakar poprawił relacje z perskim władcą, to jedyne informacje, które świadczą o tym, że Iberia znalazła się wówczas pod silniejszym, ale najwyraźniej jeszcze przyjacielskim, wpływem wschodniego sąsiada. Czy jest to w zawołowany opis wydarzeń z 368 r. czy może z 378 r. kiedy Rzymianie w całości wycofali się z Iberii?⁵⁷² Nie ma co do tego pewności. Waraz-Bakar I przedstawiany jest jako bogobojny władca, który dokończył chrystianizacyjne dzieło ojca i nic w jego panowaniu nie wskazuje na dramatyczne zmiany polityczne. Podobnie przedstawiano jego syna Mirdata. Dopiero Waraz-Bakar II⁵⁷³ opisany jest jako tchórzliwy i niewierzący w wyniku czego utracił na rzecz Persów Ran i Mowakan, a Rzymian Klardżeti i Egrisi (aczkolwiek nie jest jasne jaką część Egrisi

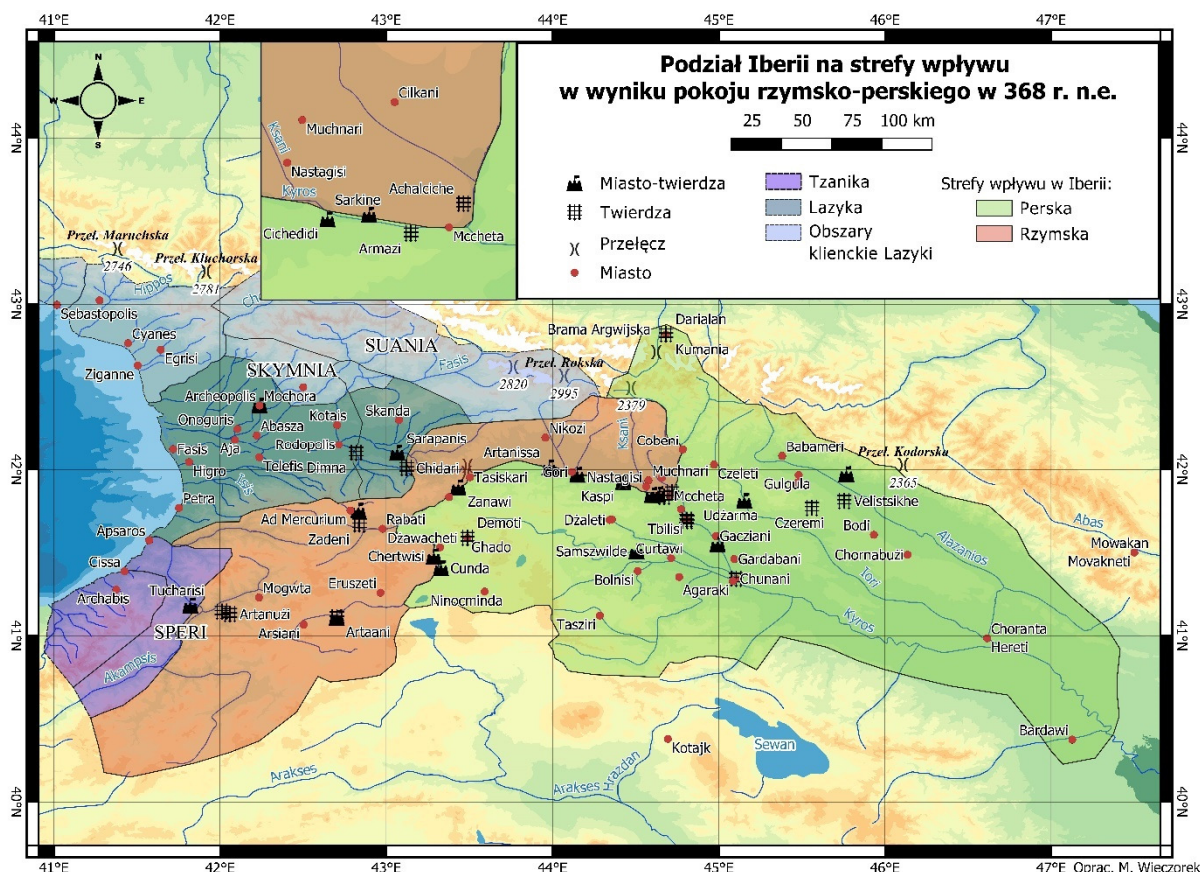
⁵⁶⁹ O powodach, dla których tak się stało, patrz: C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 26.

⁵⁷⁰ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 313. C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 461-462. Tenże, *Chronology of the Early...*, s. 26.

⁵⁷¹ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 130, ww. 23-24 – s. 131, w. 1.

⁵⁷² Amm. Mar. XXX.2.2-4.

⁵⁷³ C. Toumanoff sądził pierwotnie, że to jego należy uznać za Aspakuresa, a odrzucenie chrześcijaństwa za dowód jego properskiej orientacji, zaś utratę Klardżetii na rzecz Rzymian za dowód podziału. Wnioski te wydają się jednak zbyt daleko posunięte i w swoich kolejnych pracach zmienił zdanie. C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 461-462



należała wówczas do Iberii⁵⁷⁴). Przeciwwstawić się Persom i odzyskać Klardżetii miał próbować jeszcze król Mirdat IV (409-411⁵⁷⁵), ale bezskutecznie. Wkrótce potem przegrał wojnę z Persami i został pojmany do Ktezyfontu, gdzie zmarł⁵⁷⁶. Jest dość prawdopodobne, że wydarzenia historyczne zostały rozciągnięte na kilka pokoleń władców i przedstawiają narastający kryzys polityczny, który był pokłosiem wojny persko-rzymskiej. Zważając na rozdział Iberii za Ardekiego, którego przebieg miał być analogiczny do tego ustalonego w 368 r. skłaniałbym się do uznania, że maksymalny potencjalny zasięg rzymskiej strefy wpływu, przy zachowaniu warunków ustalonych traktatem, sięgał do Mcchety i opierał się na wschodzie o rzekę Aragwi.

Wszystkie te dane obrazują kryzys polityczny, jaki miał miejsce w Iberii na końcu IV w. i stopniowe popadanie w zależność od Persji. Po śmierci Mirdata IV Persowie mieli zdesakralizować kościoły w Iberii poprzez przemienienie ich w świątynie ognia⁵⁷⁷. Tak drastyczne represje na chrześcijańskich Iberach sugeruje, że polityka Mirdata IV nie tylko odizolowała Iberię, ale zachwiała podstawą systemu zależności ustalonego po 368 r. Jest to

⁵⁷⁴ C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 461, przyp. 109.

⁵⁷⁵ C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 27.

⁵⁷⁶ W tekście anachronicznie Bagdad: S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 317.

⁵⁷⁷ Juan, *Vakh.*, s. 145, ww. 12-14.

silny argument, żeby uznać faktyczną władzę Ktezyfontu nad Iberią, bo tylko w tej sytuacji posiadaliby wystarczające środki na tak szeroko zakrojoną działalność przy, prawdopodobnie, wsparciu propersko nastawionych elit. W tym czasie musiała istnieć również przeciwnie nastawiona frakcja, która ukrywała się wraz z rodziną królewską w Kachetii. Ta dychotomia społeczna będzie później również zauważalna w źródłach bizantyńskich⁵⁷⁸. Można śmiało założyć, że prorzyska arystokracja była jednocześnie tą najsilniej schryścianizowaną⁵⁷⁹. C. Toumanoff przy okazji późniejszych wydarzeń, gdy po śmierci Wachtanga Gorgasaliego (o którym niżej) Iberia znowu popadła w bezpośrednią dominację Persji, przedstawił enklawę władzy królewskiej w Kachetii nie jako kryjówkę, ale obszar, który został pozostawiony Iberom we władanie za zgodą Ktezyfontu⁵⁸⁰. Niemniej jednak dopiero w 411 r. w wyniku wojny Persów z Heftalitami stronnictwo rojalistów zdołało skutecznie zainstalować Arczila, bliskiego krewnego Mirdata IV, na tronie w Mcchecie. Równało się to zwrotowi polityki zagranicznej w kierunku Cesarstwa. Arczil miał, prawdopodobnie wspólnie z Rzymianami, walczyć z Persami na kaukaskim odcinku stref wpływu⁵⁸¹. *Kartlis Cchowreba* podaje, że skutecznie, ale pomija przy tym aspekt sojuszu z Rzymianami, który z pewnością miał miejsce, skoro Arczil miał pojąć za żonę Marię, pochodzącą z rodziny cesarza Jowiana⁵⁸². Mamy też informację, jakoby perski marzapan Albanii, Barzabod, po nieudanej próbie przyścia z odsieczą bezimiennemu marzapanowi Iberii, sam stał się celem ataku Iberów, a konsekwencji podpisuje z nimi pokój i sojusz. Heretia zerwała najwyraźniej wówczas więzy wasalne z Iberią i ponownie przymierzyła się z Persją, choć możliwe, że nigdy nie uniezależniła się całkowicie. Król prowadził też szeroko zakrojoną działalność chrystianizującą w Somchiti⁵⁸³, co tłumaczyć można nie tylko religijnością władcy, ale też wzmacnianiem sojuszu z Rzymianami i władzy Iberii nad obszarami o niestabilnej przynależności politycznej. Wszystko to wskazuje, że Iberowie wykorzystali chwilowe osłabienie systemowej pozycji Persji, aby z pomocą Cesarstwa, przetrwać jako państwo.

Osiągnięcie stanu *zależności, aby przetrwać* wymagało jednak od Iberów aktywnego działania. Kryzys dynastyczny, który miał miejsce po śmierci syna Arczila, Mirdata V

⁵⁷⁸ Proc. *De bell.* VIII.14.23-28. Agath. *Hist.* III.8.5-7.

⁵⁷⁹ Na temat powązania chrześcijaństwa z romanizacją elit, patrz: Z. Kwiciani, *დასავლეთ საქართველოსა და რომის იმპერიის კულტურულ ურთიერთობათა ისტორიისათვის* (ას. წ. აღ. I-IV სს.), თბილისი 1997, ang. streszczenie, s. 169-171.

⁵⁸⁰ C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 373.

⁵⁸¹ C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 27.

⁵⁸² Juan, *Vakh.*, s. 140, ww. 2-4.

⁵⁸³ Choren. III.60.

uniemożliwił to, wobec czego pozycja peryferii wobec centrum uległa osłabieniu. Mirdat umierając w 447 r. pozostawił swojego dziedzica, Wachtanga Gorgasali, w wieku 7 lat (aczkolwiek datowanie panowania młodego króla jest kwestią debaty; wskazuje się albo na lata około 440–522, albo 477–531⁵⁸⁴). Doprowadziło to do nagłej zmiany warunków politycznych. Wspominany już Barzabod, namiestnik Albanii, miał – według *Życia Wachtanga* – planować atak na Iberię, jako zemstę za najazdy dokonane przez Arczila⁵⁸⁵. Źródło podkreśla zdecydowanie najmocniej wątek religijny planowanej wojny iberyjsko-albańskiej. Barzabod miał bowiem odstąpić od niej w zamian za wprowadzenie kapłanów ognia, którzy mogliby szerzyć zoroastryzm⁵⁸⁶. Cała sytuacja wydaje się jednak bardziej skomplikowana niż przedstawia to Dżuanszer. Persowie bowiem nadal mieli prerogatywy do nominowania namiestników Albanii, co też stało się po śmierci Barzaboda. Wydaje się nieprawdopodobnym, aby marzapan mógł bez wiedzy i akceptacji szachów formułować w pełni niezależną politykę wobec Iberii. Mogło się tak dziać tylko w chwili wewnętrznego osłabienia Persji. To najwyraźniej było już przeszłością. Rozwiązaniem tej zagadki mogłoby być panowanie Mirdata V, ale *Kartlis Cchowreba* nie pisze wiele o tej postaci⁵⁸⁷. Nie wiemy jaka była jego polityka religijna i jak odnajdywał się w systemie zależności od dwóch centrów. Z pewnością był chrześcijaninem, skoro jego żona Sagducht, córka Barzaboda, została przy okazji ślubu ochrzczona. Wiemy też, że jakiś nieokreślony erstaw wspólnie z królewskim teściem ustanowił wspólnego dla Iberii i Heretii arcybiskupa⁵⁸⁸. Ta ostatnia informacja jest zagadkowa. Jak już wiemy, namiestnik Heretii-Albanii był przedstawiany jako zwolennik zoroastryzmu, więc trudno oczekiwać od niego rozszerzania arcybiskupstwa kartlijskiego na posiadane przez niego ziemie. Potencjalne wyjaśnienia są dwa. Mógł być to krok, który politycznie – w czasie silnej pozycji Iberii – był korzystniejszy i zabezpieczał kraj Barzaboda przed agresywnymi akcjami chrystianizującymi, jakie iberyjscy królowie czasem dokonywali. Gdy w Iberii przyszedł kryzys dynastyczny, namiestnik zażądał podobnego rozszerzenia zoroastryjskiej działalności na Iberię. Druga możliwość różni się od pierwszej tym, że Barzabod mogło nie zależeć bezpośrednio na obecności kapłanów ognia w Kartlii, ale stabilizująca się sytuacja polityczna w Persji wymusiła na nim aktywniejsze opowiadanie się przeciwko chrześcijaństwu.

⁵⁸⁴ Wymieniając tylko: D. Braund, *History of Georgia...*, s. 283. C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 362-363. C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 28. M. Sanadze, *Chronology of Georgian...*, s. 180.

⁵⁸⁵ Juan, *Vakh.*, s. 144, ww. 2-3.

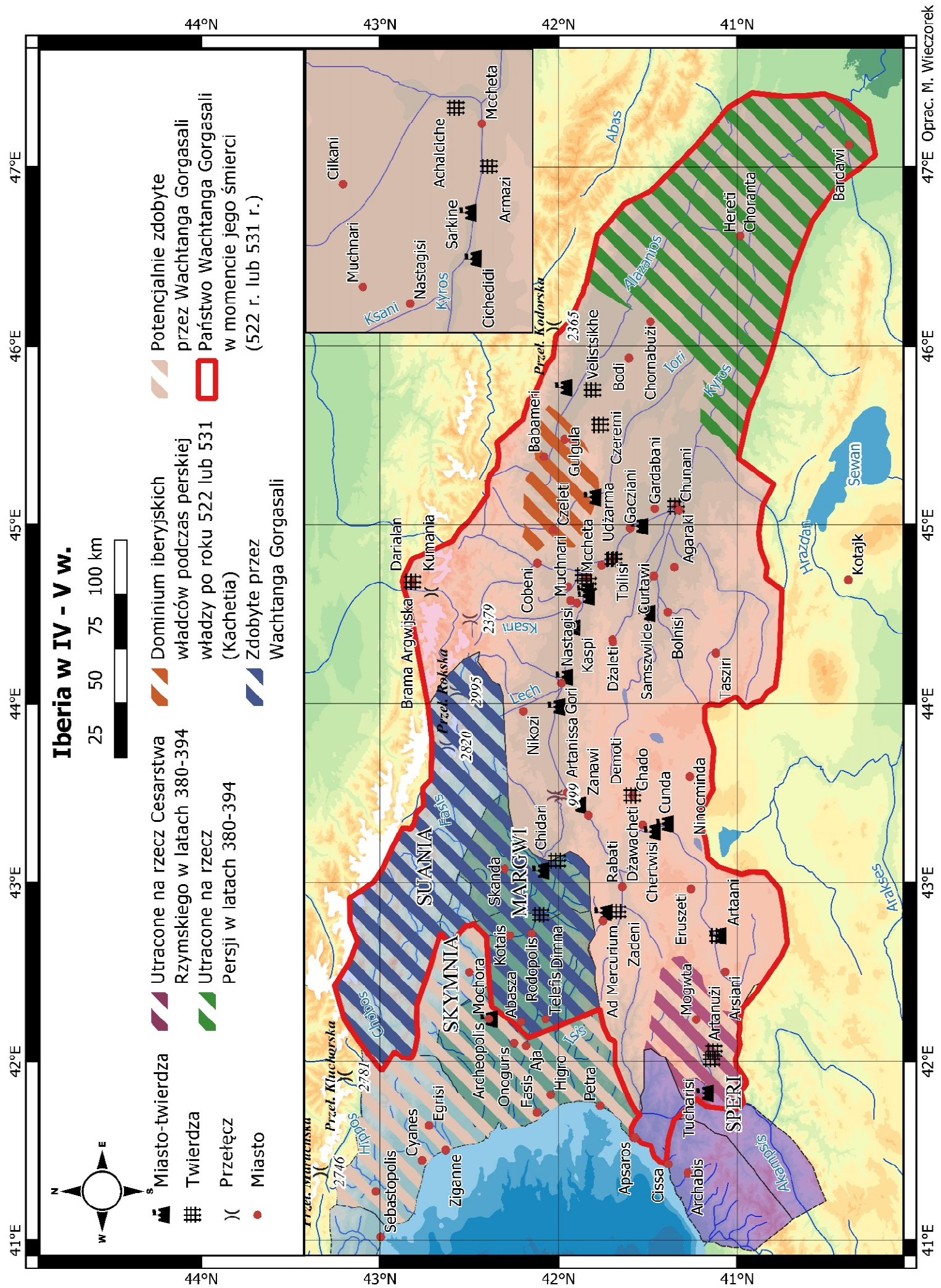
⁵⁸⁶ Juan, *Vakh.*, s. 144, ww. 16-20

⁵⁸⁷ Juan, *Vakh.*, s. 143, ww. 2-20.

⁵⁸⁸ *Moc. Kart.* 220r (XVII).

Wiemy, że za najmłodszych lat Wachtanga Persowie dominowali nad Iberią nie tylko religijnie. Być może w trakcie panowania Mirdata lub wkrótce po nim Iberia znowu wpadła w ściślejszą zależność od Ktezyfontu, która uosabiała się w strachu Sagducht przed siłowym nawróceniem iberyjskich elit na zoroastryzm. Te najwyraźniej musiały być już częściowo wyznawcami ognia. Wiemy też, że Wachtang został jako dziecko przekazany na wychowanie Sauromagowi, spaspetowi Iberii, do miasta Kaspi. Tam zastała go śmierć ojca. Niewiele wiemy o Sauromagu. Musiał być blisko związany z Mirdatem V, skoro piastował swój urząd i pozwolono mu wychowywać królewskiego następcę. Nie mamy jasnej informacji, czy po śmierci króla on został regentem młodocianego następcy, czy Sagducht. Nie wiemy też jak duży wpływ na niego miał. Możemy wysnuć jednak pewne hipotezy. *Kartlis Cchowreba* przekazuje, że w późnym antyku arystokraci mieli znaczny wpływ na kształt państwa i wybór króla w sytuacjach kryzysowych, a władca musiał liczyć się ze zdaniem wasali, których stopień zależności od niego był różny⁵⁸⁹. W związku z kryzysem wewnątrzpaństwowym, żona Mirdata V udała się do Barzaboda. Ze względu na gorliwość, z jaką namiestnik Heretii nalegał na wprowadzenie do Iberii zoroastaryjskich kapłanów, możemy wysnuć wniosek, że adresatem prośby Sagducht nie tyle był jej ojciec, a szach perski, ponieważ perski interes polityczny kładł silny nacisk na aspekt jedności religijnej w ramach swojej strefy wpływu. Misja dyplomatyczna Sagducht była więc próbą odsunięcia perskiego zagrożenia dla przetrwania państwa, którą prawdopodobnie przedsięwzięli bliscy króla doradcy, w tym najpewniej Sauromag. Jest bardzo możliwe, że to on ukształtował pierwotnie properskie nastawienie Wachtanga, aby zachować tyle niezależności, na ile pozwalała ich pozycja wobec centrum w Ktezyfoncie. Takie rozwiązanie mogło zadowolić properskie stronnictwo wśród arystokracji iberyjskiej i Persów, ponieważ z jednej strony umożliwiało zoroastaryjskim Iberom żyć zgodnie ze swoimi przekonaniami, a z drugiej zabezpieczało perskie interesy na Kaukazie. I dlatego też ich reakcja po buncie Wachtanga i jego śmierci była tak radykalna, że niemalże zlikwidowała niezależność Iberów. Krótkotrwały zryw Wachtanga, gdy porzucił dawny – najpewniej przymuszony – sojusz i przyłączył się do Rzymian, wyrwał Iberię ze strefy wpływu Persji, ale tylko na okres swojego panowania. Przypadek Wachtanga jest szczególny, ponieważ tylko on w IV w. zdołał utrzymać stan *podległości, aby przetrwać* w równowadze umożliwiającej mu samodzielne rządy.

⁵⁸⁹ D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, s. 75-76.



Iberia w IV - V w.



- Miasto-twierdza
- Twierdza
- Przełęcz
- Miasto
- Utraczone na rzecz Cesarstwa Rzymskiego w latach 380-394
- Utraczone na rzecz Persji w latach 380-394
- Dominium iberyjskich władców podczas perskiej władzy po roku 522 lub 531 (Kachetia)
- Zdobyte przez Wachtanga Gorgasali
- Potencjalnie zdobyte przez Wachtanga Gorgasali
- Państwo Wachtanga Gorgasali w momencie jego śmierci (522 r. lub 531 r.)

Rządy późniejszych władców nie zdołały osiągnąć podobnego stanu. Jego następcą, Daczi (522-534), formalnie rządził pozostawionym mu państwem, ale przydomek, który nosił, Udžarmeli, czyli udžarmijski, sugeruje że w czasie walk z persami panował tylko nad Kachetią⁵⁹⁰, gdzie został wychowany przez eristawów ojca, i dopiero później zdołał zapanować nad resztą, podzielonego na dwie części, kraju. Podział przebiegał zwyczajowo już wzdłuż masywu gór Lichi:

და რქუა ძესა თჳსსა დაჩის: "შენ ხარ
პირმზო შვილი ჩემი, შენდა
მიმცემია გვრგვნი მეფობისა ჩემისა,
და ნაწილად ძმათა შენთა
მიმიცემია ტასისკარიოგან და
წუნდიოგან ვიდრე სომხითამდე
და საზერმნეთამდე, საზღვარი
აფხაზეთისა, რომელი მოცემულ
არს ეგრის-წყალსა და კლისურასა
შუა, იგი თჳთ ძმათა შენთა დედისა
არ/ს, იგი აქუნდეს მათ, და იყვნენ
შენდა ერის-თავად მორჩილებასა
ქუეშე ნათესავისა შენისასა⁵⁹¹.

Powiedział do swojego syna Daczego:
„Jesteś moim najstarszym synem i
zawierzam ci koronę, zaś twoim braciom
oddaję posiadłości od Tasiskari i Cundy
do Armenii⁵⁹² i Grecji (tzn. Rzymian –
MW). Ziemia, granicząca z Abchazją⁵⁹³,
pomiędzy Egristkali a Klisurą należy do
braci twojej matki. Pozostaw ich samym
sobie i ustalaj eristawów dla swoich
potomków”⁵⁹⁴.

Nieco później Apsilia, należąca do braci Heleny, żony Wachtanga musiała przejść pod panowanie Mirdata (Leon już w tym czasie umarł), ponieważ Daczi otrzymał ją w zamian za ofiarowanie Mirdatowi wschodniej Dżawachetii. Formalnie Mirdat miał być podległy Dacziemui, ale najwyraźniej on lub jego bezpośredni następcy usamodzielnili się. Nie wiemy w którym momencie mogło się to stać, Dżuanszeriani pozostał w tej kwestii mało mówny, a każdy kolejny po Wachtangu władca jest opisywany skrótowo. Mogło mieć to miejsce po tym, jak za panowania wnuka Daczego, Parsmana V (547-561⁵⁹⁵), Persowie ponownie zaatakowali

⁵⁹⁰ C. Toumanoff, *Studies in Christian...*, s. 373. Juan, *Vakh.*, s. 185, ww. 20-25 – s. 186, w. 1. Moc. Kart. 23.

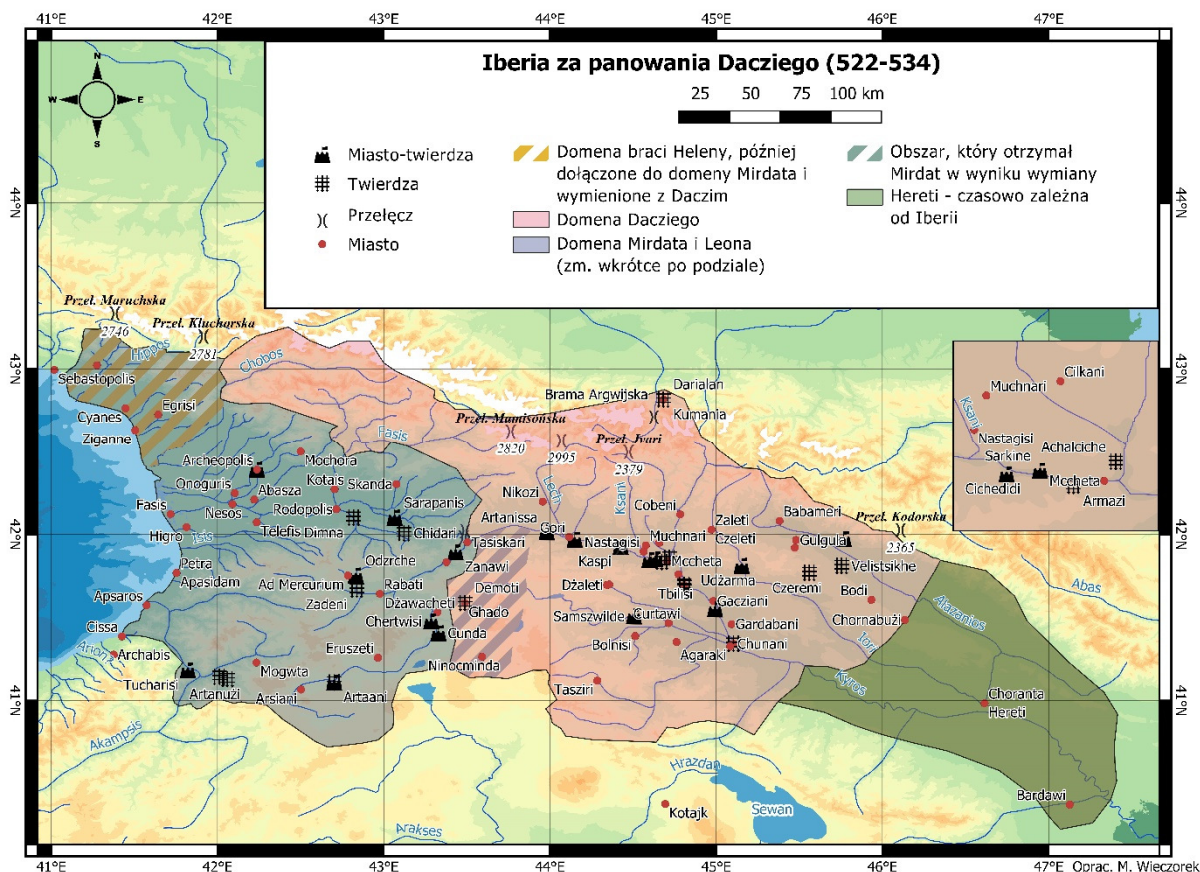
⁵⁹¹ Juan. *Vakh.* s. 204, ww. 18-21 – 205, ww. 1-2.

⁵⁹² W tym kontekście Somichiti odnosi się raczej do Armenii.

⁵⁹³ Wyrażenie Abchazja jest anachroniczne dla tego okresu, kiedy to obszar ten był Abazgią.

⁵⁹⁴ Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania *The Lives of Georgian Kings*, [w:] *History of Georgia...*, ed. S. Jones. konsultowanego z edycją gruz.

⁵⁹⁵ C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 29.



Iberię⁵⁹⁶ i należący do niej Ran. Najwyraźniej Parsman i jego otoczenie liczyli na pomoc Rzymian, ale ci byli wówczas zajęci Ostrogotami w Italii. W tej sytuacji, podobnie jak to miało miejsce stulecie wcześniej, Iberowie musieli zawrzeć jakąś umowę, która pozwoliła im zachować dominującą pozycję chrześcijaństwa w ich kraju i jakiś poziom niezależności, ale kosztem wasalizacji wobec Ktezyfontu. Nie wiemy, kto wówczas panował w Lazyce, ale nasz kronikarz jasno stwierdza tymi słowami: “Po tym wydarzeniu miał miejsce podział między potomkami Wachtanga, ponieważ dzieci Daciego pozostawali posłuszni Persom, a dzieci Mirdata podlegli Grekom”⁵⁹⁷, że byli zależni od Rzymian. Mogło się to wydarzyć od razu w 522 r. lub wkrótce potem, ponieważ w *Kronice* Malalasa w tym roku król Tzat zerwał sojusz z Persami przyjmawszy chrzest, stał się wasalem Konstantynopola⁵⁹⁸. Nie wiemy jednak czy Mirdat i Tzat to ta sama osoba. Brakuje też informacji czy Lazowie podlegali Iberom. Istnieje możliwość, że już Daczi był na tyle mocno zależny od władzy szachów, że źródła Malalasa nie dostrzegały odrębności politycznej Iberów i brały ich za Persów. O działalności politycznej Daciego nie wiemy niestety nic, poza tym, że nieskutecznie próbował nawracać górskie

⁵⁹⁶ Moc, Kart. 220v (XXIII).

⁵⁹⁷ Juan, *Vakh.* s. 207, ww.1-2.

⁵⁹⁸ Malalasa, XVI.412-414.

społeczności Kachetii⁵⁹⁹. Jednakże ta działalność misyjna daje nam asumpt, żeby uważać, że Kartlia pozostała niezależna przynajmniej w kwestii wolności religijnej jej chrześcijańskich władców. Prawdopodobnie w wyniku jakiejś umowy wasalnej z Persją, która być może była ponawiana przy każdej kolejnej koronacji w iberyjskiej rodzinie królewskiej. W kontekście relacji Malalasa wydaje się, że Lazyki ta umowa jednak nie obejmowała. Po podziale państwa Wachtanga i osłabieniu Iberów, Tzat I postanowił zmienić sojuszników na atrakcyjniejszych jego zdaniem Rzymian, domykając tym samym niemal około 150-letni proces podział Południowego Kaukazu na strefy wpływów obu centrów. Następni władcy Iberii najwyraźniej byli zasadzie ograniczeni do działań religijnych. Po śmierci Bakura III (?- 580)⁶⁰⁰ władza królewska przestaje istnieć, przy wydatnej pomocy propersko nastawionych elit⁶⁰¹. W latach ok. 588-590, za panowania cesarza Maurycjusza, zainstalowano jeszcze Guarama⁶⁰², potomka Mirdata z Lazyki, na kuropalatesa całej Iberii, w czasie, w którym dziedzice Bakura III ukrywali się w Kachetii. Działo się to już w trakcie wojny rzymsko-perskiej⁶⁰³ i to zwycięstwo Rzymian przyniosło Iberom i Lazom niezależność od Persji, ale ponownie kosztem podległości wobec Rzymian i znacznie niższą pozycją kraju w DSC. Wyraz tym tendencjom niepodległościowym dawał Guaram wybijając monety na wzór perski, ale z krzyżem zamiast ołtarzem ognia. Kolejni władcy kontynuowali produkcję tego typu numizmatów⁶⁰⁴. Zależność od Rzymian była prawdopodobnie bardzo głęboka i następny władca Stepanoz I (590-627) nie tytułował się królem, ale wodzem eristawów. Gdy w Cesarstwie wybuchł bunt Fokasa, bardzo szybko miał zerwać więzy z Rzymianami i stać się poddanym Persów, którym pozostał nawet w czasie panowania Herakliusza i jego wojny z Chosroesem II⁶⁰⁵. Jego następcą, Adarnese (627-642) został przez Herakliusza mianowany kuropalatesem⁶⁰⁶, a po nim jego syn Stepanoz II (642-650), ale niewiele wiemy o prowadzonej przez nich polityce. Stepanoz II był ostatnim z władców Iberii. Jego panowanie zakończył najazd arabski i ucieczka rodziny królewskiej najpierw do Lazyki, a następnie do Anakopii w Abazgii⁶⁰⁷, co jest wydarzeniem kończącym starożytną historię Iberii.

⁵⁹⁹ Juan, *Vakh.* s. 205, ww. 8-11.

⁶⁰⁰ C. Toumanoff, *Chronology of the Early...*, s. 29.

⁶⁰¹ Juan, *Vakh.* s. 217, ww. 6-14.

⁶⁰² S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 323.

⁶⁰³ Theophi. *Hist.* III.6.6; III.7.1.

⁶⁰⁴ D. M. Lang, *Studies in Numismatic History of Georgia in Transcaucasia*, "Numismatic Notes and Monographs", no. 130 (1955), s. 12. Tenże, *Dawna Gruzja*, s. 79.

⁶⁰⁵ S. Rapp, *Studies in Medieval...*, s. 323-325.

⁶⁰⁶ Musiało mieć to miejsce w trakcie walk z Persami lub wycofywania się cesarza z Kaukazu, C. Zuckerman, *Heraclius in 625*, „Revue des études byzantines”. t. 60 (2002), s. 191-192.

⁶⁰⁷ Juan, *Vakh.*, s. 235, ww. 4-10.

Nieustanne próby przetrwania państwa, jakie podejmują Iberowie, a wespół z nimi Lazowie, są widoczne w administracyjnej przestrzeni państwa. Iberia się dzieliła wewnętrznie na przeciwstawne obozy polityczne, czego odbiciem były zmiany jej statusu wobec otaczających centrów. Skomplikowany hierarchiczny system wasalny, bogaty w różnorodne sieci powiązań skutecznie utrudniał prowadzenie spójnej polityki zewnętrznej – o ile władca nie był charyzmatyczny, a jego pozycja polityczna silna, jak w przypadku Wachtanga Gorgasali. Geografia nie pozostawała wobec tego faktu obojętna. Podziały państwa na strefy wpływu między Cesarstwem a Persją w zasadzie zawsze opierały się o granice naturalne, a tym samym o nacie zamieszkujące wyznaczony obszar. To kulturalno-geograficzne rozwarstwienie jest doskonale widoczne w przypadku Lazyki, która poza rdzeniem państwa, leżącym w Egrisi i Margwi (czyżby znana ze źródeł rzymskich Mocheresis?) obejmowała zależnością kliencką także Suanię (Swanetię), Skymnię, Apsilię i Abazgię. W Iberii działały podobne struktury, ale w ramach eristawatów – quasi-niezależnych księstw, których władcy – eristawowie – byli formalnie wasalami króla Kartli, choć czasem posiadali większą lub mniejszą niezależność i wpływ na kształt państwowej polityki. Nie bez znaczenia był tutaj aspekt kulturowy. W literaturze naukowej zwykło się podkreślać rolę chrześcijaństwa i prześladowań religijnych dokonywanych przez Persów na chrześcijanach jako element kontroli nad władcami z Mcchety. Lektura *Kronik Gruzji* wydaje się sugerować, że proces chrystianizacji i nacisk społeczno-polityczny związany z tym centralnie sterowanym procesem mógł w podobny sposób prowokować properskie – i najpewniej zoroastryjskie – elity iberyjskie i lazyjskie do szukania porozumienia z Persami. Może należałoby spojrzeć na umowy, które Iberia zawierała z Ktezyfontem w momentach silniejszej, ale nie kompletnej, od niego zależności, nie jako próbę zdechrystianizowania Iberii, ale na kompromisowe rozwiązanie, które zabezpieczało interesy, a może i życie, zoroastryjskich mieszkańców kraju. Nie ma wątpliwości, że związek między Persami, a propersko nastawionymi elitami był korzystny dla interesów centrum w Ktezyfoncie, zaś chrześcijaństwo postrzegano jako przejaw niebezpiecznego powiązania z Cesarstwem. Z drugiej jednak strony, szachom nie przeszkadzała sama religia chrześcijańska, byli bowiem w stanie przyjąć wygnanych z Imperium monofizytów, a niektórzy iberyjscy królowie, rządząc w warunkach perskiej dominacji, nadal prowadzili działalność misyjną. Wiemy też, że za panowania Persów budowano kościoły i istniały lokalne biskupstwa, co wynika z inskrypcji w Bolnisi⁶⁰⁸. Tym co naprawdę stanowiło zarzewie konfliktu niemal religijnego, był pozytywny stosunek chrześcijan do Cesarstwa i formalna władza cesarza nad

⁶⁰⁸ H. Fähnrich, *Die ältesten georgischen...*, s. 13.

wiernym. Przynajmniej część eristawów, jak eristaw Heretii i pitiachs Somchiti, po chwilowym wyznawaniu chrześcijaństwa, pozostawała zoroastrianami w V i VI w. Podobnie jak ich poddani⁶⁰⁹ Heretia to też wyjątkowy eristawat, gdyż formalnie nie był częścią państwa iberyjskiego, a jedynie jego okresowym wasalem, a nominacja marzapana Heretii leżała w prerogatywach szacha perskiego. Rodziło to trudną politycznie sytuację, w której manewrowanie nastrojami prorzymskimi i properskimi stawiało przed chrześcijańskimi władcami Iberii liczne wyzwania. Najpewniej też nie wszyscy kartlijscy władcy byli chrześcijanami. Część z nich opisana jest w *Kartlis Cchowreba* jako niewierna, a przez to słaba i szybko wpadająca w zależność od Persji. Może być to topos władcy, którego niepowodzenia są związane z brakiem boskiej przychylności, ale wydaje się, że jest to przede wszystkim wyraz poglądów Dżuanszera, chrześcijańskich i sprzyjających Rzymianom. W wielu przypadkach przedstawia on sojusz z Rzymianami za bezwzględną rację stanu, nawet gdy podkreśla, że doprowadza to kraj do uzależnienia się od nich⁶¹⁰.

Geograficzne pęknięcie na strefy wpływów rozciągało się wzdłuż gór Lichskich i dalej na południe dzieląc Dżawachetię w okolicach twierdzy Cunda. Naturalnie, zachodniej części która odpowiadała mniej więcej Lazyce i Meschetii, bliżej było cywilizacyjnie i politycznie do Cesarstwa Rzymskiego, zaś wschodniej Persom. Jedynym dziejowym momentem, w którym wyłamało się poza ten schemat to dziesięcioletni okres panowania prorzymskiego Sauromakesa, którego obszar władzy opierał się o rzekę Mtkwari, najdalej do miejsca, w którym wpada doń Aragwi, zawierając w sobie Mcchetę. Nie wiemy jaką Sauromakes wyznawał religię, ale możemy domniemywać, że było to chrześcijaństwo, stąd objęcie Mcchety jako stolicy wydaje się uprawomocnione. Nie cała jednak Lazyka i jej klienci byli zadowoleni z władzy rzymskiej. Prokopiusz i Agatiasz podają przykłady osób, tak elit, jak i zwykłych mieszkańców, którzy nie podzielają prorzymskiej polityki królów lazyjskich⁶¹¹. Najwyraźniej Suanii podobnie było bliżej do zoroastryjskiej Persji⁶¹² (choć Persowie oskarżali ich o niewierność wobec – najpewniej własnych – bogów⁶¹³) niżli do rzymskiego panowania i tym łatwiej było ją podbić młodemu i properskiemu podówcza Wachtangowi. W latach 40 VI w. Persowie skutecznie zdobyli nad tym obszarem władzę, a kilka dekad później cesarz Maurycjusz interweniował na Kaukazie militarnie, aby zmusić górali albańskich do uznania

⁶⁰⁹ O nawracaniu pogan w Somchiti za panowania Dacziego pisał Choren. III.60.

⁶¹⁰ Sojusz z Bizancjum jest jednym z elementów ostatniej woli Wachtanga (Juan, *Vakh.*, s. 203, ww.14-17) i nadzieją na odzyskanie władzy przez synów Stepanoza II (Juan, *Vakh.*, s. 241, ww. 7-10).

⁶¹¹ Proc. *De bell.* VIII.14.23-28. Agath. *Hist.* III.8.5-7.

⁶¹² Men. *Hist.* 6.1, ww. 504-509.

⁶¹³ Men. *Hist.* 6.1. ww. 501-504.

swojej władzy⁶¹⁴. Wydaje się, że jedyna skuteczna akcja chrystianizacyjna wśród górali miała miejsce w Kachetii, którą oporni wobec zachodniej innowacji społeczno-religijnej opuszczali pod przymusem bądź dobrowolnie⁶¹⁵. Silne miejscowe chrześcijaństwo, pozycja polityczna w państwie oraz stosunkowo trudne środowisko, którego lasy i doliny ułatwiały obronę, była najpewniej jednym z powodów, dla których w warunkach perskiej okupacji, na wewnętrzną emigrację udawała się tam rodzina królewska.

Pozostaje jeszcze kwestia zależności Lazyki od Iberii. *Kartlis Cchowreba* podkreśla jedność i posłuszeństwo pierwszej wobec drugiej. Wydaje się, że silną przesłanką dla takiego przedstawienia sprawy jest legendy o 8 braciach oraz dziedzictwo pierwszego, według kronik, władcy Iberii Parnawaza. Mityczną podstawą zasięgu terytorialnego państwa iberyjskiego jest ziemia zamieszkiwana przez Kartlosa i jego dziedziców. Z drugiej strony mamy wiążącego z etnogenezą biblijną ojca Kartlosa, Targamosa. Z połączenia tych dwóch tradycji powstała spójna, umiejscawiająca Kartlów w przestrzeni i w hierarchii biblijnych narodów, koncepcja historiozoficzna. W ten sposób w imaginarium iberyjskim ziemie biblijnych Targamosydów stały się naturalnymi obszarem działalności politycznej państwa, a etnonimy równorzędnymi ich uczestnikami. Za wyjątkiem dwóch – potomków Kawkasosa i Lekosa, którzy przedstawiani są jako odszczepieńcy, umieszczeni za Kaukazem Wysokim. Na takie ich postrzeganie mogła mieć jednak wpływ legenda o żelaznych wrotach, które Aleksander Wielki miał postawić w Wąwozie Dariali, a które oddzielały cywilizację od barbarzyńskich plemion Goga i Magoga. W *Kartlis Cchowreba* nie mamy na ten temat żadnej wzmianki, ale Leonti Mroweli jasno wskazuje, że obecność Aleksandra na Kaukazie czerpie z *Księgi Greków*, pod którą należy rozumieć syryjską wersję *Romansu o Aleksandrze* Ps-Kalistenesa. Historia Kartlosa i jego braci nie miała jednak tak dużego wpływu na budowanie tożsamości Iberów, co opowieść o Parnawazie. To on zjednoczył Egrisi i Kartlię oraz wyznaczył eristawów. Wywodzenie pierwszego króla Kartli, Parnawaza, z potomków Kartlosa podkreśla tylko silne przywiązanie do tej tradycji, nawet pomimo tego, że Sauromag, syn Parnawaza, miał zmniejszyć rolę „potoków Kartlosa” kosztem aznaurów – elit mających wywodzić się z żołnierzy pozostawionych na Kaukazie przez Aleksandra Wielkiego.

Istnieje jeszcze jeden ważny wpływ legendy o 8 braciach. Jest nim powiązanie biblijnego Nimroda z Persami. W mitologiczno-legendarnym świecie przedstawionym w *Życia Kartli* leżące tam państwo Persów było znacznie silniej związane z Kartlią, nawet jeżeli Leonti

⁶¹⁴ Theophi. *Hist.* III.6.6; III.7.1.

⁶¹⁵ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 125, ww. 15-20 – s. 126, ww. 1-6.

nie przyznaje tego wprost. W tradycji przekazanej przez niego, mieli oni pochodzić od Nebrota, biblijnego Nimroda, wnuka Chama⁶¹⁶. Panował on nad światem, z czasem jednak w wyniku buntu został zabity przez armeńskiego eponima Hajka – wspólnego bohatera kaukaskiej kręgu kulturowego⁶¹⁷. Okres najazdów i podległości wobec Persów widoczny jest w relacji Leontiego, który przedstawia je deterministycznie jako zemstę za śmierć Nebrota⁶¹⁸. Z jednej strony Iberowie szczycili się tak chwalebnym czynem, a z drugiej trudno nie odnieść wrażenia, że systemowy strach związany z podporządkowaniem się Persom nie odgrywał ważnej roli w formułowaniu przez królów ich poglądu na politykę wobec silniejszych sąsiadów. Zmieniło się to później, kiedy Nimroda zaczęto postrzegać jako przodka Kartlów. Ten pogląd wkłada w usta Wachtanga Dżuanszer⁶¹⁹.

Transkaukaz w tekście Leontiego posiada jeszcze jedną specyfikę geograficzną. Jest nim graniczne położenie wobec nomadów. Opowieść o najazdach Chazarów (nazwa została użyta anachronicznie) z północnego Kaukazu jest oczywistym odbiciem częstych wypraw mieszkańców północnego Kaukazu – wrogich Iberom potomkom Kawkasa i Lekosa. Ten wątek pozostaje jednak poza tematem niniejszej pracy.

Sposób, w jaki systemowe peryferia kaukaskie opisują same siebie w relacji do centrów jest mieszanką chwalebnej, mitycznej przeszłości i trudnej teraźniejszości. W tym rozdziale przyjrzelśmy się temu, w jaki sposób Iberowie definiowali swoją przestrzeń mityczną i rzeczywistą, a następnie jak na nią oddziaływali i ją dzielili. Jak widzieliśmy, wewnętrzne spory i trudne geopolityczne położenie odbiło się na kształcie państwa i jego pozycji w systemowych ramach zmuszając je do wykształcenia specyficznej strategii przetrwania, szczególnie w odniesieniu do państwa Persów. Pozostaje nam teraz spojrzeć na przestrzeń Kaukazu z perspektywy centrum, które w tym rozdziale poruszane było marginalnie. Na to, co o Lazyce i Iberii wiedzieli i myśleli Rzymianie.

⁶¹⁶ Rdz. 10.8-9, w Biblii nie ma jednak wzmianki o żadnej bitwie z Nimrodem, choć w tradycji żydowskiej przedstawiany jest jako despota, por.: Flav., *Anti. Iud.* I.4.2; Choren. I.5 uważa za Euzebiuszem z Cezarei (Eus. *Chron.* I.78), że Nimrod był Etiopczykiem, być może w związku z passusem Józefa Flawiusza o synach Chama, Flav. *Anti. Iud.* I.6.2. Moses Khorenats'i, *History of the Armenians*, trans. and comm.. R. W. Thomson, Ann Arbor 2006, s. 73, przyp. 42. Motyw Nebrota jest dopasowaniem biblijnego obrazu do doświadczeń Kaukazu z kontaktu z Persami.

⁶¹⁷ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 7, ww. 18-24. Choren. I.10-11, który nazywa Nimroda Belem.

⁶¹⁸ Leo. *Tskh. Kart.*, s. 10, ww. 8-11.

⁶¹⁹ Juan. *Vakh.*, s. 161, ww. 12-15.

PRZESTRZEŃ MITOLOGICZNA I HISTORYCZNA IBERII I ŁAZYKI W ŹRÓDŁACH GRECKO-RZYMSKICH

Omówiliśmy już kaukaską przestrzeń geograficzną z punktu widzenia peryferyjnych źródeł. Jak zauważyliśmy, mitologiczno-legendarny charakter opowieści o Kartlosie i jego synach oraz etnogeneza biblijna leżały u podstaw tego, jak Iberowie mogli sobie wyobrażać siebie i swój kraj w porządku światowym. Zobaczyliśmy również, że czynnikiem, który w późnym antyku rzutował na kształt państwa była położenie geograficzne, a co za tym idzie systemowe, wobec Cesarstwa i Persji. Iberowie i Lazowie trwając w politycznym i kulturowym uścisku pomiędzy dwoma centrami, aktywnie reagowali na systemowe zmiany rozkładu sił. Mieszkańcy Kaukazu działali jednak w wyniku polityki centrów. W tym rozdziale skoncentrujemy się na prześledzeniu tego, w jaki sposób centrum rzymskie postrzegało kaukaskie peryferia.

Charakterystyczną cechą centrów w systemie-świecie typu imperialnego, jest sprowadzanie wszystkich dóbr do stolicy państwa, a następnie ich redystrybucja. Uwaga ta dotyczy tak przedmiotów materialnych, jak i idei. Pewne przykłady tego procesu mogliśmy dostrzec w poprzednim rozdziale. Biblijna etnogeneza Hipolita jest owocem przekształcenia rzeczywistych wiadomości geograficznych, społecznych i kulturowych przez centralną rzymską elitę intelektualną. Następnie zaś została redystrybuowana z powrotem ku peryferiom. Podobnemu procesowi uległa historia o Żelaznej Bramie zbudowanej na Kaukazie przez Aleksandra Wielkiego, czy mit o Jazonie. Proces ten nazwać można redystrybucją wizerunku. Nie ma on bowiem cech historycznych. Można stwierdzić jedynie, że wytwór kultury, który ulega przekształceniu, ma realny, istniejący w przestrzeni geograficznej i historycznej, kształt, którego cechy szczególne ulegają zatarciu wraz z wchłonięciem do kultury centralnej. Tam, w zależności od potrzeb kultury centralnej tworzył się wizerunek peryferii, który zastępuje ich prawdziwą geografię i kulturę. O tego rodzaju wyobrażonym Kaukazie, istniejącym w ramach rzymskiej części DSC, będzie traktował niniejszy rozdział.

Podobnie jak w kręgu kultur kaukaskich, tak grecko-rzymska wypełniała peryferia kaukaskie legendami. Tam, gdzie nauka grecko-rzymska nie dostarczała wiarygodnych informacji, fikcja dostarczała wyobrażeń. Kaukaz odznaczał się dobrymi warunkami do zaistnienia tego zjawiska z trzech powodów: 1) znajdował się relatywnie daleko od centrum systemu śródziemnomorskiego; 2) wiedza na jego temat była, jak już wspomniano wyżej, ograniczona; 3) mity, których miejscem akcji był Kaukaz, były silnie zakorzenione w grecko-

rzymskiej świadomości już od czasów homeryckich⁶²⁰. Odległość wybrzeża Kolchidy od świata greckiego, a potem rzymskiego była poważną barierą w kontaktach. Dodatkowo trudne warunki na miejscu (bagnisty środkowy bieg rzeki Fasis i delt wielu rzek, liczne głębokie koryta rzek trudnych do nawigacji, lokalne różnice klimatyczne) skutecznie skupiały całą uwagę osadniczą w wybranych punktach wybrzeża. Z łatwością więc rzeczywistość mitologiczna wypełniała geograficzne białe plamy, nakładając się na geografię Kaukazu. Tendencję tę można zauważyć wśród geografów i historiografów klasycznych. W *Historia Naturalis* Pliniusz podczas opisu Kaukazu bezpośrednio odwołuje się do mitologii tylko raz, ale przy znaczącym mieście Dioskurias (później Sebastopolis, formalnie nienależące do terytorium Łazyki) informując czytelnika, że nazwano to miasto od Amfitosa i Kerkios, woźniców Dioskurów⁶²¹. Istnieje też inna wersja tej legendy podawana w tym samym czasie przez Pomponiusza Melę i Hyginusa, w której miasto założyli bezpośrednio Dioskurowie⁶²². Niezależnie od wersji, którą historiografowie wybierają, u podstaw tej legendy leży historia wyprawy Argo i postacie biorące w niej udział. Strabon z jednej strony podejmuje polemikę z mitem o Argonautach, z drugiej zaś stwierdza historyczność niektórych jej bohaterów, jak Mede⁶²³. Ta ostatnia lub też jej syn Medus bywają też uważani za protoplastów Medów i, w popularnym antycznym ujęciu, Persów⁶²⁴. Arrian Flawiusz również z zainteresowaniem donosił, że w Fasis znajdowała się domniemana kotwica Argo⁶²⁵. Jak zobaczymy poniżej, popularne w Cesarstwie mity i opowieści, które budziły skojarzenia z Kaukazem, były na tyle sugestywne, że obserwacje geograficzne i lokalną toponimię dostosowywano do nich. Gdy Rzymianie przybyli na Kaukaz, w ich wyobrażeniu był on już miejscem akcji wielu historii i wydarzeń.

Najczęściej, w przypadku dzieł geograficznych, mitologiczne odwołania przejawiały się poprzez przyporządkowywanie konkretnym miejscom akcję lub postać znaną lub związaną z legendą. Jak wspomniana już góra Strobilos, która miała być miejscem kary Prometeusza, zaś miasto Apsaros swoje imię miało zawdzięczać Apsyrtosowi⁶²⁶. W sensie systemowym motywy mitologiczne stanowiły *innowację* importowaną z kultury grecko-rzymskiej. Trudno ocenić ich

⁶²⁰ Hom. *Od.*, XII.70-72.

⁶²¹ Plin. *HN*, VI.5.15-16; podobnie (prawdopodobnie przepisane od Pliniusza) Amm. Mar. XXII.8.24; Sol. *Polihist.* 15.17.

⁶²² Mela, *De chron.*, I.19 (111); Hyg. *Fab.* 275.

⁶²³ Strabo, *Geo.* I.2.39 (o historyczności Mede); w XI.2.19 Strabon racjonalizuje istnienie złotego runa.

⁶²⁴ Dio. Sic. *Bib.*, VI. 55.5; VI.56.1. Hyg. *Fab.* 275, Medus miał być synem Mede i ateńskiego króla Ajgusa, por. Paus., II.2.8. Sol. *Polihist.*, 2.28, pisał natomiast, że Medea popłynęła z Jazonem i została później pochowana w Buthrotum wśród plemienia italskich Marsów, których związane z tą historią w związku z bogiem Aressem, któremu poświęcono złote runo.

⁶²⁵ Arr. *Perip.*, 9.

⁶²⁶ Proc. *De bell.* VIII.2.11-14.

wpływ na lokalną tradycję, znaleziska archeologiczne pokazują jednak, że wiele importowanych z zachodu przedmiotów zawierało sceny mitologiczne. Jedynym literackim odniesieniem o greckich korzeniach, jest namiestnik Aleksandra Wielkiego, Azon, nie jest ono przypadkowe, choć raczej niebezpośrednio powiązane z postacią Jazona. Świadczy o tym zupełnie odmienne od bohatera z Tesalii pochodzenie Azona i brak w jego postaci cech mitologicznych⁶²⁷, Co więcej, Mowse Chorenacy inaczej przedstawia tę historię; w jego wersji zarządcą Iberów miał zostać Mitrydates⁶²⁸. Tradycja, którą przekazał jest bliższa prawdzie i najpewniej oddaje rządy władców Pontu z dynastii mitrydatyjskiej, którzy władali Kolchidą przed latami 60 I w. p.n.e.. Założyciel dynastii istotnie żył w czasach Aleksandra Wielkiego i dzięki rozbiciu państwa perskiego, stał się niezależnym władcą. Podobnie imiona przedchrześcijańskich bóstw iberyjskich: Gaci i Gaim (lub Ga), reprezentujących słońce i księżyc, przypominają grecką boginię Gaję⁶²⁹. Mitologia oddziaływała więc na kulturę kaukaską, ale mamy zbyt mało danych, aby jednoznacznie potwierdzić jej migrację w formie innowacji ideologicznej. Niektóre znaleziska archeologiczne, jak mozaikami z postaciami Dionizosa i Ariadny z miejscowości Dzalisi (środkowa Gruzja) czy hellenistyczne i rzymskie posąжки bóstw, w tym skrzydlatych postaci i orłów z Wani, świadczą, że zachodnie motywy były przynajmniej popularne. Obznajomienie Iberów i Lazów z kulturą hellenistyczną ułatwiło proces romanizacji, która najsilniej następowała między II a IV w. n.e.⁶³⁰ Ta pomogła związać ten region ze strefą kultury rzymskiej i umożliwiła łatwiejsze wprowadzenie kolejnej *innowacji* kulturowej, jaką było chrześcijaństwo, tak jak uważa K. Dark⁶³¹.

Mitologiczny obraz Kaukazu budują przede wszystkim dwa mity – o Prometeuszu oraz o wyprawie Argonautów. Liczni autorzy epoki klasycznej odwołują się do nich podczas opisywania Kolchidy czy w ogólności Kaukazu. W późnym antyku wątki te słabną, choć nadal są obecne, a literacko wykształcone elity państwowe, do których należeli pisarze z tego okresu, znały oba mity, jak i ich reinterpretacje. Przy czym mit o Argonautach jest częściej przytaczany. Opowieść ta nie jest jednostkowa, a stanowi zwieńczenie znacznie dłuższego wątku mitologicznego, który zaczyna się ucieczką Friksosa i Helle na złotym baranie przed ich ojcem Atamasem, królem Beocji, mającym złożyć młodzieńca w ofierze bogom⁶³². Ich celem była

⁶²⁷ Leo., *Tsk. Kart.*, s. 18, w. 18-19.

⁶²⁸ Choren., II.8.

⁶²⁹ Leo., *Tsk. Kart.*, s. 20, w. 8. Nie jest to jednak jedyna interpretacja tej pary bóstw, Leonti Mroweli, *Żywot królów Gruzji*, tł. D. Kolbaia, s. 151, p. 181.

⁶³⁰ G. Gamkrelidze, *The Process of Globalistic...*, s. 207-209.

⁶³¹ Dark K., *Globalizing late antiquity...*, s. 11-14.

⁶³² Hyg. *Fab.* II-IV. Paus. I.44.2.; IX.34.5. Apol. *Myth.* I.9.1.

Kolchida, a gdy tam dotarli, Friksos ożenił się z córką Ajetes, zaś złoty baran stał się ofiarą ku czci Aresa. I sam Ajetes nie był lokalnego pochodzenia. Według Pauzaniaś miał pochodzić z Grecji, a dopiero potem zmuszony był udać się do Kolchidy⁶³³. Jego siostra Kirke i córka Medea miały zaś w przyszłości wrócić do Grecji. Różne są końcowe wersje tego mitu, ale według Herodota, Medea miała uciec z Grecji i udać się do współczesnego Iranu, i od niej lub też jej wspomnianego już tutaj syna Medusa, tamtejsi mieszkańcy mieli przyjąć imię Medów. Wątek perski pojawia się również w postaci mitologicznego brata Ajetes, Persesa, który miał podstępem przejąć tron Kolchidy⁶³⁴. Jak widać, mitologiczne skojarzenia z Kolchidą były bardzo głębokie i wielowarstwowe. I co godne zauważenia, lokalni, wydawałoby się, bohaterowie w istocie mieli być pochodzenia greckiego, co stawiałoby Kolchów – jako ludność niezdolną do wykształcenia lokalnej władzy – w kategorii kulturowo i społecznie niższej. Wątek perski wskazuje również na bardzo wczesne interakcje zachodniej i wschodniej cywilizacji centralnej. Grecko-rzymscy historycy i geografowie stosowali nazwy mitologiczne w dwóch celach. Przede wszystkim nawiązanie do czynów Argonautów i losu Prometeusza w tekstach historiografów było urozmaicheniem tekstu, gdy ten opisywał nieznane czytelnikowi miejscach. W ten sposób oswajał się znaczeniowo z danym miejscem. Możliwe również, że stanowiły propagandowe podkreślenie, że dane miejsce należąc sfery rzymskiej mitologii geograficznej, należy też do strefy wpływu politycznego państwa rzymskiego. Mity stanowiły też elementy ludyczne⁶³⁵. Drugim powodem, dla którego takie toponimy się pojawiają, są lokalne cele promocyjne. Jak zauważył D. Braund, część greckich polis zakładanych w Kolchidzie mogła mieć mitologiczne nazwy, po to aby zyskiwać na rozpoznawalności i tym samym zachęcać nowych osadników⁶³⁶.

Rozpowszechnienie mitu o Argonautach nie oznaczało, że o Prometeuszu zapomniano. Do tragedii Ajschylosa o tytule *Prometeusz wyzwolony*, dziś zaginionej, odwołuje się (za Arrianem Flawiuszem) Prokopiusz⁶³⁷. Z ocalonego fragmentu możemy domniemywać, że przynajmniej część jej akcji ma miejsce na Kaukazie. Możliwe, że na wymienionej przez Arriana Flawiusza górze Strobilos, do której Prometeusz miał zostać przykuty⁶³⁸. Mit prometejski budował więc wizerunek Kaukazu jako miejsca odbywania kary. Odległej i

⁶³³ Paus. II.3.10.

⁶³⁴ Hyg., *Fab.* 27; Apol., *Myth.* 1.9.28.

⁶³⁵ Flawiusz Arrian wplatał wątki mitologiczne do swojego listu-raportu, ponieważ wiedział, że cesarz Hadrian jest nimi szczególnie zainteresowany. Prokopiusz, umieszczał je, ponieważ odpowiadały duchem etnograficznemu charakterowi niektórych passusów.

⁶³⁶ D. Braund, *Gyenos: Reflections...*, s. 325.

⁶³⁷ Proc. *De bell.* VIII.6.15.

⁶³⁸ Arr. *Peri* 11.

surowej wśród barbarzyńców, jak narzeka Prometeusz Lukiana⁶³⁹. Z tych rozważań wyłania nam się Kaukaz nie tylko peryferyjny dla systemu-świata, ale przede wszystkim peryferyjny wobec cywilizacji. Z perspektywy centrum grecko-rzymskiego, znajduje się na granicy – kontynentów, Oceanu, *oikoumene*, świata mitów (w jego okolicach mieszkały wszak Amazonki) i realności, a później za sprawą romansu o Aleksandrze, na granicy cywilizacji i barbarzyństwa. Mit ten nie ma jednak do zaoferowania danych geograficznych przydatnych dla naszych rozważań. Postać Prometeusza wykazuje głębokie podobieństwo z Amiranim, bohaterem kaukaskich legend, uważanych za pochodzące z trzeciego lub drugiego tysiąclecia p.n.e. Miał on półboskie pochodzenie i podobnie do greckiego herosa, wykraść bogom ogień i nauczyć ich metalurgii. Podobnie też, został za to ukarany (przez bogów lub w nowszych wersjach przez Jezusa Chrystusa) poprzez przykucie do stoku gór lub żelaznego słupa. Podobnie miał go też atakować orzeł i zjadać wątrobę⁶⁴⁰. Gruzińscy badacze uważają, że Grecy koloniści mogli poznać ten mit i po modyfikacjach przyjąć go do swojego kanonu, co sprawiałoby, że być może to najstarszy – jeżeli chodzi o rdzeń opowieści – mit Grecji⁶⁴¹.

Jak już wskazałem, Kaukaz definiowano również jako wschodni kraniec *oikoumene*, za którym znajduje się Ocean. Być może to skojarzenie spowodowało, że Kolchów uważano za spokrewnionych z innym ludem żyjącym na południowym tym razem skraju znanego świata, z Egipcjanami. Idea ta najwcześniej znalazła się u Herodota i była – za jego pośrednictwem – popularna w późnym antyku. Agatiasz podczas opisu Lazów, powołując się na Diodora Sycylijskiego oraz „na wielu innych autorów”, pisał, że istnieje tradycja wywodząca Kolchów-Lazów z Egiptu⁶⁴². Diodor istotnie opisał rozległe i fantastyczne podboje faraona Sesostrisa – skądinąd postaci historycznej, faraona Senusereta III (1872 -1853 r. p.n.e.), znanego później z rozległych podbojów⁶⁴³. Herodot i Diodor pisali że Sesostris podbił więcej niż Aleksander Wielki, i sięgnął aż za Ganges oraz po rzekę Tanais⁶⁴⁴, co oczywiście jest wyolbrzymieniem.

⁶³⁹ Luk., *Prometh.*

⁶⁴⁰ A. Mikaberidze, *Historical Dictionary of Georgia*, Lanham (Maryland) — Toronto — Plymouth (UK) 2007, s. 121; H. Fähnrich, *Lexikon Georgische Mythologie*, Wiesbaden 1999, s. 31-33. Podobne paralele odnajdywane się także w innych mitologiach indoeuropejskich, J. Colarusso, *Prometheus among the Circassians*, „The World & I”, marzec 1989, *passim*.

⁶⁴¹ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 8.

⁶⁴² Agath. *Hist.* II.18.5. *Historiae* Herodota (Htd. *Hist.* II.104 - 105.), są najstarszym zachowanym zabytkiem literackim wspominającym o egipskim pochodzeniu Kolchów, mających być potomkami kolonistów egipskich. Choć w późnym antyku ta historia nie jest szeroko przytaczana w tekstach historiograficznych, to z pewnością była znana, a jej wspomnienie zachowało się wśród Gruzinów aż do XIX w., M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia...*, s. 10-12.

⁶⁴³ B. Kwiatkowski, *Poczet faraonów*, Warszawa 2021, s. 351-355.

⁶⁴⁴ Dio. Sic. *Bib.* I.55.4-5.

Nieprzypadkowo w źródłach pojawiły się te rzeki. Z kontekstu, w których je użyto, możemy wnioskować, że są synonimem „całego świata cywilizowanego”. Graniczny charakter Kaukazu Wysokiego w literaturze antycznej wyjaśnia dlaczego podboje Senusereta III i Aleksandra Wielkiego miały sięgać aż tam. Rozciągając swoje panowanie na całe *oikoumene*, obydwaj musieli – w oczach antycznych – objąć także Kaukaz.

Część egipskiej armii miała się odłączyć i utworzyć kolonie w Kolchidzie, zaś o dawnych związkach miały przypominać zwyczaje, które i u Kolchów, i u Egipcjan miałyby być podobne. Co ciekawe, egipscy wojownicy Senusereta stanowili według Diodora także protoplastów Argos w Grecji oraz Żydów⁶⁴⁵. Choć nie istnieje żaden zachowany mit wiążący Argos z Argonautami, być może Diodor lub jego źródła widzieli pewne podobieństwo pomiędzy nimi. Ciekawszy wątek natomiast, to próba racjonalizacji mitu o Prometeuszu poprzez wątki egipskie. Tytan miał być zarządcą jednej z egipskich prowincji pod rządami boga Ozyrysa. Podczas jednego z potężniejszych wylewów Nilu, znaczne połacie zarządzanej przez niego ziemi zostały zalane, co wprawiło Prometeusza z rozpacz i przez co nazwał rzekę ἄετός⁶⁴⁶, czyli orzeł. I dopiero Herakles miałby zbudować kanały, zmuszając rzekę do powrotu w swoje koryto i ratując ziemie pod zarządem Prometeusza⁶⁴⁷. Historyk nie wspomina żadnego związku z Kaukazem, ale wydaje się, że to nie przypadek, że dwa wątki skojarzone z Kolchidą łączą tutaj. Ten wątek jest drugim, który łączy Kaukaz pośrednio z Egiptem. Niemniej interesująca jest to, że imię innego bohatera mitologii związanego z Kolchidą, Ajetes (Αἴητης) może być związane z wymienionym już słowem ἄετός. Ajaję (Αἰαία) nazywano też wyspę lub świątynię na tejże, gdzie miała zamieszkać Kirke znana z Odysei, którą często była nazywana siostrą lub córką Ajetes⁶⁴⁸. W jednej postaci łączą się więc najważniejsze greckie mity. Silne powiązania z Kaukazem miał Aleksander Wielki, którego w postępowaniu miał naśladować Pompejusz podczas wojen z Mitriadesem. W pobliżu Kaukazu umieszczano Amazonki⁶⁴⁹.

Z czasem zaś mity pogańskie były zastępowane nową kategorią legend – hagiografią chrześcijańską. Późny antyk przynosi pewną zmianę w wyobrażeniowym postrzeganiu Kaukazu. Pewne zmiany są zwiastowane już podczas podboju Kaukazu przez Pompejusza,

⁶⁴⁵ Dio. Sic. Bib. I.28.2-3.

⁶⁴⁶ Znamy też egipskie bóstwo o takim imieniu.

⁶⁴⁷ Dio. Sic. Bib. I.19.1-4.

⁶⁴⁸ Mal. V.50 i nast.; Dio. Sic. Bib. IV.45.1-5

⁶⁴⁹ Proc. De bell. VIII.3.5-10. Miały wyruszyć z okolic Wrót Kaspjskich i dotrzeć do Themiskuron (w czasach Prokopiusza Amisos), ale jak sam autor pisał, na Kaukazie w jego czasach nie było żadnego o nich wspomnienia. Strabo, Geo. XI.5.1 umieszcza ojczyznę Amazonek w górach nad Albanią, ale wspomina też inne źródła mówiące, że żyły na północnych stokach masywu Kaukazu, zwanego w tamtej części górami Keraunijskimi lub nawet dalej na północ na Scytami.

aczkolwiek dopiero wraz z rozprzestrzenieniem się chrześcijaństwa, geograficzny opis Kaukazu przestaje być tak mocno wiązany z mitami. Ta innowacja ideologiczna przenosząc ciężar kulturowego centrum w kierunku chrześcijańskiego Zachodu, przekształciła sposób myślenia historycznego. W literaturze kaukaskiej widzimy ekstremalny przykład tego postępowania, która w *Kartlis Cchowreba* ponad historyczną poprawność stawia misyjny wydźwięk treści. Chrześcijaństwo wydaje się mieć tutaj kluczowe znaczenie również w oswojeniu obcości Kaukazu. Mity o tematyce kaukaskiej prezentują świat obcy, nieprzychylny osobom ze świata śródziemnomorskiego. Chrześcijańscy autorzy prezentują odmienne stanowisko. Prokopiusz charakteryzując kolejne społeczności zamieszkujące Kaukaz zawsze dodaje informację o tym, czy wyznają chrześcijaństwo, a czasem dodaje jaki mają stosunek do Cesarstwa. Religijny związek peryferii z rzymskim centrum podkreślał ich wspólnotowość w ramach jednego systemu wartości i relację hierarchiczną. Przy czym podkreślimy, że podobnie jak mity, tak hagiografia nie miała na celu przekazywać danych geograficznych. Te, jeżeli się pojawiały, stanowiły tylko tło dla cudów i poczynąń świętych, w związku z tym była bardzo niedokładna.

Hagiografia i wynikający z niej opis rzeczywistość był innowacją ideologiczną, która zdecydowanie pozostawiła znaczny wpływ na literacką kulturę gruzińską. Zbliżenie religijne było korzystne dla Cesarstwa i stanowiło oczywisty zysk w kontekście wojen z Persją oraz zabezpieczeniem interesów nad Morzem Czarnym. W zamian zyskało silne powiązania kulturalno-ideologiczne, które stanowiły przewagę w narastającym konflikcie z Persją, gdy teatrem wojennym stał się Południowy Kaukaz. Zauważmy, że w tym samym czasie z perspektywy Rzymian przynależność do chrześcijańskiego kręgu kulturowego staje się głównym wyznacznikiem cywilizacyjnym i to nawet pomimo nadal obecnych animozji na tle – z braku lepszego określenia – narodowościowym⁶⁵⁰.

Badanie w jaki sposób horyzont geograficzny Greków i Rzymian rozwijał się i rozszerzał w miarę rozwoju tych cywilizacji stanowi jedynie jedną połowę problemu. Drugą, znacznie subtelniejszą, jest sposób w jaki faktyczna rzeczywistość geograficzna stymulowana była przez rzeczywistość mitologiczną i vice versa. Bez wątpienia związek obu procesów w przypadku Kaukazu był nierozzerwalny. Z mitami rozprzestrzeniał się opis rzeczywistości. W ten sposób nadano peryferiom kaukaskim cały zestaw znaczeń, które porządkowały przestrzeń symbolicznie i fizycznie, które następnie stawały się geografiami mitologiczną wpływającą na odbiór rzeczywistości. W takim ujęciu geografia centralna stała się mimowolną *innowacją*

⁶⁵⁰ Np. u Agath. *Hist.* III.15.8-16.9.

importowaną na obszary peryferyjne. Omawiając tekst Ananiasza z Szirak, zwróciłem uwagę na wpływ ptolemeuszowej *Geografii* na treść jego dzieła. Jest to efekt działania procesów centralnych na peryferia – Ananiasz jako wykształcony człowiek znał dzieła greckie i rzymskie, ponieważ nie istniały w jego czasie żadne armeńskie mogące poszczycić się podobną jakością opracowania. Był więc zmuszony przyjąć centralny punkt widzenia od którego mógł częściowo odstąpić jedynie pisząc o znanym mu Kaukazie. Pomimo tego nawet tam, zmuszony był podążać za narracją Ptolemeusza.

Toponomastyka stosowana przez centrum odbijała tę lokalną, ale w niektórych sytuacjach do użytku wśród Rzymian wchodziły egzonimy. Spotkamy je jedynie w Lazyce i w znacznie mierze dotyczą rzek, które swoje ujście znajdują w Morzu Czarnym, jak Hippos, Bathys, Akampsis, co świadczy o tym jak płytka była ekspansja rzymska ku wewnętrznym regionom. Natomiast przykładów centralnej toponomastyki miast lub twierdz jest niewiele. Najśłynniejszą jest Petra Pia Iustyniana, nazwana tak w latach 30 VI w. na cześć cesarza Justyniana, aczkolwiek jej historia nie była długa, a znaczenie ostatecznie niewielkie⁶⁵¹. To odnośnienie się do majestatu cesarskiego pełniło tę samą funkcję propagandową, co w epoce klasycznej nawiązywanie do mitologii. Jednocześnie, jak w przypadku Petry, było deklaracją polityczną. Dlatego też twierdza istniała jedynie do 551 r., kiedy fiasko justyniańskich aspiracji kaukaskich stało się faktem, choć osadnictwo w tym miejscu mogło być kontynuowane⁶⁵². Zauważmy, że w głębi Lazyki brakuje toponimów propagandowych, a greckie odpowiedniki, które można tam spotkać, mają charakter utylitarny. Takim miastem jest Archeopolis, którego nazwa odnosi się raczej do stołecznego charakteru niżli do wieku. Podobnie lazyjskie miasto-twierdza Rodopolis, której imię to dosłowne tłumaczenie z Wardciche (ვარდ – czerwony, różowy i გობჯ – twierdza). Językoznawcy gruzińscy nie są jednak zgodni, czy było to tłumaczenie z greki na gruziński czy z gruzińskiego na grecki. Na przeszkodzie stoją głównie trudności związane z ewentualną etymologiczną ewolucją tego toponimu⁶⁵³. Miasta oraz rzeki w Iberii niosą w źródłach greckich nazwy wychodzące bezpośrednio z języka lokalnego i które średniowieczne źródła gruzińskie powszechnie używają.

Kaukaz bywał też fizyczną granicą pomiędzy znanym, a nieznanym światem. Najbardziej bodaj rozpowszechnionym wyobrażeniem na ten temat jest obecność Aleksandra Wielkiego na Kaukazie. Znajdujemy go w syryjskiej adaptacji *Romansu o Aleksandrze* Pseudo-

⁶⁵¹ M. Wieczorek, *The importance of the city...*, passim.

⁶⁵² Tamże, s. 91.

⁶⁵³ G. Kipiani, *The City of Rhodopolis*, Tbilisi 2012, s. 63-64.

Kallistenesa, gdzie tytułowy Macedończyk, miał zamknąć żelaznymi wrotami przełęcz Dariali, odcinając ludy Goga i Magoga: takie przeświadczenie było powszechne w średniowieczu. Opowieść o Aleksandrze, który zamknął 22 królów i plemiona znajduje się w *Podróżach Jana z Mandeville*⁶⁵⁴ (który dodaje też, że tam znajduje się dziesięć zaginionych plemion Izraela). Legenda oddziaływała też na historiografię Gruzji. W *Żywotach Królów* znajduje się wzmianka o pobycie Aleksandra Wielkiego na Kaukazie, ale nie wspomina o Gogu i Magogu⁶⁵⁵. Leonti musiał więc korzystać z jakiejś pierwotnej wersji *Romansu*. Jednak już Pliniusz Starszy pisał, że Aleksander Wielki podbił m. in. Armenię, Iberię, Albanię kaukaską aż po góry Tauros i Kaukaz⁶⁵⁶. Pomyłka była spowodowana być może tym, że Persowie kontrolowali wówczas te tereny i autorzy naturalnie uznawali, że po podbiciu Persji przypadły one Macedończykowi. Ten motyw musiał być rozpowszechniony wcześniej, przynajmniej przed I w. n.e., ponieważ zna go również Józef Flawiusz⁶⁵⁷. Ten ostatni, choć używał toponimu Wrota Kaspijskie, nie lokalizował ich, lecz pomimo tego Jan Radożycki uważa, że znajdowały się one w górach Elbruz (znane Persom jako Firuzkuh) w północno-wschodniej części Iranu⁶⁵⁸. Na północ od nich mieli żyć Alanowie i Hyrkanowie, którzy kontrolowali Wrota i choć Alanowie faktycznie przedostawali się z północy na południe Kaukazu, to inaczej niż Hyrkanowie, nie zamieszkiwali dolnego biegu Kury masowo. Taka lokalizacja wydaje się więc mało prawdopodobna. Co więcej dopiero dwunastowieczne źródła lokalizują twierdzę o nazwie Firuzkuh w rejonie Morza Kaspijskiego, Charakter ludów Goga i Magoga pozostawał raczej symboliczny niż etnograficzny i nie zamieszkiwali konkretnej przestrzeni geograficznej⁶⁵⁹. Zasadniczo, dopiero w późnym antyku pojawiają się jako mieszkańcy stepów na północ od Kaukazu. Byli już powiązani z tradycją biblijną i apokaliptyczną⁶⁶⁰. W którymś momencie pierwszego wieku naszej ery apokaliptyczna historia Goga i Magoga połączyła się z historią o Aleksandrze Wielkim zamykającym bramą jakąś przełęcz górska⁶⁶¹. Powstanie tej tradycji nie zaskakuje. Strach przed najazdami koczowników był w regionie powszechny, co ma odbicie zarówno w

⁶⁵⁴ *Podróże Jana z Mandeville*, tłum. B. Marcińczak, Wrocław 2013, s. 213.

⁶⁵⁵ (Leonti Mroweli, *Żywot królów Gruzji*, tł. D. Kolbaia, „Pro Georgia”, t. 25 (2017), s. 26-27.

⁶⁵⁶ Plin. *HN* IV.17.39.

⁶⁵⁷ Plin, *HN* VI,12,30. Flav. *Bell. Iud.* VII.7.4.

⁶⁵⁸ Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, tł. i kom. J. Radożycki, Warszawa 1991, przyp. 102, s. 529; Encyclopaedia Iranica, <https://www.iranicaonline.org/articles/firuzkuh#ii> [dostęp 31.01.2023].

⁶⁵⁹ Trwają dyskusje na temat tego, jakie ludy mogą oni reprezentować, zob.: E. van Donzel, A. Schmidt (red.), *Gog i Magog in Early Syriac and Islamic Sources*, Leiden – Boston 2009, s. 3. W Biblii po raz pierwszy wymienia się Magoga w *Genesis* jako jednego z 7 synów Jafeta.

⁶⁶⁰ Po raz pierwszy stało się to w *Ez.* 38, 2; powszechnie w II w. p.n.e. w tradycji rabinackiej, E. van Donzel, A. Schmidt (red.), *Gog i Magog...*, s. 4-6.

⁶⁶¹ E. van Donzel, A. Schmidt (red.), *Gog i Magog...*, s. 10-15.

rzymskich, jaki w iberyjskich źródłach. Najczęściej z tymi biblijnymi etnosami wiązano Kimmerów, Scytów, Hunów lub Gotów, którzy najeżdżali na świat cywilizacji śródziemnomorskiej w różnych okresach⁶⁶². Istnienie fortyfikacji w Wąwozie Dariali i w przesmyku Derbent mogło dodatkowo wzmacniać tę opowieść. Antyczni byli świadomi, że Kaukaz i nadkaspjskie stopy zamieszkane są przez liczne społeczności – *Historia Naturalna* wspomina o „niezliczonych ludach”, które oddzielały od siebie góry Taurus, najwyższe pasmo Kaukazu⁶⁶³. Tam też umieszczała przełęcz zwaną Wrotami Kaukazu, za którymi umieszcza barbarzyńskie plemiona, które Cesarstwo nie podbiło⁶⁶⁴. Lokalizacja Wrót jest niejasna i może być to przełęcz Surami w górach Lichskich (na co wskazywałby tekst Pliniusza) albo Dariali w Kaukazie Wysokim (za czym przemawiała by tradycja późnoantyczna).

Nieco inaczej graniczą rolę Kaukazu przedstawił Prokopiusz z Cezarei, polemizując z innymi geografami. W jego koncepcji, zaczerpniętej zresztą od Arriana Flawiusza za granicę kontynentów uznaje rzekę Fasis.

ταύτη τε ἡπειρον ἐκατέραν αὐτὸν
διορίζειν τινὲς οἴονται. τὰ μὲν γὰρ ἐν
ἀριστερᾷ κατιόντος τοῦ ῥοῦ Ἀσία ἐστὶ,
τὰ δὲ ἐν δεξιᾷ Εὐρώπη ὀνόμασται.⁶⁶⁵

Niektórzy sądzą, że [rzeka Fasis – M.W.] stanowi granicę między dwoma kontynentami. Łąd po lewej stronie idąc wzdłuż rzeki [na południe – MW], to Azja po prawej zaś [na północ – MW] nazywa się Europa.⁶⁶⁶

Prokopiusz wyznacza Fasis jako rzekę graniczną, ponieważ według jego wiedzy leży naprzeciwko Cieśniny Gadirskiej (współ. Cieśnina Gibraltarska) i kontynuuje tym samym jej graniczną funkcję⁶⁶⁷. Jak sam pisał, miał na starożytność i prawdziwość swojej tezy poparcie dwóch dawnych autorytetów, jak Herodota i sztukę Ajschylosa *Prometeusz Wyzwolony*⁶⁶⁸. Herodot faktycznie wymienia Fasis jako granicę Azji i Europy, aczkolwiek czyni to z ironią, widzi bowiem brak celowości w tworzeniu podziałów i granic kontynentów. Sztuka Ajschylosa zaginęła, być może była już nieznana w czasach Prokopiusza, ale znał ją Arrian Flawiusz, który

⁶⁶² E. van Donzel, A. Schmidt (red.), *Gog i Magog...*, s. 13.

⁶⁶³ Plin. *HN*, V.27.97-98.

⁶⁶⁴ Plin. *HN*, VI.12.30.

⁶⁶⁵ Proc. *De bell.* VIII.2.28.

⁶⁶⁶ Proc. *De bell.* VIII.2.28; tłumaczenie: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, tł. i oprac. D. Brodka, Kraków 2015, s. 321.

⁶⁶⁷ Proc. *De bell.*, VIII.6.8.

⁶⁶⁸ Proc. *De bell.*, VIII.6.15; por.: Hdt. IV.45.

cytuje jej fragment w *Periplusie* i z którego to najpewniej czerpał także Cezarejczyk: „Tu wielkiego Fasisu jest bieg, to dwóch ziem | Europejskiej, azyjskiej (sic! tj. azjatyckiej – MW) granica i kres,⁶⁶⁹. Rzeką Fasis miałaby być granicą także dlatego, że tam miałby się znaleźć wschodni koniec Morza Czarnego.

ἐν δὲ Λαζικῇ πανταχόθεν ἡ γῆ τῆς
θαλάσσης ἀποκρουομένη τὴν πρόοδον
καὶ ἀναχαιτίζουσα τὸν αὐτῆς δρόμον,
πρῶτόν τε καὶ μόνον ἀπολήγειν αὐτὴν
ἐνταῦθα ποιεῖ, τοῦ δημιουργοῦ δηλονότι
τὰ ὅρια σφίσι τῆδε θεμένου. ἀπτομένη γὰρ
ἡ θάλασσα τῆς ταύτης ἡϊόνος οὕτε πρόσω
χωρεῖ οὕτε πη ἐς ὕψος ἐπαίρεται μείζον,
καίπερ πανταχόθεν ἀεὶ περιρρεομένη
ποταμῶν ἐκβολαῖς ἀναρίθμων τε καὶ
ὑπερφυῶν ἄγαν, ἀλλ’ ἀναποδίζουσα
ὀπίσω ἐπάνεισιν αὐτῆς καὶ μέτρον διαριθ
μουμένη τὸ ταύτης ἴδιον, διασώζει τὸν ἐξ
αὐτῆς ὄρον (...).⁶⁷⁰

W Lazyce ze wszystkich stron ląd blokuje
dalsze przenikanie morza i wstrzymuje
jego bieg, tworząc tam pierwszy i jedyny
koniec, gdyż Stwórca ewidentnie
ustanowił tam granicę między morzem a
lądem. Gdy tylko morze dotyka tam
brzegu, ani nie posuwa się dalej naprzód,
ani nie podnosi swego poziomu, chociaż
ze wszystkich stron nieustannie spływają
do niego niezliczone i nader wielkie rzeki,
lecz cofa się i ponownie powraca i nie
przekracza granicy wyznaczonej przez
linię brzegową, dostosowując się do jej
szerokości.⁶⁷¹

Granice rozumiano więc ściśle geograficznie, nie kulturowo. Przynależność do kręgu kultur barbarzyńskich, a kultur cywilizowanych odznaczała się zupełnie innymi cechami. Choć oba podejścia są odmienne w stosunku do tego co jest granicą Europy i Azji i do jakiej kategorii należy, trzeba zauważyć, że zarówno góry, jak i rzeki są barierami, które trudno pokonać. Jako że znajdują się na regionie Kaukazu, to zasadniczo Kaukaz, jako szeroko pojmowana jednostka geograficzna, pozostaje granicą *oikoumene*.

Cywilizacje zakaukaskie były pojmowane jako nieujarzmione, „dzikie”, aczkolwiek w czasach Prokopiusza Hunów mieszkających na północ od Kaukazu uważano za na tyle

⁶⁶⁹ Arrian był jednak innego zdania i na granicę Azji i Europy wybierał konkurencyjną teorię wskazującą rzekę Tanais. Z tą koncepcją walczył Prokopiusz, Arr. *Peripl.* 19; Proc. *De bell.*, VIII.6.2-6. Tłumaczenie Ajschylosa za: W. Klinger, *Arriana Flaviusa...*, par. 19, s. 419. W XII w., komentator *Cosmographii* Anonima z Rawenny Gwidon z Pizy również odrzucił Fasis jako granicę Europy i Azji i wskazał na Tanais, Guido 121.

⁶⁷⁰ Proc. *De Bell.* VIII.6.29-30.

⁶⁷¹ Proc. *De Bell.* VIII.6.29-30; tłumaczenie: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, tł. i oprac. D. Brodka, Kraków 2015, s. 336.

ucywiliżowanych, że dało się ich schryścianizować⁶⁷². Niemniej jednak, plemiona ze stepów nadkaspjskich budziły raczej lęk i obawę zarówno po stronie rzymskiej, jak i perskiej⁶⁷³. Najbardziej jaskrawym przykładem tego strachu jest sposób, w jaki Cesarstwo i Persja, pomimo wzajemnego konfliktu, współdziałały w celu powstrzymania najazdów nadkaspjskich nomadów. Prawdopodobnie na współczesnej przełęczy Dariali, stanowiącej jedno z nielicznych przejść przez Kaukaz Wysoki, ulokowali rzymsko-perską załogę i być może umocnili istniejącą już wcześniej twierdzę⁶⁷⁴. Ta specyficzna forma współpracy, stanowiła także źródło konfliktu rzymsko-perskiego. Cesarstwo Rzymskie nie zawsze było skłonne do wysyłania swoich żołnierzy. W związku z tym ograniczało się do płacenia Persom za utrzymywanie tam swojej załogi dla dobra obu centrów. Jednakże, w sytuacji wieloletniego konfliktu z Persami, społeczeństwo konstantynopolitańskie uważało, że płacenie wrogom, nawet za obronę, jest formą trybutu, a więc podległości. Sami Persowie zarzekali się, że nie był to trybut, aczkolwiek z czasem posługiwano się tym określeniem w wyjątkowo napiętych sytuacjach⁶⁷⁵. Coraz częstszy brak dotacji spowodował, że szach Chosroes najechał terytorium rzymskie na początku VI w. Jest to zrozumiałe, że tego rodzaju kooperacja, choć korzystna dla wszystkich zainteresowanych stron, pozostawała w sprzeczności z imperialnymi interesami każdego z uczestników systemu. Zaburzało to rywalizację na polu gospodarczo-ekspansywnym i groziło zdobyciem przewagi którejś ze stron. Być może to był powód, dla którego ostatecznie wojna persko-rzymska przeniosła się w VI w. na Kaukaz.

Przełęcz Dariali znana była w późnym antyku pod wieloma nazwami, którymi często nazywano także i inne przełęcze. Skala pomyłek i nieznajomości geografii Kaukazu musiała być duża, ponieważ Pliniusz przyznaje, że Wrota Kaukaskie bywają błędnie nazywane przez geografów Wrotami Kaspjskimi⁶⁷⁶. Problem nie wynikał tylko z nieznajomości geografii północno-wschodnich rubieży świata śródziemnomorskiego, ale także z braku jednoznacznie usystematyzowanego nazewnictwa geograficznego. Gdy Pliniusz pisze o Wrotach Kaukaskich, to najpewniej umieszczał je w górach Lichskich, oddzielających Kolchidę od Iberii. Innego zdania był J. Klaproth. W XIX wieku dość powszechnie wąwóz Dariali uznawany był za Wrota

⁶⁷² Proc., *De Bell.* I.12.6, s. 38–39; Zach. HE XII.7, s. 330; Ps.-Zach. XII.7.n, s. 453. Próba chrystianizacji udała się wobec jednostek, jak na przykład chana Groda, zob: Mal. *Chron.* 432.5–11; Theoph. *Chron.* AM 6020; R. Browning, Justynian i Teodora, Warszawa 1996, s. 41.

⁶⁷³ I. Colvin, B. Lortkipanidze, N. Murgulia, *Historical overview of Colchis-Egrisi-Lazika*, [w:] P. Everill (ed.), *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis: Archeological excavations 2001-2010. Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi*, Oxford 2014, s. 5.

⁶⁷⁴ Pierwsze fortyfikacje powstały tam ok. 150 r. p.n.e.

⁶⁷⁵ Proc. *De bell.*, II.10.21–24, VIII.15.1–6. Ps.-Josh. Styl. 8.

⁶⁷⁶ Plin. *NH* VI.12.30.

Kaspijskie, aczkolwiek uważał też, że przejście derbenckie jest uznawane przez Plinusa za błędnie lokalizowane Wrota⁶⁷⁷. J. Klaproth zmienił tym samym koncepcję na lokalizację tychże Wrót. W *Tableaux historiques de l'Asie, depuis la monarchie de Cyrus jusqu'à nos jours*, wąwóz Dariel identyfikował jako Porte du Caucase, zaś przejście derbenckie jako Porte Caspienne⁶⁷⁸. Tak samo uważał w *Tableau historique, géographique, ethnographique et politique du Caucase*⁶⁷⁹. Istniały też inne Wrota, jak Iberyjskie (najpewniej ekwiwalent Kaukaskich), Kaspijskie (położone w pobliżu miasta Derbent, na wąskim pasie ziemi pomiędzy stokami gór a Morzem Kaspijskim). Nazwy zmieniały się też w zależności od perspektywy piszącego. Prokopiusz przeciwnie, nazwę Wrota Kaukaskie uważa za błędną i uważa kaspijski odpowiednik za poprawny⁶⁸⁰. Jednakże najpewniej albo mylił nazwę, albo lokalizację wspólnej, persko-rzymskiej, twierdzy⁶⁸¹.

Już w I w. n.e. miała znajdować się tam brama „pod którą płynęła cuchnąca woda”⁶⁸², a niedaleko twierdza Komana. Z racji długości przełęczy mogły być to dwie rzeki: Aragwi lub Terek (w źródłach gruzińskich zwany Lomeki lub Aragwi Osetyjskim, jako że obie rzeki mają źródła w tej samej dolinie). Odpowiadałoby to nazwie gruzińskiej, czyli Bramie Aragwi stosowanej na przemian z Dariali lub Darialian⁶⁸³. W piśmiennictwie gruzińskim przełęczy nazwanych wrotami jest więcej i miewają one inne nazwy niż powszechne nazwy grecko-rzymskie. Można je podzielić na dwie grupy: toponimy etnograficzne i toponimy geograficzne. Żadnej z nich nie da się uznać za dominującą, a użycie nazwy z tej lub innej grupy wydaje się kontekstowe.

Przykładem pierwszej kategorii jest Wąwóz Darialan, czyli Dar-i Alān, co w języku perskim oznacza Wrota Alanów, z drugiej Wrota Aragwi, funkcjonujące dla tego samego lub

⁶⁷⁷ J. Klaproth, *Voyage dans les steps d'Artakhan et du Caucase*, t. II, Paris 1829, s. 217-218.

⁶⁷⁸ J. Klaproth, *Tableaux historiques de l'Asie, depuis la monarchie de Cyrus jusqu'à nos jours. Atlas*, Paris – Londres – Stuttgart 1826, mapa 10 i 13.

⁶⁷⁹ J. Klaproth, *Tableau historique, géographique, ethnographique et politique du Caucase*, Paris – Leipzig 1827, s. 12-13 i szczególnie 42: « Cette route [przez góry Kaukaz, dzisiejsza droga wojenna do Władykaukazu – M.W.] remonte la vallée dans laquelle coule le Terek supérieur, vallée fermée autrefois par la célèbre Porte Caucasienne, dont on voit encore les ruines près du fort de Dariela ou de Dairan, situé au milieu de la chaîne granitique dans une crevasse profonde. Ptolémée l'appelle Porte Sarmatique, parce que le chemin qui conduisait de l'Ibérie en Sarmatie y passait. Quelques savans ont cru voir la Porte Caucasienne dans la forteresse russe de Vladikavkas ; mais c'est une erreur, car la vallée du Terek est trop large vers cet endroit pour qu'il eût été possible de la fermer par une muraille. » ; por. J. Klaproth, *Voyage au Mont Caucase et en Géorgie*, t. I, Paris 1823, s. 444 ; daje wiary relacji Pliniusza i uważa, że Prokopiusz popełnił błąd: s. 462-465.

⁶⁸⁰ Proc. *De bell.*, I,10,4; VIII,3,4.

⁶⁸¹ Uważa tak D. Brodka, Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. I, tł. i oprac. D. Brodka, Kraków 2013, s. 32, przyp. 95.

⁶⁸² Plin. *NH.* VI.12.30.

⁶⁸³ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 12, ww. 3-4.

pobliskiego miejsca (być może Przełęcz Krzyżowej). Podobnie nazwa miasta i twierdzy Darband ma perski źródłosłów oznaczający „zamknięta brama”, co jednoznacznie wskazuje na funkcje obronne; w kronikach gruzińskich to samo miejsce znane jest także jako Brama Morska, co oddaje ich otoczenie⁶⁸⁴. Znaczenie przełęczy Dariali musiało być strategiczne i symboliczne. Opisując inwazję Marwana ibn Muhammada z dynastii Umajjadów (w historiografii gruzińskiej znanym jako Marwanem Głuchym) w latach 30-tych VII w. kronikarz podaje, że „ (...) [Murwan – MW] Głuchy przejechał ziemie Kaukazu, obległ Wrota Dariali i zniszczył wszystkie miasta i niemal wszystkie twierdze w granicach Kartli”⁶⁸⁵. Oznacza to, że Wrota Darialeskie były granicą Kartli – zdobyć je od południa, to jak zdobyć cały kraj. Podobnie Dariali stanowiły drogę dla osadników i handlarzy. Osetyczycy mieli znaleźć się na południe od Kaukazu, przechodząc przez to przejście⁶⁸⁶. Podsumowując, Dariali lub Wrota Darialeskie są najpowszechniejszą nazwą w średniowiecznych kronikach gruzińskich. Źródła armeńskie i persko-arabskie jeszcze mocniej komplikują obraz. Sumując wszystkie nazwy przełęczy, mamy grupę 17 toponimów: Wrót Iberyjskich, Wrót Kaukaskich, Wrót Kaspijskich, Wrót Sarmackich, Bramy Kumana, Wrót Alańskich, Wrót Derbenckich, Wrót Morskich, Wrót Huńskich, Wrót Czor (Tzor), Wrót Dudanija, Wrót Szakkan, Wrót al-Qaymiran, Wrót Firuzqubad, Wrót Lazyjskich, Wrót Bariqa, Wrót Samsachi. Relacja pomiędzy poszczególnymi nazwami nie zawsze jest pewna, niemniej jednak wiele z nich dotyczy tych samych miejsc. Świadczy to o tym, jak głęboko nieujednolicone było nazewnictwo Kaukazu. Wydaje się, że część nazw była efemeryczna i zmieniała się w zależności od tego, kto panował nad danym obszarem. A władza nad przełęczami była kluczowa dla przetrwania państw kaukaskich. Mowes Daschuranci przytacza historię wojny domowej między szachem Perozem, a jego bratem Wacze. Gdy ten drugi pozwala przejść swoim sprzymierzeńcom zza Kaukazu przez Wrota Derbentu, Peroz czyni to samo z Wrotami Alanów⁶⁸⁷. Podobnie miał postąpić cesarz Herakliusz⁶⁸⁸. Al-Baladuri w *Futūh al-Buldān* używa nazwy „wrota” raczej dla twierdz. Podaje, że na granicy Iberii i Lazyki (w posiadaniu Cesarstwa Rzymskiego) Chosroes (w arab. tekście

⁶⁸⁴ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 28, ww. 14-15; s. 12, ww. 19-21; s. 13, ww. 9-10.

⁶⁸⁵ Juan. *Vakh.*, s. 234, ww. 4-6: და მოვლო ყრუმან ყოველი კავკასია, და დაიპყრა კარი დარიელისა და დარუბანდისა, და შემუსრნა ყოველნი ქალაქნი და უმრავლესნი ციხენი ყოველთა საზღვართა ქართლისათა.

⁶⁸⁶ *Mat. Kart.*, s. 255, w. 20 – s. 256, ww. 1-2.

⁶⁸⁷ Dasch. I.10.

⁶⁸⁸ Dasch. II.12.

Kisra) zbudował Wrota Lazyki, Wrota Firuzqubad i Wrota Bariqa nad Morzem Czarnym, a dodatkowo Wrota Alańskie (Dariali) i Samsachi⁶⁸⁹.

Rozważając topografię obronną Lazyki i Iberii należy pogrupować przestrzeń nie tylko pod względem etnosu czy kraju, do którego dana twierdza należała, lecz przede wszystkim pod względem strategicznego znaczenia danego obszaru. Przede wszystkim na uwagę zasługują trzy linie obrony: wybrzeże Morza Czarnego, góry Kaukazu Wysokiego i góry Lichskie oddzielające Lazykę od Iberii. Drugorzędne znaczenie z perspektywy Rzymu miały góry Kaukazu Niskiego. Oddziaływały one od siebie co prawda Armenię od Lazyki i Iberii, ale poza górskimi plemionami, nie stanowiły one bezpośredniego pola bitwy z Persją. Kaukaz Wysoki był istotny dla wszystkich ze względu na separację od nomadycznych plemion z północy⁶⁹⁰. Stąd też konflikt narodził się wokół Wrót Kaukaskich, na której obronie z czasem zależało bardziej Persom i Iberom. Cesarstwo Rzymskie również czerpało korzyści z zabezpieczenia przesmyków górskich, lecz dopiero w V/VI w. zaczęło ponownie intensywniej i bezpośrednio angażować się w politykę kaukaską. Wcześniej Cesarstwo polegało na sojuszu z Lazami, Apsilami i Abazgami, których zadaniem, jako ludów buforowych, było utrzymać nomadów z dala od posiadłości Rzymian i Morza Czarnego. Jednocześnie Konstantynopol raczej nie ufał w pełni Lazom, gdyż w jego posiadaniu były dwie twierdze w Abazgii – Sebastopolis i zbudowany później Pityus.

Dla Rzymian, większe znaczenie miała linia twierdz zbudowana na wybrzeżu Morza Czarnego. To drogą morską barbarzyńcy mogli najeżdżać terytorium rzymskie, nawet po Trapezunt⁶⁹¹. Pas wybrzeża włączono już w latach 72-76 n.e. w tak zwany pontyjsko-kaukaski system obronny, celem wzmocnienia pozycji Cesarstwa na Kaukazie⁶⁹². Wówczas najważniejsze fortece ustanowiono, w kolejności od południa: Apsaros, Fasis, Sebastopolis oraz Pityus, Przy czym nie tworzyły się przy nich rozległe canabae lecz mniejsze vici, które stały się później ośrodkiem rozprzestrzeniania się rzymskich wytworów rzemieślniczych i rzymskiej kultury⁶⁹³. Chronologia obecności Rzymian w poszczególnych twierdzach jest nadal

⁶⁸⁹ Balad. 194.

⁶⁹⁰ G. Gamkrelidze, *The Process of Globalistic...*, s. 195.

⁶⁹¹ O najeździe na Trapezunt pisał np. Zos., *Hist. Nova*, 31.3.

⁶⁹² G. Gamkrelidze, *The Process of Globalistic...*, s. 195-196; E. Kakhidze, L. Burkadze, *Relations between Rome and Iberia—Colchis in the 1st Century BC – 1st Century AD*, „Pro Georgia” 26 (2016), s. 68; S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...*, s. 45.

⁶⁹³ Wraz z nimi rozprzestrzenił się na terytorium Kolchidy i następnie Iberii wpływ cywilizacji rzymskiej, S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...*, s. 196. We współczesnym mieście Bichvinta (ant. Pityus) odkryto liczne pochówki związane z prowincjonalną kulturą rzymską oraz srebrną bransoletę z podobizną Tyche-Fortuny, D. Kacharava, *Archeology in Georgia 1980-1990 (Post-Prehistoric to Pre-Mediaeval)*, „Archeological Reports”, 37 (1990-1991), s. 80 .

dyskutowana. David Braund zauważa brak dowodów na obecność Rzymian w Fasis, wydawałoby się czołowym miejscu w grecko-rzymskiej świadomości geograficznej dla obszaru Kaukazu, a Latinius Pacatus Drepanius w panegiryku z 398 r. nie wspominał o rzymskich siłach w regionie Lasyki⁶⁹⁴. Trzeba przyznać, że *Tabula Peutingeriana* nie wyróżnia Fasis jako twierdzy, tak jak robi to z Trapezuntem, Asparos, Sebastopolis i Caspiae. Byłby to dowód na to, że początkowo do zabezpieczenia interesów rzymskich w regionie wschodniego wybrzeża Morza Czarnego faktycznie wystarczył sojusz z Lazami oraz garnizony trzech miejscach: w Apsaros, Sebastopolis i Pityus. Takie ułożenie wojsk mogło wynikać z trudności z całkowitym podporządkowaniem wojowniczych plemion z Tzaniki i okolic Abazgii. Jeszcze na terytorium rzymskim, na obszarze wybrzeża Tzaniki i bliżej Trapezuntu znajdowały się nieznane z imienia twierdze w współczesnej Hopa, Arhawi i Pazar⁶⁹⁵. W głębi lądu rzymskie wojsko nie stacjonowało i prawdopodobnie aż do VI w. dłużej nie przebywało, o czym świadczyć może nieobecność monet brązowych, kojarzonych zwykle z żołnierskim żołdem, na stanowiskach archeologicznych z interioru⁶⁹⁶.

Zróznicowany stopień, w jakim Konstantynopol był zainteresowany sprawami Kaukazu, ilustruje zmienność w obsadzeniu garnizonów na północ od Trapezuntu. Kilka miejsc było jednak szczególnie ważnych. Były to Apsaros i Sebastopolis. Charakter ich jest odmienny. Apsaros wydaje się być najstarszym garnizonem rzymskim na Kaukazie, obsadzonym już za cesarza Nerona. Być może przez pewien czas zmieniono nazwę fortu na Valentia, jak sugerują badacze *Notitia Dignitatum*⁶⁹⁷. Z pewnością w I w. n.e. istniała już jakaś placówka obronna nad toponimiczną rzeką Absarron, na granicy z terytoriami Sannów, gdyż obie wymienia Pliniusz⁶⁹⁸. W czasach podboju Pontu przez Pompejusza nie było tam jednak fortyfikacji, ponieważ Appian pisze jedynie o rzece noszącej takie imię⁶⁹⁹. Ani rzeki, ani twierdzy nie wspomina zaś Strabon. Jednakże, nawet jeżeli istniało tam osadnictwo, to dopiero mniej więcej wiek później, między I a II w. n.e., Apsaros stało się ufortyfikowanym miastem rzymskim⁷⁰⁰.

⁶⁹⁴ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 266.

⁶⁹⁵ S. Mamuladze, E. Kakhidze, *Roman and Byzantium Forts Survey in the Southeastern Black Sea Area*, "Pro Georgia", 26 (2016), ss. 29-51.

⁶⁹⁶ Aczkolwiek może to być też wpływ warunków naturalnych na stopień przetrwania brązu, T. Dundua, *Influx of the Roman Coins...*, s. 77-78.

⁶⁹⁷ *Not. Dig.* XXXVIII.33.

⁶⁹⁸ Plin. *HN*, VI.4.12.

⁶⁹⁹ App. *Mith.* 15.101.

⁷⁰⁰ Twierdza wykazuje pewne podobieństwa do III-wiecznej twierdzy w Pityus, G. Gamkrelidze, T. Todua, *რომის სამხედრო-პოლიტიკური ექსპანსია საქართველოში*, Tbilisi 2006, s. 91.

Możliwe, że w czasie reorganizacji wschodniego limesu przez Wespazjana⁷⁰¹. Badania wykopaliskowe Radosława Karasiewicza-Szczypiorskiego ujawniły, że rzymskie termy zbudowano w drugiej połowie I w., być może dokładnie za panowania wymienionego cesarza i zniszczono w pierwszych dekadach II w.⁷⁰² Sugerując tym samym, że fort mógł powstać już za Nerona lub w latach 70., o czym świadczą także inne znaleziska archeologiczne⁷⁰³. Pierwotne umocnienia mogły być wzniesione z drewna, jak uważa Sulkhan Mamuladze⁷⁰⁴. Wczesny fort był wydłużony w kierunku północnym, ku rzece. Apsaros było też zdecydowanie fortem morskim – prawdopodobnie morze sięgało niemal zachodnich murów miasta⁷⁰⁵. W latach 30-tych II w. był to już ważny fort. Gdy w latach 130-131 wybrzeże Kolchidy odwiedza Flawiusz Arrian, o mieście pisze w ten sposób: „Przed południem [...] przybyliśmy do Apsaros, gdzie osiedlone są 5 naszych kohort. Wojsku wypłaciłem żołd. Obejrzałem uzbrojenie, mury i wał, chorych i wypiek chleba”⁷⁰⁶. Garnizon w Apsaros był pierwszym, spotkanym przez Arriana po opuszczeniu Trapezuntu. Pięć kohort stanowiło poważną siłę⁷⁰⁷. Obecność Rzymian potwierdza inskrypcja z miasta Abella (dziś Avella) we Włoszech, która mówi, że Marcius Plaetorius Celer był dowódcą numerorum z Apsaros podczas wojen partyjskich. Papirus z Fajum, pochodzący z II w., odwołuje się zaś do Martiala – weterana z kohorty II Claudiana, stacjonującego i osiadłego w Apsaros po służbie⁷⁰⁸. Na podstawie papirusu, Michael Speidel wysnuł hipotezę, że w Apsaros stacjonowała kohorta II Claudiana i cztery kohorty auxiliares⁷⁰⁹. Jest to także dowód, że w pobliżu twierdzy istniała osada⁷¹⁰. S. Mamuladze nie zgadza się z M. Speidelem i uważa, że żaden lokalny dowód nie świadczy o tym, że w kolchidzkiej twierdzy rezydowała kohorta kładiańska. Zamiast tego, na podstawie znalezisk archeologicznych

⁷⁰¹ S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...*, s. 45.

⁷⁰² R. Karasiewicz-Szczypiorski, *Apsaros. Early Headquarters Building (Principia). New Localisation?*, “Pro Georgia” 26 (2016), s. 62.

⁷⁰³ Monety wybite za Nerona i Domicjana, amfory produkcji italskiej i z Kos, naczynia itd., R. Karasiewicz-Szczypiorski, E. Kakhidze, *The Roman Fort “Apsaros” in Gonio - Early Phase. New Discoveries and Perspectives for Investigations*, “Pro Georgia”, 25 (2015), s. 179 i 181.

⁷⁰⁴ S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...* s. 45.

⁷⁰⁵ Tamże, s. 183.

⁷⁰⁶ W. Klinger, *Arriana Flaviana...*, par. 6, s. 411.

⁷⁰⁷ S. Mamuladze nazywa Apsaros „the strongest Roman garrison in the eastern Black Sea coast”, S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...* s. 47.

⁷⁰⁸ R. Karasiewicz-Szczypiorski, E. Kakhidze, *The Roman Fort “Apsaros” in Gonio...*, s. 180; M. P. Speidel, *The Caucasus Frontier. Second Century Garrisons at Apsarus, Petra and Phasis*, [w:] M. P. Speidel, *Roman Army Studies*, t. II, Stuttgart 1992, s. 204 przytacza treść listu z Fajum.

⁷⁰⁹ Choć Marcius Plaetorius Celer był dowódcą numeri, a nie kohort, to M. Speidel uważa, że termin ten mógł zawierać w sobie wiele typów jednostek, także kohorty pomocnicze, M. P. Speidel, *The Caucasus Frontier...*, s. 205.

⁷¹⁰ Tamże, s. 657.

wymienia: legio V Macedonica, legio XV Apollinaris, cohors Aurelia c(icium) R(omanorum) (milliaria), cohors (milliaria) equitum c(ivium) R(omanorum) i niepewną kohortę III (Syrorum) sagittariorum⁷¹¹. Cegły ze stemplami nieznanej kohorty legionu V Macedonica i legionu XV Apollinaris znaleziono w ostatnich latach. Ten drugi stacjonował w niedalekiej Satali w Armenii Mniejszej od początku panowania Hadrian a aż do końca VI w.⁷¹² Przesunięcie rzymskich sił bliżej Kolchidy mogło mieć związek z niepewną sytuacją polityczną na Kaukazie. Cesarz Hadrian nie koncentrował się tak mocno na polityce wschodniej, przez co iberyjski król Farasmanes II zdołał uniezależnić Iberię spod władzy rzymskiej, pod którą pozostawała od podboju Pompejusza⁷¹³. Aby zabezpieczyć się przed Iberami, ale i nomadami zakaukaskimi, umieszczono kohorty w Apsaros, jako najdalszym mieście dostępnym drogą morską⁷¹⁴. M. Speidel, porównując liczbę jednostek z Syene w Egipcie i Dura Europos w Mezopotamii, doszedł do wniosku, że miało to wywołać presję na państwach klienckich i terytoriach mniej dostępnych dla Rzymian⁷¹⁵. E. Kakhidze uważa, że w III w. podczas najazdów na Kolchidę Boranów zamieszkujących ujście Istru i Bosporańczyków, w Apsaros stacjonowały wojska i w wyniku tego najazdu fort został zniszczony i czasowo opuszczony⁷¹⁶. Wszakże opisujący te wydarzenia Zosimos nie wymienia z nazwy ani rzeki przy Apsaros, ani samej twierdzy; pisze, że po ataku na Pityus i Fasis, najeźdźcy ruszyli bezpośrednio morzem na Trapezunt, który zdołali splądrować⁷¹⁷. Budzi to wątpliwości czy w istocie w Apsaros były wojska, niezdolne jednak do reakcji, czy może nie było ich wcale. Z pewną dozą ostrożności brak reakcji można przypisać szybkości z jaką działali Boranowie. Z drugiej strony Zosimos oskarża żołnierzy strzegących Trapezuntu o lenistwo i pijaństwo⁷¹⁸. Być może więc generalnie w tym czasie wojsko rzymskie w Poncie było mocno zdemoralizowane i niezdolne do stawienia skutecznego oporu. Opuszczenie Apsaros mogło być też spowodowane wzrostem siły królestwa Lazów, które zmusiło Rzymian do przeniesienia garnizonów do współczesnego Tsikhisdziri, znanego

⁷¹¹ S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...* s. 51.

⁷¹² Tamże, s. 48-50.

⁷¹³ Do tego stopnia, że gdy Hadrian przyjechał na granicę w 129 r., to Farasmanes odmówił przybycia na spotkanie, tamże. *Hist. Aug. Had.* XIII; XVII.

⁷¹⁴ S. Mamuladze, *Pontus Limes: Romans...* s. 45.

⁷¹⁵ M. P. Speidel, *The Caucasus Frontier...*, s. 205.

⁷¹⁶ O najazdach Boranów z Krymu pisze Zos. *Hist. Nova*, 1.31-33; na podstawie opisu i przerwy osadniczej rozpoczynającej się na początku IV w, R. Karasiewicz-Szczypiorski, E. Kakhidze ostrożnie wyciągają wniosek, że prawdopodobnie Rzymianie byli także w Apsaros i w związku z najazdem go opuścili, R. Karasiewicz-Szczypiorski, E. Kakhidze, *The Roman Fort "Apsaros" in Gonio...*, s. 180.

⁷¹⁷ Zos. *Hist. Nova* 1.31-33; Strabo, *Geo.* XI.2.12-14.

⁷¹⁸ Zos. *Hist. Nova*, 1.33.

potem jako Petra⁷¹⁹. Faktycznie, źródła z IV w. milczą o Apsaros, co jednak nie musi niczego przesądzać, gdyż milczą również o Petrze⁷²⁰. Możliwe też, że na przełomie III i IV w. wojska rzymskie wycofały się w pobliże Trapezuntu w związku z kryzysem w samym Cesarstwie. Podobny wpływ osłabienia państw centralnych widzimy w V i VI w. zarówno po stronie rzymskiej, jak i sasanidzkiej⁷²¹. Co ciekawe jednak, ok. V w.⁷²² anonimowy autor znany jako pseudo-Arrian, przepisując dosłownie liczne partie *Periplusa* Arriana, pominął fragment o wojskach rzymskich w Apsaros⁷²³. Jedyne informacje, które o tym mieście dostarczył, to opowieść o pochodzeniu nazwy i odległości od innych punktów⁷²⁴. *Periplus* ps.-Arriana generalnie uaktualniał niektóre informacje, stąd można przypuszczać, że Rzymian w twierdzy wówczas nie było⁷²⁵. Twierdza widoczna jest jednak na *Tabula Peutingeriana*⁷²⁶. W jakimś zakresie funkcjonowała przynajmniej do drugiej połowy VI w., gdy senator Atanazjusz⁷²⁷, wysłany przez cesarza do Lazyki jako sędzia, więzi tam Rustikusa i Jana oskarżonych o morderstwo Gubazesa, króla Lazów⁷²⁸. Aczkolwiek Agatiasz nazywa Apsaros mianem polis to nie wspomina o żadnej jednostce wojskowej, która by tam stacjonowała. Niemniej jakaś obsada twierdzy musiała tam pozostać, choćby czasowo, skoro można było osadzić tam więźniów. Wydaje się to częściowo zbieżne z poglądem Prokopiusza, który napisał, że wojsko rzymskie stacjonowało po Lazykę w czasach Trajana (niewątpliwie czerpiąc te informacje od Arriana), ale w jego czasach tamtejsi mieszkańcy nie podlegają ani Rzymianom, ani Lazom, za wyjątkiem kwestii religijnych. Różni się zaś Prokopiusz od Agatiasza tym, że uznaje miasto za opuszczone⁷²⁹. Być może było to tylko czasowe i związane z niepokojami powodowanymi przez Tzanów, albo ponowne zasiedlenie Apsaros miało miejsce dopiero podczas wojen w

⁷¹⁹ R. Karasiewicz-Szczypiorski, E. Kakhidze, *The Roman Fort "Apsaros" in Gonio...*, s. 180.

⁷²⁰ Tamże, s. 180-181.

⁷²¹ I. Colvin, B. Lortkipanidze, N. Murgulia, *Historical overview of Colchis...*, s. 5

⁷²² Datowanie nie jest pewne. Konrad Mannert uważa, że tekst powstał w latach między powstaniem *Notitia Dignitatum* (430 r.), a życiem Prokopiusza z Cezarei (500-565). Wskazuje się także rok 514, jako post quem (wtedy miał miejsce bunt Witaliana znany z kroniki Jana z Antiochii); 551 r. na podstawie nazwy Danapris dla Dniestru, którą po raz pierwszy używał Jordanes w *Historii Gockiej*, podobnie rzecz ma się z Chersonezem Taurydzkim; istnieje też domniemanie, że tekst powstał po Prokopiuszu na podstawie βαγὰ κάστρον, który może mieć związek z osobą Bochanosa, który był dowódcą wyprawy Turków na Krym w 576 r., a którego można ostrożnie interpretować jako Bogha-Khana. Również toponim Nikopsis na Kaukazie i Dafnuzja w Bitynii pojawiają się po raz pierwszy w *Notitiae episcopatum* z VII i VIII w. Mimo tych wszystkich możliwości, generalnie przyjmuje się, że tekst jest mniej więcej współczesny Prokopiuszowi, *Anonimowy periplus...*, s. 17-20.

⁷²³ Fragment ten powinien się znajdować między Ps.-Arr. *Peri.* 39 a 40.

⁷²⁴ Ps.-Arr. *Peri.* 40.

⁷²⁵ *Anonimowy periplus...*, s. 20.

⁷²⁶ *Tab. Peut.* 10. 5.

⁷²⁷ *Athanasius 2*, [w:] J. R. Martindale, *The Prosopography...*, vol. IIIA, Cambridge 1992, s. 144.

⁷²⁸ Agath. *Hist.* III.14.5-6.

⁷²⁹ *Proc. De Bell.*, VIII.2.11-18.

rejonie Kaukazu. Miasto było jednakże daleko od działań wojennych i stosunkowo bezpieczne, pomimo relatywnej bliskości do atakowanej wówczas Petry.

Po drugiej stronie morza w kierunku północnym znajdowała się Sebastopolis, która choć nie leżała w Lazyce, to pozostawała ściśle związana z teatrem działań na jej obszarze⁷³⁰. W liście Arriana była to ważna twierdza choć nie podaje liczby jednostek tam stacjonujących. Jednakże formuła „[...] można było tego samego dnia wypłacić żołnierzom żołd i obejrzyć konie, uzbrojenie i jeźdźców, wskazujących na konie, także chorych i wypiek chleba, wreszcie obejść dokoła wały i fosę”⁷³¹, którą autor zastosował, świadczy o znacznej wielkości twierdzy. Istniała prawdopodobnie do I w. n.e.⁷³² Wcześniej była (lub znajdowała się w pobliżu) grecką kolonią Dioskurias, znaną ze źródeł już w VI w. p.n.e.⁷³³ W czasach Pliniusza jej chwała przeminęła i była opuszczona oraz otoczona przez lud Koraksów⁷³⁴. Kolonia różniła się od innych klasycznych greckich kolonii tym, że miała etnicznie mieszany charakter – obok Greków ludność miejscowa stanowiła dużą i istotną część mieszkańców⁷³⁵. Było to jedno z głównych miejsc aktywności handlowej Greków⁷³⁶. Prawdopodobnie miasto zostało porzucone w wyniku upadku państwa kolchidzkiego w I w. p.n.e. i zaniku faktorii handlowych oraz powstania Sebastopolis⁷³⁷. W dziele Ptolemeusza już jednoznacznie Sebastopolis jest lokowana w tym samym miejscu, co Dioskurias⁷³⁸. W III w., gdy uwaga Cesarstwa przesuwiała się na wschód, nastąpiła rozbudowa fortyfikacji, w tym między innymi w Pityus i Sebastopolis⁷³⁹, a na początku IV w. dwie wymienione twierdze stały się przyczółkiem rzymskiej polityki kaukaskiej⁷⁴⁰. Niestety badanie Sebastopolis i Dioskurias jest problematyczne. Współcześnie najstarsze pozostałości znajdują się pod wodą, a samo miasto zmieniało kilka razy swoją

⁷³⁰ Rav. Ano. V.10 używa nazwy Sevastopolis (= Sebastopolis).

⁷³¹ Arr. Peri., 10.

⁷³² Plin. HN, VI.4.14; G. Gamkrelidze, *The Process of Globalistic...*, s. 195-196.

⁷³³ Ps.-Sky. 81.

⁷³⁴ Plin. HN, VI.5.15-16.

⁷³⁵ J. Gamakharia, T. Beradze, T. Gvantseladze (eds.), *Assays from the History of Georgia. Abkhazia*, Tbilisi 2011, s. 48-49. Podobny charakter miały też inne kolonie nad Morzem Czarnym, S. Mitchell, *In Search of the Pontic Community in Antiquity*, [w:] *Representation of Empire: Rome and the Mediterranean World*, A. K. Bowman, H. M. Cotton, M. Goodman, S. Prince (eds.), London 2002, s. 41.

⁷³⁶ D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 614. W pobliskiej Gvandrze znaleziono amforę z napisem Διοσκου(ρια), co świadczy o miejscowej produkcji, inskrypcja ECG301 w repozytorium: www.epigraphy.iliauni.edu.ge [dostęp 15.12.2022], D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 143.

⁷³⁷ J. Gamakharia, T. Beradze, T. Gvantseladze (eds.), *Assays from the History...*, s. 70.

⁷³⁸ Ptol. Geo., 5.10.2.

⁷³⁹ J. Gamakharia, T. Beradze, T. Gvantseladze (eds.), *Assays from the History...*, s. 96.

⁷⁴⁰ Tamże, s. 95-96.

lokalizację, aczkolwiek umocnienia z późnego antyku pozostają widoczne na brzegu⁷⁴¹. Zmiany linii brzegowej i wymuszone przez nie „wędrowanie” miasta, mogły być przyczyną, dla której Dioskurias stało się Sebastopolis przy którymś z przenosin.

Aż do początku VI w. Sebastopolis i Pityus pozostawały jedynymi terenami kontrolowanymi przez Rzymian na północ od Apsaros. Tam też kończyła się droga handlowa od Trapezuntu (później rozciągnięta do Pityus), która według *Tabula Peutingeriana* zawracała przez Wrota Kaspijskie (rozumiane może raczej jako któraś z przełęczy w Kaukazie Niskim) do Artaksaty w Armenii⁷⁴². Niemniej jednak do VI w. pozostawały miastami garnizonowymi⁷⁴³. Być może utrata ciągłości terytorialnej doprowadziła do regresu handlowego, ale w źródłach dla Sebastopolis nie znajdujemy informacji, żeby handel stanowił rozwiniętą gałąź gospodarczą miasta, należałoby więc przypuszczać, że potentatem handlowym nie było nigdy. To, w jaki sposób postrzegano Sebastopolis przez Rzymian, zmieniło z pewnością jej zniszczenie w 541 r. i odbudowa w latach 558-560⁷⁴⁴. Odbudowana Sebastopolis stała się wówczas *polis* „które jest znane wśród wszystkich innych [miast – MW] na całym świecie dzięki swojemu pięknu i wielkości”⁷⁴⁵. Była to zmiana jakościowa. Wcześniej, w *De Bellis* Prokopiusz nazywał Sebastopolis i Pityus *τῶν φρουρίων* podkreślając tym samym aspekt militarny⁷⁴⁶, choć trzeba pamiętać, że miasta na tym obszarze często łączyły obie funkcje. Laudacyjny charakter *O budowlach* Prokopiusza nie pozwala jednoznacznie określić czy w rzeczywistości miasto stało się znaczniejsze. Jednakże, nawet jeżeli nie, to z pewnością propaganda cesarska, jak i sam Prokopiusz, zmieniają jego postrzeganie. Warto zwrócić uwagę także na to, że Rzymianie odbudowali tylko Sebastopolis, pozostawiając Pityus w ruinie. Może to świadczyć o fiasku kaukaskiej polityki Konstantynopola i planowanym rozluźnieniu kontroli lążyjskim peryferiom. Odbudowa miasta mogła być też propagandową informacją, że pomimo perskich zniszczeń i czasowej utraty kontroli nad Lazią, Rzymianie pozostali na Kaukazie.

⁷⁴¹ Dyskusja na temat zmian linii brzegowej wraz z mapą Y. N. Voronova obrazującą zmiany: A. Gabelia, *The Greek colonisation of Abkhazia in the light of new archaeological discoveries: the palaeologic, ecological and demographical situation in Sukhum Bay*, [w:] G. Tsetskhadze, A. Avram, J. Hargrave (ed.), *The Danubian Lands between the Black, Aegean and Adriatic Seas: (7th Century BC – 10th Century AD)*, ... 2015, s. 102. Zmiany linii brzegowej i migracje ujść rzek to problem dotyczący całe wybrzeże gruzińskie, V. Licheli, *Geoarchaeology of Phasis (Georgia)*, „Méditerranée” 126 (2016), s. 123-126.

⁷⁴² K. Miller, *Itineraria Romana*, Stuttgart 1916, s. 649; *Tab. Peut.* XI.3-4.

⁷⁴³ *Now. Iust.* 28, praef..

⁷⁴⁴ *Proc. De bell.* II,29,18; VIII.4.4; *Proc. De Aed.* III.7.8-9.

⁷⁴⁵ *Proc. De Aed.* III.7.9, tłumaczenie: P. Ł. Grotowski, Warszawa 2006, s. 170.

⁷⁴⁶ *Proc. De bell.* VIII.4.4.

To, że *Nowela* 28 tak bezpośrednio podkreśla, że był to garnizon, wynika z zagrożenia ze strony ludów zamieszkujących Kaukaz⁷⁴⁷. W momencie objęcia Abazgów, Apsilów, Suanów i Skymnów oraz w mniejszym zakresie Lazów władzą rzymską, niepewność co do utrzymania tak dalekiego i niebezpośrednio połączonego terytorialnie miasta musiała ulec zmniejszeniu. Autor *Nov. 28* być może swoimi słowami sugeruje, że te dwa miasta jeszcze są twierdzami, ale to ulegnie zmianie. Sebastopolis była istotna również ze względów ekonomicznych i politycznych⁷⁴⁸, co mogło także motywować Justyniana do odbudowy. To tam w czasach Strabona lokalna ludność miała wydobywać złoto⁷⁴⁹. Miejsce to było też stanowczo znacznie bardziej żyzne dla rolnictwa niż podmokłe obszary na południu w okolicach Fasis i znajdowało się na ważnym szlaku wiodącym tak na północ, w kierunku Hunów, jak i na południe do Apsilów, Lazów i innych⁷⁵⁰. Istnienie w tym miejscu twierdzy było więc logiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa handlu oraz gospodarki⁷⁵¹. Odbudowa mogła nie mieć też związku tylko z wojenną zawieruchą. Sebastopolis nawiedzały trzęsienia ziemi. Znamy dwa takie, które mogły ją uszkodzić: w ok. 50 r. n.e. i 400 r. n.e.⁷⁵² W VII w. n.e. Sebastopolis zaczęło być nazywane współczesną nazwą Suchumi⁷⁵³.

W VI w. krótkotrwale na jedno z najważniejszych miast w Lacyce wyrosła Petra. Formalnie stała się miastem rzymskim w ogłoszonej w 535 r. *Noweli* 28, choć obecność Rzymian i lokalne osadnictwo można potwierdzić już w III w. n.e.⁷⁵⁴. Justynian w tym dokumencie nadał miastu swoje imię, co wskazuje na duże znaczenie jakie mu przypisywano⁷⁵⁵. Ponadto stwierdza się tam, że „*Post quos etiam nostra consistit Lazica, in qua et Petraeorum est civitas, a nobis civitas*”⁷⁵⁶, czyli, że Petra nie należała bezpośrednio do

⁷⁴⁷ Wokół Sebastopolis w VI w. mieszkać mieli Sanigici, Proc. *De Bell*, II,29,18.

⁷⁴⁸ Znaczenie ekonomiczne podkreśla, J. Miller, *Itinerarium*..., s. 654.

⁷⁴⁹ Strabo, *Geo*, II.2.19; G. Gamkrelidze, *About the military-political*..., s. 118-119. O złocie, srebrze i wartości handlu w okolicach Dioskurias-Sebastopolis świadczy to, że było to obok Fasis jedyne miasto, gdzie wybijano lokalne, inspirowane hellenistycznymi i z motywami greckimi (czapki Dioskurów), monety (w Fasis srebrne, w Dioskurias brązowe), D. M. Lang, *Dawna Gruzja*, Warszawa 1972, s. 63-64; T. Dundua, *Influx of the Roman Coins*..., s. 78.

⁷⁵⁰ D. Braund, *Georgia in Antiquity*..., s. 194.

⁷⁵¹ M. Odisheli, *Sebastopolis*, [w:] O. Nicholson (ed.), *The Oxford Dictionary of the Late Antiquity*, vol. II, Oxford 2018, s. 1350.

⁷⁵² V. Licheli, *Geoarchaeology of Phasis*..., s. 123.

⁷⁵³ J. Gamakharia, T. Beradze, T. Gvantseladze (eds.), *Assays from the History*..., s. 92.

⁷⁵⁴ *Nov. Iust. 28*, praef.; D. Braund, *Georgia in Antiquity*..., s. 294; G. Gamkrelidze, T. Todua, *რომის სამხედრო-პოლიტიკური*..., s. 91.

⁷⁵⁵ Simon Janasha porównywał rolę Petry do roli jaką Tbilisi pełniło w Iberii, D. Gurgendzisi, T. Khmelidzi (რედ.), *სამშენებლო ენციკლოპედიული ლექსიკონი*, t. III, Tbilisi 2021, s. 407.

⁷⁵⁶ *Nov. Iust. 28* praef.

provincji Pontus Polemoniacus, lecz leży na terytorium Lazów⁷⁵⁷. Potwierdzenie tej opinii znajdujemy u Prokopiusza⁷⁵⁸.

Ἐκ δὲ Ἀψαροῦντος πόλεως ἐς Πέτραν τε
πόλιν καὶ τοὺς Λαζῶν ὅρους, οὗ δὴ
τελευτᾷ ὁ Εὐξείνιος Πόντος, μᾶς ἐστὶν
ἡμέρας ὁδός. ἀπολήγων δὲ ὁ Πόντος
ἐνταῦθα μνηοειδῆ τίθεται τὴν ἀκτὴν. (...)
τὰ δὲ αὐτοῦ ὀπισθεν ξύμπαντα Λαζική τέ
ἐστι καὶ ὠνόμασται⁷⁵⁹.

Od miasta Apsaros do miasta Petra i
granic Lazyki, gdzie kończy się Morze
Gościnne, odległość wynosi dzień drogi.
Morze, które tam się kończy, nadaje
wybrzeżu kształt półksiężyca. (...) Cała
kraina za nim należy do Lazyki i taką też
nosi nazwę⁷⁶⁰.

Petra była więc twierdzą graniczną, formalnie przed 535 r. nienależącą do żadnej prowincji. Przed VI w. źródła o niej nie wspominają, miała więc nikłe znaczenie, być może jako tymczasowy obóz. Po roku 535, a najpewniej krótko przed nim, była już rozwiniętym miastem i przyłączono ją wraz z całą Lazyką do prowincji Helenopontu. Współcześnie większość badaczy uznaje, że znajdowała się dzisiejszym Tsikhisdziri ok. 26 km na północ od Apsaros⁷⁶¹, co pasuje do opisu Prokopiusza. Nie znaleziono tam jednak obiektów datowanych na okres wczesnego cesarstwa, choć uważa się, że pierwotną twierdzą były fortyfikacje na północnym, wyższym wzgórzu⁷⁶². Z drugiej części twierdzy, na południowym wzgórzu do dziś pozostała tylko okrągła wieża, obie części łączył mur z wewnętrznym korytarzem⁷⁶³. Stanowisko było zamieszkałe już wcześniej przez lokalną ludność, czego nie poświadcza żadne źródło pisane, ale wykopaliska archeologiczne ujawniły 407 grobów, w tym elit. Pochówki trwały najpewniej aż do IV w. W jednym z grobów znaleziono pierścień z ggemą Luciusa Verusa⁷⁶⁴. W I w. n.e. Petra miała być siedzibą eristawa⁷⁶⁵.

⁷⁵⁷ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 291.

⁷⁵⁸ Proc. *De bell.* II.17.3; III.2.28-29.

⁷⁵⁹ Proc. *De bell.* VIII.2.21-22.

⁷⁶⁰ Proc. *De bell.* VIII.2.21-22; tłumaczenie: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, tł. i oprac. D. Brodka, s. 320-321.

⁷⁶¹ Nadal trwają dyskusje czy jest to faktycznie lokalizacja Petry, przeciwnego zdania jest G. Grigola, *გზობ- ლაზიკის შესახებ*, mapa 52, str. 54, i S. Kaukhchishvili zarzucają Tsikhisdziri brak portu do obsługi handlu, N. Murghulia, *FaRiG Project: The Fortification system of Lazika (Egrisi) kingdom in the 4th -6th centuries (Research into West Georgian Castles). Final Report*, Tbilisi 2010, s. 85.

⁷⁶² G. Gamkrelidze, T. Todua, *რომის სამხედრო-პოლიტიკური...*, s. 92.

⁷⁶³ N. Murghulia, *FaRiG Project: The Fortification...*, s. 85.

⁷⁶⁴ D. Gurgenidzisi, T. Khmelidzi (რედ.), *სამშენებლო ენციკლოპედიული ლექსიკონი*, t. III, s. 406-407; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 187.

⁷⁶⁵ D. Gurgenidzisi, T. Khmelidzi (რედ.), *სამშენებლო ენციკლოპედიული ლექსიკონი*, t. III, s. 406-407.

Być może z Petrą związane były budynki położone we współczesnym Waszneri, ok. 15 km na północ od twierdzy. To niezidentyfikowane miasto znajdowało się w ujściu niewielkiej rzeki Skurdebi do żeglownej Natanebi. Było to dogodne miejsce dla żeglugi. W środku, wyniku badań ratunkowych, znaleziono fundamenty bazyliki, mauzoleum, południowo wschodni narożnik murów miejskich z trzeba kwadratowymi bramami i bardzo zniszczoną grecką inskrypcję⁷⁶⁶. W XIX wieku miały być jeszcze widoczne trzy bramy i most nad rzeką. Wyraźnie widoczne miało być też górne miasto (czyżby jakiś rodzaj fortu?). Mury miały mieć po sześć – siedem wież każda. F. Dubois de Montpéreux, który widział ruiny w latach 40. XIX w., twierdził, że żaden budynek nie mógł być kościołem i wysnuł hipotezę, że ośmiokątny budynek po środku górnego miasta był perską świątynią ognia. Wschodnia część miasta miała być otoczona słabszym murem (który nazywa „murem rzymskim”) i pozostałościami akweduktu⁷⁶⁷.

Petra znajdowała się w rękach Rzymian krótko, bo tylko sześć lat. W tym czasie z nominacji cesarskiej rządził nią Jan Tzibus, o którym Prokopiusz ma bardzo złą opinię i którego oskarża o zniszczenie dobrych w tym czasie relacji rzymsko-lazyjskich⁷⁶⁸. Tzibus miał bowiem bezlitośnie łupić Lazów za pomocą niesłusznie wprowadzanych ceł i monopolizacji handlu solą i innymi, nieokreślonymi, towarami. To bezpośrednio on miał być propagatorem idei zbudowania nowego rzymskiego miasta na pograniczu lazyjskim, jeżeli wierzyć Prokopiuszowi⁷⁶⁹. Interesujący wydaje się wątek handlu. W relacji Prokopiusz podkreśla znaczenie soli. Sól, jako towar deficytowy na Kaukazie była mocno pożądana, szczególnie w górskich regionach Suanii i Skymni, jako że był to jedyny znany konserwant żywności⁷⁷⁰. Kontrola nad dostępem do soli mogła służyć nie tylko maksymalizacji zysków, ale też jako narzędzie kontroli politycznej⁷⁷¹.

Lokalizacja Petry jest nietypowa, ponieważ nie łączy się z nią niemal żadna droga prowadząca ku wnętrzu Lazyki; nie znajdował się też tutaj dogodny port. Jedyna droga jaka

⁷⁶⁶ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 294. Szczegółowy opis miasta w Vashneri dostarcza F. Dubois de Montpéreux, *Voyage autour du Caucase...*, s. 86-94 oraz plan F. Dubois de Montpéreux, *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée. Atlas*, t. I, Paris 1843, mapa XIX. F. Dubois de Montpéreux nazywa ruiny Oudjenar, w bliskiej odległości miało znajdować się nieufortyfikowane miasto Ourikalaki, co ma po gruzińsku znaczyć „Miasto Żydów” i interpretuje je jako Petrę, głównie na podstawie wielkości pozostałości. Powtarza przy tym kilka lokalnych legend związanych z tym stanowiskiem.

⁷⁶⁷ F. Dubois de Montpéreux, *Voyage autour du Caucase...*, t. III, s. 88-89.

⁷⁶⁸ Proc., *De bell.* II.15.9-12. Prokopiusz generalnie ma złą opinię o osobach niskiego pochodzenia.

⁷⁶⁹ Proc. *De bell.* II.15.10.

⁷⁷⁰ Z braku soli narodziła się m. in. przyprawa znana jako sól suańska (swańska) – do odrobiny soli dodawano różnego rodzaju przyprawy, które zwiększały objętość całej mieszaniny.

⁷⁷¹ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 58.

istniała, to ta prowadząca z Apsaros ku północy wzdłuż wybrzeża⁷⁷². W związku z tym z pewnością Petra nie służyła jako ważne miejsce handlu rzymskiego w Lazyce. Wbrew jednak niektórym badaczom⁷⁷³, Prokopiusz nie sugeruje, że tam handlowano, a jedynie, że rezydujący tam Tzibus sprawował kontrolę nad handlem z Lazami. Wydaje się, że zbudowanie twierdzy w Tsikhisdziri miało inny cel podstawowy. Ruiny tego miejsca znajdują się na szczycie wysokiego, nadmorskiego wzgórza oddzielonym od morza klifem. Ze szczytu rozpościera się widok na wiele kilometrów wokół. W tym, przy sprzyjających warunkach na Apsaros w kierunku południowym i Fasis ku północy. Tak szeroki widnokrąg zarówno lądu, jak i morza, musiał być zauważony przez Rzymian. Do Apsaros było zdecydowanie bliżej (ok. 26 km) niż do Fasis (ok. 57 km). A mimo tej bliskości, gęstość fortyfikacji na południowej granicy Lazyki była znaczniejsza. W połowie drogi między Petrą a Apsaros, na przedmieściach współczesnego Batumi, znajdują się ruiny niewielkiej twierdzy, znanej współcześnie jako Batumitsikhe (gruz. Zamek Batumi), która być może pełniła funkcję wieży sygnałowej lub twierdzy pośredniej, zdolnej przekazywać informacje sygnałami dymnymi lub świetlnymi. Ta dbałość o dalece mocniejsze zabezpieczenie tego odcinka wybrzeża, skłania do wniosku, że główną funkcją Petry było zabezpieczanie szlaku wodnego i lądowego w kierunku Trapezuntu raczej, niż posiadłości rzymskich w Abazgii. Jest to logiczne rozwiązanie w sytuacji, kiedy istniały poważne napięcia z Persami i obawa, że zdołają zawładnąć strategicznym dla bezpieczeństwa Azji Mniejszej i stolicy Cesarstwa wybrzeżem. Z racji szerokiego widnokręgu w Petrze, można domniemywać, że żołnierze z łatwością dostrzegliby ewentualną perską flotę zmierzającą na Morze Czarne i byłiby zdolni ostrzec za pomocą sygnałów Apsaros, a dalej Trapezunt przed niebezpieczeństwem. Rzymianie mocno obawiali się perskiego ataku morzem i zabezpieczali wybrzeże lazyjskie za wszelką cenę. Prokopiusz dwa razy, przy różnych okazjach daje wyraz temu lękowi i dużym prawdopodobieństwem można go uznać za uzasadniony⁷⁷⁴.

W VI w. Fasis prawdopodobnie nie było obsadzone wojskiem rzymskim, gdyż współczesne źródła milczą na ten temat. A nie milczałyby, skoro w wyniku zagrożenia perskim atakiem zdecydowano się zburzyć znacznie odleglejsze od Lazyki Sebastopolis i Pityus. Z pewnością podobny los spotykałby fort w Fasis lub mielibyśmy informacje o bitwie armii Chosroesa o ten port. Tymczasem źródła piszą jedynie o rzece Fasis⁷⁷⁵. Choć wysoce

⁷⁷² D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 295; N. Murghulia, *FaRiG Project: The Fortification...*, s. 85.

⁷⁷³ Między innymi tym argumentował swoją, błędną, próbę lokalizowania Petry F. Dubois de Montpéreux, *Voyage autour du Caucase...*, t. III, Paris 1839, s. 86-94.

⁷⁷⁴ Proc. *De bell.* II.15.27.

⁷⁷⁵ Proc. *De bell.* I,15,21-22; II,29,16 – myli się jednak wskazując, że Fasis płynie przez Tzanikę. Jest to mocny argument na to, że Prokopiusz nigdy w Lazyce nie był. Agat. *Hist.* IV.23.2.

prawdopodobne jest, że dalej znajdowała się tam osada Lazów, to najwyraźniej nie miała ona znaczenia militarnego. Możliwe też, że nieprzyjazny, podmokły teren w dolnym biegu rzeki Fasis nie sprzyjał działaniom militarnym. Niektórzy badacze uważają, że Petra miała jakiś związek z garnizonom w Fasis. W warstwach z III-IV w. odnaleziono glinianą cegłę ze stemplem o treści VEXFA. Zinterpretowano jej treść jako Vex(illiato) Fa(siana), co doprowadziło do wniosku, że mogła zostać wykonana w cegielni garnizonowej w Fasis⁷⁷⁶ albo z cegieł rozbiórkowych pozyskanych z tamtejszych instalacji wojskowych. Michael P. Speidel i Temur Todua uważają, że świadczy to o tym, że w na przełomie III i IV w. w Fasis stacjonowały jednostki inżynieryjne (*pedites singulares*), które gromadziły materiały do konstrukcji twierdz nadczarnomorskich i miałoby się to zbiec z szeroką zakrojoną polityką odbudowy pontyjsko-kaukaskiego systemu obronnego⁷⁷⁷. D. Braund wątpi jednak, aby cegła była wyprodukowana w Fasis. Wskazuje przede wszystkim niepotrzebne komplikowanie transportu materiałów budowlanych z Fasis, skoro można było produkować je lokalnie. Co więcej, znaleziona cegła nie wykazuje fizycznego podobieństwa do innych cegieł z Fasis, a do tych znalezionych w Tsikhisdziri; zaś w III w., gdy Rzymianie pierwszy raz ufortyfikowali Petrę, to już ich nie było w Fasis. Aczkolwiek ten argument nie przeczy tezie, że cegła nie została przetransportowana z Fasis jako materiał rozbiórkowy. Ostatnim argumentem jest różnie pojmowane pojęcie „Fasiana”, które nie ograniczało się tylko do Fasis, ale którym określano także wschodnie wybrzeże Morza Czarnego jako całość⁷⁷⁸.

Petra pełniła decydującą rolę w rzymskiej polityce kaukaskiej VI w. i jej funkcjonowania w ramach DSC. Nie ograniczała się ona jedynie do militarnych korzyści, choć te ze względu na lokalizację są ewidentne. Petra była też punktem potencjalnej dystrybucji i redystrybucji dóbr. Niestety dla Rzymian, próba uczynienia z twierdzy punktu, z którego nastąpiłaby ekspansja na całe wybrzeże, a może i Lazykę, spełzła na niczym. Według Prokopiusza winę za to ponosi Jan Tzibus, rzymski namiestnik w Lazyce, który zepsuł relację z Lazami. Pytanie jakie możemy sobie zadać brzmi, czy działał sam czy z polecenia cesarskiego? Wiemy, że to on miał przekonać Justyniana do zbudowania Petry, i tym samym – jako pomysłodawca – zostać głównym urzędnikiem na miejscu. Było to logiczne posunięcie ze strony cesarza, który miał pewność, że osobie najbardziej zainteresowanej dobro miasta będzie

⁷⁷⁶ G. Gamkrelidze, T. Todua, *რომის სამხედრო-პოლიტიკური...*, s. 18-19; M. P. Speidel, *The Caucasus Frontier...*, 205-206.

⁷⁷⁷ T. Todua, *რომული სამყარო და კოლხიდა. I – IV სს.*, Tbilisi 2003, s. 33-35 ; podobnie M. P. Speidel, *The Caucasus Frontier...*, s. 206.

⁷⁷⁸ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 189.

leżało na sercu. Nadanie temu miejscu cesarskiego imienia z pewnością świadczy o tym, że Petra była zarazem pomyślana jako centrum rzymskiej władzy w Lazyce. Jednocześnie nie zdecydowano się ustanowić takim centrum stolicy Lazów Archeopolis, co świadczy, że zachowano ich pewną odrębność, analogicznie jak uczyniono to w I w. n.e. w Judei przyjmując za siedzibę prokuratorów Cezareę Nadmorską zamiast Jerozolimy. Wbrew temu, co pisze Prokopiusz, możliwe, że relacje Lazów z Rzymianami nie były aż tak dobre. Tak jak wśród Iberów, tak i Lazów istniało stronnictwo properskie⁷⁷⁹. Trudno w takiej sytuacji uznać, że Justynian nie wybrał dowódcy takiego miejsca z najwyższą ostrożnością. I choć Lazyka było obszarem o wysokim zagrożeniu działaniami militarnymi, to wybór padł na człowieka, który prawdopodobnie nie posiadał doświadczenia wojskowego, choć być może fiskalne, jak sugeruje jego znajomość zasad rządzących rynkiem zbytu⁷⁸⁰. Należałoby się wobec tego rozważyć jaki w tym cesarz miał cel. Moim zdaniem działalność Jana Tzibusa może nam pomóc odpowiedzieć na to pytanie. Lata 30. VI w. były momentem, w którym polityka fiskalna Justyniana była najdotkliwsza dla obywateli Cesarstwa. Możliwym jest więc scenariusz, w którym cesarz dla uspokojenia nastrojów, zaczął szukać innych źródeł pieniędzy, zatem handel z Kaukazem mógł być ich lukratywnym źródłem. W takiej sytuacji, Justynian potrzebowałby doświadczonego handlowca do kontrolowania lokalnego rynku zbytu. Bez wątpienia Lazyka, jak i cały Kaukaz, była dobrym miejscem do poszukiwań nowych możliwości, ponieważ prowadził tędy przynajmniej jeden ważny szlak w kierunku Morza Kaspijskiego i dalej ku Szlakowi Jedwabnemu⁷⁸¹ oraz dający dostęp do Armenii, Persji i stepów nadkaspjskich. Tzibus, po przybyciu na miejsce, wprowadził monopole, które uderzyły w najbardziej dochodowy lazyjski sektor handlu - sprzedaż soli. Ograniczenie handlu innymi towarami, wśród których możemy domyślać się zbóż i wina, musiało być znacznie mniej dokuczliwe, skoro nie zostały wspomniane przez Prokopiusza⁷⁸². Lazowie, co pokazują źródła palinologiczne i pisane, siali i spożywali jakieś rodzaje zbóż, być może prosa⁷⁸³. Jednak podniesienie cen soli, niezbędnego konserwantu, potrzebnego szczególnie w górzystych regionach, ustosunkowało Lazów do Rzymian negatywnie. Ponadto, Tzibus był oskarżany o wymuszenie na Lazach sprzedaży ich towarów jak najtaniej, aby potem samemu sprzedawać je

⁷⁷⁹ Agatiasz (*Hist.* III.8.4) wymienia Ajetesę, nazywając go jednym z najważniejszych z Lazów, który nie ufał Rzymianom. Szereg negatywnych cech, jakie mu przypisuje każą się zastanawiać, czy jego postać nie jest kreacją literacką. Niemniej należy przypuszczać, że opcja properska istniała wśród arystokracji lazyjskiej.

⁷⁸⁰ *Ioannes qui et Tzibus* 20 [w:] J. R. Martindale, *The Prosopography...*, vol. IIIA, s. 638; *Proc. De bell.* II.17.11.

⁷⁸¹ O szlaku handlowym pomiędzy Morzem Czarnym a Kaspijskim wspomina Strabon, *Geo.* XI.3.4-5; Omówienie: D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 644.

⁷⁸² D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 293-294.

⁷⁸³ *Proc. De bell.* VIII.13.15-16.

ze znaczną prowizją rzymskim kupcom. Trudno mieć pewność, czy było to oskarżenie nosi znamiona prawdy, mogła być to obiegowana opinia pośród Lazów albo nieprzychylność Cezarejczyka. Wszystko wskazuje jednak, że działalność Tzibusa przyniosła zarówno jemu, jak i skarbowi cesarskiemu ogromny dochód. W mojej opinii namiestnik prowadził politykę, która została zaakceptowana w Konstantynopolu. Przez sześć lat pełnienia przez niego urzędu, nie miała miejsca żadna, znana nam, próba złagodzenia polityki presji ekonomicznej, a wręcz możemy się domyślać, że doszło do jej zaostrzenia. W związku z, jak można wnioskować, bliskimi relacjami Jana Tzibusa z cesarzem Justynianem, można domniemywać, że ten wiedział o działalności swojego dowódcy. Konsekwencje były dla Rzymian dramatyczne. Lazowie odwrócili się od nich i oddali się pod protekcję Persji. Nie świadczy to o tym, że Petra była ośrodkiem handlowym. Jan Tzibus mógł z powodzeniem kontrolować handel za pomocą swoich agentów.

W wyniku buntu Lazów i związanego z nim najazdu Persów, Petra została utracona przez Rzymian w 541 r. Od tego momentu przez 10 lat pozostawała w rękach Persów. Po nieudanej próbie odzyskania Petry w 548/549 r. pod dowództwem Dagisteusza, odbił ją dopiero Bessas w 551 r., który jednocześnie burzy mury i kończy jej istnienie jako twierdzy, choć prawdopodobnie nie jako miasta⁷⁸⁴. Petra tym samym nie odzyskuje dawnej, założonej przez cesarza, pozycji. Już Teofanes nie potrafił dokładnie zlokalizować Petry, podając tylko, że znajdowała się pomiędzy rzeką Akampsis a Fasis, choć wiedział, że przemianowano ją na Justynianopolis⁷⁸⁵.

Obecność Rzymian na Kaukazie miała charakter utylitarny. Jak widzieliśmy na przykładzie Petry, po pewnym zainteresowaniu w II w., dopiero panowanie Justyniana odznacza się zmianą polityki kaukaskiej. Wtedy też, stosunkowo późno i krótkotrwale, wojsko rzymskie stacjonowało wewnątrz lądu. I przebywało tam tylko wtedy, kiedy stosunki z Lazami układały się na tyle źle, że obawiano się ich zdrady i ataku Persów. Przed VI w. Kaukaz pozostawał raczej poza ścisłym zainteresowaniem cesarzy. Pityus i Sebastopolis wystarczyły jako centralny punkt kontrolujący nadczarnomorskich barbarzyńców. W pozostałych kwestiach bezpieczeństwa, Cesarstwo liczyło na państwa klienckie.

W głębi lądu miało miejsce osadnictwo Lazów oraz innych plemion. Lazowie jednakże stanowili najważniejszy etnos zamieszkujący w tym czasie Kolchidę.

⁷⁸⁴ Proc. *De Bell*, VIII.12.28. Później Bessas, mimo zasług w odbiciu miasta, zaczął plądrować okolicę, zamiast walczyć z Persami, za co został pozbawiony funkcji i internowany w Abazgii, Agath. *Hist.*, III.2.6.

⁷⁸⁵ Theoph. *Chron.* AM 6046.

Za najważniejsze, będące jednocześnie stolicą państwa lazyjskiego, uchodzi Archeopolis, znane też w źródłach gruzińskich jako Cichegodzi. Ruiny tego dużego, nawet jak na realia późnego antyku, miasta znajdują się nieopodal współczesnej wsi Dżicha w prowincji Samegrelo – Zemo Swanetii i noszą nazwę Nokalakewi⁷⁸⁶. Prokopiusz o nim, że jest potężną twierdzą lazyjską⁷⁸⁷, ale też pierwszym i największym miastem⁷⁸⁸. Geograficznie jest to przedgórze Swanetii, co tworzy bardzo specyficzne warunki geograficzne. Miasto podzielone jest na dwie części: tzw. górne miasto, znajdujące się na stoku góry i będące miejscem starszego osadnictwa, oraz dolne miasto, stanowiące twierdzę obronną. Wzniesiono je po raz pierwszy IV w. n.e., i funkcjonowało nieprzerwanie przez V i VI w., kiedy to rozbudowano mury i wzmocniono wschodnią bramę⁷⁸⁹. Dolne miasto położone jest na równinie aluwialnej, niedaleko przełomu rzeki Techuri, której osady uformowały równinę w taki sposób, że zakole rzeki stanowi południową i zachodnią granicę miasta. Granicę północną stanowi stok góry. Warunki naturalne sprawiają, że dostęp do miasta możliwy jest tylko od strony wschodniej⁷⁹⁰. Z tej racji najpotężniejsze fortyfikacje, istniejące do wysokości kilku metrów również i dziś, znajdują się od tej strony. Archeopolis sąsiadowało z ważną drogą do Suanii, wzdłuż rzeki⁷⁹¹. Miasto, szczególnie jego dolna część, jest miejscem aktywnych wykopalisk brytyjsko-gruzińskich pod kierownictwem Paula Everilla z Uniwersytetu w Winchester. Górne miasto nadal pozostaje w zdecydowanej większości nierozpoznane archeologicznie. Miasto zajmowało obszar 20 ha. Osadnictwo w tym miejscu datuje się najwcześniej na VIII – I w. p.n.e., z przerwami osadniczymi. Najstarsze formy osadnicze związane się z kulturą równiny kolchidzkiej oraz stanowiskiem archeologicznym w Wani. Miasto miało zostać ponownie zasiedlone przez Lazów w III w. p.n.e. W IV do I w. p.n.e. miało tutaj miejsce osadnictwo okresu hellenistycznego z funkcjonującą obok nekropolią⁷⁹². Od I w. p.n.e. do IV w. n.e.

⁷⁸⁶ Nokalakevi jest uznawane za Archeopolis za większość badaczy. Niektórzy jednak poddają tę identyfikację w wątpliwość, A. -S. Hygen, *Report: 1. mission to Nokalakevi, October-November 2009*, Sarpsborg / Oslo 2009, s. 8.

⁷⁸⁷ Proc. *De bell.* II.29.18.

⁷⁸⁸ Proc. *De bell.* VIII.13.3.

⁷⁸⁹ P. Everil (ed.), *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis: Archaeological excavations 2001-10. Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi*, BAR 2612, Oxford 2014, s. IX.

⁷⁹⁰ Opis Archeopolis autorstwa Prokopiusza: Proc. *De bell.* VIII.14.1-3.

⁷⁹¹ P. Everil, *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis...*, s. IX.

⁷⁹² Tamże, s. IX; K. Grant, P. Everill (eds.) *Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi: Interim Report on Excavations in July 2008*, s. 15.

Archeopolis wydaje się być opuszczone, brakuje w nim bowiem materiału archeologicznego⁷⁹³. W 1930 r. pod podłogą w jednej z wież odkryto skarb 23 monet cesarza Maurycjusza⁷⁹⁴.

Pierwszym badaczem, który obejrzał ruiny w Nokalakewi był Frederic Dubois de Montpereaux w 1830 r. Jednakże dopiero lata 1930-1931 przyniosły szczegółowe badania archeologiczne przez *Der Notgemeinschaft der Deutschen Wissenschaft* we współpracy z *National Education Commission for Georgian SSR* i Muzeum Transkaukaskim w Tbilisi pod kierownictwem Alfonsa M. Schneidera wraz z L. Muszcheliszili i G. Gozaliszwili⁷⁹⁵. Badano wówczas linię wschodnich fortyfikacji i obszar na wschód od kościoła Świętych Męczenników, interpretowany jako antyczna agora, oraz pochówki na północ od kościoła, znajdujące się za murami miejskimi, interpretowane jako pochówki z okresu hellenistycznego. Wieloletnie badania zaczęły się jednak 1973 r., zainicjowane przez Departament Archeologii Średniowiecznej Muzeum Gruzji im. S. Dżanaszii. Badania trwały do 1989 r. W wyniku prac archeologicznych opracowano plan stanowiska. Zlokalizowano łącznie, południową granicę pałacu z VI w. n.e., bramę wschodnią oraz tzw. bramę rzeczną, czyli bezpieczny tunel prowadzący z miasta do rzeki. Najbardziej znaczącym odkryciem archeologicznym było ustalenie, że wschodnie mury, to w istocie trzy szeregi murów budowane od IV w. aż po wiek V/VI⁷⁹⁶. Potwierdzałoby to nazwę, którą obdarzano w gruzińskich kronikach Archeopolis – „Miasto potrójnych murów”⁷⁹⁷. Lata upadku ZSRR i powstania niepodległej Gruzji to okres sporadycznych badań⁷⁹⁸.

W tradycji gruzińskiej miasto uznaje się za siedzibę Kudży, późniejszego eristawa Egrisi; od jego imienia miała pochodzić iberyjska nazwa Cichegodzi⁷⁹⁹. Od 705 do 711 r. mieścił się tam arabski garnizon; w 738 r. miasto zostało zdobyte i zniszczone przez Murwana Głuchego⁸⁰⁰.

Zdecydowaną przewagą miasta jest jego strategiczne ułożenie. Archeopolis znajduje się na granicy pomiędzy rozległą równiną kolchidzką, a górami Suanii. Z górnego miasta widać

⁷⁹³ I. Colvin, B. Lortkipanidze, N. Murgulia, *Historical overview of Colchis...*, s. 4.

⁷⁹⁴ G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრების...*, თბილისი 2013, s. 162.

⁷⁹⁵ D. Lomitashvili, B. Lortpanidze, T. Kapanadze, M. Zamtaradze, *Previous archaeological work at Nokalakevi 1973-1998*, [w:] P. Everill (ed.), *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis...*, Oxford 2014, s. 13.

⁷⁹⁶ Tamże s. 14.

⁷⁹⁷ P. Everil, *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis...*, s. IX. Juan. Vakh., s. 235, ww. 2.

⁷⁹⁸ K. Grant, P. Everill, (eds.) *Anglo-Georgian Expedition...*, s. 6.

⁷⁹⁹ M. Brosset, *Additions et éclaircissements à l'histoire de la Géorgie depuis l'antiquité jusqu'en 1469 de J.-C.*, St.-Petersbourg 1851, s. 99, określa Kudżę jako eristawę Odich lub Mingreli.

⁸⁰⁰ G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრების...*, s. 161.

bardzo odległy horyzont, aż po rzekę Fasis na południu. Decyzja, aby to tam stacjonowała armia rzymska w latach 40. VI w., za panowania Wachtanga Gorgasali⁸⁰¹, z pewnością wynikała z tych czynników⁸⁰². P. Everill uważa ponadto, że miasto była częścią systemu fortyfikacji, które Cesarstwo zorganizowało na Kaukazie⁸⁰³. Myślę jednak, że system został przez Rzymian raczej przejęty, ponieważ część ważnych fortyfikacji miała lazyjskie pochodzenie. Na pewno Rzymianie oparli na Archeopolis strategię obrony Lasy przed Persami. Położenie na trasie ku Suanii i Skymnii zapewniało Lazom kontrolę nad sąsiadami, a z drugiej zabezpieczało równinę kolchidzką przed zagrożeniem od strony gór⁸⁰⁴.

Rzymianie mieli świadomość długiego istnienia miasta. Świadczy o tym grecka nazwa, ale Rzymianie podkreślali to także w źródłach⁸⁰⁵. Rzymianie przebywali jednak w Archeopolis na tyle długo i w takiej liczbie, że lokalny toponim musiał być im znany, ale go ignorowali⁸⁰⁶, choć nie mamy pewności czy nazwa Cichegodzi już wówczas funkcjonowała. Podczas ataku Persów w mieście miał stacjonować garnizon złożony z 3000 żołnierzy pod dowództwem Odonas i Babasa⁸⁰⁷. Według *Żywotu Wachtanga Gorgasali* Iberowie nie byli zadowoleni z obecności Rzymian na terenie Lasy⁸⁰⁸. Nastroje przeciwne Rzymianom wybrzmiewają także w źródłach rzymskich⁸⁰⁹. Prokopiusz przyznaje, że tylko otoczenie króla Gubazesza sprzyjało Rzymianom, zaś większość Lazów:

τὼν δὲ ἄλλων Λαζῶν οἱ πλεῖστοι
ἀνῆκεστα πρὸς τὼν Ῥωμαίων στρατιωτῶν
δεῖνὰ πάσχοντες καὶ διαφερόντως τοῖς
ἄρχουσι τοῦ στρατοῦ ἀχθόμενοι ἐμῆδιζον
ἐκ τοῦ ἐπὶ πλεῖστον, οὐ τὰ Περσῶν
ἀσπαζόμενοι, ἀλλ' ἀπαλλαξείοντες τῆς

(...)[Lazowie – MW] doznając okrutnego
traktowania ze strony żołnierzy rzymskich
i w szczególności odczuwając
niezadowolenie z rzymskich dowódców
sprzyjała zaś Persom — nie dlatego, że
popierała sprawę Persów, lecz ponieważ

⁸⁰¹ Juan. *Vakh.*, s. 146, ww. 4-5: „მას-ვე ჟამსა გამოვიდეს ბერძენნი აფხაზეთით, რამეთუ ბერძენთა ჰქონდა ეგრის-წყალს ქუემოთი კერძი ყოველი, და დაიპყრეს ეგრის-წყლითგან ვიდრე ციხე-გოჯადმდე”.

⁸⁰² Znaczenie Archeopolis potwierdza wyróżnienie miasta w Noweli 28, D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 303.

⁸⁰³ P. Everil, *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis...*, s. IX.

⁸⁰⁴ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 304.

⁸⁰⁵ *Nov. Iust.* 28, preaf.

⁸⁰⁶ M. Brosset, *Additions et éclaircissements...*, s. 99.

⁸⁰⁷ *Proc. De bell.* VIII.13.8.

⁸⁰⁸ Juan. *Vakh*, s. 146, ww. 4-16.

⁸⁰⁹ Nie tylko Jan Tzibus z Petry był powodem do niezadowolenia wśród Lazów. Prokopiusz opisał m. in. zdradę znamienitego Laza, który mieszkał w Archeopolis. W odpowiednim momencie miał podpalić spichlerze w mieście, *Proc. De bell.* VIII.14.23-28. Agatiasz pisał o Ajestesie, który również był arystokratą i reprezentował stanowisko properskie.

Ῥωμαίων ἀρχῆς καὶ τῶν δυσχερῶν τὰ
τέως μὴ παρόντα αἰρούμενοι⁸¹⁰.

skłaniała się do podporządkowania
niedogodności dotychczas niezazanym,
aby tylko uwolnić się od panowania
rzymskiego⁸¹¹.

Archeopolis było traktowane przez Rzymian inaczej niż inne twierdze w lazyjskim interiorze. Podczas najazdu Persów powszechną strategią, która być może została narzucona przez Rzymian, było burzenie twierdz, które mogły zostać zdobyte i wykorzystane przez Persów. Taki los spotkał Rodopolis, Kotiaion, Sebastopolis, Petrę, Skandis i Sarapanis⁸¹². Archeopolis zaś pozostawiono. Rację ma D. Braund, który stwierdza, że to miasto znajdowało się w znacznie lepszym położeniu obronnym, co potwierdzają dwie, nieskuteczne perskie próby jego zdobycia⁸¹³.

Najbardziej na wschód wysuniętym obszarem Lazyki był region o nazwie Mocheresis, ważny gospodarczo. Współcześnie pokrywa się on z północną częścią Imeretii. Wskazuje na to z jednej strony Kotais utożsamiane zwykle ze współczesnym Kutaishi⁸¹⁴ oraz rzeka Reon, której nazwą w VI w. n. e. obdarzano górny bieg Fasis⁸¹⁵. Przyjmuje się, że zachodnią granicą regionu Mocheresis mogła być rzeka Ccheniskali⁸¹⁶ i rzeka Rioni od południa⁸¹⁷. Region słynie z produkcji wina. Dalej na wschód znajdują się Góry Lichskie, stanowiące faktyczną granicę między Iberią a Lazyką. Imeretia od południa, północy i wschodu jest otoczona górami, przez które w starożytności można się było przedostać głównie dolinami rzek⁸¹⁸.

⁸¹⁰ Proc. *De bell.* VIII. 16.3.

⁸¹¹ Proc. *De bell.* VIII. 16.3, tłumaczenie: Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. 2, tł. i oprac. D. Brodka, s. 367.

⁸¹² Pisz o tym Prokopiusz; Skandis: VIII.13.15-20; Sarapanis: VIII.16.17; Rodopolis: VIII.13.21-22; VIII.14.47-49; Sebastopolis: VIII.4.4; podobny los spotkał w 551 r. Petrę: VIII.13.1-2; VIII.12.11-12; VIII.14.4.

⁸¹³ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 303; Agat. *Hist.* II.19.1.

⁸¹⁴ W starożytności utożsamiana także na wpółlegendarnym miastem Aja. Sam Prokopiusz nie był jednak pewien czy twierdza Kotiaion była dawnym miastem Kotaion, od której urobiono nazwę Koitaida, gdzie miał panować Ajestes i powołuje się tutaj na autorytet Arriana, Proc. *De bell.*, VIII.14.49.

⁸¹⁵ Rzeka Fasis była w świadomości antycznej rzeką znaczącą, więc jej geograficzne położenie nie zawsze odpowiadało rzeczywistości. Częściej była związana ze sferą mitologiczno-fantastyczną lub jako podkreślenie, że miejsce akcji znajduje się na Kaukazie, A. Dan, *The Rivers Called Phasis*, s. 245-277.

⁸¹⁶ Być może antyczna rzeka Hippos, R. J. A. Talbert (ed.), *Barrington Atlas...*, mapa 88; O. Lanchava, *ქუთაისის არქეოლოგია, ბეჭდვითი სიტყვის კომბინატი, ქუთაისი 2015*, s. 223 ; według CA, s. 133 stwierdził tak S. Kaukhchishvili.

⁸¹⁷ R. J. A. Talbert (ed.), *Barrington Atlas...*, mapa 88; O. Lanchava, *ქუთაისის არქეოლოგია, ბეჭდვითი...*, s. 223; D. Muskhelishvili, *საქართველოს ისტორიული გეოგრაფიის ძირითადი საკითხები*, t. I, მეცნიერება, თბილისი 1977, s. 114-115; CA, s. 133.

⁸¹⁸ Transport rzeczy w dolinie Rioni był istotny od starożytności aż do epoki industrialnej: E. E. Intagliata, *Settlement networks and river navigation in the Rioni – Western Georgia. From Strabo to Jean-François Gamba and back again*, "WIREs Water", nr 8/1, 2021.

Prokopiusz podaje kilka cech, które wyróżniały tenże region spośród innych w Lazyce.

Ἀρχαιοπόλεως δὲ ἡ Μοχήρησις ἡμέρας
μῖα ὁδὸν ἀπέχει, πολλὰς καὶ
πολυανθρώπους κώμας ἔχουσα—καὶ γῆς
τῆς Κολχίδος αὕτη μάλιστα ἡ ἀρίστη
ἐστίν: ἐπεὶ καὶ οἶνος ἐνταῦθα καὶ οἱ ἄλλοι
καρποὶ ἀγαθοὶ φύονται, καίτοι τὰ γε ἄλλα
τῆς Λαζικῆς οὐ ταύτη ἔχει. ταύτην
παραρρεῖ τὴν χώραν ποταμός, Ῥέων
ὄνομα, οὗ δὴ καὶ φρούριον
ᾠκοδομήσαντο ἐκ παλαιοῦ Κόλχοι, οὗπερ
ὑστερον αὐτοῖς τὸ πλεῖστον ἐς ἔδαφος
καθεῖλον, ἐπεὶ ἐν πεδίῳ κείμενον ἐσάγαν
ὑπὲρ εὐέφοδον σφίσιν ἔδοξεν εἶναι⁸¹⁹.

Mocheresis leży w odległości jednego dnia drogi od Archeopola. Prowincja ta posiada wiele ludnych wsi, poza tym jest to zdecydowanie najlepsza kraina w Kolchidzie. W przeciwieństwie do reszty Kolchidy rodzą się tam wino i inne szlachetne owoce. Wzdłuż tej prowincji płynie rzeka Reon. Kolchowie zbudowali tam w dawnych czasach twierdzę, która jednak większą część później sami zburzyli, gdyż wydawała im się być łatwo dostępna, ponieważ leżała na zupełnie płaskiej równinie⁸²⁰.

Informacje podane przez Cezarejczyka pasują do Imeretii. Panuje tam dziś subtropikalny, wilgotny klimat, zaś cała równina poprzecinana jest licznymi rzekami, z których największą jest rzeka Rioni, w antyku nazywana Fasis. Natomiast Reon, przytaczany przez Prokopiusza, to prawdopodobnie górny bieg Fasis, przepływający przez współczesne Kutaisi. W tym mieście miała znajdować się twierdza zbudowana przez Kolchów.

Na współczesnej równinie kolchidzkiej, identyfikowanej jako region Mocheresis znajdowało się Rodopolis. To kolejne miasto wymieniane wśród najważniejszych zarówno przez Prokopiusza, jak i Nowelę 28⁸²¹. Dziś Rodopolis identyfikowane jest z dobrze zachowanymi ruinami we wsi Warciche na południe od Kutaisi⁸²². Za tą identyfikacją przemawiają dwa argumenty. 1. Językowy: Warciche można rozbić na dwa słowa *wardi* (czerwony) i *ciche* (twierdza, zamek)⁸²³. Gruzini toponim byłby w takiej sytuacji

⁸¹⁹ Proc. *De bell.* VIII.14.46-47

⁸²⁰ Proc. *De bell.* VIII.14.46-47; Prokopiusz z Cezarei, *Historia wojen*, t. II, tł. D. Brodka, s. 363-364.

⁸²¹ Proc., *De bell.*,... ; Nov. 28, praef.

⁸²² S. Kaukhchishvili, *Georgica*, t. IV.2, Tbilisi 1952, s. 188; G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრების...*, s. 211-212; G. Grigola, *გერის-ლაზიკის სარეგოს საისტორიო გეოგრაფიის პრობლემები*, Tbilisi 1994, s. 45 lokuje Rodopolis w Vartsikhe pomimo proponowania innej lokalizacji większości miast znanych Lazyki; D. Muskhelishvili, *საქართველოს ისტორიული გეოგრაფიის...*, s. 104; D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 303.

⁸²³ Współczesna nazwa to Vartsikhe, jednakże część badaczy używa niepoprawnej formy Vardtsikhe (np. D. Braund, *Georgia in Antiquity...*).

bezpośrednim tłumaczeniem greckiego odpowiednika, lub odwrotnie⁸²⁴. 2. Militaryny: miasto leży u ujścia rzeki Chaniskali do rzeki Rioni. Jest więc naturalnie chronione przez rzeki, które także zapewniają łatwą komunikację tak z Kutaisi, jak i z twierdzami aż do Szoparani i Fasis. Strategiczne położenie nie uszło uwadze Lazom, i najpewniej Rzymianom oraz Persom, dlatego zdecydowano się o jego zburzeniu. Twierdzę w Warciche przebadano archeologicznie w latach 1968-1969 i 1971 przez Archeologiczną Ekspedycję Warciche Instytutu Historii, Etnografii i Archeologii (*ისტორიის, ეთნოგრაფიის და არქეოლოგიის ინსტიტუტის ვარციხის არქეოლოგიური ექსპედიცია*) pod kierownictwem G. Lomtadze oraz w 1972-1978 pod kierownictwem W. Dżaparidze. Miasto istniało od połowy IV do VI w. n.e. kiedy to przestało pełnić swoją funkcję twierdzy⁸²⁵. Składało się z trzech części: cytadeli, oraz tzw. dolnego miasta przedzielonego na dwie części. Za pomocą faz budowlanych muru miejskiego można wydzielić trzy okresy rozbudowy: pierwszą na IV-V w. (mur pierwotny); drugi na V-VI w. (pogrubienie muru przez dodanie 2,3 metrowej warstwy cegieł na zewnątrz pierwszego muru), oraz trzecią datowaną ogólnie na średniowiecze (nowy mur wzniesiony na ruinach muru z II fazy w partii południowo-wschodniej). Wewnątrz znaleziono ceramikę datowaną na IV – VII w.⁸²⁶ 200 metrów na południe od twierdzy odkryto stanowisko datowane na okres przedhellenistyczny⁸²⁷. Na skutek erozji rzecznej duża część murów uległa zniszczeniu⁸²⁸.

Taka identyfikacja jest jednak przedmiotem dyskusji. Wątpliwości wynikają przede wszystkim z tego jak źródła rzymskie opisują Rodopolis. Prokopiusz używa do opisu tak Rodopolis, jak i miasta Mocheresis, słowa *ἀξίολογος*, które można tłumaczyć jako „niezwykłe, warte wspomnienia, wyjątkowe”, zaś *Nov. Iust.* 28 „castra maxima et antiqua”⁸²⁹. Guram Kipiani uważa, że ten opis nie w pełni odpowiada rzeczywistości twierdzy w Warciche i nie należy identyfikować tamtejszych ruin z Rodopolis⁸³⁰. Zauważa, że ruiny w Warciche zajmują niewielki obszar 2,3 ha, co w porównaniu do Archeopolis, którego mury zamykają powierzchnię 20 ha, pokazuje, że ten pierwszy był to niewielkim ośrodkiem. Co najwyżej

⁸²⁴ Nie ma zgody co do tego, który toponim był pierwszy. Badacze gruzińscy są bardziej skłonni przyznawać pierwszeństwo gruzińskiemu.

⁸²⁵ Tamże, s. 212.

⁸²⁶ G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze, *ქართლის ცხოვრება...*, s. 211-212

⁸²⁷ G. Gamkrelidze, *The Land of Colchis and the City of Phasis (Towards a Historico-Archaeological Study of Western Georgia in the Classical Period)*, “IBERIA-COLCHIS. Researches on the Archaeology and History of Georgia in the Classical and Early Medieval Period”, t. 5 (2009), s. 178.

⁸²⁸ N. Murghulia, *FaRiG Project: The Fortification...*, s. 60.

⁸²⁹ *Proc. De bell.* II.29; *Nov. Ius.* 28, preaf.

⁸³⁰ G. Kipiani, *The City of Rhodopolis*, s. 63. Aczkolwiek ruiny w Vartsikhe mają według niego niezaprzeczalnie szóstowieczny rodowód.

Archeopolis pasje do opisu z *Nov. Iust.* 28, tak wielkością, jak i wiekiem. Podobnie autor stwierdza, że ruiny są zbyt nieznaczące na siedzibę protoprezbitera biskupstwa w Fasis, które wymienia *Ecthesis* w X w.⁸³¹ Niemniej jednak w Warciche znaleziono ceramikę z IX-XI w., więc osadnictwo na tym obszarze istniało⁸³². Źródłem wątpliwości w związku z identyfikacją jest opis Prokopiusza:

Ἦν δὲ πόλις ἐν τῷ πεδίῳ, Ῥοδόπολις ὄνομα, ἥπερ ὑπαντιάζει πρώτη τοῖς ἐς τὴν Κολχίδα ἐξ Ἰβηρίας ἐσβάλλουσιν, εὐέφοδός τε καὶ ἐπιμαχωτάτη ἐς τὰ μάλιστα. Διὸ δὴ αὐτὴν οὐ πολλῶ πρότερον δείσαντες Λαζοὶ τὴν Περσῶν ἔφοδον ἐς ἔδαφος καθεῖλον. Ὅπερ ἐπεὶ οἱ Πέρσαι ἔμαθον, εὐθὺς Ἀρχαιοπόλεως ἦεισαν⁸³³.

Pierwszym miastem leżącym na drodze tych, którzy najeżdżają Kolchidę z Iberii, jest położony na równinie Rodopol, który jest łatwo dostępny i bardzo łatwy do zdobycia. Z tego powodu na długo przedtem [przed zdobyciem Petry przez Persów w 541 r. – M.W.] Lazowie doszczętnie go zburzyli w obawie przed najazdem Persów. Skoro tylko Persowie dowiedzieli się o tym, pomaszerowali prosto na Archeopol.⁸³⁴

i Agatiasza:

Ἐν τούτῳ δὲ Ἰουστίνος ὁ Γερμανοῦ ἕνα τῶν ἀμφ’ αὐτὸν ταξιάρχων, ἄνδρα Οὐννον τὸ γένος, Ελμινζοῦρ ὄνομα, ἰᾷ ἔστειλεν ἐκ τῆς Νήσου ἐς τὴν Ῥοδόπολιν ἅμα δισχιλίους ἱππόταις. ἦδε δὲ ἡ Ῥοδόπολις ἐστὶ μὲν πόλισμα Κολχικόν, ὑπὸ Περσῶν δὲ ὅμως ἐν τῷ τότε κατείχετο, ἐλόντος αὐτὴν πολλῶ ἔμπροσθεν χρόνῳ τοῦ Μερμερόου καὶ φρουράν Περσικὴν ἐγκαταστήσαντος. (...) ἐνταῦθα δὴ οὖν τῷ Ἑλμινζοῦρ

W międzyczasie Justyn, syn Germanusa, wysłał jednego ze swoich dowódców, Huna o imieniu Elminzur, z Nesos do Rodopolis z dwoma tysiącami konnych. Rodopolis to miasto w Lazyce, ale w tamtym czasie znajdowało się w rękach Persów. Mermeroes zdobył je znacznie wcześniej i umieścił w nim perski garnizon. (...) W każdym razie, kiedy Elminzur dotarł na miejsce, pomogło mu niezwykle szczęście. Tak się złożyło, że

⁸³¹ Tamże, s. 61.

⁸³² G. Gamkrelidze, D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრება...*, s. 211-212; autorzy uważają, że było tam centrum biskupie.

⁸³³ Proc. *De bell.* IV.13.21-22.

⁸³⁴ Proc. *De bell.* VIII.13.21-22, tł. D. Brodka.

ἀφιγμένῳ αἰσία τις ξυνελάβετο τύχη.
 ἐτύγχανον γὰρ οἱ τε τῶν Περσῶν
 φρουροί, οὕτω ξυνενεχθέν, ἐκτός που
 τοῦ ἄστεος διατρίβοντες καὶ τὸ πλῆθος
 τῶν οἰκητόρων ἄλλος ἄλλοι
 διεσκεδασμένοι. (...) ἐπειδὴ αὐτοὺς
 διέγνων τῷ ὀθνείῳ δέει μᾶλλον ἢ τῇ
 σφῶν ἀπιστίᾳ μηδίσαντας, ἐνοικεῖν
 αὐθις τῇ οἰκείᾳ ἐφῆκε πατρίδι,
 ὁμήρους τε λαβὼν ἐς τὸ πιστότερον
 καὶ ἕκαστα ἐν δέοντι κρατυνάμενος.
 οὕτω τε αὐθις ἡ Ροδόπολις ἐς τὰ
 πρότερα ἐπανῆκτο, στέργουσά τε τὰ
 πάτρια νόμιμα καὶ βασιλεῖ τῷ
 Ῥωμαίων ὑποκλινομένη⁸³⁵.

perski garnizon znajdował się poza miastem, a jego mieszkańcy byli rozproszeni po różnych miejscach. W rezultacie Elminzur wkroczył do miasta i przejął je bez żadnego oporu. (...) Zdając sobie sprawę, że miejscowa ludność wspierała Persów raczej z obawy przed zewnętrznym wrogiem niż z powodu zdrady, pozwolił im pozostać w swoich domach i powrócić do normalnego życia po wzięciu zakładników w celu zapewnienia ich lojalności i podjęciu wszelkich niezbędnych działań dla utrzymania bezpieczeństwa. W ten sposób Rodopolis powróciło do swojego dawnego statusu, zachowując swoje święte tradycje i pozostając podległe cesarzowi rzymskiemu⁸³⁶.

Przede wszystkim to, co napisał Prokopiusz wskazuje na kilka aspektów: 1) miasto było pierwszym ośrodkiem po przekroczeniu granicy lazysko-iberyjskiej; 2) znajduje się na równinie, w miejscu, które jest trudne do obrony; 3) Lazowie zburzyli miasto „na długo przedtem”. Choć Prokopiusz stwierdza, że miasto zostało zniszczone, to uwaga ta dotyczy niemal z pewnością wyłącznie fortyfikacji miejskich. Jak pisze Agatiasz, mieszkańcy nadal przebywali w Rodopolis i w okolicach. Żaden z kronikarzy wprost nie wspomina także walk o miasto, aczkolwiek widzimy, że ulokowano tam perski garnizon, najpewniej w celu zabezpieczenia zaplecza perskiej armii. Łatwość z jaką Elminzur zdobywa miasto oraz to, że wykorzystuje do tego konnicę sugeruje, że w istocie nie było tam fortyfikacji. Ich brak mógł też zachęcać Persów przebywania poza ścisłą zabudową. Według G. Kipiani użycie przez Agatiasza słowa πατρίδι jest argumentem przeciwko identyfikacji Rodopolis z ruinami w Warciche, ponieważ niewielki obszar tych ruin nie może być ośrodkiem na tyle dużym, by

⁸³⁵ Agath. *Hist.* IV.15.1-3.

⁸³⁶ Agath. *Hist.* IV.15.1-3. Tłumaczenie własne na podstawie ang. wydania: Agathias, *The Histories*, trans. J. D. Frendo, Berlin — New York 1975, konsultowanego z edycją grecką.

tworzył oddzielną tożsamość mogącą być określoną jako „ojczyzna”⁸³⁷. Jest to jednak błędny argument. Użycie tego terminu nie musiało mieć związku z wielkością regionu czy ośrodka miejskiego. Nie musiało mieć związku nawet z samym Rodopolis. Agatiasz mógł użyć tego terminu jako określenia miejsca pochodzenia lub zamieszkania. W tym kontekście, πατρίς jest zwykłym określeniem ojcowizny raczej, niż ojczyzny. Słusznie zaś G. Kipiani zauważa, że 2000 konnych mogło atakować tylko miasto o relatywnie łatwych do pokonania barierach, i na w miarę otwartej przestrzeni, gdzie tak liczne wojsko mogłoby się rozproszyć⁸³⁸. Aczkolwiek bieg rzek przy Vartsikhe uległ zmianom od VI w. i pierwotnie twierdza mogła być zupełnie inaczej chroniona barierami naturalnymi, czego świadom jest sam autor⁸³⁹. Konie mogły być też wykorzystane jedynie jako środek transportu, a walkę podjęto po spieszeniu żołnierzy. W takiej sytuacji otwarta przestrzeń wokół całego miasta nie byłaby niezbędna.

G. Kipiani odrzuca oba argumenty, które miałyby dowodzić identyfikacji Rodopolis – Warciche. Wskazuje, że w języku gruzińskim niemożliwa jest sytuacja, w której toponim Wardis-ciche upraszcza się do Warciche. Jako potwierdzenie wymienia kilka toponimów z zachowanym słowem *ward(i)*. W Dżawachetii zaś znajduje się wieś Wardisciche, gdzie połączenie zaszło zgodnie z gramatyką gruzińską. W zamian uważa, że nazwa powstała od zdania „me war ciche” (მე ვარ ციხე) – „jestem twierdzą”. Twierdza miałaby być też rozległą rezydencją jakiegoś arystokraty⁸⁴⁰. Tak duża twierdza musiałaby jednak należeć do kogoś z królewskiego rodu, brakuje bowiem przykładów siedzib lokalnej arystokracji z VI w. Zawołanie „me war ciche” brzmi zaś nieprawdopodobnie. Argument militarny podważony jest ze względów strategicznych. Dla autora brak zasadności przejmowania Rodopolis – Warciche, ponieważ miasto w takiej lokalizacji mogłoby co najwyżej dawać kontrolę nad południowo-wschodnią częścią równiny, która i tak znajdowała się pod kontrolą Persów, w związku z czym nie byłoby dla nich opłacalne zdobywać tej twierdzy⁸⁴¹. Jest to słuszna koncepcja, wynikająca z specyfiki tej wojny. Jednocześnie jednak G. Kipiani nie zauważa, że bariera w postaci rzeki, która odcina twierdzę od zachodniej Mocheresis, mogła być jednym z powodów, dla których Lazowie zdecydowali się na zburzenie fortocy. W tej sytuacji „łatwa do zdobycia” jest przeciwstawieniem „trudnej do obrony” nie z powodów ulokowania na równinie, lecz z trudności z utrzymaniem twierdzy w tak niekorzystnej pozycji z perspektywy obrońców.

⁸³⁷ G. Kipiani, *The City of Rhodopolis*, s. 62.

⁸³⁸ Tamże.

⁸³⁹ Tamże, s. 63.

⁸⁴⁰ Tamże, s. 63-64.

⁸⁴¹ Tamże, s. 63.

Trzeba zauważyć, że Prokopiusz o Rodopolis pisze z perspektywy najeźdźców, dla których rzeka Rioni ani Kwirila nie stanowiły bariery podczas podboju. Słabością takiego wytłumaczenia jest bieg rzeki Chanisckali z jej licznymi rozlewiskami. Prawdą jest też to, że żadne źródło nie wspomina, aby przy Rodopolis płynęły rzeki, ale G. Kipiani przypisuje temu zbyt duże znaczenie i wbrew temu co pisze, rzeki choć często pojawiają się przy opisie geografii, to nie jest to regułą⁸⁴². Prokopiusz nie wspomina między innymi, że przez Kotiaion płynie rzeka. Jego opisy są czasem niejasne, nie jest on więc w pełni wiarygodnym źródłem na temat geografii Kaukazu. Agatiasz zaś nie poprawia swojego poprzednika.

Kipiani proponuje więc współczesną wieś Rodinauli na lokalizację Rodopolis. Znajduje się ona 12 km na wschód od Warciche, na niewielkim paśmie wzniesień o nazwie Maikop, pośród równin i bagien pomiędzy rzekami Kwirila i Chenisckali. Przekonuje, że zarówno kształt wzgórza, jego lokalizacja centralnie w stosunku do wielkich otaczających go rzek, oraz wysokość (149 m. n.p.m., dominujący szczyt Swetmagali 190 m., w stosunku do 80 m n.p.m. w Warciche⁸⁴³) pasuje na lokalizację ważnego miasta broniącego przejścia iberyjskiego. Ponadto podkreśla, że układ dróg na obszarze wsi sugeruje rozbudowane osadnictwo⁸⁴⁴. Kipiani ocenia wielkość potencjalnego miasta na 30 ha⁸⁴⁵. Współcześnie nie ma w Rodinauli żadnych historycznych pozostałości. Nie przesądza to jednak o błędnej identyfikacji. Podobnie żadnych pozostałości nie ma w powszechnie utożsamianym z antycznym Skandis współczesnym Skande. Według Prokopiusza oba te miasta zostały zniszczone przez Łazów przed wojnami z Persami, choć Skanda miała zostać odbudowana⁸⁴⁶.

Rzeczywiście, miejsce to pasuje do opisu Prokopiusza, ponadto dzieli prefiks *ródov* z Rodopolis. Który, jak wskazuje Kipiani, pojawił się w języku gruzińskim dość wcześnie⁸⁴⁷. W Rodinauli znajduje się kościół zbudowany w XIX w. na szczycie wzgórza. Kipiani wskazuje, że być może już wcześniej istniał tam kościół, a tradycja budowania świątyni w tym miejscu mogła przetrwać⁸⁴⁸. Pobliski i najwyższy punkt zwany Swetmagali mogłaby być zachowanym wspomnieniem miejskiego akropolu, opływanego ze wschodu przez niewielką rzekę Luchuta i od południa oraz południowego wschodu rzekę Grankali. Od zachodu granicę miasta

⁸⁴² Tamże; opisy rzek są najistotniejsze przy opisie linii brzegowych, w głębi lądu są rzadziej wspominane.

⁸⁴³ Tamże, s. 65-66.

⁸⁴⁴ Tamże, s. 67-68.

⁸⁴⁵ Tamże, s. 68.

⁸⁴⁶ Proc. *De bell.* VIII.13.20.

⁸⁴⁷ G. Kipiani, *The City of Rhodopolis*, s. 68.

⁸⁴⁸ Tamże, s. 68.

stanowiłaby rzeka Ruszawa i wieś Cchentaro. Wszystkie te rzeki są niewielkie i nie stanowiły trudnych do pokonania barier⁸⁴⁹.

Najciekawszym argumentem Kipianiego jest porównanie odległości od Shorapani i Skande. Odległość między Szorapani i Skande wynosi w linii prostej 21 km; od Skande do Rodinauli 20 km; tak samo z Rodinauli do Szorapani. Równie interesujące jest porównanie odległości między tymi punktami wzdłuż dróg, która wynosi 25,5 km, czyli 17 mil rzymskich w każdym przypadku. Aby udowodnić istnienie systemu, a nie przypadkową zbieżność, Kipiani określił także odległość od Rodinauli do Ochomira, którą utożsamia z twierdzą Uktimerioni. I znowu wynosi ona odpowiednio 20 km dla linii prostej i 25,5 km wzdłuż dróg⁸⁵⁰. Jeżeli jest to rzeczywiście system rzymskiej triangulacji fortec na terenie Kaukazu, jak chciałby tego autor, to rzeczywiście można w ten sposób wytyczyć wiele potencjalnych punktów obrony⁸⁵¹. Zdecydowaną wadą tej koncepcji jest niepewność co do lokalizacji użytych do jej stworzenia miast. Choć Rodinauli pasuje charakterystyką na Rodopolis, to bez badań archeologicznych nie da się potwierdzić osadnictwa w tym miejscu. Ponadto lokalizacja Rodinauli również nie sprzyja wykorzystaniu konnicy do walki, gdyż jak sam autor zauważa, otoczenie rzek sprawiało, że teren wokół był bagnisty, zaś same rzeki stanowiły barierę równie uciążliwą, co w przypadku Warciche. Lokalizacja Uktimerioni jest również niepewna. Aby w pełni ocenić możliwość zaistnienia takiego systemu potrzeba punktów, które będą z pewnością zidentyfikowane. Bez nich, każda próba stworzenia takiego systemu, choć interesująca, będzie możliwa do podważenia. Ponadto, jeżeli Warciche nie jest Rodopolis, to i tak było częścią systemu i powinno pasować do niego na tych samych zasadach, co inne jego elementy.

Wszystkie źródła wymieniają Rodopolis wśród największych miast Lasyki. Słyszał o nim Ananiasz z Szirak, który wymienił je w długiej redakcji Nie wymienia Archeopolis, co każe się zastanowić nad możliwymi źródłami Ananiasza. Podobnie Rodopolis wymienia Grzegorz z Cypru w liście biskupstw (skompilowanej przez armeńskiego uczonego Bazylego z Sofeny). Rodopolis znajdować się miało pod zwierzchnictwem biskupa w Fasis. Pośród innych miast Grzegorz wymienia⁸⁵²: ΚϞ. Ἐπαρχία Λαζικῆς. ὁ Φάσιδος. ἁ. ὁ Ῥοδοπολεῶς. β. ὁ

⁸⁴⁹ Tamże, s. 68-69.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 69.

⁸⁵¹ Tamże.

⁸⁵² Greg. Cypr., *Orb. Rom.*, s. 24. ww. 263-268; *Georgica*, t. IV,2, S. Kaukhchishvili, Tbilisi 1952, wymienia wszystkie zachowane manuskrypty Ectesis w edycji Bazylego z Sofeny (gruz. Basili Sopeneli), s. 130, 140, 142, 144, 181, 184, 188.

τῆς Ἀβισσηνῶν⁸⁵³. γ. ὁ Πετρῶν. δ. ὁ τῆς Ζιγανέων⁸⁵⁴. W opinii G. Kipianiego Ananiasz powinien znać tylko największe miasta Lazyki. Niemniej jednak, to że wśród nich brakuje ważnych miast, jak Archeopolis czy Fasis, a wymienia Athenae, która w czasach Arriana była opuszczona i nic nie wskazuje na to, aby później była znaczącym miastem. Możliwe więc, że miasta, które wymienił są tymi, które znał z innych źródeł i wydały mu się istotne. Inaczej jest w przypadku *Descriptio Orbis Romani* Grzegorza z Cypru. Autor wymienia te miasta, których funkcja kościelna była niezaprzeczalna. Być może wiadomości czerpał z oficjalnych dokumentów kościelnych. Obecność wśród nich Rodopolis wskazuje, że przynajmniej w warstwie administracji religijnej, miasto to nadal pełniło istotne funkcje w VIII w. Nie musiała za tym jednak iść ich wielkość. O Fasis z późnego antyku wiadomo, że nie pełniło ono ważnych z punktu widzenia administracji rzymskiej roli ani jako twierdza, ani jako port⁸⁵⁵. Natomiast funkcję religijną mogło pełnić z racji tradycji.

Czym więc było Rodopolis? Niezależnie od tego czy rzeczywiście identyfikacja z Warciche jest poprawna, można określić przybliżone funkcje miasta. Jak wiemy, miasto leżało w centralnym położeniu na równinie kolchidzkiej, która była najżyźniejszą częścią Lazyki. Było też pierwszym miastem, do którego docierało się, po przekroczeniu granicy wschodniej. Zburzenie miasta w obawie przed Persami pokazuje, że jego obronność była niewielka. A jednocześnie uznanie miasta za najważniejszego i antycznego pokazuje, że było ono przez długi czas ważne dla państwa lazyjskiego. Choć jak już zostało wspomniane Ananiasz niekoniecznie musiał wymienić w swoim dziele największe miasta, to sam jego wybór świadczy o tym, że było mu znane i uznawane za ważne. Istnienie tam biskupstwa tylko podkreślało ten fakt. Sumując powyższe czynniki, należy przypuszczać, że Rodopolis była miastem bogatym i ważnym, nie ze względu na funkcje militarne, co ekonomiczne i administracyjne.

Wydaje się, że Rodopolis, Kotiaion oraz Archeopolis stanowiły trzon miast o charakterze administracyjnym. Jedynie Archeopolis z racji pełnionej funkcji zyskało znaczniejsze fortyfikacje. Rodopolis i Kotiaion spotkał wspólny los. Świadczy to o tym, że nie zakładano dla nich żadnej funkcji militarnej przynajmniej w późnym antyku. Mało prawdopodobne, że zburzeniu uległy całe miasta. Ze względu na warunki i osadnictwo, które

⁸⁵³ Także w formie Ἀβισσινῶν lub Ἀβισσηνῶν, *Georgika* IV.2, s. 130 przyp. 3. *Noticia VII* zamiast Ἀβισσινῶν wymienia Σαησινῶν (*Georgika* IV.2, s. 140); *Noticia VIII*: Σαησσῶν (*Georgika* IV.2, s. 142), *Noticia IX*: Σατασηνῶν (*Georgika* IV.2, s. 144; przyp. 1, s. 144, notuje też wersje: Ἀβισανῶν i Ἀβησηνῶν).

⁸⁵⁴ Także w formie Ζηγανέων, Τζυγανέων lub Τζιγγανέων, *Georgika* IV.2, s. 130 przyp. 4. *Noticia VII* zapisuje jako Ζηγανέων (*Georgika* IV.2, s. 140); *Noticia VIII*: Ζιγανέως (*Georgika* IV.2, s. 142), *Noticia IX*: Ζιγανέων (*Georgika* IV.2, s. 144).

⁸⁵⁵ Nie wymienia jej np. Prokopiusz i Agatiasz.

było kontynuowane podczas perskiej okupacji, zburzeniu musiały ulec tylko mury i wieże, a być może nie w pełni. Zauważmy, że ani Kotiaion, ani Rodopolis nie były miejscem żadnej spektakularnej bitwy. Po zdobyciu Rodopolis przez Elminzura Persowie nie dokonują ponownego podboju miasta.

Na centrum administracyjne wskazuje też centralne ulokowanie miasta. Gdy spojrzymy na rozkład przestrzenny znanych twierdz w Imeretii, zobaczymy, że większość fortyfikacji ulokowanych jest w kotlinach górskich, stanowiących przejścia przez góry. To one pełniły funkcję pierwszej linii obrony. Są to Sarapanis (współ. Szorapani), Skandis (współ. Skane), być może niezlokalizowane Mocheresis⁸⁵⁶, Lozorion⁸⁵⁷ oraz Uktimereos⁸⁵⁸. Miasta takie jak Rodopolis i Kotiaion były drugorzędną linią obrony. Z pewnością lokalizacja we wschodniej części równiny, gdzie przebiegały ważne szlaki na wschód i południowy wschód ku temu sprzyjały⁸⁵⁹. Trzeba też zauważyć, że oba miasta leżały w pobliżu rzek, które były podstawową drogą przez góry.

Ekonomicznie, Rodopolis wpisuje się w miasto o charakterze handlowym, tak samo zresztą jak Kotiaion. Źródłem zysku Rodopolis mógł być handel z Iberią. Skoro szlak handlowy przebiegał przez Wrota Iberii nieopodal Sarapanis, tak jak opisywał to kilka wieków wcześniej Strabon, to niemal na pewno wykorzystywano drogi rzeczne do transportu towarów przynajmniej w kierunku zachodnim. Niezależnie czy Rodopolis znajdowało się w Warciche czy w Rodinauli, to badacze zgadzają się, że znajdowała się na wschodniej równinie kolchidzkiej. A więc na szlaku handlowym, w pobliżu wielkiej rzeki, którą płynęły towary, uchodzącej do Fasis. Pod tym względem identyfikacja z Warciche jest bardziej praktyczna ze względów handlowych. D. Braund nazwał nawet te miejsce „the rivers Qvirila and Khanistsqali join the Rioni, arguably the single most important river-junction in Colchis”⁸⁶⁰ Rodopolis mogło więc pełnić rolę centrum przeładunkowego dla handlu. Podobnie Kotiaion mogło być podobnym centrum dla handlu ze Suanią i Skymnią Prokopiusz nie bez powodu wspominał, że kontrola nad regionem Mocheresis, równa się kontrolą nad Suanią i Skymnią. Kotiaion znajduje

⁸⁵⁶ Więcej o tym mieście w: Wieczorek M., Mocheresis, Mucheresis, Mechlessus..., passim.

⁸⁵⁷ Lozorion bywa jednak identyfikowane z Batumi: I. Mania, N. Natsvlishvili, *Littoral Fortifications in South-West Georgia*. [w:] *Medieval Ports in North Aegean and the Black Sea: links to the maritime routes of the East*, F. G. Karagianne (ed.), European Centre for Byzantine and Post-Byzantine Monuments, Thessalonike 2013, s. 4; D. Braund, *Georgia in Antiquity*..., s. 295.

⁸⁵⁸ Być może antycznym Uktimereos jest wzgórze Uktimerioni w Kutaisi.

⁸⁵⁹ N. Murghulia, *FaRiG Project: The Fortification*..., s. 61; podkreśla te cechy przy jednoczesnym identyfikowaniu Rodopolis jako Warciche. Nawet jeżeli przyjąć argumentację G. Kipianiego i lokalizować Rodopolis w Rodinauli, nie zmienia to zbyt wiele w stosunku do wypisanych cech.

⁸⁶⁰ D. Braund, *Georgia in Antiquity*..., s. 303.

się na równinie nad górnym biegiem Fasis, tam, gdzie wpływa ono na równinę kolchidzką. Brakuje jednak Rodopolis wymienianego na szlaku przez Strabona, samo miasto pojawia się w źródłach dopiero w VI w. Istnieją koncepcje, że pojawia się na *Tabula Peutingeriana* jako Ad Fontem Felicem⁸⁶¹. Konrad Miller wskazuje jednak na Fasis, jako dany punkt⁸⁶². D. Braund zaś wskazuje, że w późnym antyku miejsce to znajdowało się w Górach Meschów, i identyfikuje się je niedaleko na północ od współczesnego Bordzomi, choć bez żadnego szczególnego powodu, jedynie na podstawie znajdujących się tam źródeł⁸⁶³. Nie ma jednak powodu, aby umieszczać Ad Fontem Felicem ani w Dimni, ani w Warciche, gdyż nic na to nie wskazuje. Brak wzmianek o Rodopolis przed VI w. jest słabością hipotezy o jego znaczeniu ekonomicznym. Jednakże wobec ubogiej liczby źródeł pomiędzy I w. n.e. a VI w., nie można wykluczyć, że miasto powstało w ciągu tych pięciu wieków. Archeopolis również nie jest wspominane przez szereg źródeł przed VI w., a z pewnością było to znaczące i duże miasto. Jest możliwe, że lokalna nazwa miasta nie przebiła się do świadomości rzymskiej, skoro to na wybrzeżu skupiało się handlowe i militarne życie Rzymian.

Co interesujące *Tabula Peutingeriana* nie wymienia miasta Sarapanis, ważnego według Strabona. Na Tabuli droga od Sebastopola prowadzi przez Ad Fontem Felicem, przez Ad Mercurium do Caspiae, w której należało by widzieć twierdzę na jakiejś przełęczy górskiej. Identyfikacja tego przejścia pomogła by określić, którędy przebiegał szlak z Tabuli, a tym samym pomógłby ustalić czy identyfikacja Rodopolis z którymkolwiek punktem jest możliwa. Jest kilka kandydatów. Może to być tradycyjnie rozumiane Wrota Kaspjskie przy Derbencie, Wąwóz Dariali, mylony czasem z Wrotami Kaspjskimi, przejście przez góry Lichskie, które należałoby raczej uważać za Wrota Iberii, jak chce tego Konrad Miller, lokalizując to miejsce w pobliżu współczesnego Ardahan nad rzeką Kura, na granicy gruzińsko-tureckiej⁸⁶⁴. Zachowane źródła są jednak niejednoznaczne. Anonim Rawentyński podaje dodatkowe miasta dla *Tabula*. Przed Caspiae wymienia Ernu, Fontfelice, Surtum, Sarapama⁸⁶⁵. Sarapama to bez wątpienia Sarapanis. Surtum mogłoby być miastem Surion znanym z Pliniusza (Pl., *HN* 6.4),

⁸⁶¹ Я. А. Манандян, *Главные пути Армении по Peutingerовой карте*, Ереван 1936, s. 134; ი. მანანდიასი მონოგრაფიის კუთხით. ნ. ლომოურის დასახ. ნაშრომისა და ს. ერემიანის მიხედვით. იბ. С. Т. Еремян, *Торговые пути Закавказья в эпоху Сасанидов по Tabula Peutingeriana*. *Вестник древней истории*, „Вестник древней истории”, Т. 1(6)(1939), s. 93; G. Kipiani, *The City of Rhodopolis*, s. 65-66 nie zgadza się z taką identyfikacją i uważa, że to miasto Dimna jest Ad Fontem Felicem.

⁸⁶² K. Miller, *Itineraria...*, s. 653.

⁸⁶³ D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 149.

⁸⁶⁴ K. Miller, *Itineraria...*, s. 653. RE, uważa, że pod Caspiae, Apulum i Pagas należy rozumieć Chospia, Abul i Poga, ale K. Miller odrzuca ten pomysł, ponieważ nie zgadzają się wtedy odległości.

⁸⁶⁵ Anon. Rav. *Cosmographia*, II.11. [w:] *Itineraria Romana*, t. II, J. Schnetz (ed.), Stuttgartiae 1990, s. 23.

jest ono jednak związane z rzeką Surion stanowiącą niewielki dopływ rzeki Fasis. To zaś znajduje się w południowej Imeretii, na skraju równiny kolchidzkiej. Musi więc być to inne miasto. Być może, Anonim pisząc o Surtum miał na myśli miasto Sura znane z dzieła Ptolemeusza⁸⁶⁶. Samo Caspiae znajduje się na mapie pomiędzy dwoma górami, z dala od morza Hyrkańskiego. Według opisu Jana Lydosa, przejście kaspijskie znajduje się nad Morzem Hyrkańskim (= Kaspijskim)⁸⁶⁷. Niestety poziom szczegółowości *Tabula Peutingeriana* nie pozwala, mimo to wykluczyć przejścia derbenckiego jako potencjalnego kandydata na Caspiae. W związku z tym, jedynym pewnym miejscem na szlaku pozostaje Sarapanis. Łączy się on też ze szlakiem opisanym przez Strabona, w związku z czym to on powinien być podstawą do opisu szlaku z *Tabula*. Natomiast Strabon za Eratostenesem lokalizuje Wrota Kaspijskie w zupełnie innym miejscu, gdzieś na północ od Ekbatany w Medii na południowym skraju Morza Kaspijskiego. Sam zresztą nie jest pewny lokalizacji i dyskutuje w swoim dziele z Hipparchem z Aleksandrii i Eratostenesem⁸⁶⁸. Miała być to granica między Armenią na północy, a Medią na południu⁸⁶⁹. Być może współczesne przejście Sar Darrah przez Elburz na wschód od Teheranu⁸⁷⁰. Wrota Kaspijskie są toponimem wędrownym⁸⁷¹. Tą nazwą może być obdarzone dowolne górskie przejście prowadzące w kierunku Morza Kaspijskiego.

Z dzieł historycznych znamy trzy ważniejsze przełęcze regionu. Są to Wrota Kaukaskie, Wrota Kaspijskie i Wrota Iberyjskie. Ich lokalizacje nie są pewne, zaś w starożytności ciągle je mylono⁸⁷². Wydaje się, że pierwszymi, które pojawiły się w geograficznej świadomości zachodu, były Wrota Kaspijskie. Niemniej jednak w I w. p.n.e., a potencjalnie także wcześniej stanowiły ważny punkt orientacyjny. Służyły między innymi Strabonowi do wyznaczenia wielkości *oikoumene* i konfrontacji z eksperymentem Eratostenesa⁸⁷³. Niestety, ich geograficzne położenie jest trudne do ustalenia. Duane Roller uważa, że Strabon pisał o Sar Darrah – przełęczy w górach Elbruz położonej na wschód od Teheranu⁸⁷⁴. Aczkolwiek zdania w tej kwestii są podzielone. Wilfred Schoff, tłumacz i edytor *Σταθμοί Παρθικοί*, dzieła z którego najpewniej Strabon korzystał, uważał, że Wrota Kaspijskie były położone w Teng-i-

⁸⁶⁶ Ptol. *Geo.* V.11.3.

⁸⁶⁷ Lyd. *De mag.* III.52.

⁸⁶⁸ Strabo, *Geo.*..., D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 78.

⁸⁶⁹ Strabo. *Geo.* I.1.24; II.12.5.

⁸⁷⁰ D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 72.

⁸⁷¹ Pliniusz narzeka, że geografowie błędnie je lokalizują, Plin. *HN*, VI.40; D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 650.

⁸⁷² Narzeka na to Plin. *NH*, VI.12.30.

⁸⁷³ Strabo, *Geo.*, wiele miejsc, 2. I. 22-23

⁸⁷⁴ D. W. Roller, *A Historical and Topographical...*, s. 71-72.

Suluk⁸⁷⁵. Wydaje się jednak, że – pomimo prób Strabona z wymierzeniem długości od różnych punktów do Wrót Kaspijskich⁸⁷⁶ – tą nazwą obdarzano dowolne przejście prowadzące nad Morze Kaspijskie. Ten stan rzeczy nie zmienił się nawet gdy w I w. n.e., gdy Rzymianie ponownie zaangażowali się w sprawy kaukaskie. W *Żywotach Cezarów* Swetoniusza pada stwierdzenie, że Neron „parabat et ad Caspiae portas expeditionem in conscripta ex Italicis senum peditum tironibus nova legione, quam Magni Alexandri phalanga appellabat.”⁸⁷⁷. Nie pada tutaj lokalizacja Wrót Kaspijskich (Caspiae Portae) explicite, nie wiadomo więc jaką przełęcz autor miał na myśli i w jakich górach⁸⁷⁸. Podobnie nie lokalizuje ich Pliniusz, który podaje tę samą informację o planowanej kampanii Nerona, aczkolwiek wyraźnie odróżniał je od Wrót Kaukaskich i raczej lokował na południe od Morza Kaspijskiego⁸⁷⁹. Jednak wydaje się, że już wówczas lokalizacja Wrót Kaspijskich zaczęła mieszać się antycznym autorom z Wrotami Kaukaskimi, dziś znanymi jako Wąwóz Dariali, choć podczas wojny partyjskiej za panowania Nerona, nie walczono w ich pobliżu. Być może to jest powodem, dla którego Prokopiusz myli Wrota Kaspijskie z Kaukaskimi. Inną lokalizacją dla Wrót Kaspijskich to nizinny obszar w okolicy miasta Derbent pomiędzy Kaukazem a Morzem Kaspijskim. Gruzińską nazwą tego przejścia to Brama Morska lub Darubali (დარუბანდი), czyli Derbent⁸⁸⁰. Mniej więcej w tym okresie zaczęto wiązać postać Aleksandra Wielkiego z Kaukazem, czego reminiscencją może być wzmianką o falangach Nerona uformowanych na wzór słynnego Macedończyka. Powód, dla którego zaczęto umiejscawiać pobyt Aleksandra w tym miejscu pozostaje niejasny. Wydaje się jednak, że większą popularność ten pogląd znalazł na Bliskim Wschodzie, w syryjskiej wersji *Romansu o Aleksandrze* i u Józefa Flawiusza, ale pojawia się także u Pliniusza⁸⁸¹. Do IV w. Macedończyk był już na trwale łączony z przejściem przez Kaukaz, a jego obecność tam podkreślają również kroniki gruzińskie⁸⁸². Wrota Kaukaskie w źródłach lokalnych znany jest jako Darialani (z perskiego Dar al-Alani – Brama Alańska), co wskazuje na długotrwałą nazwę gruzińską, która pojawiła się w momencie, w którym napór

⁸⁷⁵ Ta nazwa wydaje się dziś nie funkcjonować, jednakże W. Schoff podał współrzędne tego miejsca: 35° 20' N., 52° E., *Parthian Stations by Isidore of Charax*, ed. W. H. Schoff, Philadelphia 1914, s. 30; E. H. Warmington, *The Commerce between the Roman Empire and India*, Delhi—Bombay—Bangalore—Kanpur—London 1974, s. 22.

⁸⁷⁶ Przy czym Strabon wykorzystuje tę lokalizację, aby wykazać nieścisłości w opracowaniu Eratostenesa, Strabo, *Geo.*, 2.1.34.

⁸⁷⁷ Svet. *Caes. Nero* 19.2.

⁸⁷⁸ Wbrew niektórym tłumaczeniom, nie wspomina się w tym fragmencie „Gór Kaspijskich”, *The Lives of the Twelve Caesars by Suetonius*, tł. J. Gavorse, New York 1931, s. 252.

⁸⁷⁹ Plin, *HN*, VI.15.

⁸⁸⁰ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 28, ww. 14-15; s. 12, ww. 19-21; s. 13, ww. 9-10.

⁸⁸¹ Plin, *HN*, VI.15.

⁸⁸² Leo., *Tskh. Kart.*, s. 17, ww. 1-16 i nast..

Alanów uległ intensyfikacji. Inną nazwą gruzińską na tę przełęcz to Brama Aragwi, od rzeki o tej samej nazwie płynącej z jej podnóża⁸⁸³. Wydaje się, że niejasność, która brama nosi jaką nazwę wynika z tego samego problemu poznawczego, z którego wiele rzek w antyku nosiła nazwę Fasis. Niemal każda duża i znacząca przełęcz mogła być nazwana imieniem którejś z wielkich bram, ponieważ wiedza na temat przebiegu pasm górskich i względnej lokalizacji punktów topograficznych była ograniczona do punktów. Powiązania między nimi pozostawały zwykle mało poznane i przez to trudno było Rzymianom zorientować się w przestrzeni Kaukazu. Jednocześnie charakter ich obecności na Kaukazie nie wymuszał na nich lepszego rozpoznania geograficznego.

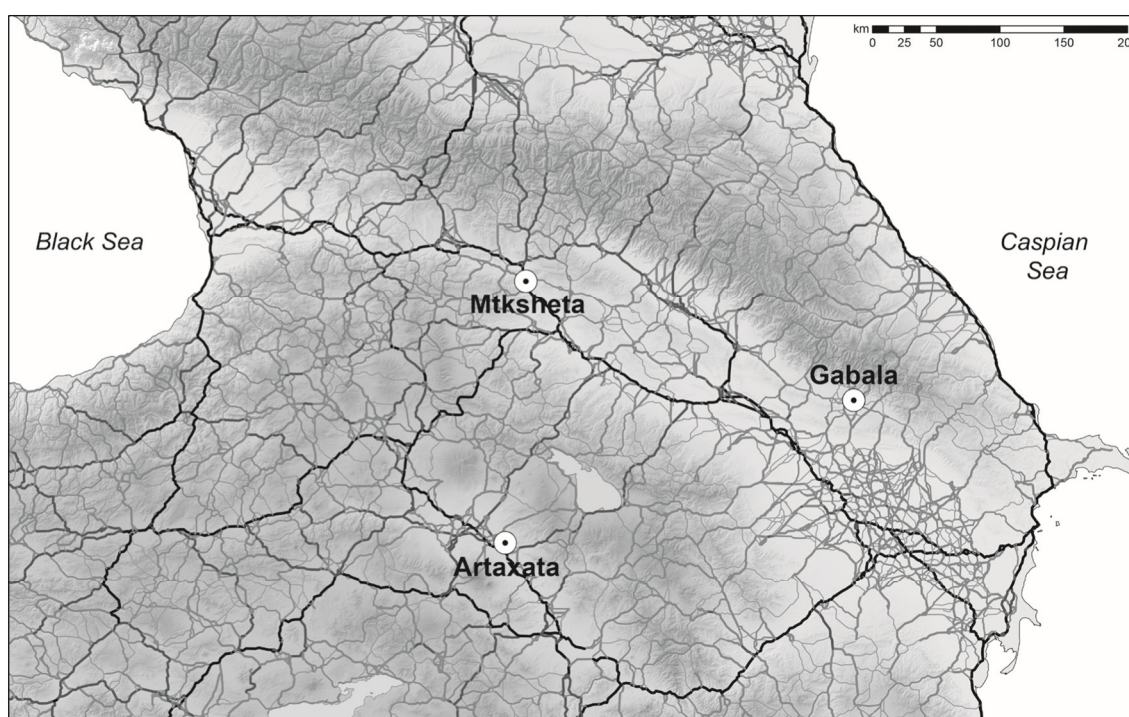
Niejasne dla Rzymian położenie Bram Kaukaskiej i Kaspijskiej, mimo ich strategicznej funkcji, sugeruje jeszcze jedną rzecz. Najprawdopodobniej Cesarstwo nigdy efektywnie nie kontrolowało żadnej z wymienionych przełęczy, aczkolwiek Prokopiusz pisząc o Tzur, najpewniej ma na myśli miasto Darband i tamtejszą Bramę Kaspijską. Nie było to w ich interesie. Znacznie ważniejsze były one dla Persów i Iberów, gdyż to te państwa i należące do nich żyzne ziemie były narażone na ataki nomadów przechodzących przez przełęcze. Z tego powodu Sasanidzi umocnili fortyfikacje w mieście Darband w Bramie Kaspijskiej. Krótkotrwała współpraca persko-rzymska w kwestii kontroli nad Wrotami Kaukaskimi i wyraźna niechęć Rzymian do angażowania w te działania wojsk rzymskich, a następnie finansów, wyraźnie wskazuje, że znajdowały się one poza bezpośrednim zainteresowaniem politycznym Bizantyńczyków. Także ze względu na propagandowy i polityczny wymiar współpracy Rzymian i Persów oraz niedopuszczanie przez opinię publiczną w Konstantynopolu możliwości płacenia Persom za utrzymywanie kontyngentu we Wrotach Kaukaskich. Zwróćmy uwagę, że omawiane Brama znacznie częściej pojawiają się w źródłach gruzińskich, armeńskich i perskich. Rzymianom do kontroli Kaukazu wystarczyło wybrzeże, gdyż to umożliwiało kontakt zarówno z interiorom Kaukazu Południowego, jak i stepów na Kaukazie Północnym. Kontrola nad przełęczami gór Lichskich dodatkowo wzmacniała władzę centralną nad Lazyką. Jedyne, do czego mogło się przydać Rzymianom kontrola nad Wrotami Kaukaskimi lub Kaspijskimi, to ograniczenie łupieżczych rajdów barbarzyńców. Przy czym nie chroniłoby to przed wszystkimi najezdami, gdyż te zdarzały się również zza Kaukazu przez morze⁸⁸⁴. W systemowej rywalizacji, kontrola przełęczy nie była dla Rzymian równie kluczowa, co dla Persów. Znacznie ważniejsze były z ich perspektywy punkty styku stref

⁸⁸³ Leo., *Tskh. Kart.*, s. 12, ww. 3-4; Juan. *Vakh.*, s. 141, ww. 20-21.

⁸⁸⁴ Do najbardziej destrukcyjnego napadu doszło w III w., kiedy to barbarzyńcy dotarli do Trapezuntu i go złupili.

państw centralnych, gdyż te były polem ciągłej rywalizacji. Ograniczająca dla transportu specyfika gór kaukaskich, której nie dałoby się zrekomensować transportem rzeczny, uniemożliwiało dodatkowo pełne zaangażowanie się w konflikty w Iberii, determinując stałą obecność Rzymian jedynie w Lazyce. O tym czy Iberia znajdowała się w strefie wpływów Rzymskich decydowały przede wszystkim dwa czynniki: Iberowie oraz słabość Persów.

Jak zauważyła Lara Fabian góry były w przeszłości czynnikiem najbardziej determinującym pozycję południowego Kaukazu wśród innych państw⁸⁸⁵. Góry utrudniały kontakt między Lazyką a Iberią, ale nie uniemożliwiały go, a nawet – idąc dalej za słowami L. Fabian cytującej Adama Smitha i Karen Rubinson – zachęcały do komunikacji bardziej niż



Ryc. 2. Jedna z możliwych interpretacji Cumulative Cost Path dla południowego Kaukazu, L. Fabian, *Moving in the Mountains: GIS and Mapping the Phenomenology of Travel through the South Caucasus*, [w:] W. Anderson, K. Hopper, A. Robinson (red.), *Landscape Archaeology in Southern Caucasia Finding Common Ground in Diverse Environments Proceedings of the Workshop held at 10th ICAANE in Vienna, April 2016*, Vienna 2018, fig. 4., s. 28.

otwarte równiny⁸⁸⁶. Badaczka w omawianym artykule zastosowała metodę *Least Cost Paths*, za pomocą której można wyznaczyć trasę z punktu A do B, która potencjalnie pozwala na najłatwiejszą podróż. W ten sposób można wyznaczyć drogę dla wielu punktów i stworzyć sieć, które składają się na model *Cumulative Cost Path*. Cały transport, a więc i wymiana myśli i idei, odbywała się przez przełęcze i przełomy rzek. Te ostatnie nie pełniły tak istotnej roli w

⁸⁸⁵ L. Fabian, *Moving in the Mountains: GIS and Mapping the Phenomenology of Travel through the South Caucasus* [w:] *Landscape Archaeology in Southern Caucasia Finding Common Ground in Diverse Environments. Proceedings of the Workshop held at 10th ICAANE in Vienna, April 2016*, Vienna 2018, s. 23.

⁸⁸⁶ Tamże.

kontaktach poprzez góry Lichskie, ponieważ były niespławne. Doliny rzek, choć wąskie i strome, pozwalały jednak poprowadzić szlaki wzdłuż nich poprzez góry. Ostatnie badania nad dogodnością potencjalnych dróg lądowych dokonanych przez Florina Curtę wykazują, że istotnie doliny rzek były głównymi korytarzami komunikacyjnymi. Były jednak też przeszkodą. Pliniusz, za Strabonem, podkreślał, że nad rzeką Fasis przerzucono 120 mostów⁸⁸⁷, co nakazuje przypuszczać, że ruch w poprzek niej był bardzo intensywny. Liczba 120 wydaje się być jednak przesadzona, ponieważ nawet przyjmując współcześnie znaną długość rzeki wynoszącą 327 km oznaczałoby to, że most znajdowałby się średnio co około 2,7 km. Jest to wynik z pewnością niewiarygodny. Utrudniałoby to bardzo żeglowność rzeki, którą te same źródła podkreślały. Aczkolwiek Strabon podaje, że rzeką można było płynąć aż do Sarapanis⁸⁸⁸. Jeżeli identyfikacja tego miejsca ze współczesnym Szorapani jest poprawna, być może świadczy to o tym, że mosty na rzece znajdowały się dalej, w bardziej górzystych zachodnich rubieżach Lazyki. Również współcześnie, choć ten odcinek rzeki nie nosi już imienia Fasis, a należy do jej dopływu Kwirili⁸⁸⁹, nad głębokim przełomem rzeki rozpięte jest wiele mostów różnej szerokości, które łączą oba, trudno dostępne brzegi. Być może to tego rodzaju przeprawy mieli na myśli wymienieni geografowie. Kontekst w jakim pojawia się ta informacja może też sugerować, że opisują oni liczbę mostów do pokonania przy przejściu drogą poprzez Góry Lichskie przez przełęcze i doliny. Wówczas mogłaby się ona pokrywać z prawdą.

Tak rozumiany *passus* dotyczący mostów dotyka także innego problemu. Niedostępności gór jako takich, terenu poza bezpośrednią kontrolą władzy i cywilizacji. A jednak była to niedostępność ograniczona tylko do obcych. Iberyjski król Gurgenes (=Wachtang Gorgasali) w ok. 524/525 r. wypowiedział posłuszeństwo Persom i w następnym roku nieskutecznie stawiał im opór w swoim kraju. W wyniku tych wydarzeń zmuszony był uciec z całą arystokracją (pod którą należy najpewniej rozumieć najbliższe otoczenie, być może także zbrojną drużynę) w góry Lazyki (być może w góry Lichskie, opisywane jako niedostępne i wysokie; podobnie opisuje Kaukaz Wysoki⁸⁹⁰)⁸⁹¹.

⁸⁸⁷ Strabo, *Geo.* XI.3.4; Plin. *NH* VI.4,12-13.

⁸⁸⁸ Strabo, *Geo.* XI,2,17; XI.3.4.

⁸⁸⁹ Rzeka Fasis była w świecie grecki i rzymskich wyobrażeń rzeką wędrującą w ramach całego Kaukazu. Jej długość i szerokość sprawiała, że trudno było ją przepłynąć, a więc i poznać, w całości, dlatego gdy Rzymianie natrafiali na duże rzeki w interiorze, nie wiedząc czy to Fasis lub inna duża rzeka, często nazywano ją Fasis. A. Dan, *The Rivers Called Phasis*, s. 249.

⁸⁹⁰ Proc. *De bell.* VIII.2.26; VIII.3.1-2.

⁸⁹¹ Proc. *De bell.* I.12.12-13, s. 39. Prokopiusz niebezpośrednio pisze o trudnym dostępie także do twierdz Sarapanis i Skandis, do którego tylko Lazowie byli zdolni przynieść zaopatrzenie. I.12.15 – 19. Wątek bariery, jaką stanowiły góry powtarza się w *De bellis* wielokrotnie, I.15.26-30.

Niedostępność tego obszaru była przeszkodą jedynie dla nacji niezaznajomionych z tymi specyficznymi górami. Prokopiusz we wstępie do księgi ósmej *O wojnach* mocno podkreślał, że między morzem a Tzanami znajdowały się „nieprzebyte góry, rozległe obszary bezludne, wąwozy bez wyjścia, lesiste wzniesienia, rozpadliny nie do przebycia”⁸⁹², a jednak Tzanowie potrafili poprzez ten obszar dotrzeć do morza, a Rzymianie go podbić⁸⁹³. Dla Iberów tam mieszkających były schronieniem i twierdzą. Podobne zastosowanie gór sugeruje zwołanie tajnego spotkania wszystkich Lazów⁸⁹⁴ pośród stoków kaukaskich przełęczy. Trudność terenu była z pewnością znana Persom⁸⁹⁵. Stąd może uwaga i niepewność Prokopiuszowego Chosroesa, gdy Lazowie poprosili go o interwencję w swojej ojczyźnie.

Trudno jednak sądzić, że Persowie nie znali przejść przez Kaukaz. Troska szacha wynikała raczej z tego, że sytuacja militarna była korzystna dla Rzymian, którzy odpowiednio wcześniej ostrzeżeni, mogli przeprowadzić skuteczną obronę w przełęczach górskich lub przynajmniej znacząco opóźnić przemarsz Persów w głąb kraju⁸⁹⁶. Wojska Chosroesa potrzebowały więc ścieżki, które niezauważone mogłyby się dostać na terytorium Lazyki. Być może jednak, gdy już ją poznają, to mogą poruszać się sami. W zachodniej, armeńskiej i gruzińskiej bazie źródłowej brak jednoznacznie wskazania na działalność perskich wywiadowców lub kartografów, wydaje się, że podczas późniejszych wypraw wojennych Persowie nie korzystają z usług przewodników⁸⁹⁷. Ograniczająca rola gór była w takim razie jedynie przeszkodą tymczasową.

⁸⁹² Proc. *De Bell.* VIII.1.9.

⁸⁹³ Proc. *Ad Aed.* III.6.2 – 6.5.

⁸⁹⁴ Agatiasz „They therefore convened a secret meeting of the bulk of their nation down in a mountain gorge of the Caucasus, so that the Romans should not get wind of what they were about (...), Agath. 3.8.5

⁸⁹⁵ Proc. *De bell.*, II.15.32 – 34, s. 143. W II.17.1 Prokopiusz opisuje, że istotnie tak uczyniono.

⁸⁹⁶ Taka sytuacja wydarzyła się później, kiedy Lazowie wrócili do sojuszu z Rzymianami, Proc. *De Bell.* II.30.8 – 11.

⁸⁹⁷ Proc. *De bell.* II.30.1-2.

ZAKOŃCZENIE

GEOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA LAZYKI I IBERII I ICH ZNACZENIE W SYSTEMIE DWUCENTRALNYM

Analizując geografę późnoantycznego Kaukazu można wyciągnąć przede wszystkim następujące wnioski: 1) rzeczywistość mitologiczna wpływała na postrzeganie rzeczywistej geografii Kaukazu zarówno przez Rzymian, jak i Iberów; 2) obecność Rzymian w Lazyce miała ścisły związek z ukształtowaniem terenu i warunkami naturalnymi, ponieważ głównym ich celem było zabezpieczenie swoich interesów i bezpieczeństwa na Morzu Czarnym w rywalizacji z Persją, a było to możliwe poprzez oparcie strategii obrony na górach Lichskich; 3) mieszkańcy Kaukazu Południowego byli wewnętrznie podzieleni, co było wynikiem położenia geograficznego w granicznej strefie wpływu centrum w Konstantynopolu i w Ktezyfonie; skutecznie utrudniało to iberyjskim władcom działanie, aby państwo mogło przetrwać, pomimo zależności od imperiów; 4) warunki klimatyczne wpływały na Iberię i Lazykę, a zmiany zasięgu pokrycia roślinnego są obiecującym indykatorem przemian cywilizacyjnych i ekonomicznych na Kaukazie.

Wątki mitologiczne odgrywały największe znaczenie w epoce klasycznej, kiedy to zakładano większość kolonii i emporiów handlowych na kolchidzkim wybrzeżu Morza Czarnego. Wówczas to, wraz z cyklem mitów o złotym runie i prometejskim, utrwalił się kształt wyobrażonego przez Rzymian Kaukazu. Aż do I w. p.n.e. i podboju Kaukazu przez Pompejusza, mitologia była podstawowym źródłem wiedzy o tym regionie *oikoumene*. Zaangażowanie militarne dostarczyło nowych danych, które uzupełniły, a z czasem całkowicie wyparły fantastyczne wyobrażenia płynące z legend. Jednocześnie niektóre wątki i postaci były później wykorzystywane przez późnoantycznych historyków i geografów, jako fakty, które dodawały ich dziełom erudycji.

Inaczej stało się w literaturze gruzińskiej. Tam motywy mitologiczne przetrwały i wpływały na pojmowanie geografii i przeszłości przynajmniej do XII w., a wśród elit gruzińskich nawet do wieku XIX. Przede wszystkim była to legenda o ośmiu braciach, synach Targamosa, pośród których dwóch – Kartlos i Egros – byli kolejno etnonimami Iberów (=Kartlów) i Lazów (=Egrów). Ze względu na to, że dostępne nam gruzińskie źródła są późne i sięgają XII w., pozostają pod mocnym wpływem etnogenezy biblijnej. Wydaje się jednak, że proces przyjmowania jej, szczególnie za pośrednictwem *Kroniki* Hipolita z Rzymu, trwał już w późnym antyku, na co wskazywałaby popularność tego nurtu literackiego wśród tekstów

armeńskich. W ten sposób historia Kartlosydów została zmodyfikowana tak, żeby wpisać się w genealogię biblijną. Podobną rolę w budowaniu tożsamości, jak i geograficznej wiedzy, była niehistoryczna relacja o obecności Aleksandra Wielkiego u Wrót Kaukaskich i zbudowaniu tam fortyfikacji. Ten wątek również jest spotykany w grecko-rzymskich źródłach, ale jedynie w gruzińskich nieco szerzej rozwinięty.

W omawianym w niniejszej pracy systemie dwucentralnym najważniejszym czynnikiem, który go utrzymuje, jest potrzeba przetrwania państwa przy jednoczesnym zachowaniu swojego statusu – w przypadku centrum – bądź awansie – w przypadku peryferii. Funkcjonowanie dwóch centrów polityczno-kulturowych, z których każde ma podobne aspiracje, tworzy warunki do rywalizacji o dobra i wpływy. Jej wizualizacją jest proces przepływu innowacji i zysku. W klasycznej teorii centrum-peryferia, obie te kategorie definiowane są materialistycznie, jednak w mojej opinii w realiach późnego antyku znacznie ważniejsze od dóbr był przepływ idei. Tylko w ten sposób Cesarstwo Rzymskie i Persja mogły tworzyć strefy oddziaływania polityczno-kulturowego, zdolne do wiązania ze sobą kaukaskich państw peryferyjnych.

Peryferia muszą znajdować się w zasięgu oddziaływań oby centrów. Dostępność ta jest zmienna i wynika z poziomu rozwoju technologii w danej epoce historycznej, w tym w szczególności technologii komunikacyjnej. Przestrzeń jest więc ograniczeniem lub konektorem, co sytuuje warunki geograficzne jako pośrednie medium, które ułatwia bądź utrudnia wpływ centrum na peryferium. Rozważania na temat wpływu geografii na system, to w istocie rozważania w jaki sposób geografia wpływa na rozprzestrzenianie się idei i technologii oraz na rozwój gospodarki na danym obszarze. Topografia Kaukazu miała w tym niebagatelną rolę.

Lazyka oraz Iberia, stanowiąc obszar peryferyjny względem ośrodków w Konstantynopolu oraz Ktezyfonie, pozostawały w kręgu zainteresowania wymienionych mocarstw jedynie przy szczególnych okolicznościach. Należy je rozumieć jako różnego rodzaju zagrożenia, które potencjalnie mogą osłabić więzi kaukaskich peryferii z centrami i w dalszej perspektywie utratę ich na rzecz przeciwnika. Zazwyczaj były to konflikty zbrojne, przy czym należy rozdzielić je na konflikty o charakterze lokalnym i te o charakterze globalnym. Jako pierwszy rodzaj rozumiem nie tylko walki pomiędzy mieszkańcami Lazyki lub Iberii, ale także powstania przeciwko władzy centrum. W omawianym okresie, największe ryzyko związane z utratą swoich wpływów na Kaukazie odczuwała Persja. Wywierała ona wpływ na Kaukaz znacznie wcześniej niż Cesarstwo Rzymskie, co było widoczne w znacznej liczbie wyznawców zoroastryzmu wśród Lazów i Iberów. Szczególnie ci drudzy pozostawali w sferze kultury

perskiej, o czym świadczą źródła iberyjskie, które choć dużą uwagę skupiają na sprzeciwie wobec perskich ingerencji w Iberii, to charakter opisywanych tam wydarzeń jest zbliżony do motywów wschodniego sąsiada.

Sytuacja diametralnie zmieniła się w 337 r., kiedy król Mirian III oficjalnie uznał chrześcijaństwo za religię państwową. Wówczas zerwana została religijna więź łącząca jego państwo z Persją, choć politycznie nadal pozostawało od niej okresowo zależne. Jest to jednocześnie czas, w którym w Cesarstwie nowa religia zyskiwała na uznaniu, co w konsekwencji doprowadziło do połączenia politycznego interesu konstantynopolińskiego centrum z budowaniem chrześcijańskiej ponadpaństwowej wspólnoty. Chrześcijaństwo pełniło rolę innowacji o charakterze ideologicznym, zaś wspólnota w założeniu tożsamość chrześcijańska, która potencjalnie tworzyła wspólny front interesów, stanowiła zysk polityczny dla Cesarstwa, pełniącego funkcję dystrybutora i kontrolera wiary. Persowie mieli tego świadomość, dlatego dążyli do utrzymania swojej religii państwowej na Kaukazie lub przynajmniej zachowania jej równorzędności wobec chrześcijaństwa. Nowa religia podzieliła ponadto społeczeństwo iberyjskie i, w mniejszym stopniu, lazyjskie. W źródłach rzymskich i iberyjskich wyraźnie widać dwie grupy: prorzymską i properską. Ich obecność jest wynikiem nie tylko wpływów obu centrów na Kaukaz, ale przede wszystkim specyficznego położenia geopolitycznego pomiędzy imperiami, dwoma ważnymi z punktu widzenia handlu dalekosiężnego morzami oraz strategicznych dla obronności wszystkich stron zaangażowanych w system gór Kaukazu Wysokiego. Wszystkie te czynniki sprawiły, że istnienie różnych grup interesów było nieuniknione.

Persowie traktowali Iberów z podejrzliwością ze względu na ich religię. W *Żywocie św. Eustacjusza z Mcchety*, gdy tytułowy święty zmienia religię z zoroastryzmu na chrześcijaństwo przestaje być godny zaufania w oczach innych Persów, którzy donoszą na niego do perskich władz⁸⁹⁸. Swoją konwersją zmienił więc swój status, czym złamał ustalony porządek społeczny i być może religijny. Z tekstu *Żywotu* wiadomo, że nie był jedynym, który tego dokonał więc, tego rodzaju wydarzenia zdarzały się powszechnie w obu kierunkach. Niezgoda Persów na takie zachowanie wpisuje się w strategię zoroastryzacji iberyjskiego społeczeństwa. Nie byli z tego zadowoleni Iberowie, którzy przeciwko Persji rozpoczęli kilka powstań. Trudniej określić stosunek Iberów do Persów, którzy się ochrztili. Iberyjski biskup co prawda traktuje w tekście

⁸⁹⁸ *Lives and Legends...*, D. M. Lang (ed.), s. 95-96.

Eustacjusza życzliwie, ale nie wiadomo czy podobne zdanie było podzielane przez ogół iberyjskich chrześcijan⁸⁹⁹.

Źródła nie są jasne, czy perskie skuteczne próby zdominowania politycznego Iberii i nieskuteczna Łazyki w VI w. to efekt planu mającego uzyskać dostęp do Morza Czarnego i zbudowaniu poczucia zagrożenia dla Konstantynopola za pomocą potencjalnego ataku drogą morską, tak jak chciałby tego Prokopiusz, czy wynik interwencji konserwatywnego, properskiego stronnictwa wśród iberyjskich i lazyjskich elit. Wydaje się, że oba te powody odegrały jakąś rolę w rozpaleniu konfliktu persko-rzymskiego. Z pewnością podział społeczny ograniczał możliwości swobodnych rządów królom iberyjskim, którzy byli mocno zależni od półniezależnych eristawów. Przetrwanie ich państwa wymagało unikania zbytniego uzależnienia się od któregoś z centrów, wobec czego władcy kaukascy zmuszeni byli balansować między siłami wewnętrznymi i zewnętrznymi, uzyskując przy tym na tyle swobody politycznej, na ile w danym czasie było to możliwe. Efekt tych działań przedstawiają mapy w niniejszej pracy. Widać na nich jak Iberia była państwem o zmiennych losach terytorialnych, którego kształt zależny był od chwilowej koniunktury politycznej. Tej tematyce poświęcały się głównie źródła gruzińskie.

Środowisko grecko-rzymskie pisało niewiele. Działo się tak z dwóch powodów. Rzymianie nie ingerowali w politykę wewnętrzną i zagraniczną Łazów i Iberów tak długo, jak długo nie wadziła ona ich interesom. Po drugie, pisano o nich jedynie wtedy, kiedy rzymskie zaangażowanie – tak polityczne, jak i militarne – było konieczne. Dopiero w VI w., wobec zagrożenia perskiego, cesarscy żołnierze zaczęli stale stacjonować w Archeopolis, Petrze oraz na granicy iberyjskiej, aczkolwiek podobnie jak w przypadku poprzednich okresów wzrostu napięcia w regionie, wydaje się, że w toku VII w. wojska rzymskie wycofały się z Kaukazu.

Szczególnie interesującym powodem zaangażowania Rzymian w sprawę kaukaskie jest handel jedwabiem. Jak, wbrew Wallersteinowi, zauważyła Jane Schneider wymiana dóbr luksusowych nie tworzyła systemu-świata, uczyniła to dopiero wymiana dóbr masowych. Podobnego zdania jest Martin Pitts, który uważa, że romanizacja zaczęła zachodzić wraz z pojawieniem się na masową skalę zestandaryzowanych przedmiotów pochodzenia rzymskiego, a nie przedmiotów luksusowych⁹⁰⁰. Masowa produkcja łączy się również z cechami globalizacji według Anthony'ego McGrew. Jednakże Peter Pereguine podkreślał, że handel towarami luksusowymi stanowił centralną rolę w ekonomii prestiżu. Również przychylam się do tej

⁸⁹⁹ Tamże, s. 102.

⁹⁰⁰ M. Pitts, *Globalisation, circulation and mass consumption in the Roman world*, s. 71-74.

opinii. Kontrola nad tymi towarami sama w sobie była źródłem władzy, ponieważ publicznie poświadczały status elit. Był to jednak system bardzo delikatny⁹⁰¹. Utrzymanie handlu jedwabiem było w tym kontekście zyskiem – tak ekonomicznym, jak społecznym, na użytek wewnętrzny – dla Cesarstwa, jak i Persji. a jednocześnie zachowaniem kontroli nad dystrybucją prestiżu. Niemniej, choć zestandaryzowane produkty pochodzenia rzymskiego lub perskiego znajdowane na Kaukazie świadczą o powiązaniu tego obszaru z obydwoma centrami, to nie należy umniejszać roli produktów luksusowych w jego podtrzymaniu. Cesarstwo Rzymskie potrzebowało jedwabiu, tak samo jak Persja potrzebowała pieniędzy pochodzących z handlu jedwabiem. Dla obu tych państw obrót nim był niezaprzeczalnym zyskiem: dla Konstantynopola, to przede wszystkim zysk polityczny i ideologiczny, ponieważ jedwab i purpura poświadczały specjalny status cesarza i elit rzymskich. Zysk ekonomiczny pozostawał na dalszym planie. Nie był on oczywiście nieobecny, gdyż Cesarstwo próbowało znaleźć tańsze możliwości importu lub produkcji tego tak pożądanego towaru. Dla Persji miał bardziej ekonomiczny charakter, aczkolwiek prestiż wynikający z monopolistycznego prawa do handlu i wynikająca z tego możliwość wpływania na Rzymian z pewnością był w Ktezyfonie zauważany. Problemem, z perspektywy Rzymian, były ograniczenia geograficzne, gdyż przez terytorium Persji przebiegały najdogodniejsze szlaki handlu jedwabiem. Gdy starania o ustalenie nowych szlaków morskich prowadzących do Etiopów nie powiodły się, to Kaukaz stał się główną alternatywą. Świadczy to o tym, że handel towarami luksusowymi stał za Rzymianami i Persami w dążeniu do podtrzymania Kaukazu jako swoje systemowe peryferie. Podobnie mieszkańcy Kaukazu importowali tak przedmioty i towary życia codziennego, jak i przedmioty luksusowe, które często stanowiły wyposażenie pochówków, w których znajdują się tak perskie srebrne naczynia, jak i rzymskie złote monety. Część z nich mogła być darami dyplomatycznymi⁹⁰². Wiemy również o tym, że Rzymianie próbowali zmonopolizować lukratywny lazijski rynek handlu solą; Prokopiusz pisał o nim i bliżej niesprecyzowanymi innymi towarami, prawdopodobnie zbożem i winem⁹⁰³.

Badania nad florą późnoantycznego Kaukazu są nadal na wczesnym etapie, pozwalają jednak spojrzeć na kwestie osadnicze z innej perspektywy. Przede wszystkim dostępne dane potwierdzają nieliczne późnoantyczne relacje przyrodnicze i dotyczące sposobu wykorzystywania ziemi. Jak udowodnił zespół ekspedycji Dariali, analizy palinologiczne pozwalają stwierdzić w jakim okresie trwało w przełęczu osadnictwo i jakiego rodzaju

⁹⁰¹ T. D. Hall i C. Chase-Dunn, *Forward into the Past...*, s. 297.

⁹⁰² D. Braund, *Georgia in Antiquity...*, s. 206-207.

⁹⁰³ Proc. *De bell.* II.15.24-25.

gospodarkę prowadzono wokół. Wśród roślin wykorzystywanych gospodarczo pierwsze miejsce zajmują sosny. Są one dobrym indykatorem przemian gospodarczych i osadniczych, gdyż są roślinami pionierami i szybko pojawiają się na wolnych nieużytkach. Od ok. 350 r. n.e. zauważalne jest wycofywanie się tych drzew w wyższe partie gór, natomiast wzrasta udział zbóż w danych pyłkowych. Sugeruje to intensywny czas przemian gospodarczych, w którym z jednej strony wycinano drzewa na opał np. w kuźniach lub w celach konstrukcyjnych, a z drugiej na wykarczowanych w ten sposób miejscach sadzono zboże. IV w. był okresem intensywnej działalności budowlanej związanej ze wznoszeniem kościołów i – jeżeli gruzińskie źródła mają rację – fortyfikowaniem kraju. W danych widoczny jest także stopniowy, choć powolny proces intensyfikacji upraw orzechów włoskich, oliwek i winorośli, co wiąże się zwykle z procesem romanizacji.

W badaniach geografii historycznej późnoantycznego Kaukazu pozostaje jeszcze wiele pól badawczych do zagospodarowania. Niniejsza praca miała na celu próbę rozpoczęcia dyskusji nad tym zagadnieniem w Polsce i na świecie, ponieważ dotychczas omawiane jest głównie przez badaczy gruzińskich. Istnieje silna potrzeba zrozumienia roli Kaukazu w relacji tak do Cesarstwa Rzymskiego, jak i do Persji, wychodząca poza ramy źródeł pisanych i archeologicznych. Dlatego niezwykle ważna jest interdyscyplinarność badań, w tym niszowych jeszcze dla Kaukazu badań flory i fauny.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Aelii Spartiani, *De Vita Hadriani*, [w:] *The Scriptores Historiae Augustae*, vol. I, with an English Translation by D. Magie, London — New York 1922.

Agathangelos, *History of the Armenians*, Translation and Commentary by R. W. Thomson, Albany 1976.

Agathiae Myrinaei Historiarum Libri Quinque, recensuit R. Keydell, Berolini 1967.

Agathias, *The Histories*, translated with an introduction and short explanatory notes by J. D. Frendo, Berlin — New York 1975.

Ahmad b. Yahya al-Balādhurī, *History of the Arab Invasions: The Conquest of the Lands*, trans. and comm. H. Kennedy, London — New York — Oxford — New Delhi — Sydney 2022.

Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, vol. II, with an English Translation by J. C. Rolfe, London — Cambridge 1963.

Anonimowy periplus Morza Czarnego, tłum i kom. J. Porucznik, Wrocław 2013.

Anonymi [Arriani, ut Fertur] Periplus Ponti Euxini, [w:] *Geographi Graeci Minores*, t. I, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus, Parisiis 1882, 402-423.

Apollodorus. *The Library*, vol. I, with an English Translation by J. G. Frazer, London — New York 1921.

Apollonius Rhodius, *The Argonautica*, with an English Translation by R. C. Seaton, London — New York 1912.

Appian's Roman history, with an English Translation by H. White, Cambridge (Mass.) — London 1912.

Arriani Nicomendiensis Scripta Minora, ed. R. Hersher, Lipsiae 1885, 88-103.

C. Iulii Solini Collectanea Rerum Memorabilium, iterum recensuit Th. Mommsen, Berolini 1895.

C. Suetonius Tranquillus Die Kaiserviten De Vita Caesarum, ed. H. Martinet, Stuttgart 2014.

C. Svetoni Tranquilli Opera, vol. I: De vita ceasarum libri VIII, ed. M. Ihm, Lipsiae 1907.

Castori Romanorum cosmographi tabula quae dicitur Peutingeriana, recognovii Conrad Miller, Ravensburg 1888.

Claudii Ptolemaei Geographia, edidit Carolus Fridericus Augustus Nobbe, t. II, Lipsiae 1845.

Corpus iuris civilis, t. III: Novellae, ed. R. Schoell, Berolini 1895.

Diodorus Siculus, *Library of History*, vol. I, with an English Translation by C. H. Oldfather, Cambridge (Mass.) — London 1989.

Dionysios Periegetes, *Description of the Known World*, with an English Translation by J. L. Lightfoot, Oxford 2014.

Dio's Roman History, vol. VIII, with an English Translation by E. Cary, H. B. Foster, London — New York 1925.

Eusebius, *The Ecclesiastical History*, vol. I, with an English Translation by K. Lake, London — New York 1926.

Eusebius, *The Ecclesiastical History*, vol. II, with an English Translation by J. E. L. Oulton, London — Cambridge (Mass.) 1942.

Flavii Josephi Opera, t. I, ed. G. Dindorfius, Parisiis 1865.

Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia Naturalna*, t. I, tł., wstęp i kom.: I. Mikołajczyk (red.), N. Rataj, E. Twarowska-Antczak, K. Antczak, Toruń 2017.

Georgica, t. II, S. Kaukhchishvili (ed.), Tbilisi 1965.

Georgica, t. II.2, S. Kaukhchishvili (ed.), Tbilisi 1952.

Georgius Cedrenus, Ioannis Scylitzae Ope, t. II, ab I. Bekker, Bonnae 1839.

Gregorii Cyprii Descriptio Orbis Romani, ed. H. Gelzer, Lipsiae 1890.

Herodoti Historiae, t. I, ed. H. B. Rosén, Leipzig 1987.

Herodotus, *Historiae*, t. II, ed. H. Kallenberg, Lipsiae 1912.

Hewsen R. H., *The Geography of Pappus of Alexandria: A Translation of the Armenian Fragments*, "Isis" t. 62, nr 2 (1971), 186-207.

Hieroclis Synecdemvs et Notitiae Graecae Episcopatvum. Accedvnt Nili Doxapatrii Notitia Patriarchatvum Et Locorum Nomina Immvtata, ed. G. Parthey, Berolini 1866.

Hippokrates, *Airs waters places*, [w:] *Hippocrates*, vol. I, with an English Translation by W. H. S. Jones, London — Cambridge (Mass.) 1957, 65-139.

Hippolytus Werke, Vierter Band: Die Chronik, her. von A. Bauer, R. Helm, Leipzig 1929.

Homerus *Odyssea*, ed. M. L. West, Berlin — Boston 2017.

Hygini De astronomia, ed. G. Viré, Stutgardiae et Lipsiae 1992.

Hyginus Fabulae, ed. P. K. Marshall, Monachii et Lipsiae 2002.

Ioannes Lydus, *On Powers or The Magistracies of the Roman State (De Magistratibus Reipublicae Romanae)*, ed. A. Bandy, D. J. Constantelos, C. J.N. de Paulo, Lewiston — Queenston — Lampeter 2013.

Itineraria Romana. Vol. II: Ravennatis Anonymi Cosmographia et Guidonis Geographica, ed. J. Schnetz, Stutgardiae 1990.

Joannis Laurentii Lydi Philadelpheni, *De Magistratibus Reipublicae Romanae Libri Tres*, J. D. Fuss i C. B. Hase, Lugduni Batavorum, 1812.

John Lydus, *On Power or The Magistracies of the Roman State*, A. C. Bandy (ed.), Philadelphia 1983.

Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, tł. i kom. J. Radożycki, Warszawa 1991.

Juansher Juansheriani, *The Life of Vakht'ang Gorgasali*, [w:] *History of Georgia. Kartlis Tskhovreba*, S. Jones (ed.), Tbilisi 2018.

Kilinger W., *Arriana Flaviusa z Nikomedii żegluga dookoła Pontu Euksyńskiego (Morza Czarnego)*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Filologicznej”, t. XII, z. 3 (1948), 402-422.

Kitab Futuh al-Buldan, *The Origins of the Islamic State*, vol. I, transl. Ph. Hitti, New York 1916.

Klaudios Ptolemaios Handbuch der Geographie, t. 1, A. Stückelberger, G. Graßhoff (her.), Basel 2006.

Klaudios Ptolemaios Handbuch der Geographie, t. 2, A. Stückelberger, G. Graßhoff (her.), Basel 2017.

Leonti Mroweli, *Żywot królów Gruzji*, tł. D. Kolbaia, „Pro Georgia”, t. 25 (2017), 8-154.

Lives and Legends of the Georgian Saints, D. M. Lang (ed.), New York 1976.

Lukian, *Prometeusz albo Kaukaz*, [w:] Lukian, *Dialogi*, t. I, oprac. W. Madyda, Wrocław 1960.

Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa, M. Starowieyski (red.), Kraków 2020.

Mokcewaj Kartlisaj – Nawrócenie Kartli, tł. D. Kolbaja, wst. Mariam Lordkipanidze, Warszawa 1995.

Movsēs Dasxurançi, *The History of the Caucasian Albanians*, trans. C. J. F. Dowsett, London 1961.

Mowses Chorenacy, *Historia Armenii w trzech księgach*, tł. z ros. S. Ulaszek, kom. A. Pisowicz, Kraków 2021.

Notitia Dignitatum accendunt Notitia Urbis Constantinopolitanae et Laterculi Pronunciarum, edidit Otto Seeck, Berolini 1876.

Parthian Stations by Isidore of Charax, ed. W. H. Schoff, Philadelphia 1914.

Pausanias, *Description of Greece*, vol. I, ed. and trans. W. H. S. Jones, London — New York 1918.

Pausanias, *Description of Greece*, vol. IV, ed. and trans. W. H. S. Jones, London — Cambridge 1965.

Pindari Carmina cum fragmentis, pars I : Epinicia, ed. B. Snell, H. Maehler, Leipzig 1987.

Plutarchi libellus de fluviorum et montium nominibus et de iis quæ in illis inveniuntur, [w:] *Geographi Græci Minores*, t. II, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus, 1861, 637-665.

Plutarch's Lives, vol. V, with an English Translation by B. Perrin, Cambridge (Mass.) — London 1960.

Podróże Jana z Mandeville, tłum. B. Marcińczak, Wrocław 2013.

Pomponii Melae, *De chronographia libri tres*, edidit C. Frick, Stutgardiae 1968.

Procopivs Caesariensis Opera Omnia, vol. I, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.

Procopivs Caesariensis Opera Omnia, vol. II, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.

Procopivs Caesariensis Opera Omnia, vol. III, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.

Procopivs Caesariensis Opera Omnia, vol. IV, recognovit J. Haury, Monachii et Lipsiae 2001.

Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. I, tł. i kom. D. Brodka, Kraków 2013.

Prokopiusz z Cezarei, *Historia Wojen*, t. II, tł. i kom. D. Brodka, Kraków 2015.

Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, tł. i oprac. P. Ł. Grotkowski, Warszawa 2006.

Ps.-Plutarch, *O nazwach rzek i gór oraz o tym, co się tam znajduje*, Wrocław 2018.

Pseudo-Skylax's Periplous The Circumnavigation of the Inhabited World, trans. G. Shipley, Bristol 2011.

Scylacis Caryandensis Periplus, [w:] *Geographi Graeci Minores*, e codicibus recognovit, prolegomenis, annotatione, indicibus instruxit, tabulis æri incisis illustravit C. Müllerus, t. I, Parisiis 1882, 15-96.

Seneca, *Naturales Quaestiones*, vol. II, with an English Translation by Th. H. Corcoran, Cambridge (Mass.) — London 1971.

Sophoclis Fabulae, ed. H. Lloyd-Jones, N. G. Wilson, Oxford 1990.

Step'annos Orbelean, *History of the State of Sisakan*, trans. Robert Bedrosian, <https://archive.org/details/HistoryOfTheStateOfSisakan> [dostęp 26.06.2025].

Stéphannos Orbélian, *Histoire de la Siounie*, trans. M. Brosset, Saint-Pétersbourg, 1864.

Teofilakt Simokatta, *Historia powszechna*, przekł., wst., kom. i indeksy Anna Kotłowska, Łukasz Różycki, Poznań 2016.

The Chronicle of John Malalas, ed. and trans. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 1986.

The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite, translated with notes and introduction by F. R. Trombley and J. W. Watt, Liverpool 2000.

The Chronicle of Pseudo-Zachariah Rhetor. Church and War in Late Antiquity, G. Greatrex translated from Syriac and Arabic sources by R. R. Phenix and C. C. Horn with introductory material by S. Brock and W. Witakowski, Liverpool 2011.

The Chronography of George Synkellos, tłum. i oprac. W. Adler, P. Tuffin, Oxford 2002

The Church History of Rufinus of Aquilei. A Books 10 and 11, trans. P. Amidon, New York — Oxford 1997.

The Geography of Ananias of Sirak (Asxarhac'oyc') The Long and the Short Recensions, ed. and trans. R. H. Hewsen, Wiesbaden 1992.

The Geography of Strabo, vol. I, with an English Translation by H. L. Jones, Cambridge 1960.

The Geography of Strabo, with an English Translation by D. W. Roller, Cambridge 2013.

The History of al-Ṭabarī, vol. V: The Sāsānids, the Byzantines, the Lakhmids, and Yemen, trans. and comm. C. E. Bosworth, Albany 1999.

The History of Menander the Guardsman. Introduction, Essay, Text, Translation and Historical Notes, ed. R. C. Blockley, Liverpool 1985.

The History of the Caucasian Albanians by Movses Dasxuranci, trans. C. J. F. Dowsett, New York — Toronto 1961.

The Hundred Years' Chronicle, [w:] *History of Georgia. Kartlis Tskhovreba*, S. Jones (ed.), Tbilisi 2018.

The Lives of the Twelve Caesars by Suetonius, trans. J. Gavorse, New York 1931.

The Novels of Justinian, t. I, ed, and trans.. D. J. Miller, P. Sarris, Cambridge 2018.

The Primary History of Armenia or History of the Ancestors, trans. R. Bedrosian, Long Branch (NJ) 2004, <https://archive.org/details/ThePrimaryHistoryOfArmenia--anonymous/mode/2up> [dostęp: 15.08.2025].

The Works of Flavius Josephus, ed. W. Whiston, Hartford 1905.

Theophanis Chronographia, ex recensione I. Classeni, vol. I, Bonnae 1839.

Theophanis Chronographia, ex recensione I. Classeni, vol. II, Bonnae 1841.

Zosimi comitis et exadvocati fisci Histoma Nova, ed. L. Mendelssohn, Lipsiae 1887.

Ἀρριανοῦ Περίπλους Εὐξείνου Πόντου, [w:] *Arriani Nicomediensis Scripta Minora*, R. Hersher iterum recognovit, Lipsiae 1885, 88-103.

მატიანე ქართლისა, [w:] *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ტექსტი დადგებილი ყველა ძირითადი ხერბაწერის მიხედვით ს. ყაუხჩიშვილი მიერ, თბილისი 1955.

ქართლის ცხოვრება, ტ. 1, ს. ყაუხჩიშვილი (რედ.), თბილისი 1955.

შველი ქართული აგიოგრაფიული ლიტერატურის ძეგლები, წ. I (V–X სს.), ილ. აბულაშე, ნ. ათანელიშვილი, ნ. ტოგუაძე, ლ. ქაჯაია, ც. ქურციკიძე, ც. ჭანკიევმა და ც. ჯღამაია, თბილისი 1963.

ცხოვრება მეფეთ-მეფისა დავითისი, [w:] *ქართლის ცხოვრება*, ტ. 1, ტექსტი დადგებილი ყველა ძირითადი ხერხაწერის მიხედვით ს. ყაუხჩიშვილი მიერ, თბილისი 1955.

REPOZYTORIA DANYCH

General bathymetric Chart of the Oceans (GEBCO), <https://www.gebco.net/>.

HydroSHEDS, <https://www.hydrosheds.org/>.

Nasa Earth Data Search, <https://search.earthdata.nasa.gov/>.

NASA Earth Data, <https://www.earthdata.nasa.gov/>.

OpenTopography, <https://opentopography.org/>.

OPRACOWANIA

Afakidze A. (რედ.), *დიდი პიტიუნტი. არქეოლოგიური გათხრები ბიჭვინთაში*, ტ. I, თბილისი 1975.

Afakidze A. et al., *მცხეთა. არქეოლოგიური კვლევა-ძიების შედეგები*, ტ. I-X, თბილისი 1955-1995.

Anchabadze G., *Principal Stages of Ethnical Development of the Georgian Nation from Ancient Times to the Phase of Nation Formation*, “Identity Studies”, vol. I (2009), 51-65.

Anderson A. R., *Alexander at the Caspian Gates*, “Transactions and Proceedings of the American Philological Association”, t. 59 (1928), 130-163.

Angeliki L., C. Morrisson, *The Byzantine Economy*, Cambridge 2007.

Arrowsmith, A. Jr., *The countries between the Caucasus and Euphrates. Colchis, Iberia, Armenia, Mesopotamia, Assyria cum parte Mediæ, Sive Regiones inter Pontum Euxinum, Caucasum Montem, Mare Caspium et Euphratem fl. sitæ*, [w:] A. Arrowsmith, *Orbis Terrarum Veteribus Noti Descriptio. A Comparative Atlas of Ancient And Modern Geography, From original Authorities, and upon a New Plan For The Use Of Eton School*, London 1828.

Bagaturia N., M. Zhorzholiani, *Andria Apakidze (1914-2005) Biobibliography*. Tbilisi 2014.

Bajkiewicz-Grabowska E., L. Bazyłow et al. *Europa Wschodnia, Azja Północna i Środkowa, Zakaukazie*, Warszawa 1997.

Baralis A., A. Bivolaru, N. Maniner, C. Morhange, A. V. Porotov, V. N. Zinko, Geomorphology and geoarchaeology of Black Sea coast, “Méditerranée”, t. 129 (2016), 11-14.

Bokeria M., *Archaeobotanical analysis of samples from Nokalakevi*, [w:] P. Everill (ed.) *Nokalakevi — Tsikhegoji — Archaeopolis*, Oxford 2014, 97-110.

Bolashvili N., A. Dittmann, L. King, V. Neidze (eds.), *National Atlas of Georgia*, Stuttgart 2018.

Braund D., G. Tsetskhladze, *The Export of Slaves from Colchis*, “The Classical Quarterly”, New Series, vol 39, nr 1 (1989), 114-125.

Braund D., *Georgia in Antiquity. A History of Colchis and Transcaucasian Iberia 550 BC – AD 562*, Oxford 1994.

Braund D., *Gyenos: Reflections on Etymology in Colchis and Tales of Argonauts and Giant*, [w:] *Environment and Habitation around the Ancient Black Sea*, D. Braund, V. F. Stolba, U. Peter (red.), Berlin–Boston 2021.

Brennan P., *The User's Guide to the Notitia Dignitatum: the Case of the Dux Armeniae (ND Or. 38)*, „Antichthon”, t. 32 (1998), 34-49.

Brosset L., *Bibliographie analytique des ouvrages de Monsieur Marie-Félicité Brosset (1824-1887)*, Saint Petersburg 1887.

Brosset M., *Additions et éclaircissements à l'histoire de la Géorgie depuis l'antiquité jusqu'en 1469 de J.-C.*, St.-Petersbourg 1851.

Cameron A., *Procopius and the Sixth Century*, London — New York 2005.

Ciesielska A., *Teoria Centrum – Peryferii Immanuela Wallersteina i jej Recepcja w archeologii*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. XXI (2016), 56-82

Ciesielska A., *Teoria Centrum-Peryferii Immanuela Wallersteina i jej recepcja w archeologii. Studium przypadku: egejski system-świat w epoce brązu*, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. XXII (2018), 9-28.

Colarusso J., *Prometheus among the Circassians*, „The World & I”, (march 1989), 644-651.

Colvin I., B. Lortkipanidze, N. Murgulia, *Historical overview of Colchis-Egrisi-Lazika*, [w:] P. Everill (ed.), *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis: Archeological excavations 2001-2010. Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi*, Oxford 2014.

Connor S., I. Thomas, E. Kavavadze, *A 5600-yr history of changing vegetation, sea levels and human impacts from the Black Sea coast of Georgia*, „The Holocene”, t. 17, no. 1 (2007), 25-36.

Connor, S., *A promethean legacy: late quaternary vegetation history of Southern Georgia, Caucasus*, PhD Thesis, Faculty of Arts, Social and Environmental Enquiry, University of Melbourne 2006.

Dan A., *The Rivers Called Phasis*, „AWE”, 15 (2016), 245-277.

Dark K., *Globalizing late antiquity: models, metaphors and the realities of long-distance trade and diplomacy*, „Reading Medieval Studies”, XXXII (2006), 3-14.

de Saint-Martin L. V., *Études de géographie ancienne et d'ethnographie asiatique*, t. 2, Paris 1852.

Dilke O. A., *Itineraries and Geographical Maps in the Early and Late Roman Empires*, [w:] *The History of Cartography*, t. I, J. B. Harley, D. Woodward (ed.), London — Chicago 1987, 234–257.

Dilke O. A., *The Culmination of Greek Cartography in Ptolemy*, [w:] *The History of Cartography*, t. I, J. B. Harley, D. Woodward (ed.), London — Chicago 1987, 177-200.

Doborjginidze N., *Medieval Georgian Projection of Religious Historiography of Late Antiquity Mapping of Biblical peoples (Tabula linguarum et populorum)*, “Scrinium” 15 (2019), 239-255.

Dubois de Montpéroux F., *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée*, t. I, Paris 1839.

Dubois de Montpéroux F., *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée*, t. III, Paris 1839.

Dubois de Montpéroux F., *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée. Atlas*, t. I, Paris 1843.

Dubois de Montpéroux F., *Voyage autour du Caucase, chez les Tcherkesses et les Abkhases, en Colchide, en Géorgie, en Arménie et en Crimée*, t. I, Paris 1839.

Dundua T., *Influx of the Roman Coins in Georgia*, “Phasis” nr 9 (2006), 74-85

Everil P. (ed.), *Nokalakevi – Tsikhegoji – Archaeopolis: Archaeological excavations 2001-10. Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi*, BAR 2612, Oxford 2014.

Everill P., K. Grant, (eds.), *Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi: Interim Report on Excavations in July 2008*.

Fabian L., *Moving in the Mountains: GIS and Mapping the Phenomenology of Travel through the South Caucasus*, [w:] *Landscape Archaeology in Southern Caucasia Finding Common Ground in Diverse Environments. Proceedings of the Workshop held at 10th ICAANE in Vienna, April 2016*, Vienna 2018, 23-35.

Fähnrich H., *Die ältesten georgischen Inschriften*, Leiden — Boston 2013.

Fähnrich H., *Lexikon Georgische Mythologie*, Wiesbaden 1999.

Freshfield D. W., *Journey in the Caucasus and Ascent of Kasbek and Elbruz*, “Proceedings of the Royal Geographical Society of London”, t. 13, nr 2 (1869), 66-74.

Gabelia A., *The Greek colonisation of Abkhazia in the light of new archaeological discoveries: the palaeologic, ecological and demographical situation in Sukhum Bay*, [w:] G. Tsetskhadze, A. Avram, J. Hargrave (ed.), *The Danubian Lands between the Black, Aegean and Adriatic Seas: (7th Century BC – 10th Century AD)*, Oxford 2015.

Gamakharia J., T. Beradze, T. Gvantseladze (eds.), *Assays from the History of Georgia Abkhazia*, Tbilisi 2011.

Gamkrelidze G., *About the military-political situation in Iberia-Colchis (Georgia) in the 4th c. B.C.–2nd c. A.D.*, [w:] G. Gamkrelidze, *Researches in Iberia-Colchis*, Tbilisi 2012, 118-139.

Gamkrelidze G., D. Mindorashvili, Z. Bragvadze, M. Kvachadze (რედ.), *ქართლის ცხოვრების ტოპოარქეოლოგიური ლექსიკონი*, თბილისი 2013.

Gamkrelidze G., T. Todua, *რომის სამხედრო-პოლიტიკური ექსპანსია საქართველოში*, თბილისი 2006

Gamkrelidze G., *The Land of Colchis and the City of Phasis (Towards a Historico-Archaeological Study of Western Georgia in the Classical Period)*, “Iberia-Colchis. Researches on the Archaeology and History of Georgia in the Classical and Early Medieval Period”, t. 5 (2009), 175-192.

Gamkrelidze G., *The Process of Globalistic Romanization and Iberia-Colchis*, [w:] G. Gamkrelidze, *Research in Iberia- Colchis*, Tbilisi 2020.

Gralewski M., *Kaukaz. Wspomnienia z dwuletniej niewoli. Opisanie kraju, ludność, zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877.

Greatrex G., *Rome and Persia at War, 502-532*, Leeds 1998.

Grigola G., *გერის-ლაზიკის სამეფოს საისტორიო გეოგრაფიის პრობლემები*, თბილისი 1994.

Grigolia G., *გერის-ლაზიკის სარეფოს საისტორიო გეოგრაფიის პრობლემები*, თბილისი 1994.

Guidoboni E. i G. Traina, *A New Catalogue of Earthquakes in the Historical Armenian Area from Antiquity to the 12th Century*”, “Annals of Geophysics” 38, nr 1 (1995), 85-111.

Gurgenidzisi D., T. Khmelidzi (რედ.), *სამშენებლო ენციკლოპედიული ლექსიკონი*, ტ. III, თბილისი 2021.

Haldon J., W. Eastwood, N. Roberts, A. Izdebski, D. Fleitmann, M. McCormick, M. Cassis, O. Doonan, H. Elton, S. Ladstätter, S. Manning, J. Newhard, K. Nicoll, I. Telelis i E. Xoplaki, *The Climate and Environment of Byzantine Anatolia: Integrating Science, History and Archaeology*, „Journal of Interdisciplinary History”, t. 45, nr 2 (2014), 113-161.

Hall T. D. i C. Chase-Dunn, *Forward into the Past: World-System before 1500*, “Sociological Forum”, t. 9, nr 2 (January 1994), 295-306.

Hermolai Barbari, *Patritii Veneti, In C. Plinii Naturalis Historiae libros castigationes*, Basileae 1534.

Hewsen R., *Armenia. A historical atlas*, Chicago — London 2001.

Hewsen R., *The Geography of Pappus of Alexandria: A Translation of the Armenian Fragments*, “Isis” vol. 62, nr 2 (1971), 186-207.

Hübschmann H., *Die altarmenischen Ortsnamen*, Straßburg 1904.

Hygen A.-S., *Report: 1. mission to Nokalakevi, October-November 2009*, Sarpsborg — Oslo 2009.

Intagliata E. E., *Settlement networks and river navigation in the Rioni – Western Georgia. From Strabo to Jean-François Gamba and back again*, “WIREs Water” nr 8/1, 2021.

Ivanova E. V., I. O. Murdmaa, A. L. Chapalyga, T. M. Cronim, I. V. Pasechnik, O. V. Levchenko, S. S. Howa, A. V. Mamushkina, E. A. Platonova, *Holocene Sea-Level Oscillations and Environmental Changes on the Eastern Black Sea Shelf*, “Palaeogeography, Palaeoclimatology, Palaeoecology” 246, nr 2 (2007), 228–59.

Izdebski A., *Średniowieczni Rzymianie i przyroda. Interdyscyplinarna historia środowiskowa*, Kraków 2018.

Jaworowski H., *Wspomnienie Kaukazu*, cz. I, Poznań 1877.

Kacharava D., *Archeology in Georgia 1980-1990 (Post-Prehistoric to Pre-Mediaeval)*, „Archeological Reports”, 37 (1990-1991), 79-86.

Kakhidze E., L. Burkadze, *Relations between Rome and Iberia—Colchis in the 1st Century BC – 1st Century AD*, “Pro Georgia” 26 (2016), 65-68.

Kalinowski K., *Pamiętnik mojej żołnierki na Kaukazie i niewoli u Szamila. Od roku 1844 do 1854*, Warszawa 1883.

Karasiewicz-Szczypiorski R., *Apsaros. Early Headquarters Building (Principia). New Localisation?*, “Pro Georgia” 26 (2016), 53-63.

Karasiewicz-Szczypiorski R., E. Kakhidze, *The Roman Fort “Apsaros” in Gonio - Early Phase. New Discoveries and Perspectives for Investigations*, “Pro Georgia”, 25 (2015), 179-198.

Kaukhishvili S., *ქართლის ცხოვრება*, ტ. I, თბილისი 1955.

Khintibidze E., *Geogrian-Byzantine Literary Contacts*, Amsterdam 1996.

Kipiani G., *The City of Rhodopolis*, Tbilisi 2012.

Klaproth J., *Tableau historique, géographique, ethnographique et politique du Caucase*, Paris — Leipzig 1827.

Klaproth J., *Tableaux historiques de l'Asie, depuis la monarchie de Cyrus jusqu'a nos jours. Atlas*, Paris — Londres — Stuttgart 1826.

Klaproth J., *Voyage au Mont Caucase et en Géorgie*, t. I, Paris 1823.

Klaproth J., *Voyage dans les steps d'Artakhan et du Caucase*, t. II, Paris 1829.

Kümmel C., “Ancient World Systems” – *the reception of centre and periphery-models in archeology*, materiały konferencyjne, Freiburg im Breisgau 2005.

Kviciani Z., *დასავლეთ საქართველოსა და რომის იმპერიის კულტურულ ურთიერთობათა ისტორიისათვის (ახ. წ. აღ. I-IV სს.)*, თბილისი 1997.

Kwiatkowski B., *Poczet faraonów*, Warszawa 2021.

L. R. *Wiadomości historyczne i statystyczne o Georgii czyli Gruzji*. (*Wiestnik Europy*), „Dziennik Wileński. Historia i literatura”, t. III (1827), 46-58.

Lanchava O., *ქუთაისის არქეოლოგია*, ბექდვითი სიტყვის კომბინატი, კუთაისი 2015.

Lang D. M., *Dawna Gruzja*, Warszawa 1972.

Lang D. M., *Studies in Numismatic History of Georgia in Transcaucasia*, “Numismatic Notes and Monographs”, nr 130 (1955), 1-138.

Licheli V., *Geoarchaeology of Phasis (Georgia)*, „Méditerranée” 126 (2016), 119-128.

Liébaux, H. (tekst) i F. Baillieul (grawer), *Carte de la Colchide, de l'Ibérie, de l'Albanie et des pays circonvoisins pour servir à l'intelligence de l'histoire romaine*, [s.l.] 1729, Bibliothèque nationale de France, département Cartes et plans, CPL GE DD-2987 (10089).

Lisetskii F. N., V. F. Stolba, V. I. Pichura, *Late-Holocene palaeoenvironments of Southern Crimea: Soils, soils-climate relationship and human impact*, „The Holocene”, t. 27, z. 12 (2017), 1859-1875.

Lloyd-Jones H., N. G. Wilson, *Sophoclea. Studies on the Text of Sophocles*, Oxford 1990 (reprint 2011).

Lomitashvili D., B. Lortpanidze, T. Kapanadze, M. Zamtaradze, *Previous archaeological work at Nokalakevi 1973-1998*, [w:] P. Everill (ed.), *Nokalakevi — Tsikhegoji — Archaeopolis: Archeological excavations 2001-2010. Anglo-Georgian Expedition to Nokalakevi*, Oxford 2014.

Lordkipanidze O., *The Greco-Roman World and Ancient Georgia (Colchis and Iberia)*, [w:] *Modes de contacts et processus de transformation dans les sociétés anciennes. Actes du colloque de Cortone (24-30 mai 1981)*, Rome 1983, 123-144.

Lordkipanidze O., *Vani: An Ancient City of Colchis*, “Greek, Roman and Byzantine Studies” vol. 32, nr 2 (1991), 151-195.

Mabberley D. J., *Mabberley's Plant-Book*, Cambridge 2017.

Mamuladze S., E. Kakhidze, *Roman and Byzantium Forts Survey in the Southeastern Black Sea Area*, “Pro Georgia”, 26 (2016), 29-51.

Mamuladze S., *Pontus Limes: Romans in Eastern Black Sea Region*, “TSU-TI — The International Scientific Journal of Humanities”, nr 1 (2022), 45-52.

Mania I., N. Natsvlashvili, *Littoral Fortifications in South-West Georgia*. [w:] *Medieval Ports in North Aegean and the Black Sea: links to the maritime routes of the East*, F. G. Karagianne (ed.), European Centre for Byzantine and Post-Byzantine Monuments, Thessalonike 2013.

Markwart J., *Sudarmenien und die Tigrisquellen nach griechischen und arabischen Geographen*, Wien 1930.

Martindale J. R., *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. IIIA, Cambridge 1992.

Martindale J. R., *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. II, Cambridge 1980.

Mashkour M., S. Amiri, H. Fathi, R. Khazaeli, K. Debue, D. Decruyenaere, S. Beizaei Doost, B. Clavel, S. Kamjan, R. Jajanidze i E. W. Sauer, *Herding and hunting in the highlands from the Sasanian to late medieval periods*, [w:] Sauer E. W. et al., *Dariali: the ‘Caspian Gates’ in the Caucasus from Antiquity to the Age of the Huns and the Middle Ages. The Joint Georgian-British Dariali Gorge Excavations & Surveys of 2013–2016*, Havertown (PA) 2020.

Metzger B., *A Greek and Aramaic Inscription Discovered at Armazi in Georgia*, “Journal of Near Eastern Studies”, nr 15 (1956), 18-26.

Mikaberidze A., *Historical Dictionary of Georgia*, Lanham (Maryland) — Toronto — Plymouth (UK) 2007.

Miller K., *Itineraria Romana*, Stuttgart 1916.

Mitchell S., *In Search of the Pontic Community in Antiquity*, [w:] *Representation of Empire: Rome and the Mediterranean World*, A. K. Bowman, H. M. Cotton, M. Goodman, S. Prince (eds.), London 2002.

Mshvildadze M., *The Iberian (Caucasian) Town of Artanissa in Claudius Ptolemy's Coordinates*, „Talanta”, t. XLVI – XLVII (2014-2015), 265-280.

Murghulia N., *FaRiG Project: The Fortification system of Lazika (Egrisi) kingdom in the 4th -6th centuries (Research into West Georgian Castles). Final Report*, Tbilisi 2010

Muskhelishvili D., *საქართველოს ისტორიული გეოგრაფიის ძირითადი საკითხები*, ტ. I, თბილისი 1977.

Muskhelishvili D., *ციხე-ქალაქი უჯარმა*, თბილისი 1966.

Naskidashvili D., *Phasis and its Landscape: Preliminary Report of the Archaeological Survey of the Lower Stream of the Rioni River Delta*, [w:] W. Anderson, K. Hopper, A. Robinson (red.), *Landscape Archaeology in Southern Caucasia Finding Common Ground in Diverse Environments. Proceedings of the Workshop held at 10th ICAANE in Vienna, April 2016*, Vienna 2018, 97-104.

Patritii Veneti, H. Barbari, *In C. Plinii Naturalis Historiae libros castigationes*, Basileae apud Joannem Valde 1534.

Petrosyan A., *First Capitals of Armenia and Georgia: Armawir and Armazi (Problems of Early Ethnic Associations)*, “The Journal of Indo-European Studies”, t. 40/3-4 (2012).

Pitts M., *Globalisation, circulation and mass consumption in the Roman world*, [w:] *Globalisation and the Roman World. World History. Connectivity and Material Culture*, M. Pitts, M. J. Versluys (eds.), Cambridge 2014, 69-98.

Pitts M., M. J. Versluys, *Globalisation and the Roman World: Perspectives and Opportunities*, [w:] *Globalisation and the Roman World. World History. Connectivity and Material Culture*, M. Pitts, M. J. Versluys (eds.), Cambridge 2014, 3-31.

Preud'homme N. J., *261 CE – Revolution in Caucasian Iberia*, „ივანე ჯავახიშვილის სახელობის თბილისის სახელმწიფო უნივერსიტეტი ჰუმანიტარულ მაცნეებთან ფაკულტეტი საქართველოს ისტორიის ინსტიტუტი შრომები”, t. XIV (2018), 42-67.

Rapp S. Jr., *The Sasanian World through Georgian Eyes*, London — New York 2016.

Rapp S., *Studies in Medieval Georgian Historiography: Early Texts and Eurasian Context*, Lovanii 2003.

Rayfield D., *The Literature of Georgia. A History*, Richmond 2000.

Renfrew C., P. Bahn, *Archeologia. Teorie, Metody, Praktyka*, Warszawa 2002.

Rewkowski Z., *Pamiętniki. Tom I. Wilno. Ostatnie lata Uniwersytetu*, oprac. W. Wiśław, Wrocław 2011.

Rewkowski Z., *Pamiętniki. Tom II. Zestanie. W żołdacy na Kaukaz*, oprac. W. Wiśław, Wrocław 2011.

Rohoziński J., *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801-1917*, Warszawa 2018.

Roller D. W., *A Historical and Topographical Guide to the Geography of Strabo*, Cambridge 2018.

Sagona A., *The Archaeology of the Caucasus. From Earliest Settlements to the Iron Ages*, Cambridge 2018.

Saint-Martin A.-J., *Mémoires historiques et géographiques sur l'Arménie*, t. II, Paris 1819.

Sanadze M., *Chronology of Georgian Kings and Patricians of the Ancient Period and the Early Middle Ages*, vol. II, Lewiston (NY) 2017.

Sanadze M., *The Issue of Genealogy of Armenians, Georgians and Other Caucasian Nations in the Historiography of the Middle Ages*, "Journal of Literature and Art Studies", t. 7, nr 2 (2017), 207-225.

Sanson G., N. Sanson, *Colchis, Iberia, Albania quaeque Caesariae Gentes...*, [w :] G. Samson, *Cartes et Tables de la Geographie Ancienne et Nouvelle ou Methode pour s'Instruire avec Facilité de la Geographie, et Connoistre des Empires...*, Paris 1697 (1709), t. II, 45.

Sanson N., *Armenia maior, Colchis, Iberia, Albania ex conatibus geograph.*, [s. l.] 1655, Bibliothèque nationale de France, Collection d'Anville; nr 10083.

Santley R. S. i R. T. Alexander, *The Political Economy of Core-Periphery Systems*, [w:] *Resources, Power, and Interregional Interaction*, E. Schortman, P. Urban (red.), New York 1992, 23-51.

Sauer E. W. et al., *Dariali: the 'Caspian Gates' in the Caucasus from Antiquity to the Age of the Huns and the Middle Ages. The Joint Georgian-British Dariali Gorge Excavations & Surveys of 2013–2016*, Havertown (PA) 2020.

Shatilova I., N. Mchedlishvili, L. Rukhadze, E. Kvavadze, *The History of the Flora and Vegetation of Georgia (South Caucasus)*, Tbilisi 2011

Shcheglov D. A., *The Configuration of the Pontus Euxinus in Ptolemy's Geography*, "History of Geo- and Space Science", t. 11 (2020), 31-51.

Shumilovskikh L., *Vegetation history*, [w:] Sauer E. W. et al., *Dariali: the 'Caspian Gates' in the Caucasus from Antiquity to the Age of the Huns and the Middle Ages. The Joint Georgian-British Dariali Gorge Excavations & Surveys of 2013–2016*, Havertown (PA) 2020.

Słownik geografii świata, t. I. A-M, Szaflarski J. (red.), Warszawa 1977.

Słownik pojęć geograficznych, S. Pietkiewicz, S. Żmuda (red.), Warszawa 1973.

Slye S. E., *An Historical Sketch of the Idea of Caucasian Unity and Common Defense Arrangements*, "TSU-TI — The International Scientific Journal of Humanities", t. 1 (2022), 135-141.

Speidel M. P., *The Caucasus Frontier. Second Century Garrisons at Apsarus, Petra and Phasis*, [w:] M. P. Speidel, *Roman Army Studies*, t. II, Stuttgart 1992.

Talbert R. J. A. (ed.), *Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, Princeton University Press, Princeton 2000.

The Oxford Dictionary of the Late Antiquity, vol. I i II, O. Nicholson (ed.), Oxford 2018.

Todua T., *რომაული სამყარო და კოლხიდა. I – IV სს.*, თბილისი 2003.

Toumanoff C., *Chronology of the Early Kings of Iberia*. „Traditio”, t. 25 (1969), 1–33.

Toumanoff C., *Introduction to Christian Caucasian History: II: States and Dynasties of the Formative Period*, "Traditio" 17 (1961), 1-106.

Toumanoff C., *Studies in Christian Caucasian History*, Washington (DC) 1963.

Transcaucasia, recenzja [w:] Sine nomine, „The Dublin university magazine” t. 44, nr 260 (sierpień 1854), 139–149.

Van Der Aa, P., *Mingrélie, autrefois Colchis, pays baigné au couchant par la Mer noire, et nouvellement...*, [w:] P. Van der Aa, *Nouvel atlas...contenant les principales cartes géographiques dressé suivant les nouvelles observations de Mrs. de l'Académie royale des sciences*, Leide 1714, Bibliothèque nationale de France, département Cartes et plans, GE DD-2987 (6571).

van Donzel E., A. Schmidt (red.), *Gog i Magog in Early Syriac and Islamic Sources*, Leiden — Boston 2009.

Varazanshvili O., N. Tsereteli, E. Tsereteli, *Historical Earthquakes in Georgia (up to 1900): Source Analysis and Catalogue Compilation*, Tbilisi 2011.

Velkov V., *Cities in Thrace and Dacia in Late Antiquity (Studies and Materials)*, Amsterdam 1977.

Vidman L., *Fasti Ostienses Edendos illustrandos restituendos curavit*, Pragae 1982.

Walker J. i C. Walker, *Russia in Europe Part IX and Georgia. Caucasus, Circassia, Astrakhan, Georgia*, (London 1835), [w:] *Maps of the Society for the Diffusion of Useful Knowledge*. vol. 1, London 1844.

Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.

Walravens H., *Julius Klaproth*, "Japonica Humboldtiana" nr 10 (2006), 177–91.

Ward J. H., *The "Notitia Dignitatum"*, "Latomus", t. 33, fasc. 2 (1974), 397-434.

Warmington E. H., *The Commerce between the Roman Empire and India*, Dehli—Bombay — Bangalore — Kanpur — London 1974.

Wieczorek M., *Mocheresis, Mucheresis, Mechlessus, Mochora? Toponym Identityfication Chalanges*, „Byzantinoslavica”, t. LXXXII, nr 1-2 (2024), 41-57.

Wieczorek M., *The importance of the city of Petra Pia Justiniana in the Caucasian policy of Justinian I*, [w:] M. Panov, *Наследство Сборник на трудови од Десеттиот меѓународен симпозиум за византиски и средновековни студии „Денови на Јустинијан I“*, Скопје, 10-13.11.2022 г., Скопје 2023, 84-91.

Woźniak A., *Polacy w Gruzji w pierwszej połowie XIX wieku*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 11 (1998), 29-43.

Zuckerman C., *Heraclius in 625*, „Revue des études byzantines”. t. 60 (2002), 189-197.

Еремян С. Т.. *Торговые пути Закавказья в эпоху Сасанидов по Tabula Peutingeriana*. *Вестник древней истории*, „Вестник древней истории”, Т. 1 (6) (1939), 79-97.

Кондорская Н.В., Шебалин Н.В. (ред.), *Новый каталог сильных землетрясений на территории СССР с древнейших времен до 1975 г.*, Москва 1977.

Манандян Я. А., *Главные пути Армении по Пеутенгеровой карте*, Ереван 1936.

Муравьев А., *Грузия и Армения*, т. 1, [s. l.] 1848.

Муравьев А., *Грузия и Армения*, т. 3, [s. l.] 1848.

Уварова П. С., *Кавказ Путевые заметки*, Т. 3, Moskwa 1904.